



SEJM
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
IX kadencja
Prezes Rady Ministrów
RM-0610-40-23

Druk nr 3282
Warszawa, 19 maja 2023 r.

Pani
Elżbieta Witek
Marszałek Sejmu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowna Pani Marszałek,

na podstawie art. 118 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej przedstawiam Sejmowi Rzeczypospolitej Polskiej projekt ustawy

- o ochronie małoletnich przed dostępem do treści nieodpowiednich w internecie.

Do prezentowania stanowiska Rządu w tej sprawie w toku prac parlamentarnych został upoważniony Minister Cyfryzacji.

Z poważaniem

Mateusz Morawiecki

/podpisano kwalifikowanym podpisem elektronicznym/

U S T A W A

z dnia

o ochronie małoletnich przed dostępem do treści nieodpowiednich w internecie¹⁾

Art. 1. Ustawa określa:

- 1) obowiązki dostawców usługi dostępu do sieci internet związane z ograniczaniem abonentom dostępu do treści pornograficznych w internecie, w tym obowiązki informacyjne związane z ochroną abonentów i małoletnich użytkowników końcowych przed dostępem do treści pornograficznych w internecie;
- 2) obowiązki przedsiębiorców umożliwiających korzystanie z publicznej sieci telekomunikacyjnej za pośrednictwem lokalnej sieci radiowej, dla których jest to działalność dodatkowa w stosunku do wykonywanej przez tych przedsiębiorców działalności głównej, związane z ograniczaniem użytkownikom lokalnej sieci radiowej dostępu do stron internetowych zawierających treści pornograficzne;
- 3) uprawnienia abonentów związane z korzystaniem z usługi ograniczenia dostępu do treści pornograficznych w internecie;
- 4) uprawnienia ministra właściwego do spraw informatyzacji, zwanego dalej „ministrem”, związane z przeprowadzaniem kontroli i postępowania pokontrolnego w celu weryfikacji przestrzegania przepisów ustawy oraz związane z nakładaniem kar pieniężnych.

Art. 2. Określenia użyte w ustawie oznaczają:

- 1) abonent – abonentka, o którym mowa w art. 2 pkt 1 ustawy z dnia 16 lipca 2004 r. – Prawo telekomunikacyjne (Dz. U. z 2022 r. poz. 1648, 1933 i 2581);
- 2) numer niegeograficzny – numer niegeograficzny, o którym mowa w art. 2 pkt 23 ustawy z dnia 16 lipca 2004 r. – Prawo telekomunikacyjne;

¹⁾ Niniejszą ustawą zmienia się ustawy: ustawę z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych, ustawę z dnia 15 lutego 1992 r. o podatku dochodowym od osób prawnych, ustawę z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, ustawę z dnia 7 maja 2010 r. o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych, ustawę z dnia 25 czerwca 2010 r. o sporcie, ustawę z dnia 15 kwietnia 2011 r. o działalności leczniczej, ustawę z dnia 15 kwietnia 2011 r. o systemie informacji oświatowej, ustawę z dnia 12 maja 2011 r. o refundacji leków, środków spożywczych specjalnego przeznaczenia żywieniowego oraz wyrobów medycznych, ustawę z dnia 14 grudnia 2016 r. – Prawo oświatowe oraz ustawę z dnia 7 października 2020 r. o Funduszu Medycznym.

- 3) publicznie dostępna usługa telekomunikacyjna – publicznie dostępną usługę telekomunikacyjną, o której mowa w art. 2 pkt 31 ustawy z dnia 16 lipca 2004 r. – Prawo telekomunikacyjne;
- 4) ruchoma publiczna sieć telekomunikacyjna – ruchomą publiczną sieć telekomunikacyjną, o której mowa w art. 2 pkt 33 ustawy z dnia 16 lipca 2004 r. – Prawo telekomunikacyjne;
- 5) treści pornograficzne – wszelkie treści ukazujące rzeczywiste lub symulowane zachowania o charakterze seksualnym, w tym prezentujące różne formy kontaktów seksualnych oraz przedstawiające organy płciowe w funkcjach seksualnych;
- 6) użytkownik końcowy – użytkownika końcowego, o którym mowa w art. 2 pkt 50 ustawy z dnia 16 lipca 2004 r. – Prawo telekomunikacyjne.

Art. 3. 1. Dostawca usługi dostępu do sieci internet zapewnia abonentowi, będącemu osobą fizyczną, osobą fizyczną prowadzącą jednoosobową działalność gospodarczą oraz jednostką sektora finansów publicznych prowadzącą działalność edukacyjną, opiekuńczą lub wychowawczą względem małoletnich, możliwość skorzystania z nieodpłatnej usługi ograniczenia dostępu do treści pornograficznych w internecie przez zapewnienie funkcjonalności umożliwiającej blokowanie dostępu do stron internetowych zawierających treści pornograficzne, w sposób przystępny dla abonenta.

2. Dostawca usługi dostępu do sieci internet zapewnia i wdraża odpowiednie środki techniczne i organizacyjne w celu świadczenia usługi, o której mowa w ust. 1, uwzględniając stan wiedzy technicznej, koszt wdrożenia tych środków oraz ich skuteczność.

3. Dostawca usługi dostępu do sieci internet proponuje użytkownikowi końcowemu skorzystanie z usługi, o której mowa w ust. 1, przed zawarciem umowy o świadczenie publicznie dostępnych usług telekomunikacyjnych oraz dokumentuje ten fakt.

4. Dostawca usługi dostępu do sieci internet będącej usługą przedpłaconą świadczoną w ruchomej publicznej sieci telekomunikacyjnej, niezwłocznie, nie później niż przed upływem 3 dni od dnia rozpoczęcia świadczenia tej usługi, informuje abonenta, przez wysłanie krótkiej wiadomości tekstowej (SMS) na przydzielony w ramach tej usługi numer niegeograficzny, o możliwości i sposobie skorzystania z usługi ograniczenia dostępu do treści pornograficznych w internecie.

Art. 4. 1. Abonent może, w każdym czasie, zażądać od dostawcy usługi dostępu do sieci internet umożliwienia mu skorzystania z usługi ograniczenia dostępu do treści pornograficznych w internecie.

2. Dostawca usługi dostępu do sieci internet umożliwia abonentowi skorzystanie z usługi ograniczenia dostępu do treści pornograficznych w internecie w terminie 1 dnia roboczego od dnia wystąpienia przez abonenta z żądaniem skorzystania z tej usługi. W przypadku gdy z żądaniem wystąpiono przed terminem rozpoczęcia świadczenia usług telekomunikacyjnych, dostawca usługi dostępu do sieci internet umożliwia abonentowi skorzystanie z usługi ograniczenia dostępu do treści pornograficznych w internecie w terminie 1 dnia roboczego od dnia rozpoczęcia świadczenia usług telekomunikacyjnych.

3. Abonent występuje z żądaniem:

- 1) w formie dokumentowej, w szczególności z wykorzystaniem poczty elektronicznej albo innego środka komunikacji elektronicznej wskazanego przez dostawcę usługi dostępu do sieci internet w regulaminie usługi ograniczenia dostępu do treści pornograficznych w internecie, zwanym dalej „regulaminem”, albo
- 2) osobiście w siedzibie dostawcy usługi dostępu do sieci internet albo w punkcie obsługi klienta dostawcy usługi dostępu do sieci internet.

4. Żądanie zawiera:

- 1) dane identyfikujące abonenta, w tym imię i nazwisko;
- 2) dane identyfikujące usługę dostępu do sieci internet, której dotyczy żądanie;
- 3) dane kontaktowe abonenta:
 - a) numer niegeograficzny abonenta albo
 - b) adres poczty elektronicznej abonenta.

5. Dostawca usługi dostępu do sieci internet niezwłocznie, nie później niż przed upływem 3 dni od dnia uruchomienia usługi ograniczenia dostępu do treści pornograficznych w internecie, potwierdza abonentowi uruchomienie tej usługi przez wysłanie:

- 1) krótkiej wiadomości tekstowej (SMS) na numer niegeograficzny abonenta albo
- 2) wiadomości na adres poczty elektronicznej

– wskazany przez abonenta w żądaniu, o którym mowa w ust. 4 pkt 3.

6. W potwierdzeniu, o którym mowa w ust. 5, dostawca usługi dostępu do sieci internet informuje o możliwości zapoznania się z regulaminem, wskazując miejsce jego udostępnienia na stronie internetowej.

7. Dostawca usługi dostępu do sieci internet określa w regulaminie w szczególności:

- 1) warunki świadczenia usługi ograniczenia dostępu do treści pornograficznych w internecie;

- 2) formę złożenia żądania z wykorzystaniem innego niż poczta elektroniczna środka komunikacji elektronicznej, o którym mowa w ust. 3 pkt 1;
- 3) dodatkowe dane identyfikujące abonenta, o których mowa w ust. 4 pkt 1, niebędące danymi osobowymi;
- 4) dane identyfikujące usługę, o których mowa w ust. 4 pkt 2;
- 5) metody uwierzytelnienia abonenta w przypadku rezygnacji z korzystania z usługi, o których mowa w art. 5 ust. 2 pkt 1 i 3;
- 6) pouczenie o konieczności pobrania i utrwalenia regulaminu w celu zachowania możliwości jego późniejszego odtworzenia w niezmienionej postaci.

8. Dostawca usługi dostępu do sieci internet podaje regulamin do publicznej wiadomości przez jego udostępnienie na swojej stronie internetowej.

Art. 5. 1. Abonent może w każdym czasie, bez podawania powodu, zrezygnować z korzystania z usługi ograniczenia dostępu do treści pornograficznych w internecie.

2. Rezygnacja z korzystania z usługi ograniczenia dostępu do treści pornograficznych w internecie następuje:

- 1) w formie dokumentowej z wykorzystaniem metody uwierzytelnienia określonej przez dostawcę usługi dostępu do sieci internet w regulaminie albo
- 2) osobiście w siedzibie dostawcy usługi dostępu do sieci internet albo w punkcie obsługi klienta dostawcy usługi dostępu do sieci internet, po uprzednim potwierdzeniu tożsamości abonenta przez dostawcę usługi dostępu do sieci internet, albo
- 3) przez odinstalowanie funkcjonalności umożliwiającej blokowanie dostępu do stron internetowych zawierających treści pornograficzne w internecie, poprzedzone wykorzystaniem metody uwierzytelnienia określonej przez dostawcę usługi dostępu do sieci internet w regulaminie.

Art. 6. Rozpoczęcie świadczenia usługi ograniczenia dostępu do treści pornograficznych w internecie, na skutek wystąpienia przez abonenta z żądaniem, o którym mowa w art. 4 ust. 1, albo rezygnacja z korzystania z usługi, o której mowa w art. 5 ust. 1, nie stanowi zmiany warunków umowy o świadczenie publicznie dostępnych usług telekomunikacyjnych, świadczonych przez dostawcę usługi dostępu do sieci internet.

Art. 7. 1. Dostawca usługi dostępu do sieci internet udostępnia na swojej stronie internetowej, w widocznym miejscu, informację o możliwości skorzystania z usługi

ograniczenia dostępu do treści pornograficznych w internecie wraz z zamieszczonym odnośnikiem do regulaminu z możliwością pobrania regulaminu.

2. Dostawca usługi dostępu do sieci internet udostępnia na swojej stronie internetowej informację o sposobie realizacji obowiązku, o którym mowa w art. 3 ust. 1, obejmującą:

- 1) opis środków technicznych i organizacyjnych stosowanych w celu świadczenia usługi ograniczenia dostępu do treści pornograficznych w internecie;
- 2) wskazanie sposobu identyfikacji treści pornograficznych.

Art. 8. Minister we współpracy z ministrem właściwym do spraw rodziny prowadzi działania informacyjno-edukacyjne w zakresie zwiększania świadomości społecznej i wiedzy na temat:

- 1) zagrożeń związanych z dostępem małoletnich do treści pornograficznych w internecie;
- 2) możliwości nieodpłatnego skorzystania z usługi ograniczenia dostępu do treści pornograficznych w internecie, o której mowa w art. 3 ust. 1.

Art. 9. 1. Dostawca usługi dostępu do sieci internet przekazuje ministrowi corocznie, do dnia 31 marca, raport za poprzedni rok kalendarzowy o podjętych działaniach związanych ze świadczeniem usługi ograniczenia dostępu do treści pornograficznych w internecie.

2. Raport zawiera:

- 1) opis środków technicznych i organizacyjnych stosowanych w celu świadczenia usługi ograniczenia dostępu do treści pornograficznych w internecie;
- 2) wskazanie sposobu identyfikacji treści pornograficznych;
- 3) wskazanie liczby abonentów korzystających z usługi ograniczenia dostępu do treści pornograficznych w internecie z informacją, jaki procent ogółu abonentów korzystających z usługi dostępu do sieci internet danego dostawcy stanowią ci abonenci.

3. W przypadku stwierdzenia przez ministra, że raport nie zawiera elementów, o których mowa w ust. 2, minister wzywa dostawcę usługi dostępu do sieci internet do uzupełnienia raportu, określając zakres uzupełnienia i termin ponownego przekazania raportu, nie krótszy niż 7 dni od dnia doręczenia wezwania.

4. Informacje przekazane w raporcie nie zawierają danych osobowych abonentów.

Art. 10. 1. Przedsiębiorca umożliwiający korzystanie z publicznej sieci telekomunikacyjnej za pośrednictwem lokalnej sieci radiowej, dla którego jest to działalność dodatkowa w stosunku do wykonywanej działalności głównej, ogranicza użytkownikom lokalnej sieci radiowej dostęp do stron internetowych zawierających treści pornograficzne,

chyba że jest to technicznie niewykonalne lub gdy użytkownik końcowy jest osobą pełnoletnią, której wiek został zweryfikowany przez tego przedsiębiorcę.

2. Przedsiębiorca, o którym mowa w ust. 1, przetwarza dane osobowe osób korzystających z sieci, o której mowa w ust. 1, w zakresie niezbędnym do dokonania weryfikacji wieku tych osób.

3. Przepisu ust. 1 nie stosuje się do przedsiębiorców będących mikroprzedsiębiorcami, o których mowa w art. 7 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 6 marca 2018 r. – Prawo przedsiębiorców (Dz. U. z 2023 r. poz. 221, 641 i 803).

Art. 11. 1. Minister jest uprawniony do przeprowadzania kontroli i postępowania pokontrolnego w celu weryfikacji przestrzegania przepisów ustawy.

2. Minister wszczyna kontrolę i postępowanie pokontrolne z urzędu.

Art. 12. 1. Do kontroli, o której mowa w art. 11 ust. 1, stosuje się przepisy rozdziału 5 ustawy z dnia 6 marca 2018 r. – Prawo przedsiębiorców.

2. Do doręczeń pism w ramach kontroli oraz zaleceń pokontrolnych stosuje się przepisy działu I rozdziału 8 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2023 r. poz. 775 i 803).

Art. 13. 1. Minister może upoważnić do udziału w kontroli osobę posiadającą wiedzę specjalistyczną, niebędącą pracownikiem urzędu obsługującego ministra, jeżeli przeprowadzenie czynności kontrolnych wymaga takiej wiedzy.

2. Minister określa w upoważnieniu zakres uprawnień osoby, o której mowa w ust. 1.

3. Osoba, o której mowa w ust. 1, jest obowiązana do zachowania w tajemnicy informacji, o których dowiedziała się w toku kontroli.

Art. 14. 1. W trakcie kontroli, postępowania pokontrolnego lub w trakcie postępowania w sprawie nałożenia kary, o której mowa w art. 16, minister może zwrócić się do Prezesa Urzędu Komunikacji Elektronicznej o przedstawienie informacji na temat dostawcy usługi dostępu do sieci internet lub realizowanych przez niego usług, z wyłączeniem oceny sposobu identyfikowania treści pornograficznych przez tego dostawcę, w zakresie, w jakim Prezes Urzędu Komunikacji Elektronicznej dysponuje tymi informacjami i w jakim jest to niezbędne do oceny realizacji obowiązku, o którym mowa w art. 3 ust. 1.

2. Minister określa termin na przedstawienie informacji nie krótszy niż 7 dni oraz nie dłuższy 30 dni od dnia zwrócenia się o przedstawienie tych informacji.

Art. 15. 1. Jeżeli w wyniku kontroli, o której mowa w art. 11 ust. 1, stwierdzono, że dostawca usługi dostępu do sieci internet nie wypełnia odnoszących się do niego obowiązków wynikających z przepisów ustawy, minister może:

- 1) nałożyć karę pieniężną, o której mowa w art. 16, w przypadku stwierdzenia naruszeń wskazanych w tym przepisie, niezależnie od prowadzonego wobec tego dostawcy postępowania pokontrolnego, lub
- 2) wydać zalecenia pokontrolne, w których wzywa dostawcę do usunięcia nieprawidłowości lub udzielenia wyjaśnień oraz informuje o możliwości przedstawienia stanowiska odnośnie do stwierdzonych naruszeń.

2. Jeżeli w wyniku kontroli, o której mowa w art. 11 ust. 1, stwierdzono, że przedsiębiorca, o którym mowa w art. 10 ust. 1, nie wypełnia odnoszących się do niego obowiązków wynikających z przepisów ustawy, minister może:

- 1) nałożyć karę pieniężną, o której mowa w art. 22 ust. 1, w przypadku stwierdzenia naruszeń wskazanych w tym przepisie, niezależnie od prowadzonego wobec tego przedsiębiorcy postępowania pokontrolnego, lub
- 2) wydać zalecenia pokontrolne, w których wzywa przedsiębiorcę do usunięcia nieprawidłowości lub udzielenia wyjaśnień oraz informuje o możliwości przedstawienia stanowiska odnośnie do stwierdzonych naruszeń.

3. Usunięcie nieprawidłowości, udzielenie wyjaśnień i przedstawienie stanowiska, o których mowa w ust. 1 pkt 2 i ust. 2 pkt 2, następuje w terminie określonym przez ministra, nie krótszym niż 30 dni od dnia doręczenia zaleceń pokontrolnych odpowiednio dostawcy usługi dostępu do sieci internet albo przedsiębiorcy, o którym mowa w art. 10 ust. 1.

4. W zaleceniach pokontrolnych, o których mowa w ust. 1 pkt 2 i ust. 2 pkt 2, minister może określić inny termin usunięcia nieprawidłowości, udzielenia wyjaśnień lub przedstawienia stanowiska odnośnie do stwierdzonych naruszeń. Termin określony w zaleceniach pokontrolnych może być krótszy niż 30 dni jedynie w przypadku gdy dostawca usługi dostępu do sieci internet albo przedsiębiorca, o którym mowa w art. 10 ust. 1, do którego odnosi się wezwanie, wyraził na to zgodę lub gdy naruszenia wskazane w zaleceniach pokontrolnych powtarzały się w przeszłości.

5. Jeżeli dostawca usługi dostępu do sieci internet albo przedsiębiorca, o którym mowa w art. 10 ust. 1, nie usunie wskazanych nieprawidłowości w terminie, o którym mowa w ust. 3, albo udzielone wyjaśnienia lub przedstawione stanowisko odnośnie do stwierdzonych naruszeń

zostaną uznane przez ministra za niewystarczające, minister nakazuje usunięcie stwierdzonych nieprawidłowości w drodze decyzji administracyjnej.

6. W decyzji administracyjnej, o której mowa w ust. 5, minister może również:

- 1) wskazać środki, jakie powinien zastosować dostawca usługi dostępu do sieci internet albo przedsiębiorca, o którym mowa w art. 10 ust. 1, w celu usunięcia nieprawidłowości;
- 2) określić termin, w którym ma nastąpić usunięcie nieprawidłowości;
- 3) nałożyć karę pieniężną, o której mowa odpowiednio w art. 16 albo art. 22 ust. 1, chyba że na podstawie przepisu ust. 1 pkt 1 albo ust. 2 pkt 1 zostało już wszczęte postępowanie w sprawie nałożenia kary pieniężnej za niewypełnienie obowiązków, o których mowa odpowiednio w art. 16 albo art. 22 ust. 1.

Art. 16. Minister, jeżeli przemawia za tym charakter lub zakres naruszenia, może nałożyć karę pieniężną na dostawcę usługi dostępu do sieci internet, który:

- 1) nie wypełnia albo nienależyście wypełnia obowiązek dotyczący zapewnienia możliwości skorzystania z usługi ograniczenia dostępu do treści pornograficznych w internecie, o którym mowa w art. 3 ust. 1;
- 2) nie wypełnia albo nienależyście wypełnia obowiązek w zakresie wdrożenia i zapewnienia odpowiednich środków technicznych i organizacyjnych, o których mowa w art. 3 ust. 2;
- 3) nie wypełnia albo nienależyście wypełnia obowiązek, o którym mowa w art. 3 ust. 3, dotyczący zaproponowania użytkownikowi końcowemu możliwości skorzystania z usługi, o której mowa w art. 3 ust. 1, i udokumentowania tego faktu;
- 4) nie wypełnia albo nienależyście wypełnia obowiązek informacyjny, o którym mowa w art. 3 ust. 4;
- 5) nie wypełnia obowiązku umożliwienia abonentowi skorzystania z usługi ograniczenia dostępu do treści pornograficznych w internecie w terminie, o którym mowa w art. 4 ust. 2;
- 6) nie wypełnia obowiązku, o którym mowa w art. 4 ust. 5, w zakresie potwierdzenia abonentowi uruchomienia usługi ograniczenia dostępu do treści pornograficznych w internecie;
- 7) nie wypełnia obowiązku, o którym mowa w art. 4 ust. 6, w zakresie informowania abonenta o możliwości zapoznania się z regulaminem;
- 8) nie wypełnia obowiązków w zakresie zawartości i udostępnienia regulaminu, o których mowa w art. 4 ust. 7 i 8;

- 9) nie wypełnia obowiązku umożliwienia abonentowi rezygnacji z korzystania z usługi ograniczenia dostępu do treści pornograficznych w internecie, o którym mowa w art. 5;
- 10) nie wypełnia obowiązków informacyjnych, o których mowa w art. 7;
- 11) nie wypełnia obowiązku przekazania ministrowi raportu, o którym mowa w art. 9 ust. 1 i 3.

Art. 17. 1. Kara pieniężna, o której mowa w art. 16, może zostać nałożona także w przypadku gdy dostawca usługi dostępu do sieci internet zaprzestał naruszania prawa lub naprawił wyrządzoną szkodę, jeżeli minister uzna, że przemawiają za tym czas trwania, zakres lub skutki naruszenia.

2. Karę pieniężną, o której mowa w art. 16, minister nakłada, w drodze decyzji administracyjnej, w wysokości do 1% przychodu dostawcy usługi dostępu do sieci internet osiągniętego w poprzednim roku kalendarzowym, nieprzekraczającej jednak 1 000 000 zł.

3. W przypadku gdy dostawca usługi dostępu do sieci internet:

- 1) nie osiągnął przychodu w roku kalendarzowym poprzedzającym rok nałożenia kary pieniężnej albo
- 2) osiągnął przychód w wysokości nieprzekraczającej 500 000 zł w roku kalendarzowym poprzedzającym rok nałożenia kary pieniężnej

– minister może nałożyć karę pieniężną, o której mowa w art. 16, w wysokości nieprzekraczającej 15 000 zł.

4. W przypadku gdy dostawca usługi dostępu do sieci internet powstał w wyniku połączenia lub przekształcenia innych podmiotów, obliczając wysokość jego przychodu, o którym mowa w ust. 2, minister uwzględnia przychód osiągnięty przez te podmioty w roku kalendarzowym poprzedzającym rok nałożenia kary pieniężnej. Przepisy ust. 3 stosuje się odpowiednio.

Art. 18. Ustalając wysokość kary pieniężnej, o której mowa w art. 16 i art. 20, minister uwzględnia charakter i zakres naruszenia, dotychczasową działalność dostawcy usługi dostępu do sieci internet oraz jego możliwości finansowe.

Art. 19. 1. Minister może żądać od dostawcy usługi dostępu do sieci internet przekazania informacji niezbędnych do określenia podstawy wymiaru kary pieniężnej w zakresie, w jakim tymi informacjami nie dysponuje Prezes Urzędu Komunikacji Elektronicznej.

2. Dostawca usługi dostępu do sieci internet jest obowiązany do przekazania ministrowi informacji niezbędnych do określenia podstawy wymiaru kary pieniężnej, na każde jego żądanie, w terminie 30 dni od dnia otrzymania żądania.

3. W przypadku nieprzekazania informacji albo gdy przekazane informacje uniemożliwiają ustalenie podstawy wymiaru kary pieniężnej, minister może ustalić podstawę wymiaru kary pieniężnej w sposób szacunkowy, nie mniejszą jednak niż kwota 50 000 zł.

Art. 20. Niezależnie od kary pieniężnej, o której mowa w art. 16, minister, w drodze decyzji administracyjnej, może nałożyć na kierującego przedsiębiorstwem telekomunikacyjnym, w ramach którego są świadczone usługi dostępu do sieci internet, w szczególności na osobę pełniącą funkcję kierowniczą lub wchodzącą w skład organu zarządzającego dostawcy usługi dostępu do sieci internet, lub związku takich dostawców, karę pieniężną w wysokości do 300% jego miesięcznego wynagrodzenia, naliczanego jak dla celów ekwiwalentu za urlop wypoczynkowy. Przepis art. 19 ust. 2 stosuje się odpowiednio.

Art. 21. Decyzjom administracyjnym o nałożeniu kary pieniężnej, o której mowa w art. 16 i art. 20, nie nadaje się rygoru natychmiastowej wykonalności.

Art. 22. 1. Minister, jeżeli przemawia za tym charakter lub zakres naruszenia, może nałożyć karę pieniężną na przedsiębiorcę, o którym mowa w art. 10 ust. 1, który nie wypełnia albo nienależycie wypełnia obowiązek ograniczenia dostępu do stron internetowych zawierających treści pornograficzne.

2. Kara pieniężna, o której mowa w ust. 1, może zostać nałożona także w przypadku gdy przedsiębiorca, o którym mowa w ust. 10 ust. 1, zaprzestał naruszania prawa, jeżeli minister uzna, że przemawiają za tym czas trwania, zakres lub skutki naruszenia.

3. Do kary, o której mowa w ust. 1, przepisy art. 17 ust. 2–4, art. 18, art. 19 ust. 2 oraz art. 21 stosuje się odpowiednio.

Art. 23. 1. Kara pieniężna, o której mowa w art. 16 i art. 22 ust. 1, stanowi przychód Funduszu Szerokopasmowego, o którym mowa w art. 16a ust. 1 ustawy z dnia 7 maja 2010 r. o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych (Dz. U. z 2023 r. poz. 733).

2. Minister przekazuje środki pochodzące z kar pieniężnych, o których mowa w art. 16 i art. 22 ust. 1, na rachunek Funduszu Szerokopasmowego, o którym mowa w art. 16a ust. 1 ustawy z dnia 7 maja 2010 r. o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych, w terminie 30 dni od dnia ich pobrania.

Art. 24. Kary pieniężne, o których mowa w art. 16, art. 20 i art. 22 ust. 1, podlegają egzekucji w trybie przepisów o postępowaniu egzekucyjnym w administracji w zakresie egzekucji obowiązków o charakterze pieniężnym.

Art. 25. 1. Do kary pieniężnej, o której mowa w art. 16, art. 20 i art. 22 ust. 1, nie stosuje się przepisów art. 189f ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego.

2. W zakresie nieuregulowanym w ustawie oraz w ustawie z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego do kar pieniężnych stosuje się odpowiednio przepisy działu III ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Ordynacja podatkowa (Dz. U. z 2022 r. poz. 2651, z późn. zm.²⁾), z tym, że uprawnienia organów podatkowych określone w tych przepisach przysługują ministrowi.

Art. 26. W ustawie z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (Dz. U. z 2022 r. poz. 2647, z późn. zm.³⁾) wprowadza się następujące zmiany:

1) po art. 26hd dodaje się art. 26he w brzmieniu:

„Art. 26he. 1. Podatnik prowadzący pozarolniczą działalność gospodarczą może odliczyć od podstawy obliczenia podatku, ustalonej zgodnie z art. 26 ust. 1 albo art. 30c ust. 2, wydatki poniesione w roku podatkowym na nabycie:

- 1) wartości niematerialnych i prawnych,
- 2) usług szkoleniowych dotyczących systemów teleinformatycznych,
- 3) urządzeń sieciowych i sprzętu informatycznego oraz urządzeń służących do ich zasilania

– niezbędnych do przygotowania i wdrożenia funkcjonalności umożliwiającej realizację obowiązku, o którym mowa w art. 3 ust. 1 ustawy z dnia ... 2023 r. o ochronie małoletnich przed dostępem do treści nieodpowiednich w internecie (Dz. U. poz. ...).

2. Kwota odliczenia, o którym mowa w ust. 1, nie może w roku podatkowym przekroczyć kwoty dochodu uzyskanego przez podatnika z pozarolniczej działalności gospodarczej.

²⁾ Zmiany tekstu jednolitego wymienionej ustawy zostały ogłoszone w Dz. U. z 2022 r. poz. 2707 oraz z 2023 r. poz. 180, 326, 511, 556 i 614.

³⁾ Zmiany tekstu jednolitego wymienionej ustawy zostały ogłoszone w Dz. U. z 2022 r. poz. 2687 i 2745 oraz z 2023 r. poz. 28, 185, 326, 605, 641, 658 i 825.

3. Odliczeniu na podstawie ust. 1 podlegają wydatki poniesione w kolejno następujących po sobie dwóch latach podatkowych, jeżeli w okresie poprzedzającym te lata podatnik nie korzystał z tego odliczenia.

4. Suma wydatków podlegających odliczeniu na podstawie ust. 1, poniesionych w okresie, o którym mowa w ust. 3, nie może przekroczyć łącznie kwoty 5 000 000 zł.

5. Odliczenia dokonuje się w zeznaniu za rok podatkowy, w którym poniesiono wydatki, o których mowa w ust. 1.

6. Kwota odliczenia niezajdująca pokrycia w rocznym dochodzie podatnika podlega odliczeniu w zeznaniach za kolejno następujące po sobie sześć lat podatkowych następujących bezpośrednio po roku, w którym poniesiono wydatki, o których mowa w ust. 1.

7. Jeżeli poniesione wydatki były opodatkowane podatkiem od towarów i usług, za kwotę wydatku uważa się kwotę wydatku wraz z podatkiem od towarów i usług, o ile podatek ten nie został odliczony na podstawie ustawy o podatku od towarów i usług.

8. Odliczeniu nie podlegają wydatki w części, w jakiej zostały odliczone od podstawy obliczenia podatku lub zwrócone podatnikowi w jakiegokolwiek formie.

9. W przypadku skorzystania z odliczenia, o którym mowa w ust. 1, przepisu art. 23 ust. 1 pkt 45 nie stosuje się.

10. Przepis art. 26e ust. 10 stosuje się odpowiednio.”;

- 2) w art. 26i w ust. 1 we wprowadzeniu do wyliczenia wyrazy „art. 26h–26hd” zastępuje się wyrazami „art. 26h–26he”.

Art. 27. W ustawie z dnia 15 lutego 1992 r. o podatku dochodowym od osób prawnych (Dz. U. z 2022 r. poz. 2587, z późn. zm.⁴⁾) wprowadza się następujące zmiany:

- 1) po art. 18ef dodaje się art. 18eg w brzmieniu:

„Art. 18eg. 1. Podatnik uzyskujący przychody inne niż przychody z zysków kapitałowych może odliczyć od podstawy opodatkowania, ustalonej zgodnie z art. 18, wydatki poniesione w roku podatkowym na nabycie:

- 1) wartości niematerialnych i prawnych,
- 2) usług szkoleniowych dotyczących systemów teleinformatycznych,

⁴⁾ Zmiany tekstu jednolitego wymienionej ustawy zostały ogłoszone w Dz. U. z 2022 r. poz. 2640 i 2745 oraz z 2023 r. poz. 185, 326, 412 i 825.

3) urządzeń sieciowych i sprzętu informatycznego oraz urządzeń służących do ich zasilania

– niezbędnych do przygotowania i wdrożenia funkcjonalności umożliwiającej realizację obowiązku, o którym mowa w art. 3 ust. 1 ustawy z dnia... 2023 r. o ochronie małoletnich przed dostępem do treści nieodpowiednich w internecie (Dz. U. poz. ...).

2. Kwota odliczenia, o którym mowa w ust. 1, nie może w roku podatkowym przekroczyć kwoty dochodu uzyskanego przez podatnika z przychodów innych niż przychody z zysków kapitałowych.

3. Odliczeniu na podstawie ust. 1 podlegają wydatki poniesione w kolejno następujących po sobie dwóch latach podatkowych, jeżeli w okresie poprzedzającym te lata podatnik nie korzystał z tego odliczenia.

4. Suma wydatków podlegających odliczeniu na podstawie ust. 1, poniesionych w okresie, o którym mowa w ust. 3, nie może przekroczyć łącznie kwoty 5 000 000 zł.

5. Odliczenia dokonuje się w zeznaniu za rok podatkowy, w którym poniesiono wydatki, o których mowa w ust. 1.

6. Kwota odliczenia nieznajdująca pokrycia w rocznym dochodzie podatnika podlega odliczeniu w zeznaniach za kolejno następujące po sobie sześć lat podatkowych następujących bezpośrednio po roku, w którym poniesiono wydatki, o których mowa w ust. 1.

7. Jeżeli poniesione wydatki były opodatkowane podatkiem od towarów i usług, za kwotę wydatku uważa się kwotę wydatku wraz z podatkiem od towarów i usług, o ile podatek ten nie został odliczony na podstawie ustawy o podatku od towarów i usług.

8. Odliczeniu nie podlegają wydatki w części, w jakiej zostały odliczone od podstawy opodatkowania podatkiem dochodowym lub zwrócone podatnikowi w jakiegokolwiek formie.

9. W przypadku skorzystania z odliczenia, o którym mowa w ust. 1, przepisu art. 16 ust. 1 pkt 48 nie stosuje się.”;

2) w art. 18f w ust. 1 we wprowadzeniu do wyliczenia wyrazy „art. 18ea–18ef” zastępuje się wyrazami „art. 18ea–18eg”.

Art. 28. W ustawie z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (Dz. U. z 2022 r. poz. 2561, 2674 i 2770 oraz z 2023 r. poz. 605, 650 i 658) w art. 57 w ust. 2 w pkt 15 kropkę zastępuje się średnikiem i dodaje się pkt 16 w brzmieniu:

„16) psychologicznych dla dorosłych.”.

Art. 29. W ustawie z dnia 7 maja 2010 r. o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych (Dz. U. z 2023 r. poz. 733) w art. 16a:

- 1) w ust. 3 po pkt 3 dodaje się pkt 3a w brzmieniu:
„3a) wpływy z kar pieniężnych, o których mowa w art. 16 i art. 22 ust. 1 ustawy z dnia ... 2023 r. o ochronie małoletnich przed dostępem do treści nieodpowiednich w internecie (Dz. U. poz. ...);”;
- 2) w ust. 4 pkt 1 otrzymuje brzmienie:
„1) działania wspierające rozwój szybkich sieci telekomunikacyjnych poprzez dofinansowanie lub finansowanie budowy lub przebudowy tych sieci oraz wykonywania przyłączy telekomunikacyjnych do lokalizacji użytkownika końcowego;”;
- 3) po ust. 4a dodaje się ust. 4b w brzmieniu:
„4b. Wsparcie udzielane na działania, o których mowa w ust. 4, może:
 - 1) wynosić do 100% wartości działania, na jakie jest udzielane;
 - 2) w zakresie, w jakim zostało udzielone jednostce sektora finansów publicznych – zostać przeznaczone na dalsze dofinansowanie lub finansowanie przez tę jednostkę, ze środków otrzymanego wsparcia lub z udziałem środków własnych, działań, na jakie zostało udzielone, w szczególności w postaci dotacji celowej udzielanej podmiotowi niezaliczanemu do sektora finansów publicznych i wynoszącej do 100% wartości działania realizowanego przez ten podmiot.”;
- 4) w ust. 8 dodaje się zdanie drugie w brzmieniu:
„Dla jednostki podległej lub nadzorowanej dysponent Funduszu może wyodrębnić rachunek bankowy Funduszu, służący obsłudze finansowej zadań w zakresie powierzonym zarządzeniem, o którym mowa w zdaniu pierwszym.”.

Art. 30. W ustawie z dnia 25 czerwca 2010 r. o sporcie (Dz. U. z 2022 r. poz. 1599 i 2185) po rozdziale 6 dodaje się rozdział 6a w brzmieniu:

„Rozdział 6a

Ewidencja „Sportowe Talenty”

Art. 36a. W Ewidencji „Sportowe Talenty”, zwanej dalej „Ewidencją”, gromadzi się dane uczniów klas IV–VIII szkół podstawowych, szkół ponadpodstawowych, o których mowa w art. 18 ust. 1 pkt 2 lit. a–c ustawy z dnia 14 grudnia 2016 r. – Prawo oświatowe (Dz. U. z 2023 r. poz. 900), zwanej dalej „ustawą – Prawo oświatowe”, oraz szkół

artystycznych realizujących kształcenie ogólne w zakresie klas IV–VIII szkoły podstawowej i liceum ogólnokształcącego, obejmujące:

- 1) wyniki uzyskane przez ucznia z testów sprawnościowych, o których mowa w art. 28 ust. 2a ustawy – Prawo oświatowe;
- 2) imię i nazwisko ucznia oraz numer PESEL, a w przypadku ucznia nieposiadającego numeru PESEL – imię (imiona), nazwisko, datę urodzenia, serię i numer paszportu lub innego dokumentu potwierdzającego tożsamość;
- 3) rok urodzenia ucznia;
- 4) wiek ucznia;
- 5) płeć ucznia;
- 6) masę ciała ucznia;
- 7) wzrost ucznia;
- 8) datę przeprowadzenia testów sprawnościowych;
- 9) typ szkoły, nazwę i adres siedziby szkoły, do której uczeń uczęszcza lub uczęszczał;
- 10) klasę i oddział, do których uczeń uczęszcza lub uczęszczał;
- 11) gminę, powiat i województwo, na obszarze których uczeń uzyskał wynik z testów sprawnościowych.

Art. 36b. 1. Podmiotem prowadzącym Ewidencję jest minister właściwy do spraw kultury fizycznej.

2. Minister właściwy do spraw kultury fizycznej może powierzyć jednostce podległej lub nadzorowanej prowadzenie Ewidencji lub wykonywanie części zadań związanych z prowadzeniem Ewidencji.

Art. 36c. 1. Ewidencję prowadzi się w systemie teleinformatycznym, zwanym dalej „Systemem”.

2. System umożliwia pozyskanie z systemu informacji oświatowej, o którym mowa w ustawie z dnia 15 kwietnia 2011 r. o systemie informacji oświatowej (Dz. U. z 2022 r. poz. 2597 oraz z 2023 r. poz. 185), danych, o których mowa w art. 36a pkt 2, 3, 5, 9 i 10.

3. System umożliwia automatyczne wprowadzenie do Ewidencji pozyskanych danych.

4. Pozyskanie danych następuje po uwierzytelnieniu w Systemie osoby upoważnionej przez szkołę, o którym mowa w art. 36f ust. 1.

5. Pozyskanie danych odbywa się za pomocą oprogramowania interfejsowego udostępnionego przez ministra właściwego do spraw oświaty i wychowania.

Art. 36d. 1. Dane, o których mowa w art. 36a, udostępnia się szkole, do której uczęszcza uczeń.

2. Dane, o których mowa w art. 36a pkt 1, 3–8 i 11, udostępnia się klubowi sportowemu, związkowi sportowemu oraz polskiemu związkowi sportowemu.

Art. 36e. 1. System pozwala na:

- 1) wprowadzenie przez klub sportowy, związek sportowy lub polski związek sportowy zgłoszenia zainteresowania wynikiem uzyskanym przez ucznia z testów sprawnościowych wraz z przekazaniem danych kontaktowych związku lub klubu;
- 2) przekazanie informacji o zgłoszeniu, o którym mowa w pkt 1, szkole, do której uczęszcza uczeń.

2. Szkoła identyfikuje zgłoszenia, o których mowa w ust. 1 pkt 1, w ramach dostępu do Ewidencji, o którym mowa w art. 36f ust. 1.

3. Szkoła przekazuje informację o zgłoszeniu, o którym mowa w ust. 1 pkt 1, wraz z danymi kontaktowymi klubu sportowego, związku sportowego lub polskiego związku sportowego pełnoletniemu uczniowi albo rodzicowi lub innemu przedstawicielowi ustawowemu ucznia.

Art. 36f. 1. Dostęp do Ewidencji jest możliwy po uwierzytelnieniu w Systemie, zgodnie z art. 20a ust. 2 ustawy z dnia 17 lutego 2005 r. o informatyzacji działalności podmiotów realizujących zadania publiczne (Dz. U. z 2023 r. poz. 57), za pomocą danych dostępowych osób upoważnionych przez szkołę, klub sportowy, związek sportowy albo polski związek sportowy, zwanych dalej „osobami upoważnionymi”.

2. Dane dostępowe dla osoby upoważnionej przyznaje podmiot prowadzący Ewidencję.

3. Dane dostępowe przyznaje się na wniosek szkoły, klubu sportowego, związku sportowego lub polskiego związku sportowego, złożony na piśmie w postaci papierowej albo w postaci elektronicznej, opatrzony odpowiednio podpisem własnoręcznym albo kwalifikowanym podpisem elektronicznym, podpisem zaufanym albo podpisem osobistym.

4. Wniosek o przyznanie danych dostępowych zawiera:

- 1) nazwę szkoły, klubu sportowego, związku sportowego lub polskiego związku sportowego;
- 2) dokument potwierdzający umocowanie do reprezentowania podmiotu występującego z wnioskiem;

- 3) okres, na jaki mają być przyznane dane dostępne;
- 4) imię (imiona), nazwisko, numer PESEL, numer telefonu i adres poczty elektronicznej osoby upoważnionej oraz funkcję i okres zatrudnienia osoby upoważnionej.

5. Dane dostępne osobie upoważnionej są przyznawane po stwierdzeniu poprawności danych zawartych we wniosku.

6. W przypadku stwierdzenia, że dane zawarte we wniosku są niepoprawne, podmiot prowadzący Ewidencję niezwłocznie przesyła na adres poczty elektronicznej osoby upoważnionej informację o nienadaniu wnioskowi biegu wraz z informacją o stwierdzonej niepoprawności.

7. W przypadku stwierdzenia, że dane zawarte we wniosku są poprawne, podmiot prowadzący Ewidencję niezwłocznie przesyła na adres poczty elektronicznej osoby upoważnionej informację o stwierdzeniu poprawności danych wraz z informacją sposobie pozyskania danych dostępowych.

8. Dostęp do Ewidencji jest przyznawany na okres nie dłuższy niż okres zatrudnienia lub pełnienia funkcji w szkole, klubie sportowym, związku sportowym i polskim związku sportowym.

9. Podmiot prowadzący Ewidencję, na wniosek szkoły, klubu sportowego, związku sportowego lub polskiego związku sportowego, cofa dostęp do Ewidencji.

10. W przypadku ustania okresu zatrudnienia lub pełnienia funkcji w szkole, klubie sportowym, związku sportowym i polskim związku sportowym przez osobę upoważnioną, podmiot ten niezwłocznie występuje z wnioskiem o cofnięcie dostępu do Ewidencji.

Art. 36g. 1. Podmiot prowadzący Ewidencję udostępnia dane, o których mowa w art. 36a pkt 1, 3–8 i 11 na wniosek:

- 1) podmiotu publicznego albo podmiotu niebędącego podmiotem publicznym, realizującego zadania publiczne – w celu niezbędnym do realizacji zadań publicznych;
- 2) innego podmiotu niż podmiot, o którym mowa w pkt 1 – w celu niezbędnym do realizacji przez ten podmiot zadań naukowo-badawczych, dydaktycznych, oświatowych lub statystycznych.

2. Wniosek o udostępnienie danych z Ewidencji składa się w postaci elektronicznej i opatruje się kwalifikowanym podpisem elektronicznym, podpisem zaufanym albo podpisem osobistym.

3. Dane z Ewidencji udostępnia się za pomocą środków komunikacji elektronicznej.

4. Wniosek o udostępnienie danych z Ewidencji zawiera:

- 1) nazwę i adres podmiotu występującego z wnioskiem;
- 2) dokument potwierdzający umocowanie do reprezentowania podmiotu występującego z wnioskiem;
- 3) oznaczenie zakresu żądanych danych;
- 4) cel wykorzystania danych;
- 5) oznaczenie sposobu udostępniania danych, w tym adres poczty elektronicznej, na który mają być udostępnione dane;
- 6) wskazanie zadania publicznego, którego wykonanie wymaga udostępnienia danych – w przypadku podmiotu, o którym mowa w ust. 1 pkt 1;
- 7) wskazanie zadania naukowo-badawczego, dydaktycznego, oświatowego lub statystycznego, którego wykonanie wymaga udostępnienia danych – w przypadku podmiotu, o którym mowa w ust. 1 pkt 2.

5. Dane z Ewidencji udostępnia się nie później niż w terminie 30 dni od dnia doręczenia wniosku o ich udostępnienie.

6. W przypadku stwierdzenia braków we wniosku podmiot prowadzący Ewidencję wzywa wnioskodawcę do uzupełnienia wniosku w terminie 14 dni od dnia doręczenia wezwania z pouczeniem, że nieusunięcie braków spowoduje pozostawienie wniosku bez rozpoznania.

7. Podmiot prowadzący Ewidencję, w drodze decyzji, odmawia udostępnienia danych z Ewidencji w przypadku niespełnienia przez podmiot, o którym mowa w ust. 1, wymagań, o których mowa w tym przepisie.

8. Dane udostępniane z Ewidencji nie mogą być wykorzystywane przez podmiot, któremu udostępniono dane, w innym celu niż wskazany we wniosku.

Art. 36h. 1. Administratorem danych gromadzonych w Ewidencji jest minister właściwy do spraw kultury fizycznej.

2. Danych gromadzonych w Ewidencji, o których mowa w art. 36a pkt 1, 3–8 i 11, nie usuwa się.

3. Dane gromadzone w Ewidencji, o których mowa w art. 36a pkt 2, 9 i 10, usuwa się po 5 latach od dnia zakończenia przez ucznia nauki w szkole, w której uzyskał wynik z testów sprawnościowych.”.

Art. 31. W ustawie z dnia 15 kwietnia 2011 r. o działalności leczniczej (Dz. U. z 2022 r. poz. 633, z późn. zm.⁵⁾) w art. 99 dotychczasową treść oznacza się jako ust. 1 i dodaje ust. 2 w brzmieniu:

„2. Dodatek, o którym mowa w ust. 1, przysługuje także pracownikom wykonującym zawód medyczny, zatrudnionym w systemie pracy zmianowej w jednostkach systemu, o których mowa w art. 32 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 8 września 2006 r. o Państwowym Ratownictwie Medycznym.”.

Art. 32. W ustawie z dnia 15 kwietnia 2011 r. o systemie informacji oświatowej (Dz. U. z 2022 r. poz. 2597 oraz z 2023 r. poz. 185) po art. 66b dodaje się art. 66c w brzmieniu:

„Art. 66c. Minister właściwy do spraw kultury fizycznej, w celu prowadzenia Ewidencji „Sportowe Talenty”, o której mowa w art. 36a ustawy z dnia 25 czerwca 2010 r. o sporcie (Dz. U. z 2022 r. poz. 1599 i 2185 oraz z 2023 r. poz. ...), pozyskuje z bazy danych SIO:

- 1) dane identyfikacyjne ucznia obejmujące:
 - a) imię i nazwisko oraz numer PESEL, a w przypadku ucznia nieposiadającego numeru PESEL – imię (imiona), nazwisko, datę urodzenia, serię i numer paszportu lub innego dokumentu potwierdzającego tożsamość,
 - b) płeć,
 - c) rok urodzenia;
- 2) dane dziedzinowe ucznia obejmujące informacje o:
 - a) typie szkoły, nazwie i adresie siedziby szkoły, do której uczeń uczęszcza lub uczęszczał,
 - b) klasie i oddziale, do których uczeń uczęszcza lub uczęszczał.”.

Art. 33. W ustawie z dnia 12 maja 2011 r. o refundacji leków, środków spożywczych specjalnego przeznaczenia żywieniowego oraz wyrobów medycznych (Dz. U. z 2023 r. poz. 826) wprowadza się następujące zmiany:

- 1) w art. 38:

⁵⁾ Zmiany tekstu jednolitego wymienionej ustawy zostały ogłoszone w Dz. U. z 2022 r. poz. 655, 974, 1079, 2280, 2705 i 2770.

- a) w ust. 6c uchyla się pkt 2,
 - b) uchyla się ust. 6d,
 - c) uchyla się ust. 7a;
- 2) w art. 38c:
- a) w ust. 5 w pkt 5 wyraz „numeru” zastępuje się wyrazem „identyfikatora”,
 - b) ust. 6a otrzymuje brzmienie:

„6a. W przypadku wystawienia zlecenia w postaci elektronicznej wystawiający zlecenie przekazuje świadczeniobiorcy informację o wystawionym zleceniu zawierającą następujące dane:

 - 1) identyfikator zlecenia składający się z maksymalnie 20 znaków generowany w momencie zapisu zlecenia przez system serwisów internetowych lub usług informatycznych Funduszu, o których mowa w przepisach wydanych na podstawie art. 137 ust. 2 ustawy o świadczeniach;
 - 2) kod dostępu składający się z 4 cyfr generowany w momencie zapisu zlecenia przez system serwisów internetowych lub usług informatycznych Funduszu, o których mowa w przepisach wydanych na podstawie art. 137 ust. 2 ustawy o świadczeniach, umożliwiający dostęp do zlecenia w połączeniu z identyfikatorem zlecenia, o którym mowa w pkt 1, albo numerem PESEL świadczeniobiorcy;
 - 3) datę wystawienia zlecenia;
 - 4) imię i nazwisko świadczeniobiorcy;
 - 5) oznaczenie wyrobu medycznego będącego przedmiotem zaopatrzenia lub naprawy;
 - 6) datę, od której albo do której zlecenie może być zrealizowane, a w odniesieniu do wyrobów przysługujących comiesięcznie – wskazanie pierwszego miesiąca, w którym zlecenie może zostać zrealizowane.”,
 - c) w ust. 7 w zdaniu drugim po wyrazach „oraz kod dostępu” dodaje się wyrazy „lub kod dostępu oraz numer PESEL świadczeniobiorcy”;
- 3) w art. 38d:
- a) w ust. 4 wyrazy „6 miesięcy” zastępuje się wyrazami „3 miesiące”,
 - b) po ust. 4 dodaje się ust. 4a w brzmieniu:

„4a. W przypadku zleceń na wyroby medyczne, innych niż przysługujące comiesięcznie, dopuszcza się możliwość realizacji zleceń w częściach, odpowiadających liczbie zleconych wyrobów.”,

c) ust. 6 otrzymuje brzmienie:

„6. W przypadku gdy zlecenie przyjęte do realizacji nie może zostać zrealizowane, świadczeniodawca:

- 1) zwraca, o ile to możliwe, zlecenie wystawione w postaci papierowej świadczeniobiorcy albo osobie działającej w jego imieniu lub na jego rzecz;
- 2) zwraca zlecenie do realizacji za pośrednictwem serwisów internetowych lub usług informatycznych Funduszu, o których mowa w przepisach wydanych na podstawie art. 137 ust. 2 ustawy o świadczeniach – dla zleceń w postaci elektronicznej.”,

d) w ust. 8 pkt 3 otrzymuje brzmienie:

„3) z urzędu, jeżeli świadczeniodawca nie dokonał zwrotu, o którym mowa w ust. 6, lub nie dopełnił czynności, o której mowa w ust. 7.”,

e) ust. 12 i 12a otrzymują brzmienie:

„12. Po zakończeniu realizacji zlecenia wystawionego w postaci papierowej świadczeniodawca realizujący zlecenie przechowuje zlecenie wraz z dokumentacją potwierdzającą jego realizację lub związaną z jego realizacją przez okres 5 lat, licząc od dnia zakończenia realizacji zlecenia.

12a. Po zakończeniu realizacji zlecenia wystawionego w postaci elektronicznej jest ono przechowywane przez serwisy internetowe lub usługi informatyczne Funduszu, o których mowa w przepisach wydanych na podstawie art. 137 ust. 2 ustawy o świadczeniach, przez okres 5 lat, licząc od dnia zakończenia realizacji zlecenia. Dokumentację potwierdzającą realizację zlecenia lub dokumentację związaną z jego realizacją w postaci elektronicznej, która została wytworzona w postaci papierowej, świadczeniodawca przechowuje przez okres 5 lat, licząc od dnia zakończenia realizacji zlecenia.”.

Art. 34. W ustawie z dnia 14 grudnia 2016 r. – Prawo oświatowe (Dz. U. z 2023 r. poz. 900) w art. 28 po ust. 2 dodaje się ust. 2a–2d w brzmieniu:

„2a. W ramach obowiązkowego wymiaru zajęć wychowania fizycznego dla uczniów klas IV–VIII szkół podstawowych, szkół ponadpodstawowych, o których mowa w art. 18 ust. 1 pkt 2 lit. a–c, i szkół artystycznych realizujących kształcenie ogólne w zakresie klas

IV–VIII szkoły podstawowej i liceum ogólnokształcącego, nauczyciel wychowania fizycznego przeprowadza, raz w ciągu roku szkolnego w każdej klasie, testy sprawnościowe określone w przepisach wydanych na podstawie art. 47 ust. 1 pkt 1.

2b. Uczniowie klas IV–VIII szkół podstawowych, szkół ponadpodstawowych, o których mowa w art. 18 ust. 1 pkt 2 lit. a–c, i szkół artystycznych realizujących kształcenie ogólne w zakresie klas IV–VIII szkoły podstawowej i liceum ogólnokształcącego, albo rodzice niepełnoletnich uczniów przekazują szkole raz w ciągu roku szkolnego dane obejmujące masę ciała i wzrost ucznia. Dane przekazuje się w postaci elektronicznej, chyba że szkoła określi inny sposób ich przekazywania.

2c. Szkoła wprowadza do Ewidencji „Sportowe Talenty”, o której mowa w art. 36a ustawy z dnia 25 czerwca 2010 r. o sporcie (Dz. U. z 2022 r. poz. 1599 i 2185 oraz z 2023 r. poz. ...), dane obejmujące:

- 1) wyniki z testów sprawnościowych oraz datę przeprowadzenia testów sprawnościowych – corocznie niezwłocznie po przeprowadzeniu tych testów;
- 2) masę ciała i wzrost ucznia – corocznie niezwłocznie po przeprowadzeniu testów sprawnościowych i uzyskaniu tych danych od uczniów albo rodziców niepełnoletniego ucznia.

2d. W przypadku wprowadzenia do Ewidencji „Sportowe Talenty”, o której mowa w art. 36a ustawy z dnia 25 czerwca 2010 r. o sporcie błędnych danych, szkoła jest obowiązana niezwłocznie wprowadzić prawidłowe dane.”.

Art. 35. W ustawie z dnia 7 października 2020 r. o Funduszu Medycznym (Dz. U. poz. 1875 oraz z 2022 r. poz. 2674) wprowadza się następujące zmiany:

- 1) w art. 13 w ust. 2 w pkt 2 kropkę zastępuje się średnikiem i dodaje się pkt 3 w brzmieniu:
„3) podmiotem leczniczym wykonującym działalność leczniczą w rodzaju stacjonarne i całodobowe świadczenie zdrowotne w zakresie opieka psychiatryczna i leczenie uzależnień, na podstawie umowy z Narodowym Funduszem Zdrowia.”;
- 2) w art. 19 w ust. 3 w pkt 1 po wyrazach „opiekuńczo-leczniczych” dodaje się wyrazy „oraz świadczeń z zakresu opieka psychiatryczna i leczenie uzależnień”.

Art. 36. 1. Odliczenie, o którym mowa w art. 26he ustawy zmienianej w art. 26, stosuje się do wydatków poniesionych od dnia 1 stycznia 2023 r.

2. Odliczenie, o którym mowa w art. 18eg ustawy zmienianej w art. 27, stosuje się do wydatków poniesionych od dnia 1 stycznia 2023 r.

3. W przypadku podatników podatku dochodowego od osób prawnych, których rok podatkowy zakończy się w okresie od dnia 1 stycznia 2023 r. do dnia 1 grudnia 2023 r., wydatki, o których mowa w art. 18eg ustawy zmienianej w art. 27, poniesione od dnia 1 stycznia 2023 r., podlegają odliczeniu w zeznaniu składanym za rok podatkowy rozpoczynający się bezpośrednio po roku podatkowym, w którym te wydatki zostały poniesione. W takim przypadku podatnik wydatki poniesione w drugim roku podatkowym może rozliczyć w zeznaniu składanym za rok następny.

Art. 37. Dotychczasowe przepisy wykonawcze wydane na podstawie art. 16a ust. 9 ustawy zmienianej w art. 29 zachowują moc do dnia wejścia w życie przepisów wykonawczych wydanych na podstawie art. 16a ust. 9 ustawy zmienianej w art. 29, jednak nie dłużej niż przez 12 miesięcy od dnia wejścia w życie niniejszej ustawy, oraz mogą być zmieniane na podstawie tych przepisów.

Art. 38. Szkoły podstawowe, szkoły ponadpodstawowe, o których mowa w art. 18 ust. 1 pkt 2 lit. a–c ustawy zmienianej w art. 34, i szkoły artystyczne realizujące kształcenie ogólne w zakresie szkoły podstawowej i liceum ogólnokształcącego, składają wnioski, o których mowa w art. 36f ust. 4 ustawy zmienianej w art. 30, nie później niż na miesiąc przed terminem przeprowadzenia testów sprawnościowych określonym w przepisach wydanych na podstawie art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy zmienianej w art. 34.

Art. 39. Zlecenia na zaopatrzenie w wyroby medyczne i zlecenia naprawy wyrobu medycznego w postaci papierowej wystawione przed dniem 1 stycznia 2023 r. zgodnie ze wzorem uproszczonym, o którym mowa w art. 38 ust. 6d ustawy zmienianej w art. 33, w brzmieniu dotychczasowym, zachowują swoją ważność i są realizowane zgodnie z zakresem informacji zawartym w zleceniu na zaopatrzenie w wyroby medyczne i zleceniu naprawy wyrobu medycznego określonym w przepisach wydanych na podstawie art. 38 ust. 7 tej ustawy.

Art. 40. Zlecenia na zaopatrzenie w wyroby medyczne, sporządzone na podstawie przepisów wydanych na podstawie art. 38 ust. 7a ustawy zmienianej w art. 33, w brzmieniu dotychczasowym:

- 1) wystawione i potwierdzone lub
- 2) częściowo zrealizowane

– zachowują ważność na okres, na jaki zostały sporządzone, nie dłużej niż do dnia 31 grudnia 2023 r.

Art. 41. Ustawa wchodzi w życie z dniem 1 września 2023 r., z wyjątkiem:

- 1) art. 11–21 oraz art. 23–25 w zakresie dostawców usługi dostępu do sieci internet będących w dniu wejścia w życie ustawy mikroprzedsiębiorcami, małymi przedsiębiorcami i średnimi przedsiębiorcami, o których mowa odpowiednio w art. 7 ust. 1 pkt 1–3 ustawy z dnia 6 marca 2018 r. – Prawo przedsiębiorców, które wchodzi w życie po upływie 24 miesięcy od dnia ogłoszenia;
- 2) art. 11–15 oraz art. 22 w zakresie przedsiębiorców, o których mowa w art. 10 ust. 1, które wchodzi w życie po upływie 24 miesięcy od dnia ogłoszenia;
- 3) art. 28, art. 29 pkt 2–4, art. 31 oraz art. 37, które wchodzi w życie z dniem następującym po dniu ogłoszenia;
- 4) art. 33 pkt 1, 2 i pkt 3 lit. c–e, art. 39 oraz art. 40, które wchodzi w życie z dniem 1 lipca 2023 r.;
- 5) art. 33 pkt 3 lit. a i b, które wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 2024 r.;
- 6) art. 35, który wchodzi w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia.

UZASADNIENIE

Dzieci i młodzież coraz częściej stykają się z pornografią. Szereg badań przeprowadzonych w Polsce wykazuje, że jest to duży problem, szczególnie w przypadku chłopców. Badania wykazują, że osoby małoletnie oglądają materiały pornograficzne regularnie, wskazując jednocześnie, że dostęp do pornografii jest w Polsce zbyt łatwy. Dwa razy częściej na treści pornograficzne trafiają dzieci, których rodzice nie ustalili zasad korzystania z internetu. Oznacza to, że tylko rodzice co drugiego dziecka rozmawiają z nim o tym, na jakie strony wchodzi w internecie. Badania wskazują również, że najczęściej młodzi ludzie doświadczają kontaktu z treściami pornograficznymi za pośrednictwem telefonów komórkowych. Równocześnie 80% dzieci nie ma na swoich urządzeniach programów kontroli rodzicielskiej.¹⁾

Zgodnie z diagnozą ujętą w dokumencie „Negatywne konsekwencje korzystania z pornografii”²⁾ masowość zjawiska dawno już urosła do takich rozmiarów, iż należy uznać, że pornografia, przez jej łatwą dostępność dla dzieci i młodzieży, stanowi poważny problem z zakresu zdrowia publicznego. Treści pornograficzne, w przeważającej części dostępne bezpłatnie w internecie, są wymieniane jako jeden z głównych czynników przyczyniających się do destabilizacji psychiki i zdrowia małoletnich. Należy mieć również na uwadze, iż dla wielu małoletnich pornografia pozostaje jednym ze źródeł informacji o seksualności człowieka, co w połączeniu z brakiem należytego nadzoru nad korzystaniem z internetu przez dzieci może skutkować zachwianym postrzeganiem seksualności i ról płciowych w okresie dojrzewania i utrwaleniem potencjalnie patologicznych poglądów po wejściu w dorosłość.

Komisja Europejska w komunikacie „Cyfrowa dekada dla dzieci i młodzieży: nowa europejska strategia na rzecz lepszego internetu dla dzieci (BIK+)”³⁾ również zauważa, że nieodpowiednie dla wieku treści są łatwo dostępne. Dzieci przyznają, że oglądają pornografię w młodym wieku, co wpływa na ich wyobrażenia o tym, jak wygląda zdrowy związek.

Propozycja legislacyjna przedstawiona w projekcie niniejszej ustawy pozwoli na zwiększenie sprawowania przez rodziców kontroli dostępu osób małoletnich do treści pornograficznych za pośrednictwem dostawców usługi dostępu do sieci internet (zwanymi dalej: „dostawcami internetu”). Z jednej strony taka koncepcja wymaga stworzenia przez dostawców internetu

¹⁾ Źródło: <https://opornografii.pl/article/dzieci-mlodziez-i-pornografia-wyniki-badan>.

²⁾ Podsumowanie literatury i badań naukowych wskazujących na negatywne konsekwencje korzystania z pornografii w kontekście ochrony dzieci i młodzieży, bezpornografii.pl, Stowarzyszenie Twoja Sprawa, 2017.

³⁾ <https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/?uri=CELEX%3A52022DC0212>.

mechanizmu blokowania treści pornograficznych, a także informowania i zachęcania do skorzystania z takiej usługi, co reguluje projektowana ustawa. Z drugiej strony powodzenie proponowanego rozwiązania w dużej mierze zależy od poziomu świadomości rodziców o zagrożeniach, których źródłem jest internet, w szczególności co do zawartości stron z treściami pornograficznymi.

Projektowana ustawa o ochronie małoletnich przed dostępem do treści nieodpowiednich w internecie ma więc na celu stworzenie abonentom możliwości skorzystania z usługi ograniczenia dostępu do treści pornograficznych w internecie zapewnianej przez dostawców internetu, a także reguluje obowiązki informacyjne dostawców internetu w zakresie ochrony abonentów i osób małoletnich przed dostępem do takich treści.

Proponowana regulacja wychodzi naprzeciw Strategii UE na rzecz praw dziecka⁴⁾, która odnotowuje zjawisko zwiększania się obecności dzieci w internecie, co – mając na uwadze przypadek braku skutecznych systemów kontroli rodzicielskiej lub weryfikowania wieku, naraża dzieci na szkodliwe lub nielegalne treści, takie m.in. jak materiały przedstawiające pornografię i treści dla dorosłych.

Z kolei Strategia UE w zakresie unii bezpieczeństwa⁵⁾ wskazuje, że wykładniczy wzrost treści pornograficznych z udziałem małoletniego w internecie ukazuje konsekwencje społeczne zmieniających się modeli przestępczości.

Art. 1

Zakresem projektu ustawy są objęte obowiązki dostawców internetu dotyczące ograniczania abonentom (na ich żądanie) dostępu do treści pornograficznych w internecie, w tym obowiązki informacyjne dostawców internetu (obowiązki dotyczące zamieszczania informacji na stronie internetowej dostawcy internetu, przekazywania raportu ministrowi właściwemu do spraw informatyzacji). Ponadto projekt ustawy reguluje obowiązki przedsiębiorców umożliwiających korzystanie z publicznej sieci telekomunikacyjnej za pośrednictwem lokalnej sieci radiowej, dla których jest to działalność dodatkowa w stosunku do wykonywanej przez te podmioty działalności głównej, związane z ograniczaniem użytkownikom lokalnej sieci radiowej dostępu do treści pornograficznych w internecie.

W odniesieniu do ostatniej kategorii podmiotów należy wskazać, że zgodnie z projektowaną

⁴⁾ COM(2021) 142 final.

⁵⁾ COM(2020) 605 final.

ustawą – Prawo komunikacji elektronicznej, nie stanowi działalności telekomunikacyjnej umożliwiające korzystania z publicznej sieci telekomunikacyjnej za pośrednictwem lokalnej sieci radiowej, jeżeli jest to działalność dodatkowa w stosunku do wykonywanej przez podmiot działalności głównej. Przepis taki wynika z art. 56 ust. 1 i ust. 6 lit. a dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2018/1972 z dnia 11 grudnia 2018 r. ustanawiającej Europejski kodeks łączności elektronicznej (Dz. Urz. UE L 321 z 17.12.2018, str. 36, z późn. zm.). W praktyce podmioty udostępniające sieci wifi na ograniczonej przestrzeni publicznej na zasadach niekomercyjnych albo w charakterze usługi stanowiącej dodatek do innego rodzaju działalności, która nie jest zależna od takiego dostępu (np. wifi w hotelach, restauracjach, sklepach, galeriach handlowych), nie będą zaliczane do kategorii przedsiębiorców telekomunikacyjnych. Nie będą one podlegać obowiązkom, których adresatem są przedsiębiorcy telekomunikacyjni (np. obowiązek wpisu do rejestru, obowiązkom dotyczącym praw użytkowników końcowych ani obowiązkowi zapewnienia wzajemnego połączenia ich sieci). Nie wyklucza to jednak nakładania na nie innego rodzaju obowiązków, w szczególności tych przewidzianych projektowaną ustawą.

Projektowana ustawa określa ponadto uprawnienia abonentów związane z korzystaniem z usługi dostępu do treści pornograficznych w internecie.

Przepisy projektu ustawy określają także uprawnienia ministra właściwego do spraw informatyzacji związane z przeprowadzaniem kontroli i postępowania pokontrolnego w celu weryfikacji przestrzegania przepisów ustawy oraz związane z nakładaniem kar pieniężnych.

Art. 2

Przepisy tego artykułu stanowią słowniczek pojęć, którymi posługuje się ustawa z dnia 16 lipca 2004 r. – Prawo telekomunikacyjne (Dz. U. z 2022 r. poz. 1648, 1933 i 2581). Ponadto wprowadzono definicję „treści pornograficznych”.

Należy zauważyć, że obecnie w prawodawstwie polskim nie ma definicji treści pornograficznych, chociaż pojęcie to pojawia się w wielu aktach prawnych rangi ustawowej: w ustawie z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz. U. z 2022 r. poz. 1138, z późn. zm.), ustawie z dnia 29 grudnia 1992 r. o radiofonii i telewizji (Dz. U. z 2022 r. poz. 1722), ustawie z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji (Dz. U. z 2023 r. poz. 171, z późn. zm.), odwołującej się do Kodeksu karnego, ustawie z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz. U. z 2022 r. poz. 931, z późn. zm.), ustawie z dnia 9 listopada 2018 r. o finansowym wspieraniu produkcji audiowizualnej (Dz. U. z 2021 r. poz. 198).

Również obowiązujące obecnie akty prawne o charakterze międzynarodowym nie zawierają zasadniczo definicji „treści pornograficznych”. Posługują się natomiast definicją m.in. „pornografii dziecięcej”. Przyjęta w projekcie definicja bazuje na definicji „pornografii dziecięcej” zawartej w dyrektywie Parlamentu Europejskiego i Rady 2011/93/UE z dnia 13 grudnia 2011 r. w sprawie zwalczania niegodziwego traktowania w celach seksualnych i wykorzystywania seksualnego dzieci oraz pornografii dziecięcej, zastępującej decyzję ramową Rady 2004/68/WSiSW (Dz. Urz. UE L 335 z 17.12.2011, str. 1, z późn. zm.). Zgodnie z art. 2 lit. c ww. dyrektywy „pornografia dziecięca” oznacza:

- „(i) wszelkie materiały ukazujące dziecko uczestniczące w rzeczywistych lub symulowanych zachowaniach o wyraźnym seksualnym charakterze;
- (ii) wszelkie przedstawienia organów płciowych dziecka w celach głównie seksualnych;
- (iii) wszelkie materiały ukazujące osobę wyglądającą na dziecko uczestniczącą w rzeczywistych lub symulowanych zachowaniach o wyraźnym seksualnym charakterze oraz przedstawienia organów płciowych osób wyglądających jak dziecko, w celach głównie seksualnych; lub
- (iv) realistyczne obrazy dziecka uczestniczącego w zachowaniach o wyraźnym seksualnym charakterze lub realistyczne obrazy organów płciowych dziecka, w celach głównie seksualnych.”.

Dyrektywa definiuje również „przedstawienie pornograficzne” (art. 2 lit. e), wskazując, iż oznacza ono skierowane do publiczności ukazywanie na żywo, w tym za pośrednictwem technologii informacyjno-komunikacyjnych:

- „(i) dziecka uczestniczącego w rzeczywistym lub symulowanym zachowaniu o wyraźnym seksualnym charakterze;
- (ii) organów płciowych dziecka, w celach głównie seksualnych.”.

Projekt ustawy odnosi się do treści pornograficznych w ogólności, które przedstawiają rzeczywiste lub symulowane zachowania o seksualnym charakterze. Takie zdefiniowanie treści pornograficznych jest uniwersalne, ponieważ wskazuje na prezentację różnych form zachowań seksualnych oraz przedstawianie organów płciowych w ich funkcjach seksualnych. Jednocześnie odwołanie do charakteru seksualnego treści wyłącza ryzyko blokowania treści o charakterze wyłącznie naukowym czy artystycznym. W wyroku z dnia 23 listopada 2010 r. Sąd Najwyższy (sygn. akt IV KK 173/10) wskazuje zbliżony zakres przedmiotowy pojęcia

„pornografia”, rozumianego jako: „zawarte w utrwalonej formie (np. film, zdjęcia, czasopisma, książki, obrazy) lub nie (np. pokazy na żywo) prezentacje czynności seksualnych człowieka (zwłaszcza ukazywanie organów płciowych człowieka w ich funkcjach seksualnych), i to zarówno w wymiarze niesprzecznym z ich biologicznym ukierunkowaniem, jak i czynności seksualnych człowieka sprzecznych z przyjętymi w społeczeństwie wzorcami zachowań seksualnych”.

Należy wskazać, że zaproponowana definicja ma zastosowanie jedynie na gruncie niniejszego projektu ustawy i nie ma charakteru systemowego. Wprowadzenie definicji treści pornograficznych stanowi uwzględnienie uwag strony społecznej, przedsiębiorców, jak i administracji publicznej dotyczących konieczności doprecyzowania obowiązków wynikających z ustawy. Przyjęta definicja ma na celu zwiększenie jasności obowiązków w zakresie ograniczania dostępu do treści pornograficznych w internecie.

Art. 3

Przepisy art. 3 zmierzają do nałożenia na dostawców internetu obowiązku zapewnienia, że abonent będący osobą fizyczną, osobą fizyczną prowadzącą jednoosobową działalność gospodarczą oraz jednostką sektora finansów publicznych prowadzącą działalność edukacyjną, opiekuńczą lub wychowawczą względem małoletnich, będzie miał możliwość skorzystania z bezpłatnej usługi ograniczenia dostępu do treści pornograficznych w internecie (zwanej dalej: „usługą”). Ustęp 1 wprowadza dla dostawców internetu obowiązek wdrożenia takiej usługi, zaś kolejne ustępy stanowią jego uszczegółowienie, zwłaszcza w kontekście środków techniczno-organizacyjnych stosowanych do wypełnienia obowiązku głównego.

Dostawca internetu nie będzie zobligowany do nieodpłatnego oferowania usługi osobom prawnym czy jednostkom organizacyjnym niebędącym osobą prawną, której ustawa przyznaje zdolność prawną. Będzie natomiast obowiązany do świadczenia tej usługi osobom prowadzącym jednoosobową działalność gospodarczą ze względu na to, że w praktyce osoby te mogą udostępniać małoletnim urządzenia końcowe zakupione w ramach swojej działalności. Wprowadzone zawężenie zakresu podmiotów uprawnionych ma na celu uwzględnienie charakteru projektowanej usługi, która jest adresowana do rodziców i ich dzieci. W tym kontekście nie jest zasadne, aby dostawca internetu miał obowiązek świadczyć usługę innemu przedsiębiorcy. Trudno w takim wypadku byłoby uznać celowość obowiązku. W przypadku nakładania obowiązków uwzględniać należy proporcjonalność stosowanych środków oraz koszty wdrożenia. Szeroki katalog podmiotów uprawnionych bezzasadnie podnosiłby koszty

wdrożenia rozwiązania. Warte odnotowania są również obawy dostawców internetu dotyczące wykorzystywania przez innego przedsiębiorcę rozwiązania dostarczonego nieodpłatnie w celach zarobkowych. W przypadku jednostek sektora finansów publicznych jest zasadne zapewnienie możliwości korzystania z uprawnień w szczególności w tych jednostkach, które zajmują się opieką nad małoletnimi.

Istotne jest to, iż zapewnienie możliwości korzystania z usługi następuje przez zapewnienie przez dostawcę internetu funkcjonalności umożliwiającej blokowanie dostępu do stron internetowych zawierających treści pornograficznych w internecie, w sposób przystępny dla abonenta i wolny od opłat. Projekt ustawy posługuje się przy tym, nie bez przyczyny, pojęciem usługi ograniczenia dostępu do treści pornograficznych w internecie przez zapewnienie funkcjonalności umożliwiającej blokowanie dostępu do stron internetowych zawierających treści pornograficzne w internecie. Celem usługi jest ochrona małoletnich przed dostępem do nieodpowiednich dla nich treści pornograficznych. Mając na uwadze fakt, że pełne i trwałe zablokowanie wszystkich istniejących stron zawierających treści pornograficzne może nie być możliwe z uwagi na dynamikę powstawania takich stron i możliwe trudności w ich identyfikacji, należy posługiwać się pojęciem ograniczania dostępu do treści pornograficznych, nazywając opisywaną w projektowanej ustawie usługę. Od strony technicznej realizacja usługi ograniczania dostępu do treści pornograficznych będzie polegać na blokowaniu abonentowi określonych stron uznanych za takie, które zawierają nieodpowiednie treści. Z punktu widzenia abonenta/użytkownika końcowego zachodzić będzie zatem blokowanie dostępu do strony.

Skuteczność działania usługi, rozumianej jako spełnienie oczekiwań abonentów odnośnie do blokowania dostępu do stron internetowych, zależy z jednej strony od środków technicznych i organizacyjnych, jakie zastosuje dostawca internetu w procesie blokowania treści pornograficznych, a z drugiej strony – od tego, w jaki sposób będzie on identyfikował te treści. Mając na uwadze specjalistyczną wiedzę, którą wykazują się dostawcy internetu, w tym zwłaszcza w kontekście techniczno-organizacyjnych aspektów oferowanych przez siebie usług, to do dostawców internetu należy wyselekcjonowanie takich rozwiązań, które zapewnią rzeczywiste działanie usługi. Dobór narzędzi, środków technicznych pozostawiono w gestii dostawców internetu. Nie jest zasadne narzucanie konkretnych rozwiązań, gdyż mogą się okazać kosztowne i trudne do implementacji dla danego dostawcy internetu. Trzeba zwrócić uwagę również na to, iż technologia wciąż się rozwija, zatem należy zapewnić, aby przepisy były „przyszłościowe”, a także neutralne technologicznie. Dobór środków leży w gestii

dostawcy internetu, gdyż to dostawca posiada specjalistyczną wiedzę, w tym właśnie co do techniczno-organizacyjnych aspektów oferowanych przez siebie usług, działania jego systemów. Należy przy tym wziąć pod uwagę różnorodność interfejsów oferowanych przez poszczególnych dostawców internetu, uwzględnić stan wiedzy technicznej, koszt wdrożenia oraz skuteczność przyjętego rozwiązania.

Z uwagi na to, że projekt ustawy nie narzuca konkretnych rozwiązań, zapewnienie funkcjonalności, o których mowa w przepisie, może polegać zatem zarówno na wprowadzeniu rozwiązań na poziomie sieci, jak i przez dostarczenie aplikacji, którą należy zainstalować. Podkreślenia wymaga fakt, że rozwiązanie to musi być przystępne dla użytkownika, a zatem nie może wymuszać konieczności skomplikowanej, wieloetapowej konfiguracji. Rozwiązania powinny być oparte na wymogu minimalnej aktywności ze strony abonenta. Po uruchomieniu usługi (czy to przez samego dostawcę internetu, czy przez zainstalowanie aplikacji przez abonenta/użytkownika końcowego) nie powinny być wymagane dalsze czynności ze strony abonenta, wymuszone przez dostawcę internetu, chyba że są one skutkiem wymogów prawa. Uruchomienie usługi powinno być możliwe bez konieczności obecności abonenta w siedzibie dostawcy internetu.

Wskazując na różnorodność stosowanych przez dostawców internetu centrów obsługi klienta, w tym interfejsów dostępnych w aplikacjach lub na stronach internetowych, dostawca internetu we własnym zakresie jest odpowiedzialny za dostarczenie zrozumiałych i dostępnych dla abonenta funkcjonalności do blokowania treści. Przykładowym rozwiązaniem jest informowanie o usłudze w wiadomościach przekazywanych abonentowi lub na stronie internetowej i w aplikacji dostawcy internetu, wraz z przekazaniem informacji o sposobie aktywacji usługi. Łatwość wyrażona w dostępności usługi powinna zakładać aktywację usługi np. z poziomu konta użytkownika, przy użyciu wyraźnie określonych i opisanych przycisków, przy jednoczesnym uwzględnieniu ograniczenia stosowania praktyk potencjalnie utrudniających odnalezienie miejsca aktywacji usługi czy ściągnięcia aplikacji.

Oferowana usługa powinna być kompletna, tj. zawierać wstępne, proponowane abonentom rozwiązania, uwzględniać potrzeby przeciętnego abonenta, nie naruszając przy tym prawa do prywatności w komunikacji elektronicznej.

Dostawcy internetu będą zobowiązani do zaproponowania użytkownikowi końcowemu świadczenia usługi przed zawarciem umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych. Taki przepis wychodzi naprzeciw zwiększaniu świadomości wśród abonentów, że nabywając na

rzecz osoby małoletniej usługę telekomunikacyjną, w tym najczęściej również dostęp do internetu, narażają dziecko na niekontrolowany dostęp do treści pornograficznych. Należy przy tym wskazać, że projekt ustawy posługuje się pojęciem „użytkownika końcowego”, gdyż użytkownik ten (najczęściej rodzic) dopiero po zawarciu umowy staje się abonentem.

W przypadku wyrażenia przez abonenta zainteresowania świadczeniem usługi, usługa powinna być świadczona wraz z uruchomieniem świadczenia usług telekomunikacyjnych. Przykładowo zaproponowanie usługi przed zawarciem umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych jest możliwe w ramach prowadzonych rozmów z użytkownikiem końcowym, w formie zapytania lub wymienienia usługi w przedstawionej ofercie, zaznaczenie przez użytkownika końcowego/abonenta okienka wskazującego na potwierdzenie, iż dostawca internetu zaproponował możliwość skorzystania z takiej usługi. Przepis wymaga przy tym udokumentowania faktu złożenia propozycji skorzystania z omawianej usługi, tak aby zapewnić abonentom, że zostaną poinformowani o takiej usłudze przed zawarciem umowy.

Świadcząc usługę, dostawcy internetu powinni wykorzystywać odpowiednie środki techniczne i organizacyjne, przy uwzględnieniu stanu wiedzy technicznej, kosztu wdrożenia oraz skuteczności rozwiązania. Ze względu na występującą wśród dostawców internetu dużą różnorodność dotyczącą wielkości ich działalności, świadczonych przez nich usług telekomunikacyjnych, struktury zatrudnienia, dostępności środków finansowych, organizacji standardowych procedur operacyjnych, obszaru działalności telekomunikacyjnej, dostępności siedzib na obszarze kraju itp., projektodawca zdecydował, iż przepisy projektu ustawy nie będą precyzować, i jednocześnie narzucać, dostawcom internetu rozwiązań dotyczących środków technicznych i organizacyjnych do realizowania obowiązków ustawowych. Dostawca internetu powinien dostosować te środki odpowiednio do swoich możliwości. Wymagania, jakie stawia projekt ustawy powinny dotyczyć uwzględnienia przez dostawców internetu:

- 1) stanu wiedzy technicznej, czyli wykorzystania takich rozwiązań technicznych, które zapewnią łatwość w realizacji usługi, prostotę w jej uruchomieniu, ale także właściwy sposób identyfikacji treści pornograficznych;
- 2) kosztu wdrożenia, czyli zachowania proporcjonalności między kosztami wdrożenia a skutecznością przyjętego rozwiązania;
- 3) skuteczności rozwiązania, co należy rozumieć jako spełnienie oczekiwań abonentów odnośnie do blokowania dostępu do stron internetowych. Przy ocenie, czy zastosowane

środki są odpowiednie, należy brać pod uwagę oczekiwania przeciętnego odbiorcy oraz racjonalność i zdroworozsądkowe podejście do kwestii stawiania wymogów.

Dodano również regulację, która zaadresowała odrębności usług przedpłaconych, co odnosi się do tzw. usług na kartę (kart prepaid), wykorzystywanych do korzystania, w sieci ruchomej, zarówno z usługi połączeń głosowych, jak i transferu danych. Dostawca usługi dostępu do sieci internet będącej usługą przedpłaconą będzie miał obowiązek przekazać abonentowi, niezwłocznie, nie później niż przed upływem 3 dni od dnia rozpoczęcia świadczenia usług telekomunikacyjnych, informację o możliwości skorzystania z usługi ograniczenia dostępu do treści pornograficznych w internecie, przez wysłanie krótkiej wiadomości tekstowej (SMS), o możliwości oraz sposobie skorzystania z uprawnienia. W przypadku gdy to małoletni samodzielnie dokonuje zakupu karty oraz jej rejestracji, szczególnie istotne okazują się zawarte na stronie dostawcy internetu informacje w zakresie oferowania usługi ograniczenia dostępu do treści pornograficznych w internecie, na podstawie których rodzic będzie wiedział, w jaki sposób może zapewnić bezpieczeństwo korzystania z usług telekomunikacyjnych przez swoje dziecko.

Należy również wskazać, że SMS jest wysyłany na przydzielony w ramach usługi przedpłaconej numer. Projektowany przepis stanowi oddzielną od ustawy z dnia 16 lipca 2004 r. – Prawo telekomunikacyjne (art. 60a ust. 1a) regulację na zasadzie *lex specialis*. Jest przy tym samodzielną podstawą do wysyłania wiadomości do abonentów.

Art. 4

Abonent powinien mieć możliwość w każdym momencie zażądać rozpoczęcia świadczenia usługi ograniczenia dostępu do treści pornograficznych w internecie. Zaznaczyć należy, że rozpoczęcie jej świadczenia w tej sytuacji również powinno się odbywać w sposób prosty, podobnie jak w przypadku rozpoczęcia świadczenia tej usługi wraz z usługą telekomunikacyjną. W tym przypadku dostawca internetu powinien umożliwić abonentowi korzystanie z usługi w ciągu 1 dnia roboczego od momentu złożenia żądania. Ustawa dla jasności przepisów zawiera doprecyzowanie formy złożenia żądania, co może nastąpić w formie dokumentowej, w szczególności przy wykorzystaniu poczty elektronicznej albo innego środka komunikacji elektronicznej wskazanego przez dostawcę internetu w regulaminie usługi ograniczenia dostępu do treści pornograficznych w internecie albo ustnie w siedzibie dostawcy usługi dostępu do sieci, albo lub w punkcie obsługi klienta tego dostawcy.

Wprowadzono również przepis precyzujący elementy, jakie powinno zawierać żądanie

umożliwienia skorzystania z usługi.

Dostawca internetu będzie obowiązany do sporządzenia regulaminu usługi ograniczenia dostępu do treści pornograficznych w internecie, zawierającego informacje na temat warunków świadczenia usługi ograniczenia dostępu do treści pornograficznych w internecie. Należy wskazać, że regulamin ten nie jest tożsamy z regulaminem świadczenia usług telekomunikacyjnych, gdyż są to odrębne usługi. Projekt ustawy wymienia przykładowe elementy, które powinien zawierać regulamin usługi ograniczenia dostępu do treści pornograficznych. Regulamin ten powinien zawierać m.in. dane pozwalające na zidentyfikowanie abonenta, jak i usługi, której dotyczy żądanie, w przypadku sytuacji zgłoszenia żądania umożliwienia skorzystania z usługi ograniczenia dostępu do treści pornograficznych w internecie przez abonenta. Dane pozwalające na zidentyfikowanie usługi dostępu do sieci internet, której dotyczy żądanie, mogą przyjąć różną formę – uzależnione są od uwarunkowań dostarczanych usług. O ile w sieci ruchomej jest możliwe zidentyfikowanie np. numeru abonenckiego, na który świadczona jest usługa dostępu do internetu, to w sieci stacjonarnej wskazanie w ustawie danych niezbędnych do zidentyfikowanie tej usługi przez dostawcę usług jest niemożliwe i zależy od indywidualnej usługi. Z tego powodu zdecydowano się na pozostawienie określenia tych danych w regulaminie przez dostawcę internetu, umożliwiając dopasowanie danych do określonej, świadczonej w dany sposób usługi. Analogicznie zostaną określone dane identyfikacyjne abonenta.

Art. 5

Abonent powinien mieć również możliwość, w każdym momencie obowiązywania umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych, rezygnacji z korzystania usługi ograniczenia dostępu do treści pornograficznych w internecie. Powinno się to wiązać z uwierzytelnieniem abonenta, co będzie wymagało osobistego stawiennictwa w siedzibie dostawcy internetu albo w punkcie obsługi klienta tego dostawcy, albo formy dokumentowej (oświadczenia woli w postaci dokumentu), zgodnie z art. 77² ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz. U. z 2022 r. poz. 1360, z późn. zm.). W przypadku rezygnacji z usługi mającej postać rozwiązań aplikacyjnych, rezygnacja może polegać na odinstalowaniu funkcjonalności umożliwiającej blokowanie dostępu do stron internetowych zawierających treści pornograficzne w internecie, dostarczonej przez dostawcę internetu, co również powinno być poprzedzone uwierzytelnieniem abonenta. Zaproponowane przepisy mają na celu, z jednej strony, wprowadzenie dogodnej dla abonenta metody rezygnacji z usługi, przy jednoczesnym

uniemożliwieniu rezygnacji z tej usługi przez małoletniego.

Art. 6

Ograniczenie dostępu do treści nieodpowiednich w internecie jest uprawnieniem abonenta, wynikającym z przepisów prawa, bez konieczności uwzględniania go w umowie, ponieważ uruchamianie usługi i rezygnacja z korzystania z niej mają być realizowane w prosty sposób, jako czynność techniczna. Jednocześnie, aby zapobiec wątpliwościom, zaproponowano wprowadzenie przepisu, zgodnie z którym nie stanowi zmiany warunków umowy o świadczenie publicznie dostępnych usług telekomunikacyjnych stosowanie się przez dostawcę internetu do żądania rozpoczęcia świadczenia usługi ograniczenia dostępu do treści pornograficznych w internecie lub rezygnacji z korzystania z usługi ograniczenia dostępu do treści pornograficznych w internecie.

Z uwagi na to, że usługa ograniczenia dostępu do treści pornograficznych nie stanowi usługi telekomunikacyjnej, przepisy ustawy z dnia 16 lipca 2004 r. – Prawo telekomunikacyjne, w szczególności dotyczące zmiany umów o świadczenie usług telekomunikacyjnych, nie znajdują zastosowania. Przyjęcie innego założenia byłoby nie tylko niezgodne z brzmieniem obowiązujących przepisów, ale również problematyczne w praktycznym stosowaniu projektowanej ustawy. Każde uruchomienie usługi wymagałoby od dostawcy internetu realizacji obowiązków informacyjnych wobec abonenta, co jest działaniem kosztownym i niecelowym w przypadku, gdy to abonent sam decyduje o aktywacji i dezaktywacji usługi.

Art. 7

Wraz ze świadczeniem usługi są nakładane na dostawcę internetu obowiązki informacyjne związane z jej świadczeniem (w art. 7 i art. 9). Dostawca internetu jest obowiązany do zamieszczania na swojej stronie internetowej, w widocznym miejscu, w sposób zapewniający łatwe odszukanie, informacji o możliwości skorzystania z usługi ograniczenia dostępu do treści pornograficznych w internecie. Rozwiązanie to zapobiegnie konieczności poszukiwania przez abonenta informacji o usłudze, ukrytej pod trudnymi do odnalezienia zakładkami.

Ponadto dostawcy internetu będą obowiązani do zamieszczania na stronie internetowej informacji, jakie środki techniczne i organizacyjne wykorzystują oraz w jaki sposób identyfikują treści pornograficzne. Informacja ta powinna być przedstawiona w sposób prosty, czytelny i zrozumiały dla przeciętnego abonenta.

Odnosnie do identyfikacji treści pornograficznych, wykonując obowiązki w tym zakresie,

dostawca internetu uwzględnia przewidzianą w art. 2 definicję treści pornograficznych. Należy przy tym wskazać, że na rynku funkcjonuje już szereg komercyjnych usług zapewniających kontrolę rodzicielską i blokowanie dostępu do treści nieprzeznaczonych dla dzieci w internecie. Doświadczenie dostawców zdobyte w tym zakresie może zostać wykorzystane w ramach realizacji obowiązków nakładanych projektowaną ustawą. Ponadto konieczność wskazania sposobu identyfikacji treści pornograficznych wynika jednoznacznie z obowiązku zapewnienia usługi ograniczenia dostępu do treści nieodpowiednich, który to nie mógłby być należycie realizowany bez zawarcia elementu identyfikowania danej treści jako treści pornograficznej.

Publikowanie na stronie internetowej informacji o stosowanych środkach i sposobie identyfikowania treści pornograficznych ma zapewnić opinii publicznej, jak również organom podstawowe informacje na temat takich usług, zwiększać świadomość w zakresie możliwości skorzystania z nich. Informacje te stanowią uzupełnienie obowiązku przedkładania corocznie raportu ministrowi właściwemu do spraw informatyzacji. W tym kontekście obowiązek przedkładania raportu jest niewystarczający, gdyż przekazywany jest raz do roku, co nie zapewni bieżącego informowania abonentów i organów o tych usługach. Z tego względu dodatkowe obowiązki informacyjne należy uznać za konieczne i proporcjonalne.

Podkreślenia wymaga fakt, iż projekt ustawy nie nakłada na dostawców internetu obowiązków w zakresie prowadzenia kosztownych kampanii reklamowych. Może się przy tym okazać, że w interesie dostawcy będzie jednak podejmowanie szerszych działań informacyjno-promocyjnych, aby wykorzystać fakt stosowania rozwiązań chroniących dzieci do promocji swojej firmy jako sprzyjającej bezpiecznemu korzystaniu z internetu (w tym w ramach realizacji zasad społecznej odpowiedzialności biznesu) czy promowaniu przy tej okazji usług ograniczających dostęp do innych nieodpowiednich treści.

Art. 8

Jako uzupełnienie obowiązków dostawców internetu w zakresie zapewnienia usługi ograniczenia dostępu do treści pornograficznych w internecie, projektowana ustawa przewiduje również nowe obowiązki dla ministra właściwego do spraw informatyzacji oraz ministra właściwego do spraw rodziny. Minister właściwy do spraw informatyzacji będzie obowiązany do prowadzenia działań informacyjno-edukacyjnych, we współpracy z ministrem właściwym do spraw rodziny, w zakresie zwiększania świadomości społecznej i wiedzy na temat zagrożeń związanych z niekontrolowanym dostępem małoletnich do treści pornograficznych w internecie oraz możliwości bezpłatnego skorzystania z usługi ograniczenia dostępu do treści

pornograficznych w internecie.

Działania te pozytywnie wpłyną na zwiększenie poziomu świadomości rodziców o zagrożeniach, których źródłem jest internet, w szczególności dotyczącej zawartości stron z treściami pornograficznymi.

Art. 9

Przepisy art. 9 regulują obowiązek przedstawiania ministrowi właściwemu do spraw informatyzacji corocznego (do końca I kwartału) raportu o podjętych przez dostawców internetu działaniach związanych ze świadczeniem usługi ograniczającej dostęp do treści pornograficznych w internecie.

Projekt ustawy precyzuje zawartość tego raportu, który powinien obejmować:

- 1) opis środków technicznych i organizacyjnych stosowanych w celu świadczenia usługi;
- 2) sposób identyfikacji treści pornograficznych;
- 3) dane statystyczne wskazujące, ilu abonentów skorzystało z poszczególnego rozwiązania stosowanego przez dostawcę internetu, w tym jaki jest to odsetek wszystkich abonentów (dane te posłużą ministrowi właściwemu do spraw informatyzacji do analizy i oceny stopnia zainteresowania usługą).

Wymienione powyżej elementy raportu są obligatoryjne. W przypadku gdy minister właściwy do spraw informatyzacji stwierdzi, że raport nie zawiera wszystkich wymaganych informacji, będzie zwracał się do dostawcy internetu o jego uzupełnienie w terminie nie krótszym niż 7 dni od dnia doręczenia wezwania.

Przetwarzanie danych osobowych abonentów będzie następowało na potrzeby realizacji zażądanej przez abonenta usługi oraz ewentualnego dochodzenia roszczeń. Podstawą do przetwarzania będzie zatem przepis niniejszego projektu ustawy oraz zasady wskazane w przepisach o ochronie danych osobowych (rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych), Dz. Urz. UE L 119 z 04.05.2016, str. 1, z późn. zm., dalej: „RODO”). W kontekście zaś przekazywania danych w raporcie, należy podkreślić, iż przekazywane są wyłącznie dane statystyczne, nieodnoszące się do danych osobowych.

Art. 10

W celu zwiększenia skuteczności regulacji w zakresie ograniczenia małoletnim dostępu do treści pornograficznych przewiduje się, że przedsiębiorcy, którzy umożliwiają korzystanie z publicznej sieci telekomunikacyjnej za pośrednictwem lokalnej sieci radiowej, dla których jest to działalność dodatkowa w stosunku do wykonywanej przez danego przedsiębiorcę działalności głównej, będą obowiązani do ograniczenia dostępu do treści pornograficznych względem użytkowników lokalnej sieci radiowej. Przepis dotyczy przedsiębiorców, którzy udostępniają sieci wi-fi przy okazji wykonywania działalności głównej, zatem obejmuje to m.in. wszelkiego rodzaju stacjonarne salony usługowe, sklepy, w tym galerie handlowe, kawiarnie, itp.

Wyjątki od powyższego obowiązku dotyczą sytuacji, gdy jest to technicznie niewykonalne lub gdy użytkownik końcowy jest osobą pełnoletnią i jego wiek został zweryfikowany przez ww. przedsiębiorcę. W zakresie weryfikacji wieku należy wskazać, że dobór środków pozostawia się podmiotom udostępniającym sieci wi-fi, przy założeniu minimalizacji zakresu przetwarzanych danych. Podmioty przetwarzające dane w ten sposób będą musiały dokonać oceny skutków dla ochrony danych pod kątem stosowanych przez siebie środków, które – ze względu na znaczne zróżnicowanie tych podmiotów – mogą przybrać znacznie wyspecjalizowaną formę. Uwzględnione muszą być zwłaszcza zasady określone w art. 5 RODO, to jest minimalizacja danych i ograniczony czas przetwarzania tych danych.

Weryfikacja wieku, w przypadku np. hoteli czy restauracji, mogłaby polegać na okazaniu dowodu tożsamości. W sytuacji natomiast braku możliwości wprowadzenia skutecznych mechanizmów weryfikacji wieku, blokowaniem będą objęci wszyscy użytkownicy.

W celu minimalizacji obciążenia dla mniejszych podmiotów projekt ustawy przewiduje, iż ww. obowiązku nie stosuje się do przedsiębiorców będących mikroprzedsiębiorcami w rozumieniu ustawy z dnia 6 marca 2018 r. – Prawo przedsiębiorców (Dz. U. z 2023 r. poz. 221, 641 i 803). Odnosić się to może w szczególności do podmiotów, które prowadzą działalność gospodarczą w domu i udostępniają sieć wi-fi, z której mogą skorzystać klienci. Nałożenie obowiązków na mikroprzedsiębiorców mogłoby skutkować całkowitą rezygnacją z udostępniania przez nich wi-fi w miejscu prowadzenia działalności lub nieadekwatnym do celu nakładem środków finansowych.

Art. 11

W celu weryfikacji przestrzegania przepisów ustawy przewiduje się uprawnienie ministra do przeprowadzenia kontroli lub postępowania pokontrolnego z urzędu. Przepis jest wzorowany na analogicznym przepisie art. 199 ustawy z dnia 16 lipca 2004 r. – Prawo telekomunikacyjne, aby zapewnić jednolite zasady przeprowadzania kontroli. Postępowanie kontrolne jest wszczynane z urzędu, co nie wyklucza jednak możliwości zwrócenia się przez zainteresowany podmiot do ministra właściwego do spraw informatyzacji o podjęcie interwencji w formie działania kontrolnego. Minister ocenia wystąpienia tego rodzaju i w przypadku gdy uzna, iż wniosek taki zasługuje na uwzględnienie, wszczyna postępowanie kontrolne z urzędu. Minister właściwy do spraw informatyzacji może powziąć informację uzasadniającą przeprowadzenie kontroli z dowolnego źródła. Taka konstrukcja uprawnień ww. ministra zapobiega konieczności wszczynania postępowania na każdy wniosek o interwencję, co mogłoby doprowadzić do paraliżu działania organu.

W ramach przeprowadzanych czynności kontrolnych minister właściwy do spraw informatyzacji jest odpowiedzialny za zbadanie, czy dostawcy internetu przestrzegają przepisów ustawy. W ramach tych czynności analizie poddane mogą być np. dokumenty, środki techniczno-organizacyjne wykorzystywane przez dostawców internetu, informacje zawarte w raporcie. Kontrole powinny dotyczyć aspektów technicznych oferowanych usług, tj. wywiązywania się z obowiązków zapewnienia prostej aktywacji usługi, skuteczności wdrożonych środków, wywiązywania się z obowiązków informacyjnych. Kontrole są wszczynane z urzędu, natomiast ich przyczyną może być indywidualna skarga i wówczas postępowanie będzie dotyczyło również praw indywidualnych użytkowników.

Kontrole będą prowadzone w trybie i na zasadach zbliżonych do tych przeprowadzanych przez Prezesa Urzędu Komunikacji Elektronicznej (zwanego dalej: „Prezesem UKE”).

Art. 12

W art. 12 są przywołane przepisy, które stosuje się do przeprowadzenia kontroli (ustawa z dnia 6 marca 2018 r. – Prawo przedsiębiorców) oraz doręczania pism i zaleceń pokontrolnych (Kodeks postępowania administracyjnego). Rozdział V ustawy z dnia 6 marca 2018 r. – Prawo przedsiębiorców jest stosowany w zakresie kontroli dokonywanej w celu weryfikacji przestrzegania przepisów ustawy, a zatem obowiązków dostawców internetu określonych w art. 3–5, art. 7 i art. 9 oraz zapewnienia abonentowi możliwości realizacji uprawnień, o których mowa w art. 6, a także obowiązków podmiotów udostępniających sieci wi-fi określonych w

art. 10.

Art. 13

Minister właściwy do spraw informatyzacji może zdecydować, iż do przeprowadzenia kontroli wyznaczone zostaną osoby niebędące pracownikami podległymi ministrowi, które posiadają wiedzę specjalistyczną. Sytuacja taka może wystąpić w przypadku, gdy wymagana jest specjalistyczna wiedza. W przypadku zdecydowania o wyznaczeniu takich osób, minister właściwy do spraw informatyzacji wydaje upoważnienie określające zakres uprawnień do kontroli, a osoby biorące udział w kontroli obowiązane do zachowania w tajemnicy informacji pozyskanych w czasie kontroli.

Specjalistyczna wiedza osoby wyznaczonej do kontroli powinna dotyczyć zakresu objętego ustawą, a zwłaszcza tej jej części, która odpowiada zakresowi zadań kontrolnych powierzonych tej osobie przez ministra właściwego do spraw informatyzacji.

Art. 14

Minister właściwy do spraw informatyzacji będzie mógł na potrzeby prowadzonych kontroli zwrócić się do Prezesa UKE z prośbą o informację w zakresie posiadanych przez Prezesa UKE danych na temat kontrolowanego dostawcy internetu lub realizowanych przez niego usług, w zakresie, w jakim jest to konieczne do oceny realizacji obowiązków, o których mowa w art. 3 ust. 1. Minister wskazuje termin na przedstawienie informacji nie krótszy niż 7 dni oraz nie dłuższy 30 dni od dnia zwrócenia się o przedstawienie tych informacji. Wniosek o informację będzie mógł dotyczyć w szczególności wysokości przychodu dostawcy internetu osiągniętego w poprzednim roku kalendarzowym. W celu usunięcia możliwych wątpliwości co do zakresu informacji żądanych przez ministra właściwego do spraw informatyzacji, doprecyzowano, iż informacja nie dotyczy oceny sposobu identyfikowania treści pornograficznych przez podmiot kontrolowany.

Art. 15

Regulacje w zakresie kontroli wzorowane są na analogicznych przepisach ustawy z dnia 16 lipca 2004 r. – Prawo telekomunikacyjne. Jeśli w wyniku kontroli stwierdza się, że dostawca internetu nie wypełnia obowiązków nałożonych w ustawie, minister właściwy do spraw informatyzacji ma możliwość nałożenia kary pieniężnej lub wydania zaleceń pokontrolnych nakazujących usunięcie wskazanych nieprawidłowości lub udzielenie wyjaśnień, w terminie wskazanym przez ministra, ale nie krótszym niż 30 dni od dnia doręczenia zaleceń

pokontrolnych. Termin ten mógłby być jednak krótszy w przypadku, gdy kontrolowany dostawca internetu wyrazi na to zgodę albo gdy naruszenia, których się dopuścił, zdarzały się w przeszłości. Zgoda może być udzielona z własnej inicjatywy przez podmiot kontrolowany lub na wniosek ministra właściwego do spraw informatyzacji. Przepisy nie wskazują trybu i formy wyrażenia zgody, należy zatem przyjąć, że może być to dowolna forma, ale dla celów dowodowych powinna to być forma pisemna lub inna umożliwiająca zweryfikowanie osoby wyrażającej zgodę.

Skrócenie terminu z powodu poprzednich naruszeń jest dopuszczalne tylko wówczas, gdy powtarzające się naruszenia zostały ustalone w poprzedniej kontroli i w trybie art. 15. Nie są wystarczające dane o takich naruszeniach ustalone w innym trybie. Warunek powtarzania się naruszeń w przeszłości oznacza, że naruszenie to wystąpiło co najmniej dwukrotnie.

Jeśli po 30 dniach kontrolowany dostawca internetu nie usunie nieprawidłowości albo nie udzieli wystarczających wyjaśnień, wówczas minister właściwy do spraw informatyzacji będzie uprawniony do wydania decyzji, w której nakazuje usunięcie nieprawidłowości. W decyzji można wskazać również środki, jakie powinien zastosować dostawca internetu, aby usunąć nieprawidłowości, a także określić termin usunięcia nieprawidłowości lub nałożyć karę pieniężną, o ile postępowanie w sprawie nałożenia kary pieniężnej za niewykonanie tych samych obowiązków nie zostało wszczęte wcześniej.

W zakresie nakładania kar należy zauważyć, że projektowana ustawa – wzorem ustawy z dnia 16 lipca 2004 r. – Prawo telekomunikacyjne (art. 201) – umożliwia nałożenie kary na podstawie wyników kontroli, a nie dopiero po wydaniu zaleceń pokontrolnych (i braku usunięcia nieprawidłowości wskazanych w zaleceniu). Przeciwna regulacja mogłaby stanowić zachętę do nieprzestrzegania przepisów, gdyż kara groziłaby dopiero po nieusunięciu nieprawidłowości wykazanych w zaleceniu pokontrolnym. Nie zdecydowano się jednak na automatyczne nakładanie kary po stwierdzeniu naruszenia, pozostawiając wybór środka – nałożenie kary lub wydanie zaleceń pokontrolnych – do decyzji ministra właściwego do spraw informatyzacji. W przypadku gdy zostało już wszczęte postępowanie w sprawie nałożenia kary po przeprowadzeniu kontroli, nie jest dopuszczalne nałożenie drugiej kary – w decyzji nakazującej usunięcie stwierdzonych nieprawidłowości.

Art. 16–21 oraz art. 23–25

Projektowana ustawa przyznaje ministrowi właściwemu do spraw informatyzacji uprawnienie do nakładania kar pieniężnych na dostawców internetu, którzy nie wywiązują się z obowiązków

wskazanych w ustawie, dotyczących świadczenia usługi, obowiązków informacyjnych, przestrzegania uprawnień abonentów oraz przekazania raportu ministrowi. Nakładanie kar powinno być fakultatywne i uzależnione od charakteru i zakresu naruszenia, a także możliwe w sytuacji, gdy dostawca internetu zaprzestał naruszania prawa lub naprawił szkodę, lecz – w uznaniu ministra właściwego do spraw informatyzacji – czas trwania, zakres lub skutki naruszenia kwalifikują do nałożenia kary. Szkada może powstać w szczególności w sytuacji, w której przedsiębiorca pobierał opłatę za usługę ograniczenia dostępu do treści pornograficznych w internecie. Wówczas naprawienie szkody, np. przez zwrócenie pobranej kwoty, nie zwalnia z możliwości nałożenia kary.

Kary powinny być nakładane w drodze decyzji administracyjnej w wysokości do 1% przychodu ukaranego w poprzednim roku kalendarzowym, jednakże nieprzekraczającej 1 000 000 zł. Informacje o przychodach minister właściwy do spraw informatyzacji powinien uzyskiwać, na swój wniosek, od Prezesa UKE, a w przypadku braku ich posiadania przez Prezesa UKE, od samego dostawcy internetu oraz od podmiotu udostępniającego sieci wi-fi.

Decyzji administracyjnej w sprawie nałożenia kary pieniężnej nie nadaje się rygoru natychmiastowej wykonalności.

Przesłankami, którymi powinien kierować się minister właściwy do spraw informatyzacji, nakładając karę, powinny być charakter i zakres naruszenia, dotychczasowa działalność przedsiębiorcy oraz jego możliwości finansowe. W zakresie dotychczasowej działalności dostawcy internetu jest brana pod uwagę częstotliwość niedopełniania w przeszłości obowiązku tego samego rodzaju co niedopełnienie obowiązku, w następstwie którego ma być nałożona kara; uprzednie ukaranie za to samo zachowanie.

Biorąc pod uwagę kwestie finansowe, przepisy projektu ustawy uwzględniają sytuacje, gdy dostawca internetu nie osiągnął w poprzednim roku kalendarzowym przychodu, jak również nie posiada jeszcze danych finansowych za poprzedni rok. W przepisach zostały również uwzględnione sytuacje, gdy podmiot, na który nakładana jest kara, powstał w wyniku połączenia lub przekształcenia innych podmiotów. Obliczeń przychodu takich podmiotów dokonuje minister właściwy do spraw informatyzacji na podstawie danych przekazanych przez dostawcę internetu lub przez Prezesa UKE. W określonych przypadkach, np. w sytuacji nieosiągnięcia przychodu w roku kalendarzowym, przewiduje się nałożenie kary w mniejszej wysokości. Jest to podyktowane adekwatnością kary w sytuacji, w której nie stwierdzono przychodu czy przychód ten był stosunkowo niski. Kara w wysokości 15 000 zł może być karą

dotkliwą dla podmiotów osiągających niewielki dochód, natomiast kara nawet w wysokości 1 000 000 zł nakładana na podmioty wykazujące znaczny przychód może nie okazać się dotkliwa. Wymaga to odpowiedniego dostosowania.

Niezależnie od kar pieniężnych nakładanych na dostawcę internetu jako podmiot, minister właściwy do spraw informatyzacji ma możliwość nałożenia na kierującego przedsiębiorstwem telekomunikacyjnym kary pieniężnej w wysokości do 300% jego miesięcznego wynagrodzenia, co jest spójne z przepisami ustawy z dnia 16 lipca 2004 r. – Prawo telekomunikacyjne. Decyzji tej również nie nadaje się rygoru natychmiastowej wykonalności.

Projektowana ustawa zawiera również obowiązki w zakresie przekazywania ministrowi właściwemu do spraw informatyzacji danych niezbędnych do ustalenia podstawy wymiaru wysokości kary, w sytuacji gdy Prezes UKE nie dysponuje niezbędnymi danymi (o które wnioskował minister). Przepis odnosi się do danych od dostawcy internetu, jak i od osoby kierującej przedsiębiorstwem.

Przyjęte rozwiązanie zakłada, że przychody z kar pieniężnych w ciągu 30 dni od dnia ich pobrania zasilą Fundusz Szerokopasmowy, którego dysponentem jest minister właściwy do spraw informatyzacji, a którego środki finansowe przeznaczane są m.in. na rozwój infrastruktury telekomunikacyjnej oraz usług związanych z szerokopasmowym dostępem do internetu.

Projekt ustawy przewiduje ponadto, że do kar pieniężnych w zakresie nieuregulowanym w ustawie znajdują zastosowanie przepisy ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego. Wyłączono jednak stosowanie art. 189f tego Kodeksu, regulującego kwestie odstąpienia od nałożenia kary, gdyż nie znajduje on zasadności wobec brzmienia artykułu dotyczącego kar pieniężnych. W projekcie ustawy nie zostały określone kary obligatoryjne, lecz kary wymierzane fakultatywnie. Przepisy stanowią przy tym, że ustalając wysokość kary pieniężnej, minister właściwy do spraw informatyzacji uwzględnia charakter i zakres naruszenia, dotychczasową działalność podmiotu oraz jego możliwości finansowe. Kwalifikatory jakimi posłużono się przy wymierzaniu kary, są wystarczające, aby zapewnić ministrowi odpowiednią elastyczność zareagowania w stosunku do wagi naruszenia. W związku z tym, biorąc pod uwagę wspomnianą fakultatywność nakładania kar, jest zasadne odstąpienie od stosowania przepisu art. 189f ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego.

Art. 22

Projektowana ustawa przyznaje ministrowi właściwemu do spraw informatyzacji uprawnienie do nakładania kar pieniężnych na podmioty udostępniające sieci wifi, o których mowa w art. 10, które nie wywiązują się z nałożonych na te podmioty obowiązków wskazanych w ustawie. Odpowiednie zastosowanie znajdą zasadniczo przepisy art. 16, uwzględniające m.in. kwestię odrębności w zakresie adresata.

Art. 26 i art. 27

Proponowana zmiana ustaw podatkowych (ustawy z dnia 15 lutego 1992 r. o podatku dochodowym od osób prawnych, Dz. U. z 2022 r. poz. 2587, z późn. zm., oraz ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych, Dz. U. z 2022 r. poz. 2647, z późn. zm.) ma pozwolić przedsiębiorcom na odliczenie od podstawy obliczenia podatku wydatków poniesionych na wdrożenie funkcjonalności niezbędnych do zapewnienia realizacji usługi ograniczenia dostępu do treści pornograficznych w internecie.

Odliczeniu podlega kwota wydatków w wysokości nieprzekraczającej kwoty 5 000 000 zł łącznie we wszystkich latach, w których dokonano odliczenia. Odliczenie przysługuje podatnikowi wyłącznie w kolejno następujących po sobie dwóch latach podatkowych, jeżeli w okresie poprzedzającym te lata nie korzystał z tego odliczenia. Ustawa uwzględnia również sytuację, gdy kwota odliczenia nie znajduje pokrycia w rocznym dochodzie podatnika. Kwota ta podlega wówczas odliczeniu w zeznaniach za kolejno następujące po sobie sześć lat podatkowych następujących bezpośrednio po roku, w którym poniesiono wydatek.

Wysokość wydatków będzie podlegała weryfikacji przez organ podatkowy w ramach czynności kontrolnych i sprawdzających.

Art. 28

Obecnie, zgodnie z art. 30 ustawy z dnia 14 sierpnia 2020 r. o zmianie niektórych ustaw w celu zapewnienia funkcjonowania ochrony zdrowia w związku z epidemią COVID-19 oraz po jej ustaniu (Dz. U. poz. 1493, z późn. zm.), w okresie ogłoszenia stanu zagrożenia epidemicznego lub stanu epidemii skierowanie, o którym mowa w art. 57 ust. 1 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (Dz. U. z 2022 r. poz. 2561, z późn. zm.), nie jest wymagane do świadczeń psychologicznych dla dorosłych. Przedstawienie skierowania nie jest wymagane także w przypadku, gdy termin udzielenia świadczenia zostanie wyznaczony po terminie odwołania stanu zagrożenia

epidemicznego lub stanu epidemii. Mając na uwadze wpływ pandemii COVID-19 na zdrowie psychiczne obywateli, jak również negatywne oddziaływanie na zdrowie psychiczne obywateli aktualnej sytuacji geopolitycznej, w szczególności wojny toczącej się w Ukrainie, kluczowe jest zapewnienie odpowiedniej dostępności do świadczeń zdrowotnych z zakresu opieki psychiatrycznej. W związku z powyższym należy w sposób systemowy znieść skierowania do psychologa dla osób dorosłych także po zakończeniu stanu zagrożenia epidemicznego.

Art. 29

Omawiany przepis wprowadza zmianę do ustawy z dnia 7 maja 2010 r. o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych (Dz. U. z 2023 r. poz. 733) w zakresie wskazania, że kary pieniężne nałożone tą ustawą stanowią zasilenie Funduszu Szerokopasmowego.

Dodatkowo zmiany dotyczą reguł wdrażania Funduszu Szerokopasmowego, którego środki są przeznaczane na wsparcie rozwoju dostępu do internetu przede wszystkim na obszarach wiejskich.

W zakresie projektowanego art. 16a ust. 4b ustawy z dnia 7 maja 2010 r. o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych zmiana polega na wyraźnym rozstrzygnięciu, że wsparcie z Funduszu może wynieść do 100% wartości działania, na jakie jest udzielane, oraz określeniu podstawy prawnej dla jednostek sektora finansów publicznych do udzielania dotacji celowych ze środków otrzymanych z Funduszu (w celu dalszej redystrybucji tych środków także do podmiotów niezaliczanych do sektora finansów publicznych), co jest przedmiotem projektów realizowanych w ramach pilotażowego naboru wniosków o dofinansowanie przeprowadzonego w 2022 r. Proponowane rozwiązania nie zakłócą realizacji ustawowych zadań Funduszu ani nie wpłyną na jego plan finansowy. Zmiana polega na doprecyzowaniu przepisu tak, aby nie było wątpliwości, że wsparcie może wynieść do 100% wartości działania.

W zakresie ust. 8 w art. 16a zmiana polega na umożliwieniu dysponentowi Funduszu uruchomienia dodatkowego rachunku Funduszu, za którego obsługę finansową odpowiedzialna byłaby jednostka podległa lub nadzorowana, której dysponent powierzył zadania w obszarze wdrażania Funduszu – rozwiązanie umożliwi prowadzenie równoległej obsługi Funduszu przez jednostkę podległą lub nadzorowaną, niewymagającej udziału służb finansowych urzędu obsługującego dysponenta Funduszu, a jednocześnie będzie ograniczone do zadań (konkretnych interwencji z Funduszu) określonych w zarządzeniu powierzającym te zadania; taki odrębny rachunek Funduszu będzie mieć również własny plan finansowy. Intencją projektodawcy jest przy tym zwrócenie uwagi na wydatkowanie środków przeniesionych na

wyodrębniony rachunek bankowy Funduszu w oparciu o roczny plan finansowy sporządzany zarówno dla podstawowego rachunku bankowego Funduszu, jak i dla rachunku wyodrębnionego. W tym zakresie plan dla rachunku wyodrębnionego będzie „zawierać się” w planie dla rachunku podstawowego. Nie jest intencją projektodawcy wydatkowanie środków Funduszu znajdujących się na dwóch rachunkach w oparciu o plany finansowe, które są względem siebie niezależne.

Ww. zmiany usprawnią zarówno wdrażanie Funduszu na poziomie jego dysponenta i jednostek podległych lub nadzorowanych, uczestniczących w jego wdrażaniu, jak również umożliwią realizację interwencji publicznych ze środków Funduszu w modelu, w którym jednostki sektora finansów publicznych otrzymujące wsparcie ze środków Funduszu będą mogły je dalej dystrybuować do podmiotów uprawnionych.

Art. 30, art. 32 i art. 34

Omawiane przepisy określą sposób prowadzenia przez ministra właściwego do spraw kultury fizycznej Ewidencji „Sportowe Talenty”, a także sposób przekazywania, przetwarzania i przechowywania danych w tej ewidencji. Ewidencja będzie służyła ministrowi właściwemu do spraw kultury fizycznej do systemowego monitorowania sprawności fizycznej najmłodszej części polskiego społeczeństwa i przyczyni się do zwiększania sprawności i aktywności fizycznej polskich dzieci i młodzieży, czyli realizacji przepisów ww. Strategii na rzecz praw dziecka. Aktualnie w Polsce nie monitoruje się systemowo sprawności fizycznej. Brak narzędzi populacyjnego monitorowania sprawności uczniów powoduje, że nie jest możliwy pomiar wpływu interwencji publicznej na poprawę sytuacji w tym zakresie, a także zdobycie informacji o tym, które rodzaje interwencji publicznej są najbardziej skuteczne w tym obszarze. Doświadczenia z innych państw europejskich wskazują, że optymalnym sposobem systemowego monitoringu sprawności fizycznej dzieci i młodzieży jest prowadzenie go w ramach lekcji wychowania fizycznego. W związku z tym w procedowanej obecnie nowelizacji przepisów wydanych na podstawie art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 14 grudnia 2016 r. – Prawo oświatowe (Dz. U. z 2023 r. poz. 900) określono obowiązek corocznego (od roku szkolnego 2023/2024) przeprowadzenia przez nauczyciela wychowania fizycznego testów sprawnościowych. Wyniki testów mają być wpisywane przez nauczycieli do Ewidencji „Sportowe Talenty” prowadzonej przez ministra właściwego do spraw kultury fizycznej; aby było to możliwe niezbędne jest ustanowienie odpowiednich przepisów prawa na poziomie ustawowym.

Wpisane dane będą analizowane i przedstawiane za pomocą siatek centylowych i skali punktowej. Zebrane informacje zobrazują stan sprawności polskiego społeczeństwa.

Dzięki gromadzeniu takich danych władze publiczne (odpowiedni ministrowie, jednostki samorządu terytorialnego) będą miały dostęp do przekrojowych analiz populacyjnych, które pozwolą im skuteczniej projektować interwencję publiczną w zakresie przeciwdziałania nadwadze, otyłości i niewystarczającej sprawności fizycznej. Zgromadzone przy pomocy systemu teleinformatycznego dane, w formie zagregowanych danych populacyjnych, będą analizowane. Dzięki dostarczeniu danych obejmujących całą populację uczniów, właściwe instytucje publiczne będą mogły uzyskać wiedzę na temat określonych deficytów aktywności fizycznej dzieci i młodzieży, co umożliwi stworzenie optymalnych, celowanych działań w tym zakresie, kierowanych do określonych grup odbiorców – zarówno na poziomie strategicznym, jak i w mniejszym obszarze oddziaływania. Obecnie nie istnieją narzędzia, które zbierałyby podobne informacje. Dzięki temu będzie możliwe zahamowanie negatywnych trendów dotyczących aktywności fizycznej polskich uczniów.

Dodatkowym celem wprowadzanej Ewidencji „Sportowe Talenty” jest również możliwość identyfikacji talentów sportowych. Zainteresowany klub sportowy, związek sportowy i polski związek sportowy uzyska dostęp do zanonimizowanych danych uczniów pozwalający prześledzić uzyskiwane wyniki sportowe w danej gminie, powiecie lub województwie. Po zgłoszeniu przez klub lub związek, w ramach systemu teleinformatycznego w którym prowadzona jest Ewidencja – „Sportowe Talenty”, zainteresowania konkretnymi wynikami sportowymi, szkoła przekaże taką informację, wraz z danymi kontaktowymi klubu lub związku, do ucznia i jego rodziców.

Ewidencja i system teleinformatyczny, w ramach którego będzie ona działać, umożliwią gromadzenie, przetwarzanie i przechowywanie danych dotyczących wyników prób sprawnościowych uczniów, realizowanych corocznie w ramach lekcji wychowania fizycznego (wynik sportowy), m.in. ich płci, wieku, masy ciała oraz wzrostu.

W projektowanych przepisach wskazane zostały sposoby przyznawania i przekazywania danych dostępowych do Ewidencji dla osób upoważnionych, wskazanych przez poszczególne grupy użytkowników, tj. szkoły, związki sportowe, polskie związki sportowe i kluby sportowe, a także udostępniania zagregowanych danych z Ewidencji podmiotom publicznym, podmiotom realizującym zadania publiczne oraz innym podmiotom w celach badawczo-naukowych, oświatowych, dydaktycznych czy statystycznych. Zarówno za przyznawanie dostępu poszczególnym użytkownikom, jak i za udostępnianie zagregowanych danych będzie

odpowiadał minister właściwy do spraw kultury fizycznej lub wskazany przez niego podmiot. System teleinformatyczny obsługujący Ewidencję będzie spełniał minimalne wymagania dla systemów teleinformatycznych oraz zapewniał interoperacyjność systemu na zasadach określonych w Krajowych Ramach Interoperacyjności.

Art. 31

Na podstawie art. 47a ustawy z dnia 5 grudnia 2008 r. o zapobieganiu oraz zwalczaniu zakażeń i chorób zakaźnych u ludzi (Dz. U. z 2022 r. poz. 1657, z późn. zm.), zwanej dalej „ustawą zakaźną”, pracownicy wykonujący zawód medyczny w rozumieniu art. 2 pkt 3 ustawy z dnia 8 czerwca 2017 r. o sposobie ustalania najniższego wynagrodzenia zasadniczego niektórych pracowników zatrudnionych w podmiotach leczniczych (Dz. U. z 2022 r. poz. 2139) zatrudnieni w podmiotach leczniczych udzielających świadczeń przez całą dobę, w tym personel medyczny zespołów ratownictwa medycznego (ZRM), otrzymali prawo do dodatków za pracę w porze nocnej, w niedziele i święta oraz dni wolne od pracy wynikające z przeciętnie pięciodniowego tygodnia pracy, o których mowa w art. 99 ustawy z dnia 15 kwietnia 2011 r. o działalności leczniczej (Dz. U. 2022 r. poz. 633, z późn. zm.).

Powyższy przepis obowiązuje jednak wyłącznie w okresie ogłoszenia stanu zagrożenia epidemicznego lub stanu epidemii. Zakończenie stanu zagrożenia epidemicznego skutkowałoby pozbawieniem ww. dodatku do wynagrodzenia ratowników medycznych wykonujących zawód medyczny w ZRM w samodzielnych stacjach pogotowia ratunkowego i tym samym zwiększało dysproporcje w wysokości wynagrodzenia w porównaniu do ratowników medycznych wykonujących te same obowiązki w ZRM, których dysponentem są szpitale (podmioty lecznicze wykonujące działalność leczniczą w rodzaju stacjonarne i całodobowe świadczenia zdrowotne). W związku z powyższym, jest zasadne wprowadzenie do porządku prawnego proponowanego rozwiązania polegającego na dodaniu ust. 2 w art. 99 ustawy z dnia 15 kwietnia 2011 r. o działalności leczniczej.

Art. 33

Zaproponowano również uchylenie w ustawie z dnia 12 maja 2011 r. o refundacji leków, środków spożywczych specjalnego przeznaczenia żywieniowego oraz wyrobów medycznych (Dz. U. z 2023 r. poz. 826), zwanej dalej „ustawą o refundacji”, przepisów regulujących możliwość wystawiania zleceń na zaopatrzenie i naprawę wyrobów medycznych w formie uproszczonej. W związku z wprowadzoną zmianą w zakresie podstawowej formy wystawiania zleceń na postać elektroniczną, wystawianie zleceń zgodnie ze wzorem uproszczonym,

stosowanym w odniesieniu do postaci papierowej, nie będzie znajdowało uzasadnienia. Zlecenia uproszczone są generowane w oparciu o zlecenie w jego pełnym określonym przepisami wymiarze, wyłącznie w sytuacji dostępu do systemu teleinformatycznego. W ramach projektowanych rozwiązań, funkcję tych zleceń będzie pełnił informacja o zleceniu przekazywana świadczeniobiorcy.

W zakresie art. 38c ustawy o refundacji zaproponowano zmianę brzmienia ust. 6a, określającego katalog informacji, jakie będzie zawierać przekazywana świadczeniobiorcy informacja o wystawionym zleceniu. Propozycja ogranicza zakres tych danych do niezbędnego minimum, umożliwiającego z jednej strony sprawną realizację zlecenia, a z drugiej zapewnienie maksymalnej przejrzystości otrzymywanej przez świadczeniobiorcę informacji.

Propozycja nadania nowego brzmienia przepisowi ust. 6 w art. 38d ustawy o refundacji doprecyzowuje postępowanie z wystawionym zleceniem w formie elektronicznej, w przypadku braku możliwości jego realizacji. Powyższe umożliwi realizację takiego zlecenia u innego świadczeniodawcy. Z kolei propozycje modyfikacji przepisów ust. 12 i 12a w art. 38d ustawy o refundacji polegają na jednoznacznym określeniu terminu przechowywania wskazanej dokumentacji, przez pominięcie sformułowań „co najmniej”; w odniesieniu do okresu przechowywania tej dokumentacji wskazano jednoznacznie, że okres jej przechowywania wynosi 5 lat, zapewniając tym samym zgodność z wytycznymi RODO w tym zakresie. Dodatkowo, w zakresie wskazanych rozwiązań, uzupełniono treść przepisów o uregulowanie kwestii przechowywania również dokumentacji związanej z realizacją zlecenia (np. oświadczenie o prawie do określonych świadczeń lub inna dokumentacja potwierdzająca posiadanie takiego prawa).

Jednocześnie zaproponowano zmiany o charakterze porządkowym polegające na przyjęciu jednolitej terminologii odnoszącej się do informacji zawartych na zleceniu, tj. pozostawiono terminy „identyfikator zlecenia” oraz „kod dostępu” (obecnie terminologia ta jest niejednolita).

Skrócenie możliwości realizacji zleceń do maksymalnie 3 miesięcy pozwoli osobie uprawnionej wystawiać zlecenia na okres 12 miesięcy, ale ich realizacja będzie możliwa w częściach, obejmujących okresy nie dłuższe niż 3 miesiące. Pacjenci często „magazynują” wyroby na zapas, które w związku ze zmianą stanu zdrowia czy zmianami fizjologicznymi, okazują się w późniejszym okresie źle dopasowane. Późniejsze próby zwrotu okazują się logistycznie i prawnie niemożliwe, a pacjent jest zaopatrzony w niedostosowany wyrób i nie może otrzymać nowego zlecenia.

W obecnym brzmieniu art. 38d ust. 4 ustawy o refundacji uregulowano możliwość realizacji zlecenia na zaopatrzenie w wyroby medyczne w częściach, jeśli jest to zlecenie comiesięczne. W przypadku innych zleceń niż comiesięczne nie jest możliwa częściowa realizacja zlecenia, co obliguje pacjenta do ponoszenia jednorazowo całości kosztów zaopatrzenia w przypadku zleceń na kilka sztuk w danym okresie. Projektowana zmiana służy umożliwieniu pacjentom realizacji zlecenia na zaopatrzenie w wyroby medyczne w częściach także w przypadkach zleceń innych niż comiesięczne.

Art. 35

Od lat eksperci wskazują na wyzwanie dla zdrowia publicznego, jakim jest ochrona zdrowia psychicznego. Problem zaburzeń i chorób psychicznych stał się szczególnie istotny w ostatnich latach. Do wzrostu rozpowszechnienia problemów psychicznych przyczyniła się epidemia COVID-19 oraz konieczność czasowego wprowadzenia ograniczeń z nią związanych. Obecnie kolejnym wyzwaniem są negatywne konsekwencje dla zdrowia psychicznego wojny toczącej się w Ukrainie oraz konieczność zapewnienia właściwego wsparcia dla osób dotkniętych tym konfliktem.

W obrębie kompleksowego leczenia zaburzeń psychicznych i uzależnień niezmiernie istotne jest zapewnienie możliwości leczenia stacjonarnego w sytuacjach bezpośredniego zagrożenia życia (m.in. kryzysy samobójcze) oraz konieczność intensyfikacji leczenia pacjentów z ciężkim lub lekoopornym przebiegiem choroby. Zapewnienie odpowiednich warunków leczenia stacjonarnego jest kluczowe dla procesu zdrowienia pacjenta. W ramach opieki psychiatrycznej jest zapewnione wsparcie inwestycyjne ze środków europejskich dla podmiotów realizujących działalność w zakresie opieki środowiskowej i ambulatoryjnej. W celu zapewnienia komplementarności wsparcia całej reformy psychiatrii jest niezbędne zapewnienie funduszy na inwestycje infrastrukturalne w zakresie specjalistycznego leczenia stacjonarnego, stąd konieczność rozszerzenia zakresu podmiotowego subfunduszu infrastruktury strategicznej. Rozszerzenie zakresu subfunduszu modernizacji podmiotów leczniczych ma na celu kompleksowe zagospodarowanie potrzeb wszystkich podmiotów realizujących świadczenia opieki psychiatrycznej i leczenia uzależnień, w tym w szczególności w zakresie opieki środowiskowej i ambulatoryjnej.

Art. 36

Projektowany przepis przejściowy przewiduje możliwość zrekompensowania kosztów poniesionych przez dostawców internetu poniesionych od dnia 1 stycznia 2023 r., tj. w roku

wejścia w życie ustawy, w zeznaniu podatkowym za ten rok podatkowy. Wynika to z konieczności dostosowania się tych przedsiębiorców do obowiązku wynikającego z ustawy, tj. zapewnienia funkcjonalności umożliwiającej blokowanie treści nieodpowiednich dla swoich abonentów od dnia 1 września 2023 r. Należy wziąć pod uwagę, iż niektóre narzędzia umożliwiające realizację obowiązków wynikających z ustawy, lub wdrożenie tych funkcjonalności, są już dostępne jako oprogramowanie (SaaS), które może zostać zakupione lub odpowiednio przystosowane do działania w stosunkowo krótkim czasie od wejścia w życie ustawy. Ponadto ze względu na specyfikę działalności dostawców internetu, jak i kwestie techniczne związane z wdrożeniem usługi określonej w projektowanej ustawie, część procesów korelujących z realizacją tych obowiązków, które wejdą w życie z dniem 1 września 2023 r., w praktyce prowadzona byłaby na rzecz realizacji tych obowiązków jeszcze przed tym dniem. Ze względu na stopień zaawansowania wdrażanych rozwiązań, okres ich wdrażania, procesy technologiczne wykorzystywane przez dostawców internetu, jak i zakres obowiązków wynikających z konieczności zagwarantowania ochrony zdrowia małoletnich, które ze względu na projektowaną ustawę wykonywane będą przy wsparciu przedsiębiorców, jest konieczne umożliwienie skorzystania z możliwości zrekompensowania kosztów od dnia 1 stycznia 2023 r.

Art. 37

Wprowadza się przepis przejściowy polegający na utrzymaniu w mocy dotychczasowego aktu wykonawczego, o którym mowa art. 16a ust. 9 ustawy z dnia 7 maja 2010 r. o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych, jednak nie dłużej niż przez 12 miesięcy od dnia wejścia w życie niniejszej ustawy. Przepis ten zakłada również, że do czasu wydania nowego aktu wykonawczego dotychczasowy akt wykonawczy może być zmieniany.

Art. 38

Wprowadzono przepis dotyczący terminu składania wniosków o przyznanie danych dostępowych przez szkoły.

Art. 39

Mając na uwadze konieczność zapewnienia dalszej możliwości realizacji zleceń wystawionych na wzorach uproszczonych, które były wystawiane do końca 2022 r. (po dniu 1 stycznia 2023 r. takie zlecenia nie są wystawiane), zaproponowano przepis przejściowy umożliwiający ich realizację zgodnie z obowiązującym rozporządzeniem, co pozwoli uniknąć obsługi dwóch

zakresów danych w systemie e-zlecenia od dnia 1 lipca 2023 r. (o ile zostały one wystawione przed dniem wejścia w życie przepisów zmienianej ustawy). Z kolei w zakresie możliwości dzielenia zleceń innych niż comiesięczne, ze względu na konieczność dostosowania systemów Narodowego Funduszu Zdrowia, wejście w życie tej zmiany określono na dzień 1 stycznia 2024 r.

Art. 40

Wprowadzono przepis przejściowy dotyczący zachowania ważności zleceń na zaopatrzenie w wyroby medyczne sporządzonych na podstawie przepisów dotychczasowych, wystawionych i potwierdzonych lub częściowo zrealizowanych, na okres, na jaki zostały sporządzone, jednakże nie dłużej niż do dnia 31 grudnia 2023 r. Ustanowienie tego terminu jako terminu, do którego zachowają moc zlecenia na zaopatrzenie w wyroby medyczne, wystawione zgodnie ze wzorem obowiązującym na podstawie nieobowiązującego już rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 18 grudnia 2019 r. w sprawie uproszczonego wzoru zlecenia na zaopatrzenie w wyroby medyczne przysługujące comiesięcznie w przypadku kontynuacji zlecenia (Dz. U. z 2020 r. poz. 28), jest spójne z § 2 rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 27 grudnia 2022 r. uchylającego ww. rozporządzenie (Dz. U. poz. 2835), w którym zachowano już ważność zleceń na zaopatrzenie w wyroby medyczne, wystawionych i potwierdzonych lub częściowo zrealizowanych przed dniem 1 stycznia 2023 r. (zlecenia nie mogą zostać wystawione na okres dłuższy niż 12 miesięcy).

Art. 41

Ustawa przewiduje wejście w życie ustawy z dniem 1 września 2023 r. Projektowany przepis ustanawia jednak wyjątki dla głównego terminu wejścia w życie ustawy, np. w przypadku przepisów dotyczących kontroli i nakładania kar będą miały one zastosowanie do przedsiębiorców udostępniających sieci wi-fi oraz dostawców usługi do sieci internet będących mikroprzedsiębiorcami, małymi przedsiębiorcami i średnimi przedsiębiorcami, w rozumieniu ustawy z dnia 6 marca 2018 r. – Prawo przedsiębiorców, po upływie 24 miesięcy od ogłoszenia ustawy.

Powyższe rozróżnienie w terminie stosowania przepisów ustawy przez różnych dostawców internetu wynika z jednej strony z potrzeby jak najszybszego uruchomienia usługi, a z drugiej strony uznania, że więksi dostawcy internetu wykazują się znacznie większym potencjałem finansowym, technicznym i organizacyjnym, potrzebnym do szybszego uruchomienia usługi, niż mniejsi dostawcy internetu.

Należy wskazać, że niektórzy duzi dostawcy internetu oferują już obecnie pewne rozwiązania w zakresie kontroli rodzicielskiej, ograniczania dostępu do treści. Mniejsze podmioty, niekorzystające dotychczas z podobnych form kontroli treści, będą musiały opracować i wdrożyć nowe dla siebie rozwiązania lub skorzystać, na zasadzie licencji, z oferowanych przez firmy komercyjne narzędzi. Z uwagi na potencjalne trudności, opóźnienia w dostosowaniu się przez mniejsze podmioty do wymogów ustawy, zasadne jest, aby kontrola spełniania przez nie obowiązków z projektowanej ustawy była przesunięta w czasie. Ze względu natomiast na ważny cel projektowanych przepisów, jakim jest ochrona małoletnich, konieczne jest pozostawienie terminu wejścia w życie z dniem 1 września 2023 r. dla wszystkich przedsiębiorców będących adresatami niniejszej ustawy. Analogiczne uwagi odnoszą się do przedsiębiorców udostępniających sieci wifi.

Odnosząc się do zastosowanego rozróżnienia, należy wskazać, że jest ono zgodne z przepisami ustawy z dnia 6 marca 2018 r. – Prawo przedsiębiorców, ustalającymi podział, dokonany w oparciu o definicje unijne, między mikroprzedsiębiorcami, małymi przedsiębiorcami i średnimi przedsiębiorcami a przedsiębiorcami przekraczającymi wymienione w tej ustawie kryteria. Projektodawca miał zatem na celu zachowanie przyjętych już w polskim systemie prawnym kryteriów i progów.

Projekt ustawy nie jest objęty zakresem prawa Unii Europejskiej.

Projektowana regulacja nie zawiera przepisów technicznych w rozumieniu rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 23 grudnia 2002 r. w sprawie sposobu funkcjonowania krajowego systemu notyfikacji norm i aktów prawnych (Dz. U. poz. 2039 oraz z 2004 r. poz. 597) i nie podlega notyfikacji Komisji Europejskiej.

Projektowana regulacja nie będzie wymagała notyfikacji Komisji Europejskiej w trybie ustawy z dnia 30 kwietnia 2004 r. o postępowaniu w sprawach dotyczących pomocy publicznej (Dz. U. z 2023 r. poz. 702).

Projekt ustawy nie wymaga przedstawienia właściwym organom i instytucjom Unii Europejskiej, w tym Europejskiemu Bankowi Centralnemu, w celu uzyskania opinii, dokonania powiadomienia, konsultacji albo uzgodnienia.

Stosownie do postanowień art. 5 ustawy z dnia 7 lipca 2005 r. o działalności lobbingsowej w procesie stanowienia prawa (Dz. U. z 2017 r. poz. 248), projekt ustawy został udostępniony

w Biuletynie Informacji Publicznej. Ponadto zgodnie z § 52 ust. 1 uchwały nr 190 Rady Ministrów z dnia 29 października 2013 r. – Regulamin pracy Rady Ministrów (M.P. z 2022 r. poz. 348) projekt ustawy został udostępniony w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie podmiotowej Rządowego Centrum Legislacji, w serwisie Rządowy Proces Legislacyjny.

Ponadto należy wskazać, że cel projektu ustawy może zostać osiągnięty jedynie za pomocą środków o charakterze legislacyjnym.

<p>Nazwa projektu</p> <p>Ustawa o ochronie małoletnich przed dostępem do treści nieodpowiednich w internecie</p> <p>Ministerstwo wiodące i ministerstwa współpracujące</p> <p>Ministerstwo Cyfryzacji</p> <p>Osoba odpowiedzialna za projekt w randze Ministra, Sekretarza Stanu lub Podsekretarza Stanu</p> <p>Janusz Cieszyński – Minister Cyfryzacji</p> <p>Kontakt do opiekuna merytorycznego projektu</p> <p>Agnieszka Chruszcz, naczelnik Wydziału Prywatności w Komunikacji Elektronicznej, Departament Telekomunikacji, e-mail: agnieszka.chruszcz@kprm.gov.pl</p>	<p>Data sporządzenia</p> <p>15.05.2023</p> <p>Źródło:</p> <p>Inicjatywa własna</p> <p>Nr w wykazie prac</p> <p>UD451</p>
--	--

OCENA SKUTKÓW REGULACJI

1. Jaki problem jest rozwiązywany?

Rozwój technologii informacyjnych i komunikacyjnych umożliwił społeczeństwu niemal nieograniczony dostęp do informacji i treści zamieszczanych w internecie. Wraz z postępującym obniżaniem się koniecznego poziomu wiedzy i umiejętności wymaganych do obsługi urządzeń pozwalających na korzystanie z internetu, coraz częściej z dostępu do sieci korzystają małoletni. Jednocześnie wciąż zmniejsza się średnia wieku, w którym małoletni zyskują taki dostęp.

Tematyka wpływu treści zamieszczanych w internecie na rozwój małoletnich użytkowników została poddana analizie w wielu badaniach naukowych. W ich ramach udowodniono, że znaczna część treści, które pozostają dostępne w internecie, jest nieodpowiednia dla małoletnich i w znacząco negatywny sposób oddziałuje na przebieg dojrzewania małoletnich, ze skutkami odczuwanymi również po osiągnięciu przez nich dojrzałości. Obecnie zwłaszcza szkodliwa jest powszechna i łatwo dostępna w internecie pornografia, która według szacunków stanowi ponad połowę całego ruchu internetowego. Treści pornograficzne, przeważnie bezpłatnie dostępne w internecie, stanowią jeden z głównych czynników, które przyczyniają się do destabilizacji psychiki i zdrowia małoletnich. Treści te mają również wpływ na zachwiane postrzeganie seksualności i ról płciowych w szczególności wśród małoletnich, dla których to pornografia jest jednym ze źródeł informacji o seksualności człowieka.

Dotychczasowe rozwiązania podejmowane w problematyce ochrony małoletnich przed dostępem do treści nieodpowiednich w internecie, w tym kampanie edukacyjne kierowane do rodziców, wymagają wsparcia w postaci systemu środków technicznych i organizacyjnych ze strony podmiotów umożliwiających dostęp do internetu. Skuteczność obecnie stosowanych działań jest ograniczona przez zróżnicowanie i rozproszenie procedur, brak należytych kampanii promocyjnych i edukacyjnych, związanych z brakiem obowiązku wprowadzenia usług umożliwiających na ochronę małoletnich w internecie, oraz odpłatność obecnie dostępnych na rynku fakultatywnie stosowanych rozwiązań.

Odpowiednie przepisy dotyczące ochrony małoletnich przed dostępem do treści nieodpowiednich w internecie pozwolą w znacznie większym stopniu ograniczyć skalę problemu, jakim jest negatywny wpływ tych treści na małoletnich. Przyjęte rozwiązania ułatwią dostęp do narzędzi kontroli rodzicielskiej rodzicom małoletnich użytkowników.

2. Rekomendowane rozwiązanie, w tym planowane narzędzia interwencji, i oczekiwany efekt

Oglądanie pornografii ma działanie uzależniające, podobnie jak inne używki, np. alkohol, narkotyki. Przeprowadzone badania porównujące zmiany zachodzące w mózgu oraz neurobiologiczne mechanizmy typowe dla uzależnień pokazują, że zarówno u osób uzależnionych od alkoholu, narkotyków, jak i u osób uzależnionych

od oglądania pornografii są one podobne. Zasady działań stosowane w profilaktyce wymienionych problemów także są podobne.

Specjaliści zajmujący się profilaktyką zachowań problemowych wśród dzieci i młodzieży wskazują na konieczność działań zintegrowanych. Działania edukacyjne i wychowawcze skierowane do młodzieży oraz informacyjne skierowane do osób dorosłych, przede wszystkim rodziców i nauczycieli, są niezwykle ważne. Dlatego jest konieczne uzupełnienie treści przekazywanych wymienionym grupom o informacje dotyczące konsekwencji oglądania pornografii. Wybrane skutki oglądania pornografii to: dla dziewcząt – spadek poczucia własnej wartości, uprzedmiotowienie, zaburzenia odżywiania, ograniczenie procesów poznawczych, samodzielnego myślenia i inne; u chłopców – przemoc seksualna, przedmiotowe traktowanie kobiet, chęć doświadczania seksu bez zaangażowania emocjonalnego, agresja w szkole, brak motywacji do nauki i inne. Treści te powinny być uzupełnione o przedstawienie możliwości ograniczania ekspozycji małoletnich na tego rodzaju treści przez podanie bezpiecznych i higienicznych zasad korzystania z mediów elektronicznych przez dzieci i młodzież ich rodzicom i wychowawcom.

Jednak, tak jak w odniesieniu do używek, np. alkoholu, narkotyków, tak również w odniesieniu do problemu oglądania pornografii przez małoletnich należy podejmować wiele działań profilaktycznych, aby zapobiec danemu zjawisku i nie można ograniczyć profilaktyki jedynie do edukacji. Zintegrowane podejście do profilaktyki znajdujemy m.in. w ustawie z dnia 26 października 1982 r. o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi (Dz. U. z 2023 r. poz. 165, z późn. zm.). W art. 2 w pkt. 1. ww. ustawy wymienione są, poza wieloma innymi, działania wychowawcze, informacyjne oraz ograniczające dostępność do alkoholu.

Proponowane rozwiązanie prawne odnośnie do ograniczenia ekspozycji na treści pornograficzne dzieci i młodzieży wpisuje się w przedstawiony sposób w prowadzenia skutecznej zintegrowanej profilaktyki zachowań problemowych.

Projekt ustawy o ochronie małoletnich przed dostępem do treści nieodpowiednich w internecie stworzy ramy prawne zobowiązujące dostawców usługi dostępu do sieci internet do określonych działań na rzecz ochrony małoletnich. W szczególności dostawcy usługi dostępu do sieci internet zostaną obowiązani do:

- wprowadzenia bezpłatnego, skutecznego i prostego w obsłudze mechanizmu blokowania dostępu do treści pornograficznych w internecie,
- podejmowania działań informacyjnych na rzecz uświadomienia abonentów o możliwości skorzystania z usługi ograniczenia dostępu do treści pornograficznych w internecie,
- opracowania raportu o liczbie abonentów, którzy skorzystali z usługi oraz o stosowanych środkach organizacyjnych i technicznych oraz sposobie identyfikacji treści pornograficznych.

Założeniem projektu ustawy jest przede wszystkim ochrona abonentów/użytkowników na terenie Polski w oparciu o sieć operatora w Polsce. Ze względu na to, że kwestie roamingu międzynarodowego podlegają uzgodnieniom umownym między operatorami, przyjmuje się, że w tym przypadku stosowanie zaproponowanych rozwiązań będzie miało charakter dobrowolny.

Należy podkreślić, iż pozostawienie po stronie dostawców usługi dostępu do sieci internet określenia treści nieodpowiednich, związane jest z możliwościami technologicznymi przedsiębiorców, które wychodzą naprzeciw dynamicznie rozwijającej się strukturze internetu, w tym m.in. odwiedzanych stron internetowych.

Realizacja obowiązku związanego z wprowadzeniem mechanizmu blokowania dostępu do treści pornograficznych w internecie, wraz z koniecznością podejmowania działań informacyjnych na rzecz uświadomienia abonentów o możliwości skorzystania z takiego mechanizmu, może wiązać się z dostępem do danych osobowych przez dostawców usługi dostępu do sieci internet. Dane osobowe abonentów w takiej sytuacji mogą być gromadzone i przetwarzane przez dostawcę jako administratora, wyłącznie na potrzeby realizacji obowiązków wynikających z przepisów projektowanej ustawy, w tym w celu zapewnienia możliwości skorzystania przez abonenta z usługi ograniczenia dostępu do treści pornograficznych w internecie. Zakres przetwarzanych w ten sposób danych osobowych nie może odbiegać od zakresu danych przetwarzanego przez dostawcę usługi dostępu do sieci internet w ramach realizacji tej usługi, umożliwiającej dostęp do sieci internet. Tym samym zakres danych wynika z rozwiązań przyjętych przez dostawcę usługi dostępu do sieci internet, z zaznaczeniem, iż konieczne jest uwzględnienie zasad przewidzianych w art. 5 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku

z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych) (Dz. Urz. UE L 119 z 04.05.2016, str. 1, z późn. zm.), zwanego dalej „RODO”, w tym zwłaszcza zasady minimalizacji danych. Mając powyższe na uwadze, zgodnie z projektowanymi przepisami, przez dostawcę internetu powinny być gromadzone wyłącznie dane osobowe umożliwiające skorzystanie z usługi dostępu do treści pornograficznych w internecie. Należy zaznaczyć, iż projekt ustawy nie wprowadza podstawy prawnej do przetwarzania danych osobowych w sposób mogący prowadzić do nadmiernej ingerencji w prywatność abonenta, bądź do wnioskowania opartego na danych. Wynika to z brzmienia przepisów stanowiących o zapewnieniu skorzystania i informowaniu abonenta o możliwości skorzystania z usługi ograniczenia dostępu do treści pornograficznych w internecie, które nie przewidują wyrażania zgody lub odmowy udzielenia zgody na aktywację takiej usługi, a jedynie o zapewnieniu możliwości skorzystania z aktywacji takiej usługi przez abonenta. W momencie zawierania umowy z abonentem nie powinny więc być samoistnie pozyskiwane dane dotyczące korzystania z aktywacji usługi, lecz wyłącznie w przypadku zwrócenia się przez abonenta o aktywację takiej usługi, po poinformowaniu o jej dostępności przez dostawcę internetu. Jednocześnie dostawca usługi dostępu do sieci internet powinien zapewnić, aby zakres danych dostosowany był do przyjętego rozwiązania, w odniesieniu m.in. do oferowanej drogi aktywacji usługi lub sposobu realizacji obowiązku (np. zapewnienie rozwiązania sieciowego lub aplikacji), a dane przechowywane były przez okres niezbędny do świadczenia usługi oraz wywiązania się z obowiązków wynikających z ustawy, w tym przekazania raportu oraz na potrzeby dochodzenia roszczeń. Podkreślić należy, iż przepisy nie przewidują ujęcia w raporcie danych osobowych, lecz określają wyłącznie dane statystyczne dotyczące liczby abonentów korzystających z usługi ograniczenia dostępu do treści pornograficznych w internecie. Mając na uwadze powyższe, chociaż gromadzone dane mogą wpływać na poziom ochrony prywatności abonenta, ich zakres nie przekracza danych gromadzonych już obecnie przez dostawców usługi dostępu do sieci internetu (zwłaszcza z uwzględnieniem tych dostawców, którzy oferują już analogiczne usługi), a ponadto przepisy mają na celu walkę z zagrożeniem dla zdrowia społecznego, jakim jest niepożądany wpływ pornografii na małoletnich. Ze względu na różnorodność usług ograniczenia dostępu do treści pornograficznych w internecie, oferowanych przez dostawców usługi dostępu do sieci internet, do tych dostawców należy określić zasad przetwarzania danych zgodnych z przepisami RODO. W przypadku przedsiębiorców przetwarzających dane ze względu na konieczność weryfikacji wieku w związku z umożliwianiem korzystania z publicznej sieci telekomunikacyjnej za pośrednictwem lokalnej sieci radiowej, obowiązują analogiczne reguły. Podmioty przetwarzające dane w ten sposób będą musiały dokonać oceny skutków dla ochrony danych pod kątem stosowanych przez siebie środków, które ze względu na znaczne zróżnicowanie tych podmiotów mogą przybrać znacznie wyspecjalizowaną formę. Uwzględnione muszą być zwłaszcza zasady określone w art. 5 RODO, tj. minimalizacja danych i ograniczony czas przetwarzania tych danych.

Ponadto przyjęte w niektórych innych krajach europejskich (o czym szerzej w pkt 3) sposoby walki z dostępem do pornografii przez małoletnich, związane z weryfikacją wieku lub koniecznością instalowania aplikacji na każdym nowym urządzeniu sprzedawanym na terytorium danego kraju, zdaniem projektodawcy są nieadekwatne w rozwiązaniu określonego problemu. Kwestia weryfikacji wieku, nakładająca na określone strony internetowe wymóg należytej weryfikacji wieku, wiąże się z potencjalnym naruszeniem zarówno prywatności osób fizycznych, naruszeniem danych osobowych takich osób, jak i budzi wiele wątpliwości dotyczących skuteczności takiego rozwiązania. Wdrożenie rozwiązań weryfikacji danych osobowych, np. przez przesłanie skanu dowodu osobistego, potencjalnie może prowadzić do wykorzystywania przez małoletnich dowodów osobistych należących do innych osób, w tym rodziców takich małoletnich. Powierzenie przetwarzania danych osobowych takim stronom, chociaż w teorii mogłoby prowadzić do zmniejszenia skali korzystania z treści pornograficznych przez użytkowników lub zmniejszenia liczby stron oferujących takie treści, w praktyce stanowiłoby również poważne niebezpieczeństwo dla ochrony danych osobowych, m.in. przy wzięciu pod uwagę skali zjawiska takich stron, nawet przy założeniu odpowiedniej ochrony sądowej i reakcji ze strony Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych.

Rozwiązanie dotyczące instalowania aplikacji zapewniającej należyłą kontrolę rodzicielską na każdym urządzeniu wymagałoby zobligowania każdego przedsiębiorcy prowadzącego sprzedaż urządzeń do ingerencji w software każdego takiego urządzenia, co zwłaszcza przy sprzęcie wykorzystywanym stacjonarnie mogłoby być obciążone problemami natury technicznej i organizacyjnej. Poza tym skuteczność takiego rozwiązania byłaby znikoma, wzięwszy pod uwagę możliwość zakupu sprzętu poza terytorium kraju, zarówno osobiście, jak i przez złożenie zamówienia na dane urządzenie w kraju nieobjętym takimi wymogami.

Należy wskazać, że za niezasadne uznano również przyjęcie rozwiązania polegającego na utworzeniu publicznego rejestru stron zawierających treści pornograficzne, które mogłyby generować nadmierne koszty po stronie administracji publicznej. Taki publiczny wykaz mógłby stanowić dodatkowe źródło wiedzy na temat stron pornograficznych, tym samym stając w kontrze do celu projektowanej ustawy. Z drugiej strony mógłby okazać się nieodpowiednio elastyczny względem przewidzianej w projekcie możliwości wprowadzania różnych rozwiązań technologicznych w ograniczaniu dostępu do treści nieodpowiednich w internecie. Ponadto tego typu rozwiązanie nacechowane jest wieloma innymi ograniczeniami, w tym dotyczącymi czasu aktualizacji, skuteczności czy możliwości egzekwowania, jak również tymi dotyczącymi trudności technicznych, zarówno po stronie przedsiębiorców, jak i administracji, oraz w kontekście zespolenia przekazywanych między nimi informacji w ramach tego typu rejestru. Przyjęte rozwiązanie bazuje zatem na stosowanych już przez dostawców internetu rozwiązaniach i ma na celu uczynienie ich prostymi, powszechnymi i bezpłatnymi.

Projekt ustawy przewiduje również, że przedsiębiorcy udostępniający publiczne sieci wi-fi ograniczają użytkownikom dostęp do treści pornograficznych, chyba że jest to technicznie niewykonalne lub gdy użytkownik końcowy jest osobą pełnoletnią, której wiek został zweryfikowany, o ile stanowi to dodatkową działalność względem działalności głównej tego podmiotu. Podmiotami obowiązany będą przedsiębiorcy (z wyłączeniem mikroprzedsiębiorców).

Ponadto projekt ustawy przewiduje uprawnienie ministra właściwego do spraw informatyzacji do przeprowadzenia kontroli i postępowania pokontrolnego w celu weryfikacji przestrzegania przepisów ustawy przez dostawców usługi dostępu do sieci internet, w tym zwłaszcza weryfikacji kompletności raportu o podjętych przez dostawcę usługi dostępu do sieci internet działaniach i przestrzeganiu obowiązku udostępnienia usługi abonentom, jak również uprawnia ministra do nakładania kar pieniężnych na dostawców usługi dostępu do sieci internet niewywiązujących się z obowiązków ustawowych.

Prezes Urzędu Komunikacji Elektronicznej będzie obowiązany, na wniosek ministra właściwego do spraw informatyzacji, do udzielenia odpowiedniego wsparcia w prowadzonych przez ministra czynnościach kontrolnych przez przekazanie ministrowi posiadanych przez Prezesa Urzędu Komunikacji Elektronicznej informacji lub danych o dostawcach usługi dostępu do sieci internet lub świadczonych przez nich usługach, w zakresie, w jakim jest to konieczne do oceny realizacji przez dostawcę obowiązków, o których mowa w art. 3 ust. 1 projektu.

Mając na uwadze, że projekt ustawy służy realizacji przepisów Strategii UE na rzecz praw dziecka, w projekcie dodatkowo wprowadzono przepisy, które określą sposób prowadzenia przez ministra właściwego do spraw kultury fizycznej Ewidencji „Sportowe Talenty”, a także sposób przekazywania, przetwarzania i przechowywania danych w tej ewidencji. Ewidencja będzie służyła ministrowi właściwemu do spraw kultury fizycznej do systemowego monitorowania sprawności fizycznej, w związku z niekorzystną sytuacją w zakresie aktywności i sprawności fizycznej polskich dzieci i młodzieży oraz wciąż wzrastającym odsetkiem dzieci z nadwagą, dzieci otyłych, prowadzących siedzący tryb życia, co przyczyni się do realizacji zapisów Strategii UE na rzecz praw dziecka.

Ponadto dokonano zmian przepisów mających na celu wprowadzenie instrumentów w zakresie ochrony zdrowia, które w sposób kompleksowy będą realizowały priorytety polityki zdrowotnej i pozwolą na dalsze zapewnienie sprawnego i efektywnego działania systemu informacji w ochronie zdrowia.

Ponadto w projekcie ustawy wprowadzono instrumenty w zakresie ochrony zdrowia, które pozwolą na dalsze zapewnienie sprawnego i efektywnego działania systemu informacji w ochronie zdrowia.

Projekt ustawy zakłada dokonanie zmian w następujących obszarach:

1. Zniesienie skierowania do psychologa dla osób dorosłych także po zakończeniu stanu zagrożenia epidemicznego w związku z obecną sytuacją wynikającą z wpływu pandemii COVID-19 na społeczeństwo i toczącą się w Ukrainie wojną. Zaproponowane przepisy dotyczą przedłużenia sytuacji zniesienia skierowań do psychologa dla osób dorosłych wprowadzonego w 2020 r. Projektowana zmiana, przy obecnym utrzymaniu stanu zagrożenia epidemicznego, nie ma wpływu na świadczeniodawców udzielających świadczeń zdrowotnych z zakresu opieki psychiatrycznej i leczenia uzależnień, jak i świadczeniobiorców korzystających ze wskazanych świadczeń.
2. Utrzymanie, również po odwołaniu stanu zagrożenia epidemicznego, dla osób wykonujących zawód medyczny zatrudnionych w systemie pracy zmianowej w zespołach ratownictwa medycznego, dodatków za pracę w porze nocnej, w niedziele i święta oraz dni wolne od pracy.

3. Umożliwienie wystawiania zleceń na zaopatrzenie i naprawę wyrobów medycznych w postaci elektronicznej. W związku z wprowadzoną w czasie pandemii COVID-19 zmianą podstawowej formy wystawiania zleceń na postać elektroniczną, a także wyeliminowaniem wzoru uproszczonego zlecenia stosowanego w odniesieniu do postaci papierowej – nie będzie znajdowało to już uzasadnienia. Ponadto zaproponowano możliwość częściowej realizacji w częściach zlecenia na zaopatrzenie w wyroby medyczne również w przypadku zleceń innych niż comiesięczne, tak aby nie obciążać pacjenta do ponoszenia jednorazowo całości kosztów zaopatrzenia w przypadku zleceń na kilka sztuk w danym okresie.
4. W celu zapewnienia komplementarności wsparcia całej reformy psychiatrii niezbędne jest zapewnienie funduszy na inwestycje infrastrukturalne w zakresie specjalistycznego leczenia stacjonarnego, stąd konieczność rozszerzenia zakresu podmiotowego subfunduszu infrastruktury strategicznej. Rozszerzenie zakresu subfunduszu modernizacji podmiotów leczniczych ma na celu kompleksowe zagospodarowanie potrzeb wszystkich podmiotów realizujących świadczenia opieki psychiatrycznej i leczenia uzależnień, w tym w szczególności w zakresie opieki środowiskowej i ambulatoryjnej.

3. Jak problem został rozwiązany w innych krajach, w szczególności krajach członkowskich OECD/UE?

W Niemczech zgodnie z przepisami Staatsvertrag über den Schutz der Menschenwürde und den Jugendschutz in Rundfunk und Telemedien (Traktat międzyzwiązkowy o ochronie małoletnich w mediach) dostęp do treści pornograficznych zarezerwowany jest wyłącznie dla osób pełnoletnich. Strony internetowe udostępniające treści pornograficzne są obowiązane przyjąć odpowiednie mechanizmy, które umożliwią weryfikację wieku użytkowników takich stron. W przypadku stwierdzenia naruszenia tego obowiązku, w oparciu o decyzję niemieckiej Komisji w sprawie ochrony małoletnich w mediach, dostawcy usługi dostępu do sieci internet obowiązani są zablokować dostęp do określonych stron przez blokadę na poziomie DNS (uniemożliwiając dostęp do takiej strony wszystkim użytkownikom internetu korzystającym z usług tych dostawców). W oparciu o wyrok sądu, przywołanemu obowiązkowi podlegają również dostawcy operujący spoza Niemiec.

We Francji na podstawie La loi visant à protéger les victimes de violences conjugales (Ustawa o ochronie ofiar przemocy domowej) Naczelna Rada Audiowizualna jest wyposażona w analogiczne uprawnienie, w przypadku stwierdzenia, że strony internetowe udostępniające treści pornograficzne nie wprowadziły należytych mechanizmów weryfikacji wieku. Obecnie zgodnie z prawem francuskim niewystarczającym mechanizmem jest deklaracja przez użytkownika, że ma więcej niż 18 lat, dokonywana wyłącznie przez zaznaczenie na stronie odpowiedniej opcji. Naczelna Rada Audiowizualna może wystąpić do sądu, którego orzeczenie zobowiązuje dostawców usługi dostępu do sieci internet do zablokowania dostępu do wskazanych stron niewywiązujących się z obowiązku.

Ponadto obowiązująca we Francji od marca 2022 r. La loi visant à renforcer le contrôle parental sur les moyens d'accès à internet (Ustawa o wzmocnieniu kontroli rodzicielskiej nad środkami dostępu do sieci internet) przewiduje, że każde urządzenie elektroniczne, pozwalające na dostęp do internetu, które jest sprzedawane na terenie Francji, musi posiadać zainstalowaną aplikację, możliwą w prosty i zrozumiały sposób do aktywowania, pozwalającą rodzicom na ograniczenie dostępu do określonych usług i treści.

W Wielkiej Brytanii obecnie trwają prace nad Online Safety Bill. Projekt ustawy przewiduje, iż strony internetowe udostępniające treści pornograficzne będą obowiązane do weryfikacji wieku użytkowników, m.in. przez weryfikację paszportu lub karty kredytowej. OFCOM, brytyjski organ nadzorujący rynek mediów i telekomunikacji, będzie uprawniony do zarządzania kar wobec operatorów stron internetowych, którzy nie wypełniają danego obowiązku, a także do zablokowania dostępu do takich stron.

W stanie Luizjana obowiązują regulacje wymagające, aby właściciele stron z treściami pornograficznymi weryfikowali, czy osoba z nich korzystająca jest pełnoletnia. W rezultacie wejście na takie strony internetowe wymaga od użytkownika przekazania administratorowi strony danych z prawa jazdy lub innego urzędowego dokumentu tożsamości. Ustawa weszła w życie w bieżącym roku, wywołując protesty dotyczące naruszenia podstawowych wolności, w tym prywatności.

4. Podmioty, na które oddziałuje projekt

Grupa	Wielkość	Źródło danych	Oddziaływanie
Minister właściwy do spraw informatyzacji	1	-	Minister właściwy do spraw informatyzacji będzie obowiązany, we współpracy z ministrem

			właściwym do spraw rodziny, do prowadzenia działań informacyjno-edukacyjnych w zakresie zwiększania świadomości społecznej i wiedzy na temat zagrożeń związanych z niekontrolowanym dostępem małoletnich do treści pornograficznych w internecie oraz możliwości bezpłatnego skorzystania z usługi ograniczenia dostępu do treści pornograficznych w internecie. Minister właściwy do spraw informatyzacji będzie również uprawniony do kontroli przestrzegania obowiązków ustawowych przez dostawców usługi dostępu do sieci internet, w tym do nałożenia kary pieniężnej w przypadku stwierdzenia niewypełniania obowiązków.
Minister właściwy do spraw rodziny	1	-	Minister właściwy do spraw rodziny będzie obowiązany do współpracy z ministrem właściwym do spraw informatyzacji przy prowadzeniu działań informacyjno-edukacyjnych w zakresie zwiększania świadomości społecznej i wiedzy na temat zagrożeń związanych z niekontrolowanym dostępem małoletnich do treści pornograficznych w internecie oraz możliwości bezpłatnego skorzystania z usługi ograniczenia dostępu do treści pornograficznych w internecie.
Prezes Urzędu Komunikacji Elektronicznej	1	-	Prezes Urzędu Komunikacji Elektronicznej będzie obowiązany do udzielania wsparcia merytorycznego w czynnościach kontrolnych, przez przekazywanie ministrowi właściwemu do spraw informatyzacji posiadanych przez siebie informacji o dostawcach usługi dostępu do sieci internet lub świadczonych przez nich usług, w zakresie koniecznym do wypełnienia obowiązków kontrolnych przez ministra.
Dostawcy publicznie dostępnych usług telekomunikacyjnych świadczący usługę dostępu do sieci internet	1565	Rejestr przedsiębiorców telekomunikacyjnych prowadzony przez Prezesa Urzędu Komunikacji Elektronicznej	Na dostawców usługi dostępu do sieci internet zostaną nałożone obowiązki związane z ochroną małoletnich przed dostępem do treści nieodpowiednich w internecie.
Osoby małoletnie (0-17 rok życia)	6 938 395	dane Głównego Urzędu Statystycznego (stan na koniec 2021 r.) https://demografia.stat.gov.pl/BazaDemografii/Tables.aspx	Ograniczenie ekspozycji małoletnich na treści pornograficzne pomoże zapewnić prawidłowy rozwój psychiczny małoletnich. Zakłada się również, że ograniczenie dostępu do pornografii spowoduje zatrzymanie tendencji wzrostowej

			przestępczości seksualnej wśród małoletnich, a nawet w dłuższym okresie możliwy będzie jej spadek. Zgodnie z danymi Ministerstwa Sprawiedliwości, obserwowane są zmiany charakteru popełnianych czynów zabronionych przez małoletnich, gdyż w latach 2014-2018 wyraźnie wzrósł odsetek czynów związanych z przestępczością seksualną małoletnich, także w stosunku do innych małoletnich.
Przedsiębiorcy dostarczający publiczne sieci wi-fi (jako działalność dodatkowa w stosunku do głównej działalności podmiotu), z wyłączeniem mikroprzedsiębiorców w	-	Brak możliwości oszacowania liczby takich podmiotów	Przedsiębiorcy obowiązani do blokowania dostępu do treści pornograficznych (z wyjątkami).
Usługobiorcy	ok. 38,4 mln	Główny Urząd Statystyczny	Korzystanie ze zleceń na zaopatrzenie i naprawę wyrobów medycznych w postaci elektronicznej. Częściowa możliwość realizacji zleceń innych niż comiesięczne.
Narodowy Fundusz Zdrowia	1	-	Umożliwienie wystawiania zleceń na zaopatrzenie i naprawę wyrobów medycznych w postaci elektronicznej.
Świadczeniodawcy realizujący świadczenia opieki zdrowotnej z zakresu opieki psychiatrycznej i leczenia uzależnień	3 292	Narodowy Fundusz Zdrowia	Udzielanie świadczeń psychologicznych dla dorosłych bez wymagania skierowania lekarza ubezpieczenia zdrowotnego po zniesieniu stanu zagrożenia epidemicznego.
Fundusz Medyczny	1	Ustawa z dnia 7 października 2020 r. o Funduszu Medycznym (Dz. U. poz. 1875, z późn. zm.)	W celu zapewnienia komplementarności wsparcia całej reformy psychiatrii jest niezbędne zapewnienie funduszy na inwestycje infrastrukturalne w zakresie specjalistycznego leczenia stacjonarnego, stąd konieczność rozszerzenia zakresu podmiotowego subfunduszu infrastruktury strategicznej. Rozszerzenie zakresu subfunduszu modernizacji podmiotów leczniczych ma na celu kompleksowe zagospodarowanie potrzeb wszystkich podmiotów realizujących świadczenia opieki psychiatrycznej i leczenia

			uzależnień, w tym w szczególności w zakresie opieki środowiskowej i ambulatoryjnej.
Minister właściwy do spraw kultury fizycznej	1		<ul style="list-style-type: none"> - prowadzenie Ewidencji „Sportowe Talenty”, - pełnienie funkcji administratora danych osobowych, - obsługa próśb o kontakt z dzieckiem ze strony klubów sportowych, związków sportowych, polskich związków sportowych, - przyznawanie i przekazywanie danych dostępowych do Ewidencji „Sportowe Talenty”, - udostępnianie zagregowanych danych z ww. Ewidencji, podmiotom publicznym, podmiotom realizującym zadania publiczne oraz innym podmiotom w celu realizacji zadań naukowo-badawczych, oświatowych, statystycznych czy dydaktycznych.
Minister właściwy do spraw oświaty i wychowania			Wymiana danych między Ewidencją „Sportowe Talenty” a systemem informacji oświatowej za pomocą oprogramowania interfejsowego udostępnionego przez ministra właściwego do spraw oświaty i wychowania.
Szkoły (realizujące podstawę programową w zakresie testów sprawnościowych wynikających z przepisów wykonawczych wydanych na podstawie ustawy z dnia 14 grudnia 2016 r. – Prawo oświatowe; Dz. U. z 2023 r. poz. 900): 1) podstawowe; 2) branżowe szkoły I stopnia; 3) licea ogólnokształcące i technika	1) 13 998; 2) 1 672; 3) 4 314	Dane systemu informacji oświatowej według stanu na dzień 30.09.2022 r.	Wprowadzanie obowiązku wprowadzania danych do Ewidencji „Sportowe Talenty” oraz przekazywania rodzicom próśb o kontakt ze strony klubów sportowych, związków sportowych i polskich związków sportowych.

Uczniowie uczący się przedmiotu wychowanie fizyczne w: 1) szkołach podstawowych; 2) branżowych szkołach I stopnia; 3) w liceach ogólnokształcących i technikach	1) 1 930 602; 2) 195 304; 3) 1 455 574	Dane systemu informacji oświatowej według stanu na dzień 30.09.2022 r.	Uczniowie, w ramach zajęć z przedmiotu wychowanie fizyczne, będą obowiązani przystąpić do wykonania testów, co pozwoli im również uzyskać wiedzę na temat poziomu swojej sprawności fizycznej.
1) kluby sportowe; 2) polskie związki sportowe; 3) związki sportowe	1) 14 245; 2) 69; 3) -	1) Główny Urząd Statystyczny – Bank Danych Lokalnych dane za 2020 r.; 2) dane własne według stanu na dzień 5.04.2023 r.; 3) brak danych	Dostęp do zanonimizowanych wyników sportowych i możliwość wyrażenia zainteresowania danym wynikiem i przekazania za pośrednictwem systemu i szkoły prośby o kontakt do rodziców ucznia.
1) podmioty publiczne; 2) podmioty realizujące zadania publiczne; 3) inne podmioty w celu realizacji zadań naukowo-badawczych, oświatowych, statystycznych czy dydaktycznych	-	-	Występowanie do prowadzącego Ewidencję „Sportowe Talenty” z wnioskiem o otrzymanie zagregowanych danych z Ewidencji.

5. Informacje na temat zakresu, czasu trwania i podsumowanie wyników konsultacji

W ramach 30-dniowych konsultacji publicznych i opiniowania projekt ustawy został skierowany do zaopiniowania przez:

- 1) Business Centre Club – Związek Pracodawców;
- 2) Federację Przedsiębiorców Polskich;
- 3) Federację Związków Zawodowych Pracowników Telekomunikacji;
- 4) Forum Związków Zawodowych;
- 5) Konfederację Lewiatan;
- 6) Krajową Izbę Gospodarczą Elektroniki i Telekomunikacji;
- 7) Krajową Izbę Komunikacji Ethernetowej;
- 8) Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność”;
- 9) Ogólnopolskie Porozumienie Związków Zawodowych;
- 10) Polską Izbę Handlu;
- 11) Polską Izbę Informatyki i Telekomunikacji;
- 12) Polską Izbę Komunikacji Elektronicznej;
- 13) Polską Izbę Radiodiffuzji Cyfrowej;
- 14) Pracodawców Rzeczypospolitej Polskiej;
- 15) Prezesa Urzędu Komunikacji Elektronicznej;
- 16) Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych;
- 17) Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów;
- 18) Radę Dialogu Społecznego;

- 19) Związek Przedsiębiorców i Pracodawców;
- 20) Związek Rzemiosła Polskiego;
- 21) Związek Pracodawców Branży Internetowej IAB Polska;
- 22) Związek Pracodawców Mediów Publicznych;
- 23) Związek Przedsiębiorców i Pracodawców;
- 24) Stowarzyszenie Twoja Sprawa.

Zgodnie z art. 5 ustawy z dnia 7 lipca 2005 r. o działalności lobbingsowej w procesie stanowienia prawa (Dz. U. z 2017 r. poz. 248) projektowana ustawa została udostępniona w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie podmiotowej Rządowego Centrum Legislacji, w serwisie „Rządowy Proces Legislacyjny” oraz w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie podmiotowej Ministra Cyfryzacji.

W ramach konsultacji uwagi zgłosiły przede wszystkim izby i inne organizacje reprezentujące przedsiębiorców telekomunikacyjnych, a także Stowarzyszenie Libertariańskie oraz Stowarzyszenie Twoja Sprawa. W ramach opiniowania uwagi do projektu przekazał Prezes Urzędu Komunikacji Elektronicznej oraz Prezes Urzędu Ochrony Danych Osobowych. Uwagi te zostały w części uznane za zasadne i na ich podstawie dokonano zmiany przepisów projektu.

Z podmiotami, które zgłosiły uwagi w ramach konsultacji publicznych oraz z przedstawicielami Ministerstwa Rodziny i Polityki Społecznej oraz Rady Rodziny, zorganizowano warsztaty – w dniach 30 listopada 2022 r. oraz 14 grudnia 2022 r. – w celu omówienia kluczowych uwag do projektu. W wyniku dyskusji oraz zgłoszonych po spotkaniu dodatkowych stanowisk, projekt został częściowo zmodyfikowany.

6. Wpływ na sektor finansów publicznych

(ceny stałe z 2023 r.)	Skutki w okresie 10 lat od wejścia w życie zmian [mln zł]											
	0	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	Łącznie (0–10)
Dochody ogółem	0	-9,1	-5,5	-0,9	-0,9	-0,9	-0,9	0	0	0	0	-18,2
budżet państwa	0	-6,0	-3,6	-0,6	-0,6	-0,6	-0,6	0	0	0	0	-12,0
JST	0	-3,1	-1,9	-0,3	-0,3	-0,3	-0,3	0	0	0	0	-6,2
pozostałe jednostki (oddzielnie)	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0
Wydatki ogółem	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0
budżet państwa	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0
JST	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0
pozostałe jednostki (oddzielnie)	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0
Saldo ogółem	0	-9,1	-5,5	-0,9	-0,9	-0,9	-0,9	0	0	0	0	-18,2
budżet państwa	0	-6,0	-3,6	-0,6	-0,6	-0,6	-0,6	0	0	0	0	-12,0
JST	0	-3,1	-1,9	-0,3	-0,3	-0,3	-0,3	0	0	0	0	-6,2
pozostałe jednostki (oddzielnie)	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0
Źródła finansowania												

<p>Dodatkowe informacje, w tym wskazanie źródeł danych i przyjętych do obliczeń założeń</p>	<p>Podane dane na temat wpływu na budżet państwa i budżet jednostek samorządu terytorialnego odnoszą się do odliczeń od podatku dochodowego od osób fizycznych oraz podatku dochodowego od osób prawnych kosztów związanych z wdrożeniem usługi ograniczenia dostępu do treści pornograficznych. Prognozowany koszt wdrożenia rozwiązania polegającego na udostępnieniu aplikacji instalowanej na urządzeniu końcowym wynosi około 50 tys. zł. Przewidywany koszt wdrożenia rozwiązania technicznego polegającego na blokowaniu sieciowym określonych adresów DNS przez dostawcę usług dostępu do internetu prognozowany jest na około 1-3 mln zł (dane oparte na szacunkach przedsiębiorców).</p> <p>Całkowity i dokładny koszt wdrożenia rozwiązania u pojedynczego dostawcy usług dostępu do internetu jest niemożliwy do oszacowania. Należy podkreślić, że przedsiębiorcy mogą realizować obowiązki wskazane w ustawie na podstawie posiadanych przez siebie rozwiązań lub też istniejących już komercyjnych narzędzi, na zasadzie zakupu licencji. Możliwe jest również zbudowanie własnego narzędzia przez przedsiębiorcę samodzielnie lub wspólnie z innym przedsiębiorcą. Wybrany model dostosowania do wymogów ustawy będzie wynikał z indywidualnych decyzji dostawcy, co będzie miało również wpływ na wysokość ponoszonych kosztów.</p> <p>Maksymalna kwota odliczenia od podstawy opodatkowania, zgodnie z projektowanymi przepisami, wynosi 5 mln zł. Należy jednak wskazać, iż przedsiębiorców telekomunikacyjnych płacących co najmniej 1 mln zł podatku dochodowego w 2022 r. było 59. Spośród nich świadczenie usług dostępu do internetu zadeklarowało w Rejestrze przedsiębiorców telekomunikacyjnych, dalej jako „Rejestr PT”, 35 przedsiębiorców telekomunikacyjnych (wyczenia własne na podstawie Rejestru PT oraz danych podatkowych o największych podatnikach podatku CIT). Przychody przedsiębiorców z tytułu świadczenia usług dostępu do internetu szacuje się na ok. 8,99 mld zł (dane GUS za 2021 r.)¹⁾. Średnia rentowność w tym sektorze gospodarki narodowej szacowana jest na ok. 11,4%. Zgodnie z powyższym wysokość podatków dochodowych przedsiębiorców związanych z rynkiem świadczenia usług dostępu do internetu wynosi około 194 mln zł rocznie. Najmniejsi przedsiębiorcy telekomunikacyjni będą również obowiązani do świadczenia usługi, o której mowa w ustawie, ale po wykazaniu niezbędnych kosztów wdrożenia usługi nie zapłacą podatku dochodowego. Dużi przedsiębiorcy telekomunikacyjni, w tym ci płacący powyżej 5 mln zł podatku dochodowego, odliczą od tego podatku niezbędne koszty wdrożenia usługi, a przy tym nadal będą wnosić daniny publiczne. Koszt wdrożenia usługi wymaganej ustawą jest niemożliwy do oszacowania dla wszystkich przedsiębiorców telekomunikacyjnych, ponieważ każdy przedsiębiorca telekomunikacyjny może podjąć indywidualną decyzję biznesową co do modelu dostosowania do wymogów ustawy. Możliwa jest również sytuacja, że koszt wdrożenia usługi będzie przewyższał podatek należny danego przedsiębiorcy.</p> <p>Wpływ na budżet państwa oraz budżet jednostek samorządu terytorialnego został oszacowany na podstawie udziału budżetu państwa i jednostek samorządu terytorialnego w podatkach dochodowych oraz wynika ze struktury rynku telekomunikacyjnego w Polsce i udziału w rynku przedsiębiorców objętych podatkiem PIT (jednoosobowe działalności gospodarczej i spółki cywilne) oraz przedsiębiorców objętych podatkiem CIT. Przy tym udział w rynku został oszacowany na podstawie danych zawartych w Rejestrze PT (uwzględniono liczbę przedsiębiorców świadczących usługę dostępu do internetu wynikającą z rejestru udostępnionego w BIP UKE według stanu na dzień 28 lutego 2023 r.).</p>
---	---

¹⁾ <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/transport-i-lacznosc/lacznosc/telekomunikacja-w-2021-roku,2,6.html>.

Jednocześnie jest istotna także stawka podatkowa, według której rozlicza się podatnik, a także dokonanie przez niego świadomego wyboru co do ewentualnego skorzystania z opodatkowania podatkiem liniowym. W obliczeniach przyjęto założenie, że wszyscy podatnicy CIT korzystają ze stawek podatku liniowego oraz że podatnicy podatku PIT, którzy osiągają dochody w wysokości przekraczającej dochód przewidziany dla I progu podatkowego (15% wszystkich podatników PIT, którzy skorzystają z preferencji podatkowej), korzystają ze stawek podatku liniowego, w wysokości 19% dla PIT i CIT. Jednocześnie przyjęto, że przedsiębiorcy opodatkowani podatkiem PIT osiągający dochody przewidziane dla stawki progresywnej 12%, stanowią 85% wszystkich podatników PIT.

Wejście w życie przedmiotowej ustawy może wpłynąć na przychód Funduszu Szerokopasmowego w postaci przychodu pochodzącego z kar pieniężnych nakładanych na podmioty niewywiązujące się z obowiązków określonych w ustawie. Jednakże na etapie projektowania ustawy nie jest możliwe oszacowanie liczby podmiotów, na które będą nakładane kary, wysokości nakładanych kar lub w ogóle wystąpienia okoliczności nałożenia takiej kary. Również ze względu na znaczne rozwarstwienie i zróżnicowanie sektora telekomunikacyjnego w Polsce, nawet szacunkowe określenie takich założeń jest znacząco utrudnione, również w związku z zakładaną neutralnością technologiczną rozwiązań wymaganych do wdrożenia przez dostawców usługi dostępu do internetu.

Stosownie do reguły zawartej w art. 9b ustawy z dnia 13 listopada 2003 r. o dochodach jednostek samorządu terytorialnego (Dz. U. z 2022 r. poz. 2267), w przypadku, gdy łączna kwota rocznych dochodów gmin z tytułu udziału we wpływach z podatku PIT oraz podatku CIT, prognozowanych na rok budżetowy jest niższa od ustawowo określonej referencyjnej łącznej kwoty rocznych dochodów z tych tytułów oraz różnica między tymi łącznymi kwotami jest większa od wysokości części rozwojowej subwencji ogólnej, wysokość kwoty podstawowej części rozwojowej subwencji ogólnej podlega zwiększeniu.

W związku z powyższym, zmniejszenie wpływów z podatku PIT i CIT dla jednostek samorządu terytorialnego może wpłynąć na zwiększenie części rozwojowej subwencji ogólnej dla jednostek samorządu terytorialnego, która stanowi wydatek z budżetu państwa.

W zakresie projektowanego art. 16a ust. 4b ustawy z dnia 7 maja 2010 r. o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych (Dz. U. z 2023 r. poz. 733) zmiana polega na wyraźnym rozstrzygnięciu, że wsparcie z Funduszu Szerokopasmowego może wynieść do 100% wartości działania, na jakie jest udzielane, oraz określeniu podstawy prawnej dla jednostek sektora finansów publicznych do udzielania dotacji celowych ze środków otrzymanych z Funduszu (w celu dalszej redystrybucji tych środków także do podmiotów niezaliczanych do sektora finansów publicznych), co jest przedmiotem projektów realizowanych w ramach pilotażowego naboru wniosków o dofinansowanie przeprowadzonego w 2022 r. Proponowane rozwiązania nie zakłócą realizacji ustawowych zadań Funduszu Szerokopasmowego ani nie wpłyną na jego plan finansowy. Zmiana polega na doprecyzowaniu przepisu tak, aby nie było wątpliwości, że wsparcie może wynieść do 100% wartości działania.

W pozostałym zakresie wejście w życie ustawy nie będzie miało wpływu na sektor finansów publicznych, w tym budżet państwa i budżety jednostek samorządu terytorialnego.

7. Wpływ na konkurencyjność gospodarki i przedsiębiorczość, w tym funkcjonowanie przedsiębiorców, oraz na rodzinę, obywateli i gospodarstwa domowe

		Skutki						
Czas w latach od wejścia w życie zmian		0	1	2	3	5	10	Łącznie (0–10)
W ujęciu pieniężnym (w mln zł, ceny stałe z 2022 r.)	duże przedsiębiorstwa	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.
	sektor mikro-, małych i średnich przedsiębiorstw	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.
	rodzina, obywatele oraz gospodarstwa domowe	0	0	0	0	0	0	0
W ujęciu niepieniężnym	duże przedsiębiorstwa	Dostawcy usługi dostępu do sieci internet będą obowiązani do podejmowania odpowiednich środków technicznych i organizacyjnych w celu zapewnienia abonentowi możliwości skorzystania z usługi ograniczenia dostępu do treści pornograficznych w internecie, a także do promowania rozwiązań dążących do zwiększenia ochrony małoletnich.						
	sektor mikro-, małych i średnich przedsiębiorstw	Mikro, mali i średni dostawcy usługi dostępu do sieci internet będą obowiązani do podejmowania odpowiednich środków technicznych i organizacyjnych w celu zapewnienia abonentowi możliwości skorzystania z usługi ograniczenia dostępu do treści pornograficznych w internecie. Mikroprzedsiębiorcy udostępniający publiczne sieci wi-fi będą natomiast zwolnieni z obowiązków w zakresie ograniczania dostępu do treści pornograficznych.						
	rodzina, obywatele oraz gospodarstwa domowe	<p>Projektowana regulacja wpłynie pozytywnie na bezpieczeństwo małoletnich w trakcie korzystania z internetu, ograniczając negatywny wpływ treści nieodpowiednich na rozwój małoletnich.</p> <p>Umożliwienie wystawiania zleceń na zaopatrzenie i naprawę wyrobów medycznych w postaci elektronicznej oraz realizacja częściowa zleceń innych niż comiesięczne.</p> <p>Możliwość korzystania ze świadczeń psychologicznych dla dorosłych bez skierowania od lekarza ubezpieczenia zdrowotnego.</p> <p>W celu zapewnienia komplementarności wsparcia całej reformy psychiatrii jest niezbędne zapewnienie funduszy na inwestycje infrastrukturalne w zakresie specjalistycznego leczenia stacjonarnego, stąd konieczność rozszerzenia zakresu podmiotowego subfunduszu infrastruktury strategicznej.</p> <p>Rozszerzenie zakresu subfunduszu modernizacji podmiotów leczniczych ma na celu kompleksowe zagospodarowanie potrzeb wszystkich podmiotów realizujących świadczenia opieki psychiatrycznej i leczenia uzależnień, w tym w szczególności w zakresie opieki środowiskowej i ambulatoryjnej.</p> <p>Zmiana przepisów w zakresie wprowadzenia Ewidencji „Sportowe Talenty” wpłynie pozytywnie na stan zdrowia dzieci i młodzieży, co w średniookresowej oraz długookresowej perspektywie może przełożyć się na istotne oszczędności m.in. w systemie ochrony zdrowia oraz zmniejszyć</p>						

		<p>straty pracodawców z tytułu absencji chorobowych pracowników.</p>
	<p>Osoby starsze i niepełnosprawne</p>	<p>Umożliwienie wystawiania zleceń na zaopatrzenie i naprawę wyrobów medycznych w postaci elektronicznej oraz realizacja częściowa zleceń innych niż comiesięczne.</p> <p>Możliwość korzystania ze świadczeń psychologicznych dla dorosłych bez skierowania od lekarza ubezpieczenia zdrowotnego.</p> <p>W celu zapewnienia komplementarności wsparcia całej reformy psychiatrii jest niezbędne zapewnienie funduszy na inwestycje infrastrukturalne w zakresie specjalistycznego leczenia stacjonarnego, stąd konieczność rozszerzenia zakresu podmiotowego subfunduszu infrastruktury strategicznej.</p> <p>Rozszerzenie zakresu subfunduszu modernizacji podmiotów leczniczych ma na celu kompleksowe zagospodarowanie potrzeb wszystkich podmiotów realizujących świadczenia opieki psychiatrycznej i leczenia uzależnień, w tym w szczególności w zakresie opieki środowiskowej i ambulatoryjnej.</p>
<p>Dodatkowe informacje, w tym wskazanie źródeł danych i przyjętych do obliczeń założeń</p>	<p>Wpływ na przedsiębiorców</p> <p>Dokonując oceny wpływu projektowanych zmian, należy zwrócić uwagę, iż precyzyjne oszacowanie skutków przedmiotowych regulacji jest niemożliwe.</p> <p>Ze względu na zróżnicowaną liczbę abonentów korzystających z ofert poszczególnych dostawców usługi dostępu do sieci internet, różne możliwe do zastosowania modele mające na celu blokowanie dostępu do treści nieodpowiednich w internecie, w tym wykorzystanie środków technicznych i organizacyjnych uwzględniających stan wiedzy technicznej dostawcy i uzależnione od zasięgu oddziaływania danego dostawcy, znacząco utrudnione jest wykrycie i określenie prawidłowości stanowiących podstawę do przyjęcia stałych bazowych będących punktem odniesienia w prowadzonych analizach.</p> <p>Kierując się znaczną różnorodnością przedsiębiorców telekomunikacyjnych świadczących usługi dostępu do sieci internet (mając również na uwadze, iż Polska wyróżnia się na tle europejskim znaczną liczbą podmiotów oferujących swe usługi w sektorze telekomunikacyjnym), zdaniem projektodawcy przyjęte rozwiązania pozwolą na adekwatne dopasowanie podejmowanych działań do specyfiki danego przedsiębiorcy, a tym samym uchronią przed nadmiernymi obowiązkami mogącymi powstać w wyniku określenia szczegółowych standardów działania w tym aspekcie.</p> <p>Bazując na ogólnie dostępnych danych oraz wyliczeniach przeprowadzonych przez dostawców usługi dostępu do internetu, wstępny koszt wdrożenia rozwiązań umożliwiających blokowanie dostępu do treści nieodpowiednich oscyluje wokół 50 tysięcy. Przy bardziej skomplikowanych, zaawansowanych rozwiązaniach koszt ten może być wyższy. Jednakże, jak wskazano powyżej, koszty te znacznie różnią się w zależności od specyfiki danego przedsiębiorcy, prowadzonej przez niego działalności i charakteru usługi (internet stacjonarny, internet mobilny). Część przedsiębiorców posiada aktualnie rozwiązania umożliwiające wdrożenie przyjętych w projektowanej ustawie rozwiązań mających na celu ograniczenie dostępu do takich treści. Dostępne są usługi ograniczenia dostępu do sieci internet przy wykorzystaniu blokady określonych domen internetowych, jak również przez instalację odpowiedniej aplikacji na urządzeniu.</p> <p>Koszty wdrożenia mogą się wahać – od niskich (korzystanie z już dostępnych aplikacji) do wysokich (wdrożenie nowych rozwiązań). W związku z tym nie jest możliwe oszacowanie ogólnych kosztów wdrożenia rozwiązań przewidzianych projektowaną ustawą. Wysokość kosztów będzie zatem uzależniona od wybranego przez dostawcę modelu wdrożenia usługi.</p>	

<p>Komercyjnie dostępne usługi są płatne. Tym samym na skutek wejścia w życie ustawy możliwa jest utrata części dochodu ze względu na rezygnację z oferowanej dotychczas płatnie usługi ograniczenia dostępu do treści nieodpowiednich. Dostępne na rynku aplikacje kontroli rodzicielskiej są obecnie oferowane w cenach między 4,99 zł na miesiąc do 15 zł na miesiąc, w zależności od liczby urządzeń. Ze względu jednak na różnice cenowe i brak informacji o liczbie korzystających faktycznie z tych usług abonentów/użytkowników, nie jest możliwe oszacowanie wysokości możliwych utraconych korzyści. Ponadto należy wskazać, że płatność za usługi następuje nie tylko w środkach pieniężnych, ale także może następować za pomocą udostępnienia przez użytkownika danych zbieranych przez administratorów aplikacji. Faktyczne oszacowanie utraconych korzyści nie jest tym bardziej możliwe.</p> <p>Projektowana ustawa przewiduje ponadto dodatkowe obowiązki przedsiębiorców udostępniających sieci wi-fi, dla których jest to działalność dodatkowa w stosunku do wykonywanej przez nich działalności głównej. Podmioty te będą mieć zasadniczo obowiązek ograniczenia dostępu do treści pornograficznych względem użytkowników tej sieci. W tym przypadku nie jest również możliwe oszacowanie wysokości kosztów po stronie tych podmiotów. Mogą się one różnić w zależności od przyjętych środków technicznych, a ponadto obowiązek ten w określonych przypadkach może być również realizowany przez skorzystanie z wprowadzanych niniejszą ustawą bezpłatnych usług oferowanych przez dostawców dostępu do sieci internet. Obowiązki te nie będą przy tym dotyczyły mikroprzedsiębiorców.</p> <p>Jednocześnie projektodawca uwzględnił w przepisach możliwość jednorazowego odliczenia od kwoty naliczonego podatku wydatków poniesionych na wdrożenie funkcjonalności koniecznych do realizacji usługi. Odliczenie przewidziane jest zarówno dla przedsiębiorców działających jako osoby prawne, jak i fizyczne oraz ma na celu zmniejszenie obciążeń, jakie potencjalnie może ponieść dostawca dostępu do sieci internet, wdrażając rozwiązania przewidziane w ustawie.</p>	
<p>8. Zmiana obciążeń regulacyjnych (w tym obowiązków informacyjnych) wynikających z projektu</p>	
<p><input checked="" type="checkbox"/> nie dotyczy</p>	
<p>Wprowadzane są obciążenia poza bezwzględnie wymaganymi przez UE (szczegóły w odwróconej tabeli zgodności).</p>	<p><input type="checkbox"/> tak <input type="checkbox"/> nie <input checked="" type="checkbox"/> nie dotyczy</p>
<p><input type="checkbox"/> zmniejszenie liczby dokumentów <input type="checkbox"/> zmniejszenie liczby procedur <input type="checkbox"/> skrócenie czasu na załatwienie sprawy <input type="checkbox"/> inne: ...</p>	<p><input checked="" type="checkbox"/> zwiększenie liczby dokumentów <input checked="" type="checkbox"/> zwiększenie liczby procedur <input type="checkbox"/> wydłużenie czasu na załatwienie sprawy <input type="checkbox"/> inne: ...</p>
<p>Wprowadzane obciążenia są przystosowane do ich elektroniczności.</p>	<p><input checked="" type="checkbox"/> tak <input type="checkbox"/> nie <input type="checkbox"/> nie dotyczy</p>
<p>Komentarz:</p> <p>Projekt ustawy nakłada następujące obowiązki na dostawców usługi dostępu do sieci internet:</p> <p>1) podejmowanie odpowiednich środków technicznych i organizacyjnych w celu zapewnienia abonentowi będącemu osobą fizyczną, osobą fizyczną prowadzącą jednoosobową działalność gospodarczą oraz jednostką sektora finansów publicznych prowadzącą działalność edukacyjną, opiekuńczą lub wychowawczą względem małoletnich, możliwości skorzystania z usługi ograniczenia dostępu do treści pornograficznych w internecie;</p>	

- 2) udostępnianie na stronie internetowej dostawcy internetu informacji o sposobie realizacji obowiązku usługi ograniczenia dostępu do treści pornograficznych w internecie;
- 3) przekazanie ministrowi właściwemu do spraw informatyzacji corocznie raportu o podjętych działaniach mających na celu świadczenie ww. usługi.

Dodatkowe obowiązki nakłada się również na przedsiębiorców udostępniających sieci wi-fi, dla których jest to działalność dodatkowa w stosunku do wykonywanej przez nich działalności głównej. Podmioty te będą mieć zasadniczo obowiązek ograniczenia dostępu do stron internetowych zawierających treści pornograficznych względem użytkowników tej sieci. Ustawa przewiduje wyłączenia od tego obowiązku, w tym wyłączenie dla mikroprzedsiębiorców.

9. Wpływ na rynek pracy

Projektowane przepisy mogą przełożyć się na potrzebę zatrudnienia przez niektórych dostawców usługi dostępu do sieci internet specjalistów do obsługi systemu blokowania dostępu do treści nieodpowiednich w internecie.

10. Wpływ na pozostałe obszary

środowisko naturalne
 sytuacja i rozwój regionalny
 sądy powszechne, administracyjne lub wojskowe

demografia
 mienie państwowe
 inne:

informatyzacja
 zdrowie

Omówienie wpływu

Projekt ustawy ma na celu ochronę małoletnich przed szkodliwym wpływem treści pornograficznych na rozwój małoletniego w okresie dojrzewania, jego zdrowie i psychikę.

Projekt ustawy wprowadza administracyjne kary za niedostosowanie się do obowiązków wynikających z jej przepisów. Skargi na decyzje administracyjne o nałożeniu kary będą rozpatrywane przez sądy administracyjne. Obecnie utrudnione jest oszacowanie liczby nałożonych kar, a tym samym liczby prowadzonych postępowań sądowno-administracyjnych.

Przyjęcie przedmiotowego projektu ustawy wpisuje się w dążenie Ministerstwa Zdrowia do sukcesywnej informatyzacji systemu opieki zdrowotnej w kraju, a wdrożenie proponowanych rozwiązań przyczyni się do dalszego postępu procesu jego cyfryzacji oraz jego usprawnienia. Do tego zapewnione zostanie dodatkowe wsparcie podmiotom realizującym świadczenia opieki psychiatrycznej i leczenia uzależnień, przez zapewnienie funduszy na inwestycje infrastrukturalne, co przełoży się na jakość i dostępność oferowanych świadczeń.

Ponadto dzięki wprowadzanym rozwiązaniom instytucje publiczne będą mogły uzyskać wiedzę na temat określonych deficytów aktywności fizycznej dzieci i młodzieży, co umożliwi stworzenie optymalnych, celowanych działań w tym zakresie, kierowanych do określonych grup odbiorców. Dzięki temu będzie możliwe zahamowanie negatywnych trendów dotyczących aktywności fizycznej polskich uczniów.

11. Planowane wykonanie przepisów aktu prawnego

Przewiduje się, że ustawa wejdzie w życie z dniem 1 września 2023 r., z wyjątkiem:

- 1) art. 11–21 oraz art. 23–25 w zakresie dostawców usługi dostępu do sieci internet, będących w dniu wejścia w życie ustawy mikroprzedsiębiorcami, małymi przedsiębiorcami i średnimi przedsiębiorcami, o których mowa w ustawie z dnia 6 marca 2018 r. – Prawo przedsiębiorców, które wchodzi w życie po upływie 24 miesięcy od dnia ogłoszenia;
- 2) art. 11–15 oraz art. 22 w zakresie przedsiębiorców, o których mowa w art. 10, które wchodzi w życie po upływie 24 miesięcy od dnia ogłoszenia;

- 3) art. 28, art.29 pkt 2–4, art. 31 oraz art. 37, które wchodzi w życie z dniem następującym po dniu ogłoszenia;
- 4) art. 33 pkt 1, 2 i pkt 3 lit. c-e, art. 39 oraz art. 40, które wchodzi w życie z dniem 1 lipca 2023 r.;
- 5) art. 33 pkt 3 lit. a i b, które wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 2024 r.;
- 6) art. 35, który wchodzi w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia.

12. W jaki sposób i kiedy nastąpi ewaluacja efektów projektu oraz jakie mierniki zostaną zastosowane?

Proponuje się dokonanie ewaluacji efektów projektu ustawy w terminie 4 lat od dnia wejścia w życie przedmiotowej ustawy.

Ocena *ex post* może być dokonana w oparciu o następujące mierniki:

- liczbę abonentów, którzy skorzystali z usługi ograniczenia dostępu do treści nieodpowiednich w internecie,
- wartość oraz liczbę kar nałożonych na dostawców usługi dostępu do sieci internet za niewykonywanie obowiązków przewidzianych ustawą.

13. Załączniki (istotne dokumenty źródłowe, badania, analizy itp.)

Brak.

RAPORT Z KONSULTACJI PUBLICZNYCH I OPINIOWANIA

Projekt ustawy o ochronie małoletnich przed dostępem do treści nieodpowiednich w internecie (UD451) w dniu 7 października 2022 r. został skierowany do konsultacji publicznych i opiniowania – z 30-dniowym terminem na zgłaszanie uwag.

1. Omówienie wyników przeprowadzonych konsultacji publicznych i opiniowania

W ramach konsultacji publicznych projekt otrzymały następujące podmioty:

- 1) Business Centre Club – Związek Pracodawców,
- 2) Federacja Przedsiębiorców Polskich,
- 3) Federacja Związków Zawodowych Pracowników Telekomunikacji,
- 4) Forum Związków Zawodowych,
- 5) Konfederacja Lewiatan,
- 6) Krajowa Izba Gospodarcza Elektroniki i Telekomunikacji,
- 7) Krajowa Izba Komunikacji Ethernetowej,
- 8) Niezależny Samorządowy Związek Zawodowy „Solidarność”,
- 9) Ogólnopolskie Porozumienie Związków Zawodowych,
- 10) Polska Izba Handlu,
- 11) Polska Izba Informatyki i Telekomunikacji,
- 12) Polską Izba Komunikacji Elektronicznej,
- 13) Polska Izba Radiodiffuzji Cyfrowej,
- 14) Pracodawcy Rzeczypospolitej Polskiej,
- 15) Związek Przedsiębiorców i Pracodawców;
- 16) Związek Rzemiosła Polskiego,
- 17) Związek Pracodawców Branży Internetowej IAB Polska,
- 18) Związek Pracodawców Mediów Publicznych,
- 19) Związek Przedsiębiorców i Pracodawców,
- 20) Związek Telewizji Kablowych Izba Gospodarcza,
- 21) Stowarzyszenie Twoja Sprawa.

Uwagi zostały zgłoszone przez następujące podmioty: Stowarzyszenie Libertariańskie, Związek Telewizji Kablowych w Polsce Izba Gospodarcza, Digital Poland, Krajowa Izba Komunikacji

Ethernetowej, Polska Izba Komunikacji Elektronicznej, Stowarzyszenie Twoja Sprawa, Polska Izba Informatyki i Telekomunikacji, Krajowa Izba Gospodarcza Elektroniki i Telekomunikacji, Konfederacja Lewiatan, Związek Pracodawców Mediów Elektronicznych i Telekomunikacji „Mediakom”, Związek Pracodawców Branży Internetowej IAB, Federacja Przedsiębiorców Polskich, Federacja Związków Pracodawców Ochrony Zdrowia „Porozumienie Zielonogórskie”.

Z podmiotami, które zgłosiły uwagi w ramach konsultacji społecznych oraz z przedstawicielami Ministerstwa Rodziny i Polityki Społecznej oraz Rady Rodziny zorganizowano warsztaty – w dniu 30 listopada 2022 r. oraz 14 grudnia 2022 r. – celem omówienia kluczowych uwag do projektu. W wyniku dyskusji oraz zgłoszonych stanowisk, projekt został częściowo zmodyfikowany.

Szczegółowe zestawienie zgłoszonych uwag zawarte jest w tabeli, która stanowi część raportu.

W ramach opiniowania projekt skierowano do następujących podmiotów:

- 1) Prezesa Urzędu Komunikacji Elektronicznej,
- 2) Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych,
- 3) Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów,
- 4) Rady Dialogu Społecznego.

Uwagi w ramach opiniowania przekazał Prezes Urząd Komunikacji Elektronicznej oraz Prezes Urzędu Ochrony Danych Osobowych. Szczegółowe zestawienie zgłoszonych uwag zawarte jest w tabeli, która stanowi część raportu.

2. Przedstawienie wyników konsultacji projektu z właściwymi organami i instytucjami Unii Europejskiej, w tym Europejskim Bankiem Centralnym

Projekt ustawy nie wymagał przedłożenia instytucjom i organom Unii Europejskiej, w tym Europejskiemu Bankowi Centralnemu, w celu uzyskania opinii, dokonania powiadomienia, konsultacji albo uzgodnienia.

3. Wskazanie podmiotów, które zgłosiły zainteresowanie pracami nad projektem w trybie przepisów o działalności lobbingsowej w procesie stanowienia prawa

Zgodnie z przepisami ustawy z dnia 7 lipca 2005 r. o działalności lobbingsowej w procesie stanowienia prawa, projekt ustawy został zamieszczony w Biuletynie Informacji Publicznej. W toku prac nad projektem żaden podmiot nie zgłosił zainteresowania projektem w trybie przepisów o działalności lobbingsowej w procesie stanowienia prawa.

Uwagi z opiniowania projektu ustawy o ochronie małoletnich przed dostępem do treści nieodpowiednich w internecie (UD451)

Lp	Art.	Podmiot	Treść uwagi	Stanowisko
Przepisy				
1.	Art. 3, Art. 4	Prezes Urzędu Komunikacji Elektronicznej	<p>Należy wskazać, że zasadnicze wątpliwości budzą projektowane przepisy art. 3 i art. 4 projektu ustawy w zakresie braku określenia znaczenia podstawowych dla projektowanej regulacji sformułowań. Art. 3 nakłada na dostawcę publicznie dostępnych usług telekomunikacyjnych świadczącego usługę dostępu do internetu obowiązek zapewnienia możliwości skorzystania przez abonenta z usługi ograniczenia dostępu do treści pornograficznych w internecie – nie wskazano jednak precyzyjnie na czym ta usługa miałyby polegać. Niewyjaśnione pozostaje znaczenie kluczowego dla projektu ustawy określenia „treści pornograficzne” (na brak jednoznacznej definicji legalnej treści pornograficznych w prawie polskim zwrócono uwagę w uzasadnieniu).</p> <p>W art. 4 użyto ponadto klauzul generalnych („skuteczne i łatwe dla abonenta blokowanie (...) dostępu do treści pornograficznych w internecie” czy „prosty sposób wraz z domyślną konfiguracją usługi”), które w kontekście omawianej regulacji mogą budzić istotne wątpliwości co do ich znaczenia i rodzić potencjalne problemy w stosowaniu tych przepisów. Wobec powyższego, przede wszystkim w kontekście zasady określoności prawa, należy podnieść, że tego rodzaju obowiązki powinny być formułowane w sposób możliwie precyzyjny, co umożliwiłoby adresatom danych regulacji skuteczne ich stosowanie. Zaprojektowany mechanizm może w konsekwencji okazać się nieskuteczny, gdyż dostawcy usług, z uwagi na brak niezbędnych definicji i precyzyjnego określenia znaczenia kluczowych pojęć, nie będą wiedzieli, co mają blokować i w efekcie jaki jest kształt regulowanego obowiązku. Projektowanym w art. 3 projektu ustawy regulacjom towarzyszy również obowiązek Prezesa UKE (określony w art. 14 ust. 4 projektu ustawy), który w terminie 30 dni miałby przedstawić opinię w zakresie realizacji zapewnienia abonentowi możliwości skorzystania z usługi ograniczenia dostępu do treści pornograficznych w internecie przez dostawcę usług dostępu do Internetu. Należy podkreślić, że wobec braku dookreślenia znaczenia</p>	<p>Uwaga uwzględniona.</p> <p>W projektowanej ustawie dodano definicję treści pornograficznych, zmodyfikowano treść artykułów usuwając wskazane w uwadze niejasne pojęcia. Zmodyfikowano również art. 14 dotyczący zadań przewidzianych dla UKE, wskazując, iż opinie dotyczyć będą posiadanych przez Prezesa UKE danych na temat dostawcy usług dostępu do sieci internet lub realizowanych przez niego usług, w zakresie w jakim jest to konieczne do oceny realizacji obowiązków, o których mowa w art. 3 ust. 1. Nie będą natomiast dotyczyć oceny sposobu identyfikowania treści pornograficznych przez podmiot kontrolowany.</p>

			kluczowych dla realizacji przedmiotowej usługi określić, nie będzie możliwa rzetelna i profesjonalna realizacja wskazanego obowiązku opiniodawczego.	
2.	Art. 9	Prezes Urzędu Ochrony Danych Osobowych	Zgodnie z art. 9 ust. 3 projektu ustawy <i>W przypadku stwierdzenia, że raport, o którym mowa, w ust. 1, zawiera niewystarczające informacje lub w przypadku stwierdzenia, że raport nie zawiera elementów, o których mowa w ust. 2, minister zwraca się do dostawcy usługi dostępu do internetu o uzupełnienie raportu wskazując zakres uzupełnienia oraz wyznaczając termin ponownego przesłania raportu nie krótszy niż 7 dni od dnia wezwania. Zawarte w projektowanym przepisie pojęcie „niewystarczających informacji” jest nieprecyzyjne i może generować ryzyko żądania przez ministra właściwego do spraw informatyzacji zawarcia w raporcie również informacji o możliwych do zidentyfikowania osobach fizycznych – abonentach. Projektowany przepis powinien zostać przeredagowany w taki sposób aby nie stwarzać takiego ryzyka. Jest to istotne również z uwagi na fakt, że projektowana ustawa ustalając obowiązki dostawców publicznie dostępnych usług telekomunikacyjnych nie definiuje czym są treści pornograficzne ani nie podaje metodologii ustalania czy dany materiał się do nich zalicza. Wyjaśnienie powyższej kwestii jest konieczne z punktu widzenia zasady zgodności z prawem, rzetelności i przejrzystości (art. 5 ust. 1 lit. a rozporządzenia 2016/679), zasady ograniczenia celu (art. 5 ust. 1 lit. b rozporządzenia 2016/679) oraz zasady minimalizacji danych (art. 5 ust. 1 lit. c rozporządzenia 2016/679).</i>	Uwaga uwzględniona. Dodano definicję treści pornograficznych oraz zmodyfikowano treść art. 9. Wskazano również, iż informacje przekazywane w ramach raportu nie zawierają danych osobowych.
3.	Art. 10	Prezes Urzędu Ochrony Danych Osobowych	Zgodnie z art. 10 ust. 1 i 2 projektu ustawy <i>1. Podmiot umożliwiający korzystanie z publicznej sieci telekomunikacyjnej za pośrednictwem lokalnej sieci radiowej, dla którego jest to działalność dodatkowa w stosunku do wykonywanej przez podmiot działalności głównej, jest obowiązany do blokowania dostępu do treści pornograficznych względem użytkowników tej sieci. 2. Obowiązek, o którym mowa w ust. 1, nie musi być realizowany wobec użytkowników końcowych, którzy są pełnoletni oraz których wiek został zweryfikowany przez podmioty, o których mowa w ust. 1. Z projektowanego przepisu nie wynika w jaki sposób podmioty umożliwiające korzystanie z publicznej sieci telekomunikacyjnej będą weryfikować wiek użytkowników i czy będą przy tej okazji przetwarzane dane osobowe tych użytkowników. Należy przy tym pamiętać, że zgodnie z art. 4 pkt 1 rozporządzenia 2016/679 identyfikatory internetowe są zaliczane do danych osobowych. Dodatkowo należy podkreślić, że weryfikowanie wieku użytkowników, o ile będzie wiązało się z przetwarzaniem ich danych osobowych, może wiązać się z przetwarzaniem szczególnych kategorii danych, o których mowa w art. 9 ust. 1 rozporządzenia 2016/679 tj. dotyczących seksualności lub orientacji seksualnej osoby. Wyjaśnienie</i>	Uwaga częściowo uwzględniona Uzupełnione zostało odpowiednio uzasadnienie oraz ocena skutków regulacji w kontekście przetwarzania danych osobowych w odniesieniu do obowiązku określonego w art. 10. Realizując obowiązki określone w ustawie, przedsiębiorcy będą weryfikować jedynie wiek użytkownika, a nie odwiedzane strony. Nie ma zatem ryzyka przetwarzania danych wrażliwych. Weryfikacja wieku

			powyższej kwestii jest konieczne z punktu widzenia zasady zgodności z prawem, rzetelności i przejrzystości, zasady ograniczenia celu oraz zasady minimalizacji danych.	może sprowadzać się do okazania dokumentu tożsamości lub stosowania innych mechanizmów, na potrzeby których może dojść do przetwarzania danych jednakże tylko i wyłącznie w zakresie niezbędnym do tej weryfikacji.
4.	Prezes Urzędu Komunikacji Elektronicznej		Nie jest również jasne, w jaki sposób miałyby być przeprowadzana weryfikacja, o której mowa w art. 10 ust. 2 projektu ustawy. Nie zostało bowiem dookreślone, w jaki sposób podmiot obowiązany miałby sprawdzać wiek odbiorcy korzystającego z dostępu do internetu (np. w kawiarni lub centrum handlowym, które dla osób małoletnich są dostępne właściwie bez ograniczeń). Tak skonstruowany przepis rodzi poważne wątpliwości dotyczące jego praktycznego stosowania. Zważywszy ponadto na istotę przepisów projektu, którego głównym celem jest maksymalne wykluczenie z odbioru publicznej treści o charakterze pornograficznym, nie jest zrozumiałe wyłączenie zawarte w art. 10 ust. 3 projektu ustawy.	<p>Uwaga uwzględniona.</p> <p>Poprzez uzupełnienie uzasadnienia oraz rezygnację z wyjątków zawartych w art. 10 ust. 3.</p> <p>W zakresie weryfikacji – dobór środków pozostawia się podmiotom udostępniającym sieci wi-fi, przy założeniu minimalizacji gromadzonych danych.</p> <p>W przypadku braku możliwości wprowadzenia skutecznych mechanizmów weryfikacji wieku – blokowaniem będą objęci wszyscy użytkownicy.</p>
5.	Art. 11 Prezes Urzędu Ochrony Danych Osobowych		Zgodnie z art. 11 projektu ustawy <i>1. Minister jest uprawniony do przeprowadzenia kontroli i postępowania pokontrolnego w celu weryfikacji przestrzegania przepisów ustawy. 2. Kontrolę i postępowanie pokontrolne minister wszczyna z urzędu.</i> Wyjaśnienia wymaga czy w ramach kontroli, o które mowa w omawianym przepisie minister właściwy do spraw informatyzacji będzie uprawniony do przetwarzania danych osobowych abonentów, np. w związku z wyświetlaniem im niechcianych treści. Należy zauważyć, że postępowanie kontrolne ministra będzie wszczynane wyłącznie z urzędu, tym samym nie przewiduje się pozyskania takich danych bezpośrednio od abonenta, który przekazałby takie informacje w ramach złożonej przez niego skargi.	<p>Uwaga uwzględniona poprzez rozszerzenie uzasadnienia.</p> <p>W ramach przeprowadzanych czynności kontrolnych minister odpowiedzialny jest za zbadanie, czy dostawcy usługi dostępu do internetu przestrzegają przepisów ustawy. W ramach tych czynności</p>

			<p>Wyjaśnienie powyższej kwestii jest konieczne z punktu widzenia zasady zgodności z prawem, rzetelności i przejrzystości, zasady ograniczenia celu oraz zasady minimalizacji danych.</p>	<p>analizie poddane mogą być np. dokumentacje, środki techniczno-organizacyjne wykorzystywane przez dostawców, informacje zawarte w raporcie. Kontrole powinny dotyczyć aspektów technicznych oferowanych usług – tj. wywiązywania się z obowiązków zapewnienia prostej aktywacji usługi, skuteczności wdrożonych środków, wywiązywania się z obowiązków informacyjnych. Kontrole wszczynane są z urzędu, natomiast ich przyczyną może być indywidualna skarga i wówczas również, postępowanie będzie dotyczyć indywidualnych użytkowników.</p> <p>Kontrole prowadzone będą w trybie i na zasadach zbliżonych do tych przeprowadzanych przez Prezesa UKE.</p>
6.	Art. 14	Prezes Urzędu Komunikacji Elektronicznej	<p>Należy również zwrócić uwagę na przepisy projektu nakładające dodatkowe obowiązki na Prezesa UKE. Minister właściwy do spraw informatyzacji będzie mógł zwrócić się do Prezesa UKE o oddelegowanie pracowników, którzy posiadają wiedzę specjalistyczną, do wsparcia działań kontrolnych. Zakres uprawnień pracownika minister określi każdorazowo w upoważnieniu. Zgodnie z projektem, informację o oddelegowaniu pracownika Prezes UKE przekazywać miałby w terminie 10 dni od otrzymania wniosku w tej sprawie. Należy podkreślić, że tego rodzaju regulacje mogą w istotny sposób negatywnie wpłynąć na efektywną realizację zadań Prezesa UKE w związku z uszczupleniem zasobów kadrowych UKE. Podkreślenia wymaga, iż zapewnienie warunków dla wykonywania zadań na odpowiednio wysokim poziomie oraz w sposób terminowy przez Prezesa UKE jest immanentnym elementem zasady niezależności regulatora rynku telekomunikacyjnego. Kwestia niezależności</p>	<p>Uwaga uwzględniona. Proponuje się następujące brzmienie art. 14: <i>Art. 14. 1. W trakcie realizacji zadań, o których mowa w art. 11 ust. 1, lub w trakcie prowadzonego postępowania w sprawie nałożenia kary, o której mowa w art. 16 ust. 1, minister może zwrócić się do Prezesa UKE z prośbą o informację w zakresie posiadanych przez</i></p>

			<p>krajowych organów regulacyjnych w dziedzinie telekomunikacji jest regulowana na poziomie prawodawstwa UE, które w dyrektywie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2018/1972 z dnia 11 grudnia 2018 r. ustanawiającej Europejski kodeks łączności elektronicznej, dalej „EKŁE”, formułuje zasadę niezależności krajowych organów regulacyjnych (zob. przepisy art. 6-9 EKŁE). Wiąże się z nią przede wszystkim obowiązek zapewnienia przez państwa członkowskie, aby krajowe organy regulacyjne wykonywały swoje uprawnienia w sposób bezstronny, przejrzysty i terminowy. Istotą tej niezależności w rozumieniu prawa UE jest niezależność zarówno od przedsiębiorców funkcjonujących w regulowanym sektorze gospodarczym, jak i od organów władzy publicznej. EKŁE porusza aspekt niezależności także w kontekście zapewnienia przez państwa członkowskie krajowym organom regulacyjnym wystarczających zasobów technicznych, finansowych i ludzkich do wykonywania przydzielonych zadań. Projektowane regulacje wprowadzając określając charakter uczestnictwa w czynnościach kontrolnych pracownika UKE wskazują, że ich zadania miałyby się ograniczać do wspierania osób upoważnionych do kontroli przez ministra, niemniej jednak są to pojęcia niedookreślone, a same przepisy nie wskazują jakichkolwiek ograniczeń w zakresie liczby oddelegowywanych pracowników lub czasu koniecznego do realizacji wskazanych zadań. W konsekwencji tego rodzaju normy mogą budzić wątpliwości w kontekście niezależności organu regulacyjnego. Niejako na marginesie należy wskazać, że pracownicy UKE nie dysponują ekspercką wiedzą w zakresie blokowania treści zakazanych w Internecie, w szczególności o charakterze pornograficznym, bowiem Prezes UKE nie dysponuje kompetencjami w tym zakresie.</p>	<p><i>Prezesa UKE danych na temat dostawcy usług dostępu do sieci internet lub realizowanych przez niego usług, w zakresie w jakim jest to konieczne do oceny realizacji obowiązków, o których mowa w art. 3 ust. 1.</i></p> <p><i>2. Minister wskazuje termin na przedstawienie opinii lub informację nie krótszy niż 7 dni oraz nie dłuższy 30 dni. Informacja nie dotyczy oceny sposobu identyfikowania treści pornograficznych przez podmiot kontrolowany.</i></p>
7.	Art. 16	Prezes Urzędu Komunikacji Elektronicznej	<p>W ramach dodatkowych zadań, jakie projekt ustawy nakłada na Prezesa UKE, należy przywołać ponadto szereg obowiązków o charakterze opiniodawczym i informacyjnym. Dodatkowymi, poza wskazanym wyżej obowiązkiem przedstawienia opinii określonym w art. 14 ust. 4 projektu ustawy, obowiązkami będą zadania związane z systemem kar pieniężnych, w ramach których Prezes UKE będzie przekazywał informacje o przychodach określonych dostawców (por. art. 16 ust. 6). Natomiast jednorazowy obowiązek informacyjny wynikać będzie z przepisu art. 18, który zakłada obowiązek przekazania przez Prezesa UKE, w terminie 30 dni od dnia wejście w życie ustawy, listy dostawców publicznie dostępnych usług telekomunikacyjnych świadczących usługę dostępu do Internetu, których roczne przychody z tytułu wykonywania działalności telekomunikacyjnej w roku kalendarzowym poprzedzającym rok wejścia ustawy w życie były wyższe od kwoty 4 000 000 zł.</p>	<p>Brak uwagi</p> <p>Przywołane obowiązki o charakterze informacyjnym związane są z koniecznością wykorzystania wiedzy dotyczącej przedsiębiorców telekomunikacyjnych, którą odznacza się Prezes Urzędu Komunikacji Elektronicznej i nie powinny stanowić one obciążenia dla innych obowiązków wykonywanych przez Prezesa Urzędu Komunikacji Elektronicznej,</p>

				m.in. ze względu na ich incydentalny charakter. Brzmienie art. 14 zostało ponadto zmodyfikowana doprecyzowując jakiego rodzaju informacji może żądać minister.
OSR				
8.	Pkt 6 OSR	Prezes Urzędu Komunikacji Elektronicznej	W kontekście nowych zadań Prezesa UKE niezwykle istotnym zagadnieniem jest kwestia zapewnienia odpowiednich środków finansowych niezbędnych do ich realizacji. Zawarte w Ocenie Skutków Regulacji informacje o środkach finansowych z budżetu państwa wskazują wprawdzie, że przewidziane zostały odpowiednie środki dla ministra właściwego do spraw informatyzacji na obsługę zadań wynikających z ustawy, jednakże nie przewidziano żadnych nowych środków finansowych dla Prezesa UKE. Przyjmując zasadę przeprowadzania kontroli w składzie co najmniej 2 kontrolerów oraz wskazanie w OSR 8 etatów po stronie ministra właściwego do spraw informatyzacji należy uwzględnić taką samą liczbę nowych etatów po stronie UKE. Koszty utworzenia nowych stanowisk pracy oraz koszt rocznego wynagrodzenia pracownika powinny być analogiczne do przewidzianych w części 6 OSR kosztów po stronie ministra właściwego do spraw informatyzacji.	Uwaga częściowo uwzględniona Zmodyfikowano brzmienie art. 14, pozostawiając jedynie obowiązki w zakresie udzielenia informacji posiadanych przez UKE. Dodatkowo obowiązki informacyjne Prezesa Urzędu Komunikacji mają charakter incydentalny i warunkowy, nie jest zatem zasadne powoływanie po stronie Urzędu Komunikacji Elektronicznej 8 nowych stanowisk pracy. Ponadto zrezygnowano z utworzenia etatów po stronie ministra właściwego do spraw informatyzacji.

Uwagi z konsultacji publicznych projektu ustawy o ochronie małoletnich przed dostępem do treści nieodpowiednich w internecie (UD451)

Lp.	Art.	Podmiot	Treść uwagi	Stanowisko
Uwagi ogólne				
1.		Stowarzyszenie Libertariańskie	<p>Projekt nakłada na dostawców publicznie dostępnych usług telekomunikacyjnych świadczących usługę dostępu do Internetu obowiązek zapewnienia abonentom możliwości bezpłatnego skorzystania z usługi ograniczenia dostępu do treści pornograficznych w Internecie, polegającej na „skutecznym i łatwym dla abonenta blokowaniu” przez nich dostępu do treści pornograficznych w Internecie, pod rygorem kary administracyjnej w wysokości do nawet 3 procent rocznego przychodu.</p> <p>Oznacza to, że dostawcy dostępu do Internetu, którzy do tej pory nie świadczą takiej usługi nawet odpłatnie, będą musieli ponieść dodatkowe koszty w celu zapewnienia technicznej możliwości świadczenia takiej usługi. Również ci dostawcy dostępu do Internetu, którzy obecnie świadczą taką usługę za dodatkową odpłatnością, mogą zostać zmuszeni do poniesienia dodatkowych kosztów w celu zapewnienia możliwości jej świadczenia większej liczbie użytkowników – przy jednoczesnej utracie przychodów z tytułu jej świadczenia za odpłatnością.</p> <p>Z uwagi na wymóg skuteczności blokowania zawarty w art. 4 projektu ryzykowne będzie tutaj wdrożenie blokowania opartego na blokowaniu lub przekierowywaniu zapytań DNS (stosowanego obecnie w przypadku obowiązkowego blokowania dostępu do nielicencjonowanych gier hazardowych), gdyż coś takiego użytkownik może bardzo łatwo obejść ustawiając sobie na komputerze adresy serwerów DNS spoza Polski. Z kolei wymóg łatwości blokowania dla abonenta oraz konstrukcja art. 4 („Usługa [...] w szczególności polega na [...] blokowaniu przez dostawców publicznie dostępnych usług telekomunikacyjnych świadczących usługę dostępu do Internetu [...]”) oznacza, że również wdrożenie blokowania opartego na dostarczaniu abonentom aplikacji do samodzielnego zainstalowania na ich urządzeniach może zostać uznane za niespełniające wymogów ustawy.</p> <p>W efekcie jedynym rozwiązaniem, jakie dostawcy dostępu do Internetu mogą wdrożyć bez dużego ryzyka narażenia się na niewykonywanie ustawowego obowiązku, jest wdrożenie filtrowania ruchu sieciowego w warstwie aplikacji, przy użyciu stale aktualizowanych baz adresów internetowych. Rozwiązanie to wymaga bardziej wydajnych urządzeń sieciowych w</p>	<p>Uwaga nieuwzględniona.</p> <p>Projekt ustawy nie reguluje zakresu oferowanej usługi, ani sposobu wywiązania się z realizacji obowiązków. Udowodnienie należytej skuteczności pozostaje po stronie dostawcy, jednakże musi ono zostać zestawione z realnymi możliwościami technicznymi, jakimi dysponuje dostawca. W ramach przeprowadzanej kontroli działalności i wywiązywania się z obowiązków ustawowych przez dostawcę, pracownicy urzędu powinni brać pod uwagę znaczną różnorodność polskiego rynku telekomunikacyjnego. Należy również podkreślić, iż projekt ustawy nie wyklucza możliwości oferowania komercyjnie usług wykraczających poza te, które pozostając bezpłatne, mają oferować podstawową i skuteczną ochronę dzieci, ani nie wyklucza możliwości wykorzystywania tych rozwiązań jako platformy do rozbudowy oferowanych usług.</p>

			<p>porównaniu do sytuacji, gdy takiego filtrowania się nie używa. Co więcej, może także wymagać płatnych subskrypcji baz adresów.</p> <p>W ocenie skutków regulacji projektu można przeczytać, że „bazując na dostępnych wyliczeniach przeprowadzonych przez dostawców dostępu usługi do Internetu, wstępny koszt wdrożenia rozwiązań umożliwiających na blokowanie dostępu do treści nieodpowiednich oraz prowadzenie działań promocyjnych, oscyluje wokół kilkudziesięciu tysięcy złotych do kilkuset tysięcy złotych”, ale koniec końców „nie jest możliwe oszacowanie ogólnych kosztów wdrożenia rozwiązań przewidzianych ustawą”. Ostatecznie w tabeli „wpływ na konkurencyjność gospodarki i przedsiębiorczość, w tym funkcjonowanie przedsiębiorców oraz na rodzinę, obywateli i gospodarstwa domowe” skutki w ujęciu pieniężnym określone są jako „b. d.” (brak danych) w przypadku przedsiębiorstw, co oznacza, że tak naprawdę nie wiadomo, jakie koszty przedsiębiorcy telekomunikacyjni będą musieli ponieść w związku z wejściem w życie tej ustawy. Istnieje możliwość, że część małych dostawców dostępu do Internetu nie będzie w stanie tych kosztów ponieść i wycofa się ze świadczenia usług, co pogorszy konkurencję na tym rynku. Istnieje też ryzyko, że koszty związane z wdrożeniem takiego rozwiązania zostaną przerzucone na wszystkich użytkowników Internetu w postaci wyższych cen dostępu – co zostało pominięte w OSR (w wyżej wymienionej tabeli skutki pieniężne dla rodziny, obywateli oraz gospodarstw domowych oszacowano jako zerowe).</p>	
2.	Stowarzyszenie Libertariańskie	<p>Należy zwrócić uwagę, że o ile filtrowanie ruchu sieciowego w warstwie aplikacji można uznać za dość skuteczne w przypadku blokowania pornograficznych stron internetowych, o tyle w przypadku na przykład serwisów społecznościowych, na których zdarzają się treści mogące być uznane za pornograficzne (takim serwisem jest na przykład Twitter) skuteczność takiego filtrowania jest już mniejsza, ponieważ w przypadku, gdy ruch między użytkownikiem a serwerem jest szyfrowany (używany jest protokół HTTPS), urządzenie sieciowe nie jest w stanie rozróżnić, czy użytkownik uzyskuje dostęp do treści pornograficznych, czy do innych treści na tym samym serwerze. Rozwiązaniem mogłoby tu być deszyfrowanie takiego ruchu na urządzeniu sieciowym dostawcy Internetu, ale z punktu widzenia użytkownika byłby to atak typu „man-in-the-middle” skutkujący domyślnie ostrzeżeniem o nieprawidłowym certyfikacie. Usunięcie tego ostrzeżenia wymagałoby dodatkowej konfiguracji końcowego urządzenia użytkownika, co nie spełnia już wymogu blokowania „łatwego dla abonenta”. Ponadto takie rozwiązanie wymaga jeszcze większej wydajności urządzeń sieciowych i co za tym idzie może wiązać się z jeszcze większymi kosztami. Alternatywą jest tu całkowite blokowanie serwisów takich jak Twitter w ramach usługi ograniczenia dostępu do treści pornograficznych w Internecie, co jednak może nie odpowiadać abonentom.</p> <p>W przypadku komunikatorów internetowych (na przykład Facebook Messenger, WhatsApp, Telegram, Signal), zwłaszcza tych stosujących szyfrowanie end-to-end, zapewnienie skutecznego blokowania wyłącznie mogących się w nich pojawiać treści pornograficznych jest praktycznie niemożliwe – tu usługa ograniczenia dostępu do treści pornograficznych w</p>	<p>Uwaga nieuwzględniona. Kancelaria Prezesa Rady Ministrów pozostaje świadoma zagrożeń związanych z różnorodnością stron internetowych oferujących treści, które można uznać za nieodpowiednie dla małoletnich. Projektowana ustawa ma wyposażyć abonentów – rodziców – w bezpłatne narzędzia, dzięki czemu zniwelowane zostałyby problemy natury ekonomicznej z dostępem do tych usług, jak również uświadomić rodziców co do istnienia takiej usługi – poprzez odpowiednie informowanie o usłudze przez dostawców (np. poinformowanie o usłudze przy zawieraniu umowy). Projekt wprowadzając obowiązek oparty</p>	

		<p>Internecie musiałyby również całkowicie blokować dostęp do tych komunikatorów. Jednak w przypadku niektórych z nich (na przykład Telegram) jest to technicznie bardzo trudne i może prowadzić do nieprzewidzianych zakłóceń w działaniu innych usług internetowych, co pokazała próba blokowania tego komunikatora w Rosji w 2018 roku. Oznacza to, że najprawdopodobniej treści pornograficzne dostępne za pomocą przynajmniej niektórych komunikatorów nie będą blokowane, co stworzy stałe ryzyko dla dostawców Internetu związane z możliwością uznania, że nie wypełniają oni ustawowego obowiązku i w konsekwencji nałożenia kary.</p> <p>Kolejnym problemem w skutecznym świadczeniu takiej usługi jest możliwość omijania blokady przy pomocy na przykład publicznie dostępnych usług VPN, proxy lub sieci TOR. Z projektu ustawy nie wynika, czy dostawcy dostępu do Internetu świadcząc usługę ograniczenia dostępu do treści pornograficznych będą musieli oferować blokowanie również takich zasobów – jeżeli tak, będzie się to wiązać z dodatkowymi kosztami.</p> <p>Podsumowując, wejście projektu w życie będzie wiązało się z obciążeniem wielu przedsiębiorców znacznymi, trudnymi do określenia kosztami, narazi ich na działanie w warunkach zwiększonego ryzyka prawnego, może spowodować pogorszenie się konkurencyjności na rynku dostępu do Internetu oraz wzrost cen tego dostępu, a także pogorszenie jakości wielu innych usług związane z zaprzestaniem oferowania ich klientom dostępu do Internetu za pośrednictwem sieci WiFi, a ponadto jest prawdopodobne, że oferowane usługi ograniczenia dostępu do treści pornograficznych w Internecie mogą wiązać się z nadmiarowym blokowaniem innych treści.</p> <p>W związku z tym uważamy, że projekt powinien zostać wycofany. Zwłaszcza że obecnie na rynku dostępne są zarówno aplikacje do samodzielnej instalacji przez użytkownika, pozwalające rodzicom na ograniczanie ich dzieciom dostępu do nieodpowiednich ich zdaniem treści, jak i odpłatne, ale tanie usługi w tym zakresie świadczone przez niektórych dostawców dostępu do Internetu, na przykład Dzieci w Sieci świadczona przez T-Mobile czy Dzieci w Plus.</p>	<p>na mechanizmie „opt in” nie ma w zamiarze ogólnego blokady dostępu do treści pornograficznych. Jednakże dostawcy usługi dostępu do internetu wykazać muszą odpowiednie środki techniczno-organizacyjne – dostosowane do ich możliwości, które zapewnić powinny podstawowy poziom ochrony małoletnich. Różnice zarówno w modelach biznesowych między dostawcami, liczbą abonentów czy oferowanych usług muszą być brane pod uwagę przez personel urzędu dokonującego kontroli wywiązywania się z obowiązków ustawowych przez danego dostawcę. Podkreślić należy, iż właśnie istnienie dostępnych na rynku aplikacji kontroli rodzicielskiej czy usług filtrowania ruchu sieciowego stanowić może punkt wyjścia dla oceny wykorzystywanych przez dostawców rozwiązań, a projektowana ustawa ma za zadanie zwiększyć zakres ich oddziaływania.</p> <p>Należy również podkreślić, iż celem projektowanej ustawy nie jest ingerencja w treść przesyłanych komunikatów – np. przy wykorzystaniu komunikatorów, lub w przypadku wiadomości zamieszczanych na portalach społecznościowych. W kontekście tych mediów komunikacji ważkim aspektem do podkreślenia są regulaminy tychże</p>
--	--	--	---

				<p>aplikacji i portali, które co do zasady ograniczają i zakazują rozpowszechniania treści prezentujących nagość lub czynności seksualne.</p>
3.		<p>Krajowa Izba Komunikacji Ethernetowej</p>	<p>W pierwszej kolejności postulujemy, aby nowy obowiązek dostawców internetu polegał wyłącznie na informowaniu o możliwości korzystania z filtrów rodzicielskich zamiast obowiązku informowania o możliwości korzystania z filtrów połączonego z obowiązkiem stworzenia takiego filtra pod rygorem wysokiej kary. Zdaniem KIKE w pierwszej kolejności, w celu ochrony małoletnich przed nieodpowiednimi treściami, należy wesprzeć działania edukacyjne na temat zagrożeń oraz istniejących już na rynku rozwiązań (np. filtrów rodzicielskich);</p> <p>Skuteczne filtry rodzicielskie istnieją na rynku</p> <p>W pierwszej kolejności należy podkreślić, że istnieje wiele zjawisk groźnych dla małoletnich w internecie. Niebezpieczny może być hejt, patostreaming, uwodzenie małoletnich w sieci (grooming), a nawet sharenting, czyli nadmierne udostępnianie zdjęć życia prywatnego i wizerunku dzieci przez ich rodziców. W związku z różnorodnością niekorzystnych zjawisk i niebezpieczeństw w sieci, najważniejsze są działania edukacyjne, które powinny być prowadzone wśród rodziców i nauczycieli. W opinii Izby działania te należy wspierać, ponieważ to rodzice i nauczyciele są najbliższą podopiecznych. W związku z tym m.in. Prezes Urzędu Komunikacji Elektronicznej regularnie prowadzi działania edukacyjne, które zasługują na wsparcie i szersze rozpropagowanie. Działalność na rzecz edukowania rodziców i nauczycieli jest prowadzona choćby w ramach programu „Klikam z głową #keepCTRL” i zdaniem KIKE w pierwszej kolejności, w celu ochrony małoletnich przed nieodpowiednimi treściami, należy wesprzeć działania edukacyjne. Po drugie, usługi blokowania dostępu do treści nieodpowiednich dla małoletnich są powszechnie świadczone na wolnym rynku przez wielu dostawców usług świadczonych drogą elektroniczną. Są to tzw. filtry rodzicielskie. W szkołach podłączonych do Ogólnopolskiej Sieci Edukacyjnej taką usługę filtrowania szkodliwych treści świadczy Naukowa i Akademicka Sieć Komputerowa. Zdaniem KIKE, realne skutki dla ochrony małoletnich mogłoby mieć włączenie dostawców internetu oraz dostawców usług świadczonych drogą elektroniczną w rozpowszechnianie informacji o bezpieczeństwie w sieci (np. opracowanych przez Prezesa UKE, czy też organizacje pozarządowe zajmujące się ochroną małoletnich w internecie), w tym o możliwości stosowania filtrów rodzicielskich. Informowanie o możliwości stosowania filtrów rodzicielskich nie jest jednak tym samym, co obowiązkowe stworzenie własnego filtra, a następnie informowanie o nim. Zdaniem KIKE jest niezrozumiałe, dlaczego dostawcy internetu mieliby obowiązkowo</p>	<p>Uwaga nieuwzględniona.</p> <p>Jednym ze sposobów na zwalczenie groźnych dla małoletnich zjawisk występujących w internecie jest należyta edukacja. W powyższy kierunek wpisuje się projektowana ustawa, włączająca dostawców usługi dostępu do internetu w zakres obowiązku informacyjnego, znacznie poszerzając tym samym możliwości dotarcia promowanych rozwiązań do jak największej liczby abonentów. Należy podkreślić, iż projekt ustawy nie wyklucza możliwości skorzystania z istniejących już filtrów przez dostawców usługi dostępu do internetu. Z tego powodu przewidziane jest ustawowe uregulowanie istniejących, świadczonych usług tego typu, bez jednoznacznego wskazania obowiązku wdrożenia akurat takiego rozwiązania przez dostawcę, oferując neutralność technologiczną przewidzianych obowiązków.</p>

			rozpocząć świadczenie usług dostępnych powszechnie na wolnym rynku, i jednocześnie informować o tej usłudze, zamiast informować o istniejących już usługach filtrowania treści (filtrach rodzicielskich) o sprawdzonej skuteczności, świadczonych dobrowolnie (a nie pod ustawowym przymusem) przez dostawców oferujących takie usługi.	
4.	Krajowa Izba Komunikacji Ethernetowej	<p>Decyzja o katalogu domen, które dostawca internetu powinien zablokować, nie powinna należeć do dostawcy internetu (sprzeczność z art. 3 ust. 1 rozporządzenia o otwartym internecie), lecz organu administracji, prowadzącego rejestr domen, które powinny być blokowane, na wzór rejestru nielegalnych domen hazardowych. KIKE postuluje przy tym powstanie jednego rejestru domen internetowych do blokowania lub ograniczania dostępu do których mogliby zostać zobowiązani dostawcy internetu;</p> <p>Dostawcy internetu a kwalifikowanie treści jako pornograficznych Projekt ustawy nakłada na dostawców publicznie dostępnych usług telekomunikacyjnych świadczących usługę dostępu do internetu obowiązek zapewnienia abonentowi możliwości skorzystania z bezpłatnej usługi ograniczenia dostępu do treści pornograficznych w internecie. Taka usługa miałaby polegać na „skutecznym i łatwym dla abonenta” blokowaniu przez dostawców internetu dostępu do treści pornograficznych w internecie. Tymczasem w polskim prawodawstwie brak jest definicji treści pornograficznych, co potwierdza sam projektodawca w uzasadnieniu do projektu ustawy. Pojawiające się w unijnych, czy międzynarodowych kontekstach definicje mają z kolei charakter otwarty lub niedookreślony. Z tego też względu już na samym wstępie powstają wątpliwości w zakresie przedmiotowego charakteru obowiązku: istnieje z pewnością wiele kategorii treści, w przypadku których dostawca internetu może mieć wątpliwości, czy je zablokować, czy też nie. Te wątpliwości przekładają się na ogromne ryzyko prawne i finansowe:</p> <ol style="list-style-type: none"> 1) z jednej strony, jeżeli taką treść np. z pogranicza pornografii i sztuki lub pornografii i materiałów edukacyjnych dostawca internetu zakwalifikuje jako nie-pornograficzną, narazi się na wysokie kary finansowe przewidziane w projekcie ustawy, 2) z drugiej strony, jeżeli dostawca internetu taką treść zakwalifikuje jako pornograficzną, wówczas także naraża się na ryzyko wysokich kar finansowych z tytułu naruszenia art. 3 rozporządzenia o otwartym internecie (w zw. z art. 209 ust. 1 pkt 29a Pt), a ponadto na ryzyko procesów sądowych z dostawcami takich treści, którzy będą mogli się powołać na ten sam przepis i żądać odszkodowania od dostawcy internetu. Art. 3 ust. 1 rozporządzenia o otwartym internecie stanowi, że <i>„Użytkownicy końcowi mają prawo – za pomocą usługi dostępu do internetu – do uzyskania dostępu do informacji i treści oraz do ich rozpowszechniania, a także do korzystania z wybranych aplikacji i usług oraz ich udostępniania, jak również do korzystania z wybranych urządzeń końcowych, niezależnie od lokalizacji użytkownika końcowego lub dostawcy usług czy też od lokalizacji, miejsca pochodzenia lub miejsca docelowego informacji, treści lub usługi. / Niniejszy ustęp pozostaje bez uszczerbku dla prawa Unii lub zgodnych z prawem Unii przepisów prawa krajowego w dziedzinie zgodności z prawem treści, aplikacji lub usług”</i>. 	<p>Uwaga częściowo uwzględniona.</p> <p>Wprowadzono definicję treści pornograficznych.</p> <p>Ponadto przywołać należy przykład dostępnych na rynku rozwiązań komercyjnych, typu filtry rodzicielskie, które kategoryzują i ograniczają dostęp do tego typu treści – odpowiednie katalogi stron uznawanych za pornograficzne są już dostępne. Wprowadzenie zaś publicznego rejestru domen objętych ograniczeniem dostępu kontrastowałoby z celem projektowanej ustawy – ograniczeniem dostępu do tego typu stron, wykluczeniem, chociażby częściowym, wiedzy na ich temat ze społeczności osób małoletnich.</p> <p>W kontekście odwołania do rozporządzenia 2015/2120 – odwołanie jest niezasadne, gdyż w przypadku interpretacji uzasadniającej wdrożenie projektowanych przepisów, zgodnych z dyrektywą o handlu elektronicznym, podstawę do potencjalnego ograniczenia stanowiłyby przepisy państwa członkowskiego. Tym samym projekt ustawy pozostawałby</p>	

		<p>Co więcej, zgodnie z motywem 10 rozporządzenia o otwartym internecie, dozwolone rozporządzeniem „[...] zarządzanie ruchem w sieci komunikacji elektronicznej (telekomunikacyjnej) nie wymaga technik umożliwiających monitorowanie konkretnych treści w ramach danych transmitowanych za pomocą usługi dostępu do internetu”. W myśl art. 3 ust. 3 akapit 2 zdanie trzecie rozporządzenia, środki zarządzania ruchem „[...] nie obejmują monitorowania konkretnych treści i i nie mogą być utrzymywane dłużej niż jest to konieczne”.</p> <p>Dostawca internetu nie może zatem blokować dostępu do żadnych treści, aplikacji lub usług, które są zgodne z prawem. A pornografia jest w Polsce, z wyjątkami, legalna.</p> <p>Ponadto, zarządzanie ruchem w sieci nie polega na monitorowaniu treści.</p> <p>Projekt ustawy, przerzucający na dostawcę internetu odpowiedzialność za kwalifikowanie danej treści jako treści pornograficznej lub niepornograficznej jest nie do pogodzenia praktyczną realizacją obowiązku z art. 3 ust. 1 rozporządzenia o otwartym internecie. W związku z powyższym Izba stoi na stanowisku, że to nie na dostawcy internetu powinien spoczywać obowiązek kwalifikowania danych treści jako pornograficznych, lecz na organie administracji, jak to przewidziano w ustawie o grach hazardowych: art. 15f tej ustawy stanowi podstawę prawną stworzenia rejestru domen hazardowych, dostęp do których blokowany jest przez dostawców internetu. Sam rejestr zasilany jest jednak adresami domen przez organ administracji.</p> <p>W związku z tym, że temat blokowania dostępu do wybranych domen przez dostawców internetu powraca w różnych projektach aktów prawnych, KIKE postuluje powstanie jednego rejestru domen internetowych do blokowania lub ograniczania dostępu do których mogliby zostać zobowiązani dostawcy internetu, o ile postulaty z pkt III niniejszego pisma, w zakresie nakładania obowiązków na dostawców niektórych usług świadczonych drogą elektroniczną, nie zostaną uwzględnione.</p>	<p>sprzeczny z rozporządzeniem 2015/2120 w przypadku braku istnienia odpowiedniej podstawy prawnej do wprowadzenia takich rozwiązań. Mając to na uwadze należy odwołać się do wykładni art. 15 dyrektywy o handlu elektronicznym, która mogłaby zaważyć na uznaniu projektowanych przepisów za niezgodne z prawem Unii Europejskiej. Zgodnie z przeprowadzoną przez projektodawcę analizą, opartą m.in. opracowanie Pani profesor Justyny Łacny, tego typu sprzeczność nie występuje między przepisami krajowymi a przepisami unijnymi¹.</p>
5.	Krajowa Izba Komunikacji Ethernetowej	<p>Usługa polegająca na regulowaniu dostępu do treści określonego typu, połączona z koniecznością weryfikacją treści, pozostaje całkowicie poza zakresem działalności gospodarczej polegającej na świadczeniu usługi dostępu do internetu, a jest obowiązkiem, który mógłby spocząć co najwyżej na niektórych dostawcach usług świadczonych drogą elektroniczną (regulowanych w u.ś.u.d.e.). Nałożenie obowiązku filtrowania treści przez dostawców internetu byłoby równoznaczne z nakazem rozpoczęcia działalności w zakresie określonym w u.ś.u.d.e., co byłoby niezgodne z konstytucyjną zasadą wolności działalności gospodarczej oraz sprzeczne z zasadą proporcjonalności.</p> <p>Filtrowanie treści to nie usługa dostępu do internetu; sprzeczność z zasadą Proporcjonalności</p> <p>Usługa polegająca na regulowaniu dostępu do treści określonego typu, połączona z koniecznością weryfikacją treści, pozostaje całkowicie poza zakresem działalności</p>	<p>Uwaga nieuwzględniona.</p> <p>Celem projektowanej ustawy nie jest bezpośrednia ingerencja w treści dostępne na stronach internetowych, zwłaszcza portalach społecznościowych czy przesyłanych przy wykorzystaniu komunikatorów. Projektodawca jest świadomy zagrożeń płynących również z tych środków komunikacji, jednakże wychodząc naprzeciw newralgicznym</p>

¹ Justyna Łacny, Możliwość ustawowego ograniczenia dostępu do pornografii w internecie w świetle przepisów Unii Europejskiej z zakresu swobód przepływu przedsiębiorczości i świadczenia usług (art. 49 i 56 TFUE) oraz odpowiedzialności usługodawców będących pośrednikami (art. 15 dyrektywy o handlu elektronicznym)

		<p>gospodarczej polegającej na świadczeniu usługi dostępu do internetu. Usługa dostępu do internetu jest, zgodnie z art. 2 pkt 2 rozporządzenia o otwartym internecie publicznie dostępną usługą łączności elektronicznej, która zapewnia dostęp do internetu, a tym samym łączność z praktycznie wszystkimi zakończeniami sieci internetu, bez względu na stosowaną technologię sieci i urządzenia końcowe.</p> <p>Usługa, która mogłaby polegać m.in. na filtrowaniu treści w internecie, to typowa usługa świadczona drogą elektroniczną. Zgodnie z art. 2 pkt 4 u.ś.u.d.e.6 świadczenie usługi drogą elektroniczną oznacza wykonanie usługi świadczonej bez jednoczesnej obecności stron (na odległość), poprzez przekaz danych na indywidualne żądanie usługobiorcy, przesyłanej i otrzymywanej za pomocą urządzeń do elektronicznego przetwarzania, włącznie z kompresją cyfrową, i przechowywania danych, która jest w całości nadawana, odbierana lub transmitowana za pomocą sieci telekomunikacyjnej w rozumieniu ustawy – Prawo telekomunikacyjne. W szczególności usługą świadczoną drogą elektroniczną jest transmisja danych w sieci telekomunikacyjnej (zwykły przekaz) i hosting:</p> <p>1) o obowiązkach dostawców usługi transmisji danych mowa jest w art. 12 u.ś.u.d.e., a dostawców usługi hostingu: w art. 14 u.ś.u.d.e. Podmiot świadczący usługę transmisji danych (najbardziej zbliżonej charakterem do usługi dostępu do internetu) nie ponosi odpowiedzialności za treść transmitowanych danych jeżeli nie jest inicjatorem przekazu danych, nie wybiera odbiorcy przekazu, ani nie wybiera oraz nie modyfikuje informacji zawartych w przekazie. Natomiast hostingodawca nie ponosi odpowiedzialności za przechowywane dane m.in. jeżeli uniemożliwi dostęp do danych po uzyskaniu wiarygodnej informacji o bezprawnym charakterze danych lub związanej z nimi działalności,</p> <p>2) zgodnie z art. 8 rozporządzenia 2022/2065 „na dostawców usług pośrednich [czyli m.in. na dostawców usługi zwykłego przekazu oraz na hostingodawców] nie nakłada się ogólnego obowiązku monitorowania informacji, które dostawcy ci przekazują lub przechowują, ani aktywnego ustalania faktów lub okoliczności wskazujących na nielegalną działalność. Z drugiej strony, na podstawie art. 4 ust. 3 i art. 6 ust. 4 rozporządzenia 2022/2065 możliwe jest wymaganie od dostawców tych usług, aby przerwali naruszenie prawa lub mu zapobiegli, przy czym jednocześnie art. 7 tego rozporządzenia zwalnia tych dostawców z części odpowiedzialności, jeżeli w dobrej wierze i z należytą starannością prowadzą z własnej inicjatywy dobrowolne czynności sprawdzające lub podejmują inne środki mające na celu wykrycie, identyfikację i usunięcie nielegalnych treści lub uniemożliwienie do nich dostępu lub podejmują niezbędne środki, aby spełnić wymogi prawa Unii i prawa krajowego zgodnego z prawem Unii, w tym wymogi określone w niniejszym rozporządzeniu.</p> <p>3) na podstawie art. 25 dyrektywy 2011/93/UE państwa członkowskie podejmują środki niezbędne do zapewnienia szybkiego usunięcia stron internetowych zawierających lub rozpowszechniających pornografię dziecięcą utrzymywanych na ich terytorium, jak również mogą podejmować środki służące blokowaniu stron internetowych zawierających lub rozpowszechniających pornografię dziecięcą wśród użytkowników internetu na swym terytorium. Zwraca przy tym uwagę, że dyrektywa ta została wdrożona do polskiego porządku</p>	<p>zagrożeniom, jakim jest niekontrolowany dostęp do stron stricte pornograficznych, przedstawia rozwiązanie mające na celu ochronić małoletnich zwłaszcza przed tymi stronami internetowymi. Mając to na uwadze, ustawa nie przewiduje filtrowania poszczególnych treści stron – a ograniczenie dostępu do stron w pełnym wymiarze, na równi ze stosowanymi obecnie rozwiązaniami kontroli rodzicielskiej blokującymi dostęp do określonych domen.</p> <p>Należy podkreślić, iż oferowane usługi mają być bezpłatne. Mając powyższe na uwadze, usługi – nieodbiegające zanadto od obecnie oferowanych przez część dostawców (usługi bezpiecznego korzystania z internetu) - nie stanowią więc działalności o odmiennym charakterze, a raczej uzupełnienie podstawowych usług.</p>
--	--	--	--

		<p>prawnego szeregiem ustaw i rozporządzeń z zakresu prawa karnego oraz u.ś.u.d.e. (czyli wykonywana jest przede wszystkim przez dostawców hostingu), a nie ustawą – Prawo telekomunikacyjne.</p> <p>W związku z powyższym, to usługi zwykłego przekazu, czy hostingu (a także cachingu, regulowanego art. 5 rozporządzenia 2022/2065) są usługami najbardziej prawnie odpowiednimi do realizacji celów nakreślonych w projekcie ustawy:</p> <p>1) w przypadku dostawców usług zwykłego przekazu, cachingu i hostingu wprost przewiduje się możliwość zapobiegania naruszeniom prawa, jak również</p> <p>2) zwalnia się ich z części odpowiedzialności, jeżeli w dobrej wierze i z należytą starannością podejmują środki mające na celu wykrycie, identyfikację i usunięcie nielegalnych treści lub uniemożliwienie do nich dostępu,</p> <p>3) nieuchronne błędy w kwalifikowaniu danych treści nie wiążą się automatycznie z ryzykiem wysokich kar w związku z naruszeniem art. 3 ust, 1 lub 3 rozporządzenia o otwartym internecie, który nie obowiązuje dostawców usług łączności elektronicznej.</p> <p>Należy przy tym podkreślić, że dostawcom usług zwykłego przekazu, cachingu ani hostingu, w przeciwieństwie do dostawców internetu (w myśl projektu ustawy), nie grożą wysokie kary administracyjne za nieprawidłowe wykonanie obowiązków wynikających z u.ś.u.d.e. W rozporządzeniu 2022/2065 przewidziano już, co prawna, możliwość wprowadzenia wysokich kar za naruszenia jego przepisów, jednakże obowiązki te dotyczą, podobnie jak w przypadku u.ś.u.d.e., blokowania lub usuwania treści niezgodnych z prawem, czyli kwestii znacznie bardziej poważnych niż blokowanie dostępu do treści, które nielegalne nie są. Kary grożące za niedoskonałe wykonanie usługi polegającej na blokowaniu dostępu do treści legalnych powinny być łagodniejsze od kar grożących za niewykonanie obowiązku blokowania dostępu do treści nielegalnej, tym bardziej, że kary za blokowanie treści nielegalnych mogą pojawić się w przypadku braku blokady (lub usunięcia) treści po otrzymaniu zawiadomienia dotyczącego konkretnych treści, a nie w związku z nieskutecznym wykrywaniem treści niezgodnych z prawem. Aktualny projekt ustawy, przewidujący wysokie kary za niepełne wykonanie obowiązku w zakresie blokowania dostępu do treści legalnych, w związku z niedoskonałym ich filtrowaniem, jest zatem wyraźnie sprzeczny z zasadą proporcjonalności.</p> <p>Warto także zauważyć, że w projekcie rozporządzenia z komunikatu COM(2022)209, które dotyczy zwalczania pornografii dziecięcej, czyli zwalczania przestępstw, obowiązki w zakresie filtrowania treści (nakazy wykrywania przypadków niegodziwego traktowania dzieci w celach seksualnych w internecie) mogą spocząć na niektórych dostawcach hostingu i usług komunikacji interpersonalnej, a nie na dostawcach internetu. W przypadku dostawców internetu projektuje się jedynie blokowanie dostępu do takich treści, lecz nie ich wykrywanie.</p> <p>To zatem dostawcy zwykłego przekazu, cachingu i hostingu mogą świadczyć usługi, które polegają częściowo na filtrowaniu treści i zarazem są zbliżone do usługi opisanej w projekcie ustawy. Podobne usługi świadczyć mogą strażnicy dostępu, o których mowa projektowanego</p>	
--	--	---	--

		<p>rozporządzenia – akt o rynkach cyfrowych (DSM), i na których, w porozumieniu z Komisją Europejską, być może także można byłoby nałożyć obowiązki zbliżone do przewidzianych projektem ustawy. Dostawcy Internetu nie są podmiotami, na które nie powinno się nakładać obowiązku, o których mowa w projekcie ustawy. Dostawcy internetu, w celu świadczenia usługi określonej w projekcie ustawy, byłiby zobowiązani do częściowej zmiany profilu swojej działalności. W przeciwieństwie do dostawców usług świadczonych drogą elektroniczną, dostawcy internetu świadczą ww. usługę dostępu do internetu, zdefiniowaną w art. 2 ust. 2 rozporządzenia o otwartym internecie. Wielu z nich nie świadczy usług innych niż usługi łączności elektronicznej (telekomunikacyjne), w tym w szczególności – nie świadczą usług świadczonych drogą elektroniczną (regulowanych m.in. u.ś.u.d.e.), takich jak np. hosting.</p> <p>Filtrowanie treści, a następnie ich weryfikacja, wymagałaby po stronie wielu dostawców internetu rozpoczęcia działalności gospodarczej w zupełnie nowej i nieznanym im dziedzinie, w przypadku której nie dysponują ani odpowiednim sprzętem, ani wiedzą, ani doświadczeniem, ani personelem (chyba, że dany dostawca świadczy już także np. usługi świadczone drogą elektroniczną). Projekt ustawy nakazuje zatem takim podmiotom rozpoczęcie działalności gospodarczej w zupełnie nowej dziedzinie, którą nie zajmują się profesjonalnie (świadczenie całkowicie nowego typu usługi, regulowanego inną gałęzią prawa). Jest to niezgodne z konstytucyjną zasadą wolności działalności gospodarczej. Zgodnie z komentarzem pod red. prof. Marka Safjana dot. art. 22 Konstytucji RP „<i>Treścią zasady wolności działalności gospodarczej jest swoboda podejmowania, wykonywania i zakończenia działalności gospodarczej w dowolnie wybranych formach prawnych. Ograniczenia w tym zakresie są dopuszczalne jedynie ze względu na dostatecznie uzasadniony interes publiczny. System prawny RP określa zatem granice wolności działalności gospodarczej. W świetle omawianej zasady działalność gospodarcza jest, co do zasady, wolna i możliwa do swobodnego podejmowania, prowadzenia i kończenia jej. Działalność gospodarcza nie jest zatem ani zakazana, ani nakazana. Jest raczej uzależniona od woli danego zainteresowanego nią podmiotu</i>”. Nakaz rozpoczęcia działalności gospodarczej w narzuconej dziedzinie, obcej danemu przedsiębiorcy, regulowanej przepisami innej dziedziny prawa niż działalność podstawowa (prawo łączności elektronicznej vs. usługi świadczone drogą elektroniczną), byłby ewenementem w polskim systemie prawnym.</p> <p>W związku z powyższym postulujemy gruntowną przebudowę projektu ustawy i wykorzystania istniejących już rynku rozwiązań, zamiast nakładania na dostawców internetu obowiązku świadczenia nowego dla nich typu usług.</p>	
6.	Digital Poland	<p>Przedstawiony projekt jest niezgodny z rekomendacjami ekspertów pracujących przy MRiPS. Ekspersi wskazywali i nadal wskazują, że najlepszą metodą regulacji treści nieletnich jest regulacja u źródła – dostawców treści dla nieletnich takich jak np. MindGeek. Zespół przy MRiPS wypracował rozwiązania zapewniające prywatność i wygodę dla użytkowników i regulatora. Obecnie proponowany projekt błędnie koncentruje się na operatorach telekomunikacyjnych - to tak jakby regulować właścicieli dróg publicznych (kontrola</p>	<p>Uwaga nieuwzględniona. Projektowana ustawa ma na celu między innymi zwiększyć świadomość społeczeństwa na temat zagrożeń występujących w internecie dla małoletnich i dostępnych możliwości walki z</p>

			<p>przewożonego towaru), zamiast dostawców towarów i punktów dystrybucji w związku ze sprzedażą alkoholu.</p>	<p>nimi, również poprzez przybliżenie tych rozwiązań szerszemu zakresowi abonentów (informowanie, bezpłatność). Należy podkreślić, iż dostawcy wykazują się i posiadają odpowiednią wiedzę na temat ruchu sieciowego, wykazują się mechanizmami umożliwiającymi na ograniczenie tego ruchu, celem ochrony małoletnich, oraz możliwościami dostosowania narzędzi odpowiednio do swoich abonentów. Ostatecznie warto dodać, iż dostawcy tego typu usług wykazują się znacznie wyższym zaufaniem w kontekście odbioru przez obywateli niż podmioty prowadzące strony z materiałami pornograficznymi, co ma znaczenie w przypadku ochrony danych osobowych obywateli korzystających z internetu i ochrony prywatności tychże osób.</p>
7.	Digital Poland	<p>NASK z SaffeKiddo uruchomił darmową aplikację mOchrona (źródło). Wystarczy zatem, że wszyscy będą promować jedno bezpłatne rozwiązanie mOchrona co zrealizuje cel stawiany w projekcie.</p> <ul style="list-style-type: none"> • Działania Unii Europejskiej w zakresie mechanizmu rozpoznawania wieku o Komisja będzie wspierać opracowanie unijnego kodeksu projektowania dostosowanego do wieku i do 2024 r. wystosuje zlecenie europejskiej normy weryfikacji wieku online. Zbada również, w jaki sposób wykorzystać planowany europejski portfel tożsamości cyfrowej do weryfikacji wieku, wspierać szybkie zgłaszanie nielegalnych i szkodliwych treści oraz ustanowić do 2023 r. jeden numer telefonu „116 111”, aby zapewnić pomoc ofiarom cyberprzemocy (źródło), <p>o Polska jest pionierem w temacie portfela tożsamości (mObywatel) i już należy zastanowić się jak wykorzystać te nowoczesne rozwiązania do weryfikacji wieku w procesie korzystania z treści dla nieletnich w ramach prac Komisji Europejskiej.</p>	<p>Uwaga nieuwzględniona. Projektowana ustawa nie wyklucza wykorzystania możliwości wskazanej aplikacji przez użytkowników, obok możliwości rozwiązań oferowanych przez dostawców.</p> <p>Celem ustawy było wprowadzenie ograniczeń wyłącznie w stosunku do małoletnich, natomiast nie blokowanie treści nieodpowiednich jako takich wszystkim użytkownikom. Dlatego też projekt nie przewiduje</p>	

				<p>jednoznacznego wymogu weryfikacji wieku i wykorzystuje mechanizm opt-in względem ograniczenia dostępu. W kontekście zaleceń Komisji Europejskiej, należy dodać iż ich wydanie i wykonanie stanowi kwestię przyszłościową, wartą bieżącej uwagi. Jednakże weryfikacja wieku już obecnie spotyka się z obawami ze strony społeczeństwa, a nawet projekt przedmiotowej ustawy – nieprzewidujący prowadzenia rejestru osób korzystających lub niekorzystających z tego typu usług spotkał się z bezpodstawnymi komentarzami dotyczącymi wprowadzenia takiego rejestru. Tym samym wykorzystywanie systemu weryfikacji wieku, portfela tożsamości, może budzić znaczące obawy o zbieranie informacji na temat obywatela, w tym jego danych osobowych i danych wrażliwych.</p>
8.	Związek Telewizji Kablowych w Polsce Izba Gospodarc za	<p>Na wstępie należy zauważyć, że projektodawca nie do końca był zdecydowany co ma uczynić przedmiotem regulacji ustawowej.</p> <p>Z nazwy bowiem projektu ustawy o ochronie małoletnich przed dostępem do treści nieodpowiednich w internecie wynika, że regulacja ustawowa zmierza do wdrożenia środków nakierowanych na zapewnienie ochrony małoletnich przed dostępem do treści nieodpowiednich w internecie.</p> <p>Tymczasem w całym wzmiankowanym projekcie, poza samą nazwą ustawy, ani razu projektodawca nie operuje pojęciem treści nieodpowiednich, lecz konsekwentnie operuje pojęciem treści pornograficznych.</p> <p>Niewątpliwie bowiem pojęcie treści pornograficznych będzie mieściło się, i to w całości, w o wiele szerszym zbiorze treści nieodpowiednich, przed którymi małoletnich pragnie chronić projektodawca.</p>	<p>Uwaga nieuwzględniona.</p> <p>Przedstawiony w art. 1 zakres ustawy wyraźnie doprecyzowuje rozumienie treści nieodpowiednich, nie pozostawiając wątpliwości co do wykładni przepisów ustawy.</p>	

W zaistniałej zatem sytuacji projektodawca musi zdecydować się czy jego zamierzeniem jest ochrona małoletnich jedynie przed treściami pornograficznymi występującymi w internecie, czy też przed wszelkimi treściami nieodpowiednimi, w tym i pornograficznymi.

W przypadku wyboru pierwszej opcji należałoby używane w projekcie pojęcie treści pornograficznych zastąpić pojęciem treści niewłaściwych zgodnym z nazwą ustawy, definiując pojęcie treści nieodpowiednie w art. 2 projektu zawierającym słowniczek ustawowy.

W przedmiotowej definicji należałoby wyjaśnić pojęcie treści nieodpowiednich, przed którymi mają być chronieni małoletni obejmując tym pojęciem poza treściami pornograficznymi, także treści propagujące lub prezentujące przemoc, wulgaryzmy, nienawiść, rasizm, a katalog ten możnaby jeszcze rozbudować o inne treści np. treści nakłaniające małoletnich do zachowań kończących się ciężkim uszczerbkiem na zdrowiu, a nawet śmiercią, czy też treści propagujące systemy totalitarne takie jak faszyzm, nazizm, komunizm.

Nikt chyba nie zaneguje, że przed dostępem do tego rodzaju treści, poza samymi treściami pornograficznymi objętymi regulacją projektu, także należy chronić małoletnich.

Wybór tej opcji korespondowałby z nazwą projektu ustawy obejmując zakresem treści, przed dostępem do których mają być chronieni młodociani, wszelkie nieodpowiednie dla małoletnich treści, a nie jedynie treści pornograficzne.

Wybór z kolei drugiej opcji, czyli zapewnienie ochrony małoletnich jedynie przed dostępem do treści pornograficznych w internecie, musi pociągnąć za sobą zmianę nazwy projektu ustawy, który póki co jest mylący w zestawieniu rzeczywistym zakresem regulacji projektu, na nazwę „*Ustawa o ochronie małoletnich przed dostępem do treści pornograficznych w internecie*”.

Taki niezbędny wręcz zabieg sprawi, że brzmienie nazwy ustawy zostanie dostosowane do rzeczywistego zakresu jej regulacji.

Póki co bowiem nazwa ustawy nie koresponduje z jej rzeczywistym zakresem regulacji sugerując, że wolą projektodawcy jedynymi nieodpowiednimi treściami w internecie, przed którymi mają być chronieni małoletni są treści pornograficzne i żadne inne.

Założenie takie nie dość, że błędne, to w dodatku na przyszłość krępowałoby ręce prawodawcy, który uznając, że chcąc chronić małoletnich przed treściami nieodpowiednimi w internecie będzie ich chronił jedynie przed treściami pornograficznymi, zamyka sobie tym samym drogę na wdrożenie w przyszłości regulacji chroniących małoletnich przed innymi jeszcze niż pornograficzne treściami w internecie, skoro w projekcie opiniowanej ustawy za treści nieodpowiednie dla małoletnich występujące w internecie uznał jedynie treści pornograficzne.

Projektodawca zatem musi przejawiać jakąś konsekwencję w swoich zamierzeniach i ostatecznie zdecydować czy małoletnich zamierza chronić jedynie przed treściami pornograficznymi, i w takim przypadku musi dostosować nazwę ustawy do rzeczywistego zakresu jej regulacji, czy też zamierza chronić młodocianych przed wszelkimi nieodpowiednimi treściami występującymi w internecie, i na taką okoliczność winien objąć zakresem regulacji ustawowej wszelkie nieodpowiednie dla małoletnich

			treści występujące w internecie, co oczywiście będzie wymagało znaczącego przeredagowania projektu ustawy przy zachowaniu jej dotychczasowej nazwy.	
9.	Związek Telewizji Kablowych w Polsce Izba Gospodarc za	<p>Pojawia się wielce uzasadniona wątpliwość jaka w rzeczywistości grupa podmiotów winna być adresatem zapewnienia obowiązku ograniczenia dostępu do treści pornograficznych w internecie.</p> <p>Projektodawca uznał, że adresatem tego obowiązku winien być dostawca publicznie dostępnych usług telekomunikacyjnych świadczący usługę dostępu do internetu, co już na samym początku wskazuje na wystąpienie w projekcie ustawy błędu natury prawnej. Realizacja bowiem obowiązku ograniczenia dostępu do treści pornograficznych w internecie wymaga ingerencji dostawcy usługi w treść nie tylko stron internetowych, ale także wszelkich komunikatów przekazywanych w internecie.</p> <p>I tu pojawia się problem natury prawnej albowiem dostawca usługi telekomunikacyjnej w ujęciu art. 2 pkt. 27 lit. a ustawy z dnia 16.07.2004 r. prawo telekomunikacyjne (tekst jedn .Dz. U. z 2022 r. poz. 1648 z późn. zm.), <u>zwanej dalej prawem telekomunikacyjnym</u>, co prawda ma zapewniony dostęp do danych dotyczących użytkownika usługi telekomunikacyjnej, ale nie dysponuje danymi transmisyjnymi.</p> <p>Natomiast operator w ujęciu art. 2 pkt. 27 lit. b prawa telekomunikacyjnego jest przedsiębiorcą telekomunikacyjnym dostarczającym publiczne sieci telekomunikacyjne lub świadczącym usługi towarzyszące, wobec czego posiada on dostęp do danych transmisyjnych przesyłanych w dostarczanej publicznej sieci telekomunikacyjnej.</p> <p>Obowiązek zatem ograniczenia dostępu do treści pornograficznych w internecie w zgodzie z definicją legalną przedsiębiorcy telekomunikacyjnego zawartą w art. 2 pkt. 27 prawa telekomunikacyjnego winien zostać nałożony nie na dostawcę publicznie dostępnych usług telekomunikacyjnych świadczącego usługę dostępu do internetu, lecz na operatora dostarczającego publiczną sieć telekomunikacyjną zapewniającą lub umożliwiającą zapewnienie dostępu do internetu.</p>	<p>Uwaga nieuwzględniona.</p> <p>Celem ustawy jest objęcie jej regulacjami kwestii dostępu do stron internetowych. Treść indywidualnych komunikatów nie będzie blokowana. Ponadto zgodnie z przepisami ustawy Prawo telekomunikacyjne dostawcy publicznie dostępnych usług telekomunikacyjnych posiadają dostęp do danych transmisyjnych. Reguluje to m.in. art. 165 ustawy.</p>	
10.	Związek Telewizji Kablowych w Polsce Izba Gospodarc za	<p>Godzi się także podkreślić, że projektodawca niezwykle szeroko ujmuje zakres proponowanej regulacji albowiem obowiązek ograniczenia dostępu do treści pornograficznych w internecie nałożony na dostawcę publicznie dostępnych usług telekomunikacyjnych odnosi się do wszelkich możliwych usług telekomunikacyjnych dostępnych ogółowi użytkowników tych usług (art. 2 pkt. 31 prawa telekomunikacyjnego) polegających głównie na przekazywaniu sygnałów w sieci telekomunikacyjnej (art. 2 pkt. 48 prawa telekomunikacyjnego).</p> <p>W ujęciu zatem ściśle technicznym działalność w zakresie dostarczania usługi dostępu do internetu polega na przekazywaniu od abonenta do internetu i z internetu do abonenta pakietów, których zawartość składa się na treść odwiedzanych stron internetowych, odbieranych e-maili, oglądanych multimediiów etc.</p> <p>Postulować zatem by należało, aby obowiązek ograniczenia dostępu do treści pornograficznych w internecie nie był nakładany na dostawcę publicznie dostępnych usług telekomunikacyjnych świadczącego usługę dostępu do internetu, lecz proponowane</p>	<p>Uwaga nieuwzględniona.</p> <p>Obowiązek dotyczy zaoferowania usługi dostosowanej do świadczonego przez dostawcę modelu usługi dostępu do internetu. Należy zwrócić uwagę, iż na rynku dostępne są różne rozwiązania mające na celu realizację ograniczenia dostępu do treści nieodpowiednich, pozostając w tym zbieżne z celem projektowanej ustawy. Projektowana ustawa ma więc za</p>	

		<p>rozwiązanie należałoby raczej wzorować na rozwiązaniu przygotowywanym w Wielkiej Brytanii („<i>Online Safety Bill</i>”), w którym to projektowanym akcie prawnym przewidziano, że operatorzy stron internetowych udostępniających treści pornograficzne zobowiązani będą do weryfikacji wieku użytkowników między innymi poprzez weryfikację paszportu lub karty kredytowej, zaś OFCOM (brytyjski organ nadzorujący rynek mediów i telekomunikacji), uprawniony będzie do zarządzania kar wobec operatorów stron internetowych, którzy nie wypełniają tego obowiązku, a także do zablokowania dostępu do takich stron.</p> <p>W polskich warunkach wzorując się na propozycji brytyjskiej można nałożyć obowiązek ograniczenia dostępu do treści pornograficznych w internecie przykładowo wskazując poprzez weryfikację wieku użytkowników w oparciu o analizę dowodu osobistego, paszportu, karty kredytowej użytkownika, z tym że obowiązek ten byłby nakładany nie na dostawcę publicznie dostępnych usług telekomunikacyjnych świadczącego usługę dostępu do internetu, lecz na operatorów stron internetowych udostępniających w ich ramach treści pornograficzne.</p> <p>Przedmiotowy obowiązek ograniczania dostępu do treści pornograficznych w internecie mógłby być także nałożony na operatorów lub właścicieli przeglądarek internetowych, aby z tego poziomu stosowne ograniczenia były wdrażane, a nie z poziomu dostawcy usługi zapewniającej dostęp do internetu.</p> <p>W konkluzji rzeczonych rozważań wydaje się w pełni uzasadnione wprowadzenie rozwiązania, mocą którego obowiązek ograniczenia dostępu do treści pornograficznych w internecie nie będzie obciążał dostawców publicznie dostępnych usług telekomunikacyjnych świadczących usługę dostępu do internetu lecz zostanie nałożony na operatorów stron internetowych udostępniających treści pornograficzne, a także na operatorów lub właścicieli przeglądarek internetowych.</p> <p>Tego rodzaju rozwiązania niewątpliwie będą zbliżone do brytyjskiego modelu wprowadzania w tym zakresie stosownych ograniczeń.</p>	<p>zadanie rozszerzyć zakres stosowanych rozwiązań i umożliwić ich wykorzystanie przez szerszą liczbę abonentów.</p> <p>Rozwiązanie znajdujące się w fazie projektu w Wielkiej Brytanii narzuca na operatorów stron internetowych zawierających treści pornograficzne przetwarzanie danych osobowych obywateli. W pierwszej kolejności należy wspomnieć, iż zdaniem Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w znaczący sposób narusza to bezpieczeństwo danych tych osób (także ze względu na możliwość wykorzystania danych osobowych rodziców przez małoletniego celem weryfikacji wieku lub tożsamości). Po drugie narusza prawo do prywatności, m.in. poprzez wykorzystanie mechanizmu opt-out, w porównaniu do zaproponowanego w projektowanej ustawie mechanizmu opt-in, czyli de facto braku odgórnego nakazu blokady stron i dostępu wyłącznie po weryfikacji wieku.</p>
11.	Związek Telewizji Kablowych w Polsce Izba Gospodarcza	<p>Kolejną wadliwością proponowanego projektu jest wzgląd na to, że niezwykle szerokie określenie obowiązku ograniczania dostępu do treści pornograficznych w internecie w przypadku czy to dostawcy usługi telekomunikacyjnej zapewniającej dostęp do internetu, czy też w przypadku operatora dostarczającego publiczne sieci telekomunikacyjne umożliwiające zapewnienie lub zapewniające dostęp do internetu wiąże się z koniecznością uzyskania przez przedsiębiorcę telekomunikacyjnego także dostępu do treści indywidualnych komunikatów przekazywanych w sieci celem analizy ich treści pod kątem ustalenia czy nie zawierają one w sobie treści pornograficznych.</p> <p>Należy wobec tego zważyć, że treść indywidualnych komunikatów jest objęta tajemnicą telekomunikacyjną (art. 159 ust. 1 pkt. 2 prawa telekomunikacyjnego), co skutkuje tym, że wola ustawodawcy zapoznawanie się z treścią indywidualnych komunikatów oraz</p>	<p>Uwaga częściowo uwzględniona.</p> <p>Ustawa nie przewiduje filtrowania poszczególnych treści stron – a ograniczenie dostępu do stron w pełnym wymiarze, na równi ze stosowanymi obecnie rozwiązaniami kontroli rodzicielskiej blokującymi dostęp do określonych domen. Przepisy zostały odpowiednio</p>

			<p>wykorzystywanie ich treści przez osoby inne niż nadawca i odbiorca jest zakazane (art. 159 ust. 2 in principio prawa telekomunikacyjnego).</p> <p>W projekcie analizowanej ustawy ani dostawca usług, ani też operator nie zostali zwolnieni z obowiązku zachowania tajemnicy telekomunikacyjnej, ani też nie zostali wprost uprawnieni do zapoznawania się z treścią indywidualnych komunikatów oraz do wykorzystania ich treści w celu realizacji obowiązku ograniczania dostępu do treści objętych tymi indywidualnymi komunikatami.</p> <p>Jeżeli zatem dostawca usług lub operator miałby realizować obowiązek ograniczania dostępu do treści pornograficznych w internecie niezbędne jest zawarcie w projekcie ustawy o ochronie małoletnich przed dostępem do treści nieodpowiednich w internecie regulacji uprawniającej ich do zapoznawania się z treścią indywidualnych komunikatów oraz wykorzystywania uzyskanej treści w celu realizacji obowiązku ograniczania dostępu do treści pornograficznych w internecie, gdyż jedynie przy wprowadzeniu tego rodzaju jednoznacznej regulacji ustawowej zapoznanie się z treścią tychże komunikatów oraz wykorzystanie tej treści w celu ograniczenia dostępu do treści pornograficznych w internecie będzie stanowiło przypadek zniesienia przedmiotowych zakazów w ujęciu art. 159 ust. 2 pkt. 4 prawa telekomunikacyjnego (verba legis „będzie to konieczne z innych powodów przewidzianych ustawą”).</p> <p>Tylko bowiem w oparciu o tego rodzaju regulację ustawową nie dojdzie w przypadku operatora lub dostawcy usług do naruszenia obowiązku zachowania tajemnicy telekomunikacyjnej (art. 159 ust. 3 prawa telekomunikacyjnego), którego naruszenie skutkować będzie wymierzaniem przez Prezesa Urzędu Komunikacji Elektronicznej, zwanego dalej Prezesem UKE, kary administracyjnej (art. 209 ust. 1 pkt. 24 prawa telekomunikacyjnego).</p> <p>Póki co w analizowanym projekcie brak jest tego rodzaju regulacji, co stanowi ewidentny brak w regulacji projektu skutkujący w zasadzie niemożnością wykonania obowiązku ograniczania dostępu do treści pornograficznych w internecie bez możliwości uprzedniego zapoznania się z treścią indywidualnych komunikatów.</p> <p>W przypadku bowiem czy to naruszenia tajemnicy telekomunikacyjnej, czy też niewykonania obowiązku ograniczania dostępu do treści pornograficznych w internecie podmiot, na który ten obowiązek został nałożony będzie podlegał odpowiedzialności opartej na wymierzeniu kary administracyjnej wymierzonej albo przez Prezesa UKE w razie naruszenia tajemnicy telekomunikacyjnej (art. 209 ust. 1 pkt. 24 prawa telekomunikacyjnego) albo przez ministra właściwego do spraw informatyzacji w przypadku niewykonywania obowiązku ograniczenia dostępu do treści pornograficznych w internecie jako jednego z obowiązków przewidzianych w opiniowanym projekcie ustawy (art. 15 ust. 1 pkt. 1 projektu, art. 16 ust. 1 pkt. 1 projektu).</p>	<p>zmodyfikowane w celu podkreślenia tego założenia.</p> <p>Tym samym celem nie jest ingerencja w treść przesyłanych komunikatów – np. przy wykorzystaniu komunikatorów, lub w przypadku wiadomości zamieszczanych na portalach społecznościowych. W kontekście tych mediów komunikacji ważkim aspektem do podkreślenia są regulaminy tychże aplikacji i portali, które co do zasady ograniczają i zakazują rozpowszechniania treści prezentujących nagość lub czynności seksualne.</p> <p>Oferując usługę dostawca dostarcza odpowiednie zabezpieczenia – w postaci np. aplikacji kontroli rodzicielskiej, wykorzystujących odpowiednie filtry zabezpieczające przed dostępem do określonych stron internetowych.</p>
12.		Związek Telewizji Kablowych w Polsce	<p>Wdrożenie obowiązku ograniczenia dostępu do treści pornograficznych w internecie, a co za tym idzie także innych obowiązków związanych z wdrożeniem tego rodzaju rozwiązań, zostało nałożone na dostawcę usług zapewniających dostęp do internetu pod rygorem wymierzenia kary administracyjnej z tytułu niewypełnienia tych obowiązków tak samemu przedsiębiorcy</p>	<p>Uwaga uwzględniona. Wprowadzono definicję treści pornograficznych.</p>

	Izba Gospodarc za	<p>telekomunikacyjnemu, jak i na kierującego przedsiębiorstwem telekomunikacyjnym (art. 15 ust. 1 pkt. 1 projektu, art. 15 ust. 1 pkt. 1 w zw. z art. 16 ust. 4 projektu, art. 16 ust. 1 projektu, art. 16 ust. 1 w zw. z art. 16 ust. 4 projektu).</p> <p>Rozwiązanie przewidujące kary administracyjne za naruszenie pewnych obowiązków w przypadku, gdy operuje się kryteriami nieostrymi których dopiero interpretacja pozwala na dokonanie oceny czy doszło, czy też nie doszło do naruszenia konkretnego obowiązku nie jest możliwe do pogodzenia z konstytucyjnymi zasadami demokratycznego państwa prawnego oraz sprawiedliwości społecznej [art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2.04.1997 r. (Dz. U. nr 78 poz. 483 z późn. zm.), <u>zwanej dalej Konstytucją RP</u>].</p> <p>Stanowi to obrazę najwyższego prawa obowiązującego w Rzeczypospolitej Polskiej stosowanego w wewnętrznym porządku prawnym wprost przed innymi przepisami prawa wewnętrznego, w tym i przepisami rangi ustawowej (art. 8 Konstytucji RP).</p> <p>Nie można wymagać od podmiotu dostarczającego usługę dostępu do internetu lub od pracownika tegoż podmiotu prawidłowej realizacji obowiązku ograniczenia dostępu do treści pornograficznych w internecie, w sytuacji gdy nie zdefiniowano pojęcia treści pornograficznych, czy chociażby pornografii.</p> <p>Jeżeli bowiem nie zostanie w projekcie umieszczona definicja legalna treści pornograficznych lub pornografii, względnie nie będzie miało miejsce odesłanie do konkretnej definicji legalnej jednego z tych pojęć zawartej w innym akcie prawnym, to trudno zdawać się wyłącznie na wyczucie, intuicję pracownika dostawcy usług w przedmiocie oceny czy dana treść jest treścią pornograficzną i należy ograniczyć do niej dostęp, czy też z taką treścią jeszcze nie mamy do czynienia, gdyż jest to co najwyżej treść erotyczna, a ograniczania dostępu do treści erotycznych w projekcie się nie przewiduje.</p> <p>Brak takiej regulacji może skutkować tym, że w ocenie pracownika dostawcy usług konkretna treść wobec której nie ograniczono dostępu nie stanowiła treści pornograficzne, gdy tymczasem w ocenie ministra właściwego do spraw informatyzacji mieliśmy już do czynienia z treścią pornograficzną, dostęp do której niezasadnie nie został ograniczony przez dostawcę usługi dostępu do internetu, co będzie skutkowało wymierzeniem kary administracyjnej (art. 15 ust. 1 pkt. 1 projektu, art. 16 ust. 1 pkt. 1 projektu), a jeszcze inaczej do oceny konkretnej treści mogą podchodzić sądy administracyjne- rozpatrujący w I instancji skargę na wymierzoną karę administracyjną Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie, a zupełnie inaczej rozpatrujący skargę kasacyjną od wyroku Sądu I instancji Naczelny Sąd Administracyjny.</p> <p>Taka sytuacja prowadzi zatem niewątpliwie do powstania stanu niepewności prawnej naruszającej konstytucyjną zasadę demokratycznego państwa prawnego (art. 2 w zw. z art. 8 Konstytucji RP) świadcząc zarazem o nieracjonalności polskiego ustawodawcy, który będąc racjonalnym nie powinien tworzyć przepisów rodzących tego rodzaju wątpliwości; brak racjonalności ustawodawcy także nie jest możliwy do pogodzenia z konstytucyjną zasadą demokratycznego państwa prawnego (art. 2 w zw. z art. 8 Konstytucji RP).</p> <p>Minister Cyfryzacji przygotowując rzeczony projekt doskonale zdaje sobie sprawę z tego, że w polskim prawodawstwie brak jest definicji treści pornograficznych lub samej</p>	
--	-------------------------	--	--

pornografii, mimo iż kilka aktów prawnych tym pojęciem operuje (strona 2 uzasadnienia projektu).

Dostrzega także projektodawca zróżnicowane zdefiniowanie pojęcia treści pornograficznych w: orzecznictwie Sądu Najwyższego (wyrok Sądu Najwyższego Izba Karna z dnia 23.11.2010 r. sygn. akt IV KK 173/10), raporcie wyjaśniającym Konwencji Rady Europy o ochronie dzieci przed seksualnym wykorzystaniem i niegodziwym traktowaniem w celach seksualnych, Zmienionym Kodeksie Waszyngtońskim, czy też w doktrynie prawa karnego (wypowiedź prof. Mariana Filara), a także w regulacjach prawnych innych państw [strony 2-4 uzasadnienia projektu].

Mimo wiedzy o braku jednolitego określenia pojęcia treści pornograficznych lub pornografii oraz o braku w polskim prawodawstwie definicji przedmiotowych pojęć Minister Cyfryzacji decyduje się na wprowadzenie tego rodzaju regulacji dotyczącej ograniczania dostępu do treści pornograficznych w internecie, przy jednoczesnym zaniechaniu wprowadzenia do słowniczka (art. 2 projektu) definicji legalnej pojęcia „treści pornograficznych” lub pojęcia „pornografii” tłumacząc na stronie 4 uzasadnienia projektu swoją decyzję w tej materii, „*Mając na uwadze niejednolitość definicji pornografii w innych systemach prawnych, jednoznaczne definiowanie treści pornograficznych w ustawie doprowadziłoby do sytuacji, w której uszczupleniu uległaby ochrona małoletnich przed tymi treściami. Nie brane byłyby pod uwagę zmiany zachodzące zarówno w produkcji tego typu, jak i rozwoju technologicznego umożliwiającego na przechowywanie treści w internecie. W związku z powyższym, zdaniem projektodawcy konieczne jest umożliwienie należytego pola do interpretacji dostawcom internetu.*”.

Tego rodzaju decyzję projektodawcy należy ocenić niezwykle krytycznie z przyczyn powyżej przez nas przytoczonych.

Wyartykułowania nadto wymaga, że nie można na okoliczność wystąpienia sporadycznych jedynie przypadków nieograniczenia dostępu w internecie do konkretnych treści o charakterze pornograficznym zaistniałych w wyniku rozwoju technologicznego nieuwzględnionego przez ustawodawcę w definicji legalnej pojęcia „treści pornograficznych” lub „pornografii” poświęcić konstytucyjnej zasadzie demokratycznego państwa prawnego (art. 2 w zw. z art. 8 Konstytucji RP) naruszonej właśnie w wyniku powstania stanu niepewności prawnej wywołanego brakiem legalnej definicji „treści pornograficznych” lub „pornografii”, która w konsekwencji może doprowadzić do poniesienia przez przedsiębiorcę telekomunikacyjnego, a nawet przez kierownictwo tegoż przedsiębiorcy odpowiedzialności administracyjnej o charakterze finansowym pod postacią kary administracyjnej (art. 15 ust. 1 pkt. 1 projektu, art. 15 ust. 1 pkt. 1 w zw. z art. 16 ust. 4 projektu, art. 16 ust. 1 pkt. 1 projektu, art. 16 ust. 1 pkt. 1 w zw. z art. 16 ust. 4 projektu).

O wiele bowiem większe szkody w konstytucyjnym porządku prawnym powstaną w wyniku braku legalnej definicji pornografii lub treści pornograficznych, niż w wyniku przepuszczenia do internetu nielicznych treści pornograficznych z powodu obowiązywania w bliżej nieokreślonej przyszłości przestarzałej definicją legalnej pornografii lub treści

			<p>pornograficznych, które to definicje legalne zawsze mogą ulec zmianie poprzez ich dostosowanie do aktualnych wymogów i rygorów technologicznych obowiązujących w internecie w wyniku stosownej interwencji ustawodawcy.</p> <p>Bezapelacyjnie zatem kierując się potrzebą uniknięcia stanu niepewności prawnej skutkującego nawet odpowiedzialnością administracyjną o charakterze finansowym przedsiębiorcy telekomunikacyjnego, a nawet jego kierownictwa, w celu uniknięcia naruszenia konstytucyjnych zasad demokratycznego państwa prawnego i sprawiedliwości społecznej (art. 2 w zw. z art. 8 Konstytucji RP) Związek Telewizji Kablowych w Polsce Izba Gospodarcza uważa za wręcz konieczne wprowadzenie do projektu ustawy definicji legalnej w słowniczku (art. 2 projektu) albo „treści pornograficznych” albo „pornografii”.</p>	
13.		Związek Telewizji Kablowych w Polsce Izba Gospodarcza	<p>Projektodawca przygotowując swój projekt ustawy w ogóle nie zastanowił się nad potencjalną chociażby skutecznością wprowadzenia w internecie ograniczeń w dostępie do treści pornograficznych, i to w dodatku wprowadzanych z poziomu dostawcy usługi dostępu do internetu.</p> <p>W zakresie rzeczonyj analizy, a w zasadzie to jej braku, projektodawca nie pokusił się o ocenę skuteczności wprowadzenia dostępu za pośrednictwem internetu do stron umożliwiających udział w grach hazardowych.</p> <p>Nie wyciągnął zatem żadnych wniosków z rzeczonyj regulacji prawnej, która mimo jej obowiązywania niejednokrotnie jest obchodzona, a wprowadzone ograniczenia niejednokrotnie skutecznie są naruszone i to wcale nierzadko przez wyedukowanych informatycznie młodocianych obywateli naszego kraju.</p> <p>Skuteczne zablokowanie w internecie określonych treści lub całych ich kategorii jest niemal niemożliwe. Internet w swoim założeniu miał być, i do dzisiaj jest, siecią w której priorytetem jest zapewnienie ciągłości dostępu do informacji. Ewentualne działania mające na celu eliminację określonych treści wymagają niemal ogólnoswiatowej koordynacji (por. np. https://krytykapolityczna.pl/swiat/wojna-o-onlyfans-porno-mastercard-borowicz/), a i tak można zaryzykować stwierdzenie, że treści te raczej zostają „zepchnięte do podziemi” (Dark Net) niż znikają z internetu całkowicie.</p> <p>Biorąc pod uwagę tę charakterystyczną cechę globalnej sieci telekomunikacyjnej, której elementem są publicznie dostępne sieci telekomunikacyjne polskich operatorów, określić należy ustępy 1 i 3 artykułu 4 projektu ustawy jako niemożliwe wręcz do zrealizowania.</p> <p>Rozwiązaniem technicznym możliwym do wdrożenia celem wprowadzenia ograniczenia dostępu do treści pornograficznych w internecie (<u>pierwsze rozwiązanie problemu</u>) wydaje się zatem filtrowanie przedmiotowych treści.</p> <p>W ujęciu ściśle technicznym należy zaznaczyć, że działalność operatorów telekomunikacyjnych w zakresie dostarczania usługi dostępu do internetu polega na przekazywaniu od abonenta do internetu i z internetu do abonenta pakietów, których zawartość</p>	<p>Uwaga częściowo uwzględniona.</p> <p>Wprowadzono definicję treści pornograficznych.</p> <p>Zmodyfikowano przepisy w sposób umożliwiający jednoznacznie stosowanie rozwiązań na poziomie aplikacji, a nie tylko na poziomie sieci.</p> <p>Ponadto, należy wskazać, że celem projektowanej ustawy nie jest blokowanie treści – zwłaszcza szyfrowanych – przekazywanych za pomocą komunikatorów czy poczty e-mail. Założeniem przyświecającym projektowanej ustawie jest ograniczenie dostępu do stron internetowych, które nierzadko również obecnie blokowane są przy wykorzystaniu rozwiązań komercyjnie oferowanych abonentom, które oferują treści pornograficzne (np. w postaci filmów czy zdjęć). Projektodawca zdaje sobie sprawę, że zablokowanie dostępu do wszystkich stron zawierających treści pornograficzne nie jest</p>

		<p>składa się na treści odwiedzanych stron internetowych, odbieranych e-maili, oglądanych multimediiów etc. Z perspektywy operatora ruch taki jest jednak w przeważającej części zaszyfrowany.</p> <p>Nie dość na tym, istnieje szereg inicjatyw, które promują szyfrowanie danych w internecie pomiędzy dostawcą treści, a ich odbiorcą (por. np. https://letsencrypt.org/, https://www.eff.org/https-everywhere). Innymi słowy wychwytywanie przez operatora treści nieodpowiednich dla osób małoletnich poprzez analizę samych treści jest możliwe w takim samym stopniu jak łamanie szyfrów powszechnie dziś stosowanych w internecie i powszechnie uważanych za bezpieczne.</p> <p>Nawet jeżeli ruch pomiędzy dostawcami treści, a ich odbiorcami nie byłby zaszyfrowany, to na przeszkodzie jego analizie w celu wyłapania treści nieodpowiednich dla osób małoletnich stoi wolumen danych przetwarzanych (przekazywanych) przez operatora.</p> <p>O ile istnieją rozwiązania pozwalające na analizę treści aplikacyjnych (7. warstwa modelu ISO/OSI) na routerach do zastosowań domowych (por. np. funkcja Layer 7 Protocols w oprogramowaniu RouterOS 7 dla routerów firmy MikroTik), to już w zastosowaniach domowych wpływają one negatywnie na wydajność działania sieci LAN.</p> <p>W skali operatorskiej może być tylko gorzej.</p> <p>Jeżeli zatem filtrowanie treści nie będzie stanowiło prawidłowego rozwiązania problemu, to być może <u>drugim rozwiązaniem problemu</u> byłaby identyfikacja dostawców treści nieodpowiednich dla osób małoletnich i blokowanie możliwości wymiany danych pomiędzy nimi, a abonentem używającym usługi.</p> <p>Jeżeli projekt ustawy zostanie przyjęty w wersji obecnie proponowanej, to właśnie w tę stronę skieruje się większość operatorów. Problem jednak, w sensie technicznym, sprowadza się do stworzenia katalogu adresów IP i/lub nazw domenowych podmiotów dostarczających treści nieodpowiednie dla małoletnich. Projektodawca zapewne zdaje sobie sprawę jak kłopotliwe jest to zadanie już na poziomie ogólnopolskim – istnieje przecież utrzymywana przez Ministerstwo Finansów lista domen wykorzystywanych do świadczenia usług hazardowych niezgodnie z ustawą o grach hazardowych.</p> <p>W przypadku natomiast omawianego projektu, projektodawca przerzuca na operatorów wysiłek związany z opracowaniem lub pozyskaniem i aktualizacją takiej listy. Jednak nie chodzi już tylko o podmioty „celujące” w obywateli Polski, ale o podmioty z całego świata, dostarczające stosunkowo „popularne” treści. Należy zaznaczyć, że samo filtrowanie komunikatów kierowanych do/od podmiotów z listy, jako mniej złożone technicznie, jest już wykonalne i jest powszechnie stosowane np. jako element systemów zabezpieczających infrastrukturę IT typu IDS/IPS – jednak raczej w skali sieci korporacyjnych niż operatorskich.</p> <p>Ta najbardziej prawdopodobna metoda ograniczania dostępu do treści nieodpowiednich dla małoletnich ma jednak podstawową wadę: niską skuteczność. Mechanizmy pozwalające ominąć blokadę komunikacji z określonym adresem IP, czy nazwą domenową mogą zostać użyte nawet przez dziecko – i to dosłownie. Dość wspomnieć o przeglądarkach z funkcją</p>	<p>możliwe, stąd ustawa posługuje się pojęciem usługi ograniczenia dostępu do tych treści. Praktyka pokazuje, że wiele rozwiązań dotyczących blokowania dostępu do stron można w pewnym stopniu obejść jednakże dotyczy to osób zdeterminowanych, które celowo poszukują treści pornograficznych i metod obejścia blokad. Warto podkreślić, że ustawa ma w szczególności uchronić małoletnich również przed przypadkowym dostępem do omawianych treści i opóźnić moment kontaktu z nimi.</p> <p>pkt a) Uwaga uwzględniona Wprowadzono definicję treści pornograficznych.</p> <p>pkt b) Uwaga nieuwzględniona. Wprowadzenie publicznego rejestru domen objętych ograniczeniem dostępu kontrastowałoby z celem projektowanej ustawy – ograniczeniem dostępu do tego typu stron, wykluczeniem, chociażby częściowym, wiedzy na ich temat ze społeczności osób małoletnich. Ponadto tego typu rozwiązanie nacechowane jest wieloma innymi ograniczeniami, w tym dotyczącymi czasu aktualizacji, skuteczności, czy możliwości egzekwowania, jak również tymi dotyczącymi trudności technicznych, zarówno</p>
--	--	--	---

		<p>routingu cebulowego (por. https://www.torproject.org/), otwartych serwerach proxy HTTP, czy wręcz stronach internetowych dostarczających funkcjonalność serwera proxy. Jak ustawodawca wyobraża sobie blokowanie przez operatora telekomunikacyjnego, zwłaszcza mikro lub małego, wszystkich tych rozwiązań? Dodatkowo w kontekście projektu ustawy mówimy o osobach młodych, które doskonale funkcjonują w cyfrowym świecie i bez wątpienia potrafią wyszukiwać oraz wymieniać się informacjami o sposobie ominięcia zabezpieczeń – jeżeli tylko takie sposoby istnieją, a jak pokazuje powyższa analiza takie rozwiązania już istnieją, a w przyszłości niewątpliwie będą powstawały kolejne.</p> <p><u>Trzecim możliwym do wdrożenia rozwiązaniem</u> umożliwiającym ograniczenie dostępu do treści pornograficznych w internecie wydaje się być <u>wdrażanie filtrów w urządzeniach końcowych użytkownika</u>.</p> <p>Projektodawca zakładał zapewne, iż udostępnienie abonentom filtrowania treści nieodpowiednich przez operatorów akurat jako usługi dodatkowej do usługi dostępu do internetu najskuteczniej uszczelni dostęp do takich treści.</p> <p>Paradoksalnie, jest dokładnie odwrotnie, z uwagi na to, że:</p> <p>a/ urządzenia końcowe abonentów znajdują się dokładnie na jednym z końców tunelu kryptograficznego, w przypadku gdy treści nieodpowiednie dla osób małoletnich są szyfrowane na czas przesyłu,</p> <p>b/ bez względu na to czy treści takie są szyfrowane czy nie, wolumen przetwarzanych danych w tym przypadku pozwala już na filtrowanie całości treści – nawet na poziomie aplikacyjnym, tj. np. treści stron internetowych,</p> <p>c/ już dziś istnieje szereg rozwiązań z zakresu kontroli rodzicielskiej, które łączą podejście bazujące na listach adresów IP i nazw domenowych z analizą treści stron internetowych, a ponadto dostarczają skuteczne mechanizmy zabezpieczające przed nieautoryzowanym ich wyłączeniem przez małoletniego,</p> <p>d/ osoby małoletnie zazwyczaj nie zaopatrują się same w urządzenia końcowe. Rodzic lub opiekun ma więc okazję wdrożyć odpowiednie mechanizmy kontroli rodzicielskiej przed oddaniem małoletniemu urządzenia do użytku.</p> <p><u>Czwartym możliwym do wdrożenia rozwiązaniem</u> umożliwiającym ograniczenie dostępu do treści pornograficznych w internecie poprzez dokonanie wybiórczego kierowania usług do poszczególnych abonentów (bez treści pornograficznych dla tych abonentów, którzy z tego ograniczenia postanowili skorzystać, wraz z treściami pornograficznymi, gdy nie zadeklarowali skorzystania z przedmiotowego rozwiązania) jest zamontowanie <u>systemu CRM, w ramach którego taką usługę można zdefiniować</u>.</p>	<p>po stronie przedsiębiorców jak i administracji, oraz w kontekście zespolenia przekazywanych między nimi informacji w ramach tego typu rejestru.</p> <p>pkt c) Uwaga nieuwzględniona. Projekt ustawy przewiduje neutralność technologiczną, zgodnie z którą dostawca powinien sam dokonać wyboru środków zgodnie ze swoimi możliwościami systemowymi, organizacyjnymi, technicznymi, wraz z uwzględnieniem kosztów. Rozwiązanie to wychodzi naprzeciw potrzebom przedsiębiorców, jak i abonentów, pozwalając na dostosowanie oferowanych usług do możliwości techniczno-organizacyjnych, posiadanego zaplecza, oraz w tym kontekście będzie oceniane podczas przeprowadzanych potencjalnie kontroli. W tym aspekcie należy podkreślić, iż za jeden z podstawowych efektów projektowanej ustawy uznaje się poszerzenie kręgu osób zainteresowanych tego typu usługą.</p> <p>pkt d) Uwaga uwzględniona. Wskazano, iż usługa ograniczenia dostępu do treści pornograficznych w internecie dotyczy ograniczenia dostępu do stron internetowych zawierających takie treści.</p>
--	--	---	--

		<p><u>Piątym możliwym do wdrożenia rozwiązaniem</u> umożliwiającym ograniczenie dostępu do treści pornograficznych w internecie jest uruchomienie i skonfigurowanie własnego serwera DNS, co niestety będzie skutkowało potrzebą permanentnej aktualizacji wykazu stron zawierających treści pornograficzne dokonywanej przez dostawców usługi telekomunikacyjnej dostępu do internetu.</p> <p>Rozwiązanie takie będzie niezwykle czasochłonne dla przedsiębiorcy telekomunikacyjnego, a zarazem angażujące czas pracy pracowników przedsiębiorcy i to przez całą dobę.</p> <p>Alternatywnym rozwiązaniem tego problemu byłoby zakupienie stosownego sprzętu pozwalającego na odróżnianie od siebie treści pornograficznych i treści nie posiadających tego waloru, który to sprzęt musiałby charakteryzować się z jednej strony niezwykle dużą wydajnością, a nadto musiałby wykazywać się także skutecznością swojego ukierunkowanego działania, a jednocześnie nie powinien wpływać na jakość oferowanych usług telekomunikacyjnych, chociażby w wyniku doprowadzania do zbędnego, niepożądanego opóźnienia transmisji danych w internecie.</p> <p>Przedmiotowy sprzęt musiałby także zapewniać możliwość nie tylko rozpoznawania treści pornograficznych, ale także skutecznego ograniczania dostępu do tych treści, ale realizowanego w sposób wybiórczy jedynie w odniesieniu do tych abonentów, którzy dostawcy usługi dostępu do internetu zgłosili w trybie projektem określonym zainteresowanie skorzystaniem z usługi ograniczenia dostępu do rzeczonych treści w internecie.</p> <p>Przy wdrażaniu proponowanych rozwiązań natury technicznej poza wspomnianym w lit. E brakiem definicji legalnej treści pornograficznych lub pornografii pojawiają się problemy:</p> <p>a/ co najwyżej względnej skuteczności wdrażanych rozwiązań w zestawieniu z zamierzonym przez projektodawcę celem jaki zamierza osiągnąć przejawiającym się w ograniczeniu dostępu do treści pornograficznych w internecie w odniesieniu do osób małoletnich,</p> <p>b/ olbrzymiej czasochłonności pracy pracownika dostawcy usługi dostępu do internetu, który musiałby analizować treści pojawiające się w internecie, rozstrzygać we własnym zakresie czy mamy do czynienia z treścią pornograficzną czy też nie i w stosunku do abonentów, którzy wybrali usługę ograniczania dostępu do tych treści w każdym konkretnym przypadku wdrażać tego rodzaju ograniczenie. Praca człowieka przy wykonywaniu tego rodzaju zadania zestawiona z zalewem treści pojawiających się w internecie wydaje się nie tylko tytaniczna, ale wręcz bezcelowa i po prostu niewykonalna,</p> <p>c/ rozbudowanie przez przedsiębiorców telekomunikacyjnych posiadanych systemów poprzez zakup właściwego sprzętu umożliwiającego filtrowanie treści internetowych i ograniczanie do nich dostępu dla tych spośród abonentów, którzy zadeklarowali chęć</p>	<p>pkt e) Uwaga częściowo uwzględniona</p> <p>Przewidziano zmianę ustawy o podatkach dochodowych od osób prawnych i fizycznych, która ma na celu umożliwić przedsiębiorcom jednorazowe odliczenie od kwoty podatku wydatków poniesionych na wdrożenie funkcjonalności koniecznych do realizacji usługi. Jednocześnie, należy wskazać, że świadczenie tego typu usług stanowić może wartość dodaną dla dostawców poprzez wzrost zaufania do świadczonych usług, poprzez oferowanie społeczeństwu rozwiązań oferujących możliwość bezpiecznego korzystania z internetu przez dzieci. Bezpłatnie oferowana usługa może zainteresować abonentów poszerzeniem usługi o inne, bardziej zaawansowane usługi, np. w zakresie ochrony antywirusowej, a także wpisuje się w działania związane ze społeczną odpowiedzialnością biznesu przedsiębiorców telekomunikacyjnych.</p>
--	--	---	--

skorzystania z takiego ograniczenia dostępu, przy zachowaniu dostępu do tych treści dla abonentów, którzy stosownej deklaracji w tej materii nie składali wiąże się z potrzebą poniesienia olbrzymich kosztów, których z reguły mikro, mały lub średni przedsiębiorca w stosunkowo krótkim okresie czasu nie będzie w stanie ponieść i udźwignąć, z czego na szczęście zdaje sobie sprawę także sam projektodawca wskazując na stronie 7 Oceny Skutków Regulacji, iż koszt wdrożenia rozwiązań umożliwiających blokowanie dostępu do treści nieodpowiednich dla małoletnich jest wysoki i oscyluje od kilkudziesięciu tysięcy złotych do kilkuset tysięcy złotych.

Takich kosztów mikro, mali i średni przedsiębiorcy telekomunikacyjni nie są w stanie ponieść w krótkim okresie czasu i niczego w tej materii nie zmienia racjonalna skądinąd regulacja art. 19 ust. 2 projektu przewidująca, że dostawcy publicznie dostępnych usług telekomunikacyjnych świadczący usługę dostępu do internetu, których roczne przychody z tytułu wykonywania działalności telekomunikacyjnej w roku kalendarzowym poprzedzającym rok wejścia w życie ustawy objętej opiniowanym projektem były równe lub mniejsze niż 4.000.000 zł, są obowiązani stosować przepisy ustawy po upływie dopiero 24 miesięcy od dnia wejścia jej w życie, które to wejście w życie projektu ustawy wolą projektodawcy miałyby nastąpić po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia ustawy w Dzienniku Ustaw (art. 21 projektu ustawy).

W zaistniałej sytuacji w pełni zatem uzasadnionym, a zarazem racjonalnym rozwiązaniem zaistniałego problemu wydaje się **wprowadzenie w projekcie ustawy następujących dodatkowych rozwiązań ustawowych:**

a/ „zwolnienie” dostawcy publicznie dostępnych usług telekomunikacyjnych świadczącego usługę dostępu do internetu z obowiązku samodzielnego interpretowania pojawiających się w internecie treści pod kątem oceny czy mamy do czynienia z treścią pornograficzną, czy też nie,

b/ nałożenie na ministra właściwego do spraw cyfryzacji obowiązku prowadzenia w ramach Biuletynu Informacji Publicznej na stronie podmiotowej ministra właściwego do spraw informatyzacji listy stron internetowych zawierających treści pornograficzne, dostęp do których obowiązani są ograniczać dostawcy publicznie dostępnych usług telekomunikacyjnych świadczący usługę dostępu do internetu, która to lista będzie aktualizowana przez ministra właściwego do spraw informatyzacji nie rzadziej niż raz w tygodniu i nie częściej niż raz na trzy dni kalendarzowe,

c/ z uwagi na wielość różnorodnych rozwiązań technicznych opisanych powyżej (a bynajmniej nie są to wszystkie możliwe do zastosowania rozwiązania natury technicznej) umożliwiających wybiórcze ograniczenie dostępu do treści pornograficznych w internecie **doprecyzowanie w ustawie poprzez enumeratywne wymienienie rozwiązań technicznych**

jakie mogą zastosować dostawcy usługi dostępu do internetu celem wybiórczego ograniczenia dostępu do treści pornograficznych w internecie (do stron zawierających tego rodzaju treści),

d/ ograniczenie obowiązków nałożonych na dostawców publicznie dostępnych usług telekomunikacyjnych świadczących usługę dostępu do internetu w zakresie ochrony małoletnich przed dostępem do treści nieodpowiednich w internecie jedynie do obowiązku ograniczenia przez nich dostępu do stron internetowych zawierających treści pornograficzne, w miejsce proponowanego obowiązku ograniczenia dostępu do wszelkich treści pornograficznych w internecie,

e/ wprowadzenie regulacji przewidującej pokrycie przez Skarb Państwa całości lub przynajmniej znacznej części (co najmniej w 60 %) kosztów wdrożenia przez dostawców publicznie dostępnych usług telekomunikacyjnych świadczących usługę dostępu do internetu usługi oferowanej abonentom nieodpłatnie umożliwiającej wybiórcze ograniczenie dostępu do treści pornograficznych w internecie w stosunku do tych abonentów, którzy zadeklarowali chęć skorzystania z tego rodzaju ograniczenia.

Kwestia pokrycia kosztów wdrożenia stosownych rozwiązań ograniczających dostęp do treści pornograficznych w internecie poniesionych przez dostawców publicznie dostępnych usług telekomunikacyjnych świadczących usługę dostępu do internetu wynika z faktu, iż przedsiębiorcy telekomunikacyjni są jedyną grupą podmiotów, na którą Państwo Polskie permanentnie nakłada coraz to nowe obowiązki ustawowe wiążące się z realizacją celów stawianych sobie przez państwo, a zarazem z koniecznością ponoszenia przez przedsiębiorców telekomunikacyjnych coraz to nowych kosztów, których poniesienie nie procentuje w przyszłości zwiększeniem przychodów lecz jedynie zmniejszeniem uzyskiwanych dochodów z działalności telekomunikacyjnej, które w żadnym stopniu nie są rekompensowane przez Państwo przedsiębiorcom telekomunikacyjnym, z którzy zostali obciążeni koniecznością ich poniesienia w drodze stosownej regulacji ustawowej.

Rolnicy korzystają z całego systemu dopłat, Państwo dopłaca do kopalń, pielęgniarki i położne wystarczy że głośno tupną nogą i zagrożą protestem czy budową miasteczka pod Ministerstwem Zdrowia i od razu otrzymują to czego zażądały, podobnie fizjoterapeuci czy też rezydenci, pracownikom służby zdrowia zagwarantowano minimalną wysokość wynagrodzenia o wiele jednak wyższego niż minimalne wynagrodzenie obowiązujące w kraju, zaś pracownikom permanentnie corocznie podnosi się wysokość minimalnego wynagrodzenia ze stosunku pracy.

Posłowie, senatorowie, urzędnicy państwowi oraz oczywiście uprzywilejowana kasta sędziowska dostają coroczne podwyżki i nagrody, podobnie jak i nieprodukcyjni emeryci dostają trzynastą (wszyscy), a spora ich grupa także czternastą emeryturę, zaś w przyszłym roku planuje się dla emerytów znaczącą waloryzację otrzymywanych emerytur.

Również potężną porcję finansów publicznych corocznie przeznaczają na akcje socjalne (500+, wyprawka szkolna, bon turystyczny wzmacniający dodatkowo branżę turystyczną i wiele innych tego typu skądinąd szczytnych inicjatyw).

Przykładów tego rodzaju można mnożyć, ale nam chodzi jedynie o to, żeby pokazać, że przedsiębiorcy telekomunikacyjni, mimo iż utrzymują niewrażliwą z punktu widzenia bezpieczeństwa całego Państwa infrastrukturę krytyczną (telekomunikacyjną), to jednakże są w skali naszego Państwa chyba jedyną grupą zawodową, która od Państwa Polskiego nie otrzymała ani złotówki, natomiast permanentnie jest obciążana kolejnymi obowiązkami, które na swój koszt musi ponosić realizując cele jakie Państwo Polskie, a nie sami przedsiębiorcy telekomunikacyjni, przed sobą stawia, zamiast raczej skupiać się na prowadzeniu działalności telekomunikacyjnej, dla której powołano do życia te podmioty będące przecież przedsiębiorcami, a więc organizacjami nastawionymi na osiągnięcie zysku (verba legis „działalność zarobkowa”) z prowadzonej działalności gospodarczej [art.4 ust. 1 i ust. 2 w zw. z art. 3 ustawy z dnia 6.03.2018 r. prawo przedsiębiorców (tekst jedn. Dz. U. z 2021 r. poz. 162 z późn. zm.), zwanej dalej prawem przedsiębiorców], a nie ciągłego generowania jedynie kolejnych dodatkowych kosztów.

Należy skończyć wreszcie z niesprawiedliwym traktowaniem branży telekomunikacyjnej przez Państwo Polskie, skoro zamiarem rządu jest ochrona małoletnich przed dostępem do treści pornograficznych w internecie, mimo iż o zabezpieczenie dzieci i młodzieży w tym zakresie winni w pierwszej kolejności zadbać ich rodzice obciążeni prawnym obowiązkiem pieczy nad osobą dziecka oraz obowiązkiem wychowania dziecka (art. 95 § 1 k.r. i op.) kierując się dobrem dziecka (art. 95 § 3 k. r. i op.) i opiekunowie prawni małoletniego, których także obciąża obowiązek sprawowania pieczy nad osobą małoletniego (art. 155 1 k. r. i op.) oraz wychowywania małoletniego (art. 95 § 1 k. r. i op. w zw. z art. 155 § 2 k. r. i op.), wykonując te czynności kierując się dobrem małoletniego (art. 154 k. r. i op.), a nie dostawcy internetu, to niech Państwo Polskie pokryje przedsiębiorcom telekomunikacyjnym ponoszone w tym zakresie koszty.

Rodzice i opiekunowie prawni w zdecydowanej większości przypadków należycie wykonują swoje obowiązki, chronią swoje dzieci oraz podopiecznych przed dostępem do wszelkich treści nieodpowiednich, w tym pornograficznych prowadząc z nimi stosowne rozmowy, przeprowadzając akcję informacyjną i uświadamiającą, wprowadzając stosowne zakazy, a także stosując w urządzeniach końcowych aplikacje rodzicielskie ograniczające dzieciom i podopiecznym dostęp do nieodpowiednich treści.

Dostawcy usługi telekomunikacyjnej dostępu do internetu chętnie włączają się w słuszną walkę o ograniczenie dostępu małoletnich do treści pornograficznych w internecie, ale nie powinni sami ponosić kosztów tej walki, lecz **Państwo Polskie jeśli nawet nie w całości, to w znaczącym stopniu powinno wspomóc przedsiębiorców telekomunikacyjnych w tej walce pokrywając im całą lub przynajmniej znaczną część poniesionych w tym zakresie kosztów (na poziomie nie mniejszym niż 60 %).**

14.		Polska Izba Komunikacji Elektronicznej	<p>1. Zakres ustawy</p> <p>Izba zwraca uwagę, że przyjęte w ustawie mechanizmy przewidują blokowanie treści pornograficznych osobom prawnym, czy też osobom pełnoletnim, którzy są nie są abonentami dostawców usług dostępu do Internetu, ale będą ich dotyczyć blokady wdrożone przez domowników będącymi abonentami. PIKE zwraca uwagę, że tacy domownicy są użytkownikami końcowymi korzystającymi z tych usług i przysługują im określone prawa wynikające z Europejskiego Kodeksu Łączności Elektronicznej (m.in. art. 100) czy rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2015/2021 2015/2120 z dnia 25 listopada 2015 r. ustanawiające środki dotyczące dostępu do otwartego Internetu oraz zmieniające dyrektywę 2002/22/WE w sprawie usługi powszechnej i związanych z sieciami i usługami łączności elektronicznej praw użytkowników, a także rozporządzenie (UE) nr 531/2012 w sprawie roamingu w publicznych sieciach łączności ruchomej wewnątrz Unii (np. art. 3).</p> <p>Przy okazji analizy stosunku projektowanej ustawy z przepisami unijnymi Izba zwraca uwagę, że projektowana ustawa może być traktowana jako obejście przepisów (oraz obowiązku notyfikacji) dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2015/1535 z dnia 9 września 2015 r. ustanawiającej procedurę udzielania informacji w dziedzinie przepisów technicznych oraz zasad dotyczących usług społeczeństwa informacyjnego, regulującej kwestię dostępności treści w sieci Internet. Izba zwraca uwagę, że przepisy unijne związane z ograniczaniem dostępu do pornografii były notyfikowane KE na podstawie tej dyrektywy i z nią związane.</p> <p>Istnieje więc znaczące prawdopodobieństwo, że przedmiotowa regulacja jest sprzeczna z przepisami unijnymi a także prowadzi do nieuzasadnionej cenzury. Izba podkreśla, że sama pornografia nie jest „zakazaną treścią” w świetle polskiego prawa i nie można ograniczać do niej dostępu osobom pełnoletnim. Z tego względu Izba postuluje przepracowanie projektu ustawy, tak aby ograniczył się do regulacji deklarowanego celu tj. ochrony osób małoletnich.</p> <p>Jednocześnie Izba pragnie zwrócić uwagę, że jeśli chodzi o deklarowany cel jakim jest ochrona osób małoletnich przed dostępem do treści pornograficznych w Internecie, to środki techniczne służące realizacji tego celu są już wdrożone i nie ma potrzeby interwencji ustawowej.</p> <p>Wszystkie rodzaje oprogramowania urządzeń końcowych służących do dostępu do Internetu posiadają funkcjonalność blokowania dostępu do treści pornograficznych jako filtr rodzicielski. Podobną funkcjonalność mają wszystkie stosowane w Polsce wyszukiwarki treści w Internecie.</p> <p>Co więcej, NASK w ramach Ogólnopolskiej Sieci Edukacyjnej (OSE) wypracował darmowe aplikacje zapewniające filtr rodzicielski, które zostały przez Ministerstwo Edukacji i Nauki wdrożone w szkołach. Obecnie NASK promuje za pośrednictwem szkół (przy użyciu systemu komunikacji z rodzicami Librus) udostępnianie za darmo rodzicom aplikacji mOchrona, dedykowanej do blokowania treści pornograficznych dla małoletnich. Należy wskazać, że działania MEN najlepiej realizują cel projektowanej ustawy, gdyż</p>	<p>Uwaga nieuwzględniona.</p> <p>W kontekście sprzeczności z przepisami unijnymi uwaga jest niezasadna, gdyż w przypadku interpretacji uzasadniającej wdrożenie projektowanych przepisów, zgodnych z dyrektywą o handlu elektronicznym, podstawę do potencjalnego ograniczenia stanowiłyby przepisy państwa członkowskiego. Tym samym projekt ustawy pozostawałby sprzeczny z rozporządzeniem 2015/2120 w przypadku braku istnienia odpowiedniej podstawy prawnej do wprowadzenia takich rozwiązań. Mając to na uwadze należy odwołać się do wykładni art. 15 dyrektywy o handlu elektronicznym, która mogłaby zaważyć na uznaniu projektowanych przepisów za niezgodne z prawem Unii Europejskiej. Zgodnie z przeprowadzoną przez projektodawcę analizą, opartą m.in. opracowanie Pani profesor Justyny Łacny, tego typu sprzeczność nie występuje między przepisami krajowymi a przepisami unijnymi².</p> <p>Projektodawca zdaje sobie sprawę z istnienia rozwiązań wypracowanych m.in. ze współpracy z NASK. Te rozwiązania nie kolidują z</p>
-----	--	--	---	---

² Justyna Łacny, Możliwość ustawowego ograniczenia dostępu do pornografii w internecie w świetle przepisów Unii Europejskiej z zakresu swobód przepływu przedsiębiorczości i świadczenia usług (art. 49 i 56 TFUE) oraz odpowiedzialności usługodawców będących pośrednikami (art. 15 dyrektywy o handlu elektronicznym)

			<p>promowana przez nią aplikacja jest dostosowana do polskich warunków (w przeciwieństwie do systemów zagranicznych) oraz nakierowana na relacje z rodzicami, w których interesie jest zablokowania swoim dzieciom dostępu do treści pornograficznych.</p> <p>Istnienie wskazanych już środków technicznych oraz wykorzystanie przez abonentów części z nich rodzi dodatkowy problem techniczny. Wdrożenie przez dostawców usług nowego zestawu systemów blokujących mogłoby prowadzić do kolizji z tymi już działającymi systemami, co mogłoby prowadzić do awarii działania urządzeń końcowych (na tej samej zasadzie jak jednoczesne działanie dwóch programów antywirusowych). Aby uniknąć takich sytuacji, dostawcy usług musieliby również instruować abonentów o potencjalnych niekorzystnych efektach jednoczesnego działania wielu systemów identyfikujących i blokujących treści pornograficzne. Co więcej, to dostawcy usług dostępu do Internetu jako administratorzy jednego z tych środków blokujących, byłiby odpowiedzialni za ewentualne awarie urządzeń końcowych, co znacząco podniesie koszty wdrożenia projektowanej ustawy.</p> <p>Biorąc pod uwagę powyższe zastrzeżenia należy zwrócić uwagę na niezgodność projektowanej ustawy z art. 66 i 67 ustawy Prawo przedsiębiorców. Projekt ustawy całkowicie pomija fakt, że deklarowane przez niego cele (dostępność narzędzi blokowania) już zostały osiągnięte. Nie zawiera także jakiegokolwiek realnej oceny skutków społeczno-gospodarczych. Poza tym proponowane w niej mechanizmy są nieadekwatne oraz nieproporcjonalne do wskazanych w uzasadnieniu celów. Przykładem nieproporcjonalności i nieadekwatności jest choćby obowiązek raportowy z art. 9, który nie służy żadnemu celowi wskazanemu w ustawie i nie prowadzi do uzyskania żadnych miarodajnych danych. Nie obejmuje to bowiem aplikacji i usług blokujących treści pornograficzne innych podmiotów niż dostawcy usług, a więc dane zgromadzone przez ministra ds. informatyzacji nie będą pokazywały skali stosowanych ograniczeń i ich efektów.</p>	<p>projektowaną ustawą, a wręcz wzajemnie się uzupełniają. Na chwilę obecną brak potwierdzonych informacji, aby korzystanie z przewidzianych rozwiązań mogło powodować awarię urządzeń.</p> <p>W kontekście proporcjonalności proponowanych rozwiązań, należy podkreślić iż zgodnie z badaniami przeprowadzonymi m.in. przez NASK korzystanie przez dzieci z internetu, a zwłaszcza internetu przy wykorzystaniu smartfonów i dostęp do pornografii w ten sposób zwiększa się z roku na rok, wraz z coraz niższym wiekiem dzieci uzyskującymi taki dostęp. Ustawa wychodzi przy tym naprzeciw Strategii UE na rzecz praw dziecka, która odnotowuje zjawisko zwiększania się obecności dzieci w internecie, co mając na uwadze przypadek braku skutecznych systemów kontroli rodzicielskiej lub weryfikowania wieku, naraża dzieci na szkodliwe lub nielegalne treści, takie m.in. jak materiały przedstawiające pornografię i treści dla dorosłych. Mając na uwadze przedstawioną powyżej sytuację związaną z niskim poziomem świadomości społeczeństwa o zagrożeniach związanych z praktycznie bezproblemowym dostępem do treści pornograficznych w internecie, ustawa nakłada także na dostawców internetu obowiązki informacyjne, mające na celu</p>
--	--	--	---	---

				<p>ochronę nie tylko abonentów, ale przede wszystkim osoby małoletnie będące użytkownikami końcowymi.</p> <p>Tym samym projektodawca jest zdania, iż projektowana ustawa stanowi proporcjonalny środek do osiągnięcia celu jakim jest ochrona małoletnich.</p> <p>Wskazany jako przykład nieproporcjonalnego rozwiązania raport konieczny jest do należytej ewaluacji i oceny skuteczności rozwiązań, określenia popytu na tego typu usługi wśród społeczeństwa.</p> <p>Przedstawiony powyżej zakres stanowi zatem ważną informację dla oceny podjętych działań oraz ich skuteczności. Przedsiębiorcy nie przekazują w treści raportu żadnych danych wrażliwych, a jedyną daną o abonentach jest ogólna liczba osób, które zdecydowały się na skorzystanie z narzędzi ochrony przed nieodpowiednimi treściami. Taka liczba jest jedną z istotnych danych niezbędnych do oceny tego czy podejmowane działania informacyjne docierają do abonentów, a stosowane przez przedsiębiorcę narzędzia są rzeczywiście dla nich dostępne.</p>
15.	Polska Izba Komunikacji Elektronicznej	<p>2. Co to są treści pornograficzne?</p> <p>Izba stanowczo podkreśla, że przedsiębiorcy telekomunikacyjni nie mogą być odpowiedzialni za decydowanie o zakresie pojęcia pornografii. Ani projektowana ustawa jak, ani inne polskie ustawy nie zawierają definicji czym są treści pornograficzne. Tym bardziej więc niedopuszczalne jest nakładanie na przedsiębiorców kar za niewłaściwą realizację obowiązków, które nie są ustawowo sprecyzowane i podlegają swobodnej ocenie. Takie</p>	<p>Uwaga częściowo uwzględniona.</p> <p>Wprowadzono definicję treści pornograficznych.</p> <p>Należy przy tym wskazać iż doprecyzowano, że blokowaniu podlegają strony internetowe.</p>	

			<p>rozwiązanie jest bardzo niebezpieczne z punktu widzenia legalności (cenzura nieokreślonych treści).</p> <p>Brak zdefiniowania treści pornograficznych oraz pozostawienie tej kwestii dostawcom usług będzie prowadziło do dwóch negatywnych skutków. Po pierwsze, brak będzie spójności pomiędzy dostawcami usług w zakresie blokowanych treści. Jedne strony będą blokowane przez konkretnego operatora, podczas gdy inny operator nie będzie blokował tych stron. To rozróżnienie blokowanych treści pomiędzy dostawcami usług może nawet prowadzić do naruszenia między nimi równowagi konkurencyjnej. Dostawca usług stosujący mocniejsze filtry blokujące dostęp może być postrzegany jako świadczący ułomne usługi dostępu do Internetu. Przy braku jasnego określenia blokowanych treści, dostawcy usług sami będą musieli sami podejmować decyzję co robić z treściami, w których pojawiają się wątki mogące być przez niektórych abonentów traktowane jako pornografia. Głównym przykładem są filmy o kategorii R, które nie są filmami porno, ale występują w nich „sceny”, jak na przykład film „Nagi Instykt” z 1992 roku czy serial „Gra o tron”, gdzie występują fragmenty o charakterze erotycznym. Czy takie filmy mają być blokowane? I czy to dostawcy usług powinni być tymi podmiotami, którzy mają co do tego podejmować samodzielne decyzje? Brak konkretnych definicji oraz wskazań ze strony organów państwowych może spowodować zakłócenie funkcjonowania w Polsce platform streamingowych jak Netflix, HBO czy Amazon. Analogiczne wątpliwości mogą się pojawiać w odniesieniu do platform społecznościowych czy platform peer-to-peer. Jeden dostawca usług nie będzie ograniczał w ogóle dostępu do treści na tych platformach, inny ograniczy się do blokowania treści graficznych i wideo a jeszcze inny będzie blokował całe wątki czy grupy dyskusyjne czy danego użytkownika portalu społecznego). Niedopuszczalne jest nakładanie na przedsiębiorców telekomunikacyjnych, zajmujących się czystym przekazem sygnałów, obowiązku podejmowania takich decyzji. Biorąc pod uwagę powyższe wątpliwości i zastrzeżenia, apelujemy o poprawienie projektu ustawy poprzez zdefiniowanie blokowanych treści jak też wprowadzenie mechanizmu wskazywania blokowanych treści przez odpowiednie organy państwowe (tj. domeny internetowe) i przejęcie odpowiedzialności za wdrażaną cenzurę przez organy państwowe.</p>	<p>Wskazać również należy, że na rynku dostępne są rozwiązania komercyjne, np. filtry rodzicielskie, które kategoryzują i ograniczają dostęp do tego typu treści – odpowiednie katalogi stron uznawanych za pornograficzne są już dostępne. Ostatecznie wprowadzenie publicznego rejestru domen objętych ograniczeniem dostępu kontrastowałoby z celem projektowanej ustawy – ograniczeniem dostępu do tego typu stron, wykluczeniem, chociażby częściowym, wiedzy na ich temat ze społeczności osób małoletnich.</p>
16.	Art. 4, Art. 5, Art. 6	Polska Izba Komunikacji Elektronicznej	<p>3. Mechanizm blokowania treści pornograficznych</p> <p>Odrębnego omówienia wymaga projektowany mechanizm blokowania treści pornograficznych. Projekt ustawy wskazuje, że środek ograniczający dostęp do internetu wdrażany jest wobec konkretnego abonenta, wyłącznie na jego wniosek. W tym względzie Izba podkreśla, że przedsiębiorcy telekomunikacyjni (w tym dostawcy usług dostępu do Internetu) nie są uprawnieni do analizy treści dostępnych w sieci Internet a tym bardziej do ich priorytetyzowania czy blokowania wg własnego uznania. Dostawcy usług nie odpowiadają za zamieszczone w Internecie treści i w ramach prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej nie muszą oceniać ich z punktu widzenia moralności czy legalności. Z tego względu w krajach zajmujących się blokowaniem określonych treści w Internecie, podmiotami realizującymi ograniczenia są dostawcy treści oraz dostawcy usług hostingowych, a nie przedsiębiorcy telekomunikacyjni. Tak zostało to rozwiązane we francuskim dekrete w</p>	<p>Uwaga częściowo uwzględniona. Zmodyfikowano przepisy w sposób umożliwiający jednoznacznie stosowanie rozwiązań na poziomie aplikacji, a nie tylko na poziomie sieci, wraz z rozbudową uzasadnienia. Ponadto należy podkreślić, iż celem projektowanej ustawy nie jest bezpośrednia ingerencja w treści dostępne na stronach internetowych, zwłaszcza</p>

		<p>sprawie przechowywania treści usuniętych lub uczynionych niedostępnymi przez operatorów platform internetowych, czy w angielskiej ustawie Digital Economy Bill 2016 - Online Pornography. Izba apeluje do Pana Ministra o rozważenie wprowadzenia analogicznych regulacji, gdzie za blokowanie treści nieodpowiednich odpowiadają podmioty odpowiadające za publikację tych treści.</p> <p>Odrębnego omówienia wymaga techniczny mechanizm identyfikacji i blokowania treści pornograficznych. Projekt ustawy w ogóle nie wskazuje jakie mechanizmy techniczne mają być użyte do ograniczania dostępu do Internetu. Jedyne w uzasadnieniu projektu ustawy mowa jest o jednym z takich rozwiązań jakim mają być aplikacje instalowane na urządzeniach końcowych abonentów (a więc takie same rozwiązanie jak opracowane przez NASK na zlecenie MEN). Izba zgadza się, że takie rozwiązanie techniczne byłoby najtańsze oraz najmniej ingerujące w dostępność treści w Internecie, ale treść projektowanej ustawy nie wskazuje na wykorzystanie takich aplikacji. Przede wszystkim projekt ustawy pozostawia dostawcy usług prawo wyboru odpowiedniego środka technicznej wskazując jednak, że ma być on skuteczny (art. 4 ust. 1), umożliwiać stosowania kilku konfiguracji w tym jednej domyślnej (art. 4 ust. 2) oraz posiadać kilka określonych funkcjonalności. Ponadto wybór środka technicznego może podlegać kontroli ministra ds. informatyzacji, zgodnie z art. 15 ust. 1 pkt 2 projektu ustawy. Przepis ten bowiem zezwala ministrowi ds. informatyzacji ocenę, czy wdrożony przez kontrolowanego środek techniczny skutecznie blokuje dostęp do treści pornograficznych i w ramach zaleceń pokontrolnych nakazać jego zmianę. W opinii Izby istnieje obawa, że na podstawie tego mechanizmu minister ds. informatyzacji może nakazać dostawcy usług blokowanie wskazanych treści nie za pomocą aplikacji filtrującej z poziomu urządzenia końcowego a za pomocą systemu z poziomu sieci telekomunikacyjnej. Z tego względu zapis ten powinien zostać doprecyzowany, iż nakazanie podjęcia określonych działań nie może polegać na narzuceniu określonego mechanizmu blokowania dostępu do Internetu. Wątpliwości Izby co do możliwości stosowania aplikacji filtrujących budzi przede wszystkim fakt, że projektowana ustawa zawiera regulacje niepasujące do funkcjonalności aplikacji z filtrami rodzicielskimi. Wskazujemy, że aplikacje na urządzeniu końcowym są administrowane przez właściciela tego urządzenia oraz w mniejszym stopniu przez producenta tej aplikacji (lub podmiot przez niego uprawniony). Tymczasem projekt ustawy wskazuje, że administratorem systemu blokującego dostęp do wskazanych treści ma być dostawca usługi dostępu do Internetu. Przede wszystkim art. 5 ust. 2 projektu ustawy reguluje kwestię aktywacji systemu blokującego, który ma być uruchomiony w ciągu 24 godzin od złożenia żądania. Wskazujemy, że uruchomienie aplikacji filtrujących zależy nie od czasu wyrażenia woli ich działania czy pozyskania, ale od momentu ich zainstalowania na urządzeniu końcowym, akceptacji warunków jej funkcjonalności i ingerencji z urządzenie końcowe (oraz jego oprogramowanie) a następnie jego uruchomienie przez abonenta. Tymczasem regulacja z art. 5 ust. 2 projektu jest kopią mechanizmu uruchomienia usług dodatkowych z poziomu sieci, jak przenośność numeru abonenckiego czy jego zmiana. Powiązanie systemu ograniczeń z poziomem sieci jest bardziej widoczne w ostatnim zdaniu art. 5 ust. 2, gdzie wskazuje się, że jeśli żądanie</p>	<p>portalach społecznościowych czy przesyłanych przy wykorzystaniu komunikatorów. Projektodawca jest świadom zagrożeń płynących również z tych środków komunikacji, jednakże wychodząc naprzeciw newralgicznym zagrożeniom, jakim jest niekontrolowany dostęp do stron stricte pornograficznych, przedstawia rozwiązanie mające na celu ochronić małoletnich zwłaszcza przed tymi stronami internetowymi. Mając to na uwadze, ustawa nie przewiduje filtrowania poszczególnych treści stron – a ograniczenie dostępu do stron w pełnym wymiarze, na równi ze stosowanymi obecnie rozwiązaniami kontroli rodzicielskiej blokującymi dostęp do określonych domen. Oferowane usługi mają być bezpłatne. Mając powyższe na uwadze, usługi – nieodbiegające przecież od obecnie oferowanych przez część dostawców (usługi bezpiecznego korzystania z internetu) - nie stanowią więc działalności o odmiennym charakterze, a raczej uzupełnienie podstawowych usług. Ważnym aspektem projektowanej ustawy jest neutralność technologiczna – ustawa nie wskazuje rozwiązań do wdrożenia przez dostawców. Wskazuje się przepisy o charakterze ogólnym, określające minimum wymogów stawianych w kontekście</p>
--	--	--	--

		<p>blokowania treści złożono przed rozpoczęciem świadczenia usług telekomunikacyjnych to będzie ono wykonane w ciągu 24 godzin od uruchomienia tych usług. Tymczasem instalacja i uruchomienie aplikacji filtrującej nie muszą być powiązane z rozpoczęciem usług telekomunikacyjnych, a już szczególnie nie wymagają terminu 24 godzin do wdrożenia. Jeszcze trudniej będzie stosować aplikacje filtrujące zgodnie z art. 6 projektu ustawy. Wprowadza się bowiem sformalizowany tryb rezygnacji z blokowania treści typowy dla działań z poziomu sieci, tj. wizyta w siedzibie dostawcy lub przesyłanie żądania rezygnacji w formie dokumentowej z poufnym hasłem. Tymczasem wyłączenie na urządzeniu końcowym blokady określonych treści odbywa się poprzez samodzielne działania abonenta polegające na wyłączeniu funkcji filtrującej w aplikacji lub odinstalowanie aplikacji, z wykorzystaniem odpowiedniej metody weryfikacji osoby. Regulacja art. 6 wskazuje więc, że jeśli stosowano aplikację filtrującą, to dostawca treści będzie jej administratorem i ingerował w urządzenie końcowe abonenta (w swojej siedzibie lub online). Przypominamy przy tym, że zgodnie z art. 173 ustawy Prawo telekomunikacyjne (stanowiącym implementację prawa unijnego) instalowanie oprogramowania na urządzeniach abonenckich wymaga zgody abonenta. Projekt ustawy tych prawnych uwarunkowań nie przewiduje. Oznacza to, że powinien on zostać uzupełniony o rozwiązania zrównujące aktywność abonenta lub dostawcy usług w zakresie przewidzianym projektowaną ustawą z wyrażeniem zgody, o której mowa w art. 173 Pt. Izba zwraca uwagę, że nie ma obecnie na polskim rynku aplikacji, które posiadałaby wszystkie wynikające z projektu funkcjonalności. Konieczne jest najpierw ich opracowanie przez firmy informatyczne a dopiero potem może ona być wdrożona przez dostawców usług. PIKE postuluje zlecenie NASK przez ministra ds. informatyzacji modyfikacji opracowanej już przez niego aplikacji z filtrem rodzicielskim i darmowe udostępnienie jej dostawcom usług do realizacji ograniczeń w dostępie do internetu zgodnie z projektowaną ustawą. Opracowanie takiej aplikacji czy to przez NASK, czy inny podmiot prywatny wymaga jednak czasu co powinno zostać uwzględnione w przepisach przejściowych (co najmniej okres 24 miesięcy dla wszystkich dostawców usług).</p> <p>Alternatywnie PIKE zwraca uwagę na wdrożone już w Polsce, działające mechanizmy ograniczeń w dostępie do treści w Internecie, np. w ustawie o grach hazardowych (art. 15f), czy też kodeksie postępowania karnego (art. 218a). Ostatni przypadek jest tym bardziej znaczący, że jasno potwierdza adekwatność wykorzystania mechanizmu katalogów domen blokowanych, w kontekście walki z pornografią (w przypadku kodeksu postępowania karnego – dziecięcą). W opinii PIKE – w przypadku kontynuacji prac nad projektowanym aktem – wyłącznie taka metoda zapewniałaby pewność prawną, niezbędną w ograniczaniu wolności dostępu do Internetu. Jedyna różnica w stosunku do tych mechanizmów blokowania treści w stosunku do ograniczenia dostępu do treści pornograficznych polegałaby na jej</p>	<p>obowiązku usługi ograniczenia dostępu do treści nieodpowiednich w internecie. Do dostawcy należy dostosowanie tych przepisów do swoich możliwości technicznych, w oparciu o swoją najlepszą wiedzę na temat oferowanych usług. Projekt ustawy nie narzuca jednego rozwiązania. Dostawca zobowiązany jest dobrać rozwiązania w oparciu o posiadane systemy, wykorzystywane oprogramowanie, w zestawieniu z którymi adekwatnie oceniana będzie skuteczność wdrożonych rozwiązań. Nie są one zestawiane z narzuconym modelem – lecz oceniane w kontekście udowodnionych przez np. dokumentację dostawcy jego możliwości techniczno-organizacyjnych. Przedstawione przepisy nie stoją w sprzeczności z oferowaniem usługi w postaci aplikacji kontroli rodzicielskiej – gdyż stanowią minimalne wytyczne dotyczące zapewnienia skuteczności zażądania i działania tej usługi.</p> <p>Uwaga nieuwzględniona. Przytoczone rozwiązania, m.in. art. 218 KPK nie stanowią odpowiedniej podstawy do założonego celu, jakim jest ograniczenie szerokiego dostępu małoletnich do źródeł pornografii w internecie.</p>
--	--	--	---

		<p>uruchamianiu względem konkretnych abonentów, którzy zwróciliby się o zablokowanie tych treści, a nie automatycznej blokady dla wszystkich abonentów.</p> <p>Izba zmuszona jest dodatkowo zwrócić uwagę na zasadność informowania użytkownika o tym, że dana treść została zablokowana celowo a nie na skutek awarii serwera dostawcy treści lub sieci dostawcy usług. Brak takiej informacji o powodach braku dostępu do danej treści może skutkować zgłoszeniem przez użytkownika końcowego reklamacji lub jego negatywnymi opiniami o dostawcy usług. Z tego względu w miejsce zablokowanej informacji powinien pojawić się komunikat wyjaśniający, że dana treść została zablokowana zgodnie z projektowaną ustawą. Izba wskazuje tutaj, że komunikat w żaden sposób nie może sugerować blokady treści na skutek samodzielnej decyzji dostawcy usług. Ewentualnie w przypadku rejestracji domen blokowanych z treścią pornograficzną powinien się pojawić analogiczny mechanizm informujący jak w art. 15f ust. 5 pkt 2 ustawy o grach hazardowych.</p> <p>Dodatkowo wyjaśnienia i zmiany wymaga zwrot z art. 4 ust. 2 projektu ustawy, gdzie jest mowa o domyślnej konfiguracji usługi blokującej. Izba obawia się, że przepis ten mógłby zostać mylnie zinterpretowany jako automatyczne blokowania treści pornograficznych dla wszystkich abonentów. Jednocześnie przepis ten sugeruje kilka poziomów blokowania treści pornograficznych co nie jest wyjaśnione w dalszej części ustawy ani w jej uzasadnieniu. Projekt ustawy nie przewiduje ani częściowej blokady treści pornograficznej ani ich rozróżniania. Z kolei fizyczna aktywacja i dezaktywacja usługi jest przewidziana w wyłącznej gestii dostawcy usług a nie abonenta.</p>	<p>Uwaga nieuwzględniona. Nie jest potrzebne określanie wzorów i źródła blokady w przepisach ustawowych – podobnie jak obecnie blokowane za pomocą aplikacji rodzicielskich strony posiadają spersonalizowany przez dostawcę takich aplikacji komunikat o blokadzie. Ustawa nie reguluje szczegółowego sposobu ograniczenia dostępu do treści nieodpowiednich w internecie. Tym samym dostawca może, w razie potrzeby, wprowadzić odpowiedni komunikat świadczący o wykonywaniu obowiązku ustawowego. W tym aspekcie należy podnieść, iż obowiązek dotyczy wdrożenia i zaoferowania usługi – a nie odgórnego jej stosowania wobec wszystkich abonentów. Taka blokada dotyczyłaby więc wyłącznie osoby zainteresowane skorzystaniem z usługi.</p> <p>Uwaga uwzględniona. Wykreślono fragment dotyczący domyślnej konfiguracji.</p>
--	--	---	---

17.	Art. 8, Art. 9, Art. 15	Polska Izba Komunikacji Elektronicznej	<p>4. Koszty systemu</p> <p>PIKE zwraca uwagę, że projekt ustawy nakłada na dostawców usługi dostępu do Internetu ogromne obowiązki, których wykonanie wiąże się ze znaczącymi kosztami. Konieczne będzie zakupienie odpowiedniego oprogramowania cenzurującego, dodatkowych urządzeń, oraz personelu zajmującego się obsługą systemu blokady dostępu, czy też zgodnie z art. 8 jego promocji wśród abonentów i zgodnie z art. 9 raportowania do ministra ds. informatyzacji. Znaczne koszty będą związane z obsługą skarg abonenckich w zakresie braku skuteczności blokady lub też jej nadmiarowością. Tymczasem projekt ustawy w art. 3 ust. 2 wskazuje, że choć ograniczenia w dostępie do treści pornograficznych mają być wdrażane jako usługa, to ma być ona świadczona za darmo, jakby jej wdrożenie nie generowało żadnych kosztów (przynajmniej po stronie dostawców usług dostępu do Internetu, bo art. 20 przewiduje, że system spowoduje znaczne koszty po stronie ministra ds. informatyzacji).</p> <p>Jednocześnie należy pamiętać, że tę samą usługę świadczą odpłatnie firmy informatyczne oferujące aplikacje z filtrami rodzicielskimi. Sytuacja taka może zostać potencjalnie uznana za kolizję z ustawą o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. Chodzi tu o zakaz z art. 15 ust. 1 pkt 1 tej ustawy świadczenia usług poniżej ich kosztów, co obejmuje również świadczenie ich za darmo. Świadczenie usługi blokowania treści pornograficznych za darmo dla wszystkich podmiotów spowoduje wyeliminowanie z rynku tej usługi firmy informatyczne. Szczególnie będzie to dla nich dotkliwie przy świadczeniu usług dla podmiotów prawnych, które nabywały oprogramowanie blokujące dostęp do treści pornograficznych swoim pracownikom. Izba zresztą zmuszona jest więc zaprotestować przeciwko nakazowi świadczenia tej usługi za darmo na rzecz podmiotów prawnych. Nie ma żadnego uzasadnienia społecznego czy ekonomicznego obowiązku świadczenia tej usługi dla osób prawnych, tym bardziej za darmo.</p>	<p>Uwaga częściowo uwzględniona.</p> <p>Przewiduje się zmianę ustaw o podatkach dochodowych od osób prawnych i fizycznych co ma na celu umożliwić przedsiębiorcom na jednorazowe odliczenie od kwoty podatku wydatków poniesionych na wdrożenie funkcjonalności koniecznych do realizacji usługi.</p> <p>Projektodawca nie stwierdził zagrożenia dla przedsiębiorstw informatycznych produkujących tego typu oprogramowanie, gdyż z ich usług mogą skorzystać dostawcy realizujący obowiązki zawarte w ustawie. Te przedsiębiorstwa skupiają się również na innych aspektach niż tylko blokady stron pornograficznych – zapewnienie bezpieczeństwa sieci, komputera, dostępu do innych treści, blokadę tzw. sextingu, bezpieczne korzystanie z internetu itp.</p> <p>Projektodawca przychyliła się jednak do uwagi o konieczności ograniczenia nakazu świadczenia usługi wyłącznie do podmiotów będących osobą fizyczną. Obowiązek zostanie dostosowany w odpowiedni sposób uwzględniając również jednoosobowe działalności gospodarcze.</p>
18.		Polska Izba Komunikacji	<p>5. Wpływ na umowy abonenckie</p> <p>Izba zwraca uwagę, że projektowana ustawa silnie wiąże usługę ograniczania dostępu do Internetu, ale pomija kwestię umów z abonentami. Przede wszystkim nie jest jasne, czy usługa ograniczania dostępu do treści ma być elementem umowy abonenckiej, odrębną umową czy też</p>	<p>Uwaga częściowo uwzględniona.</p> <p>Ograniczenie dostępu do treści nieodpowiednich w internecie jest uprawnieniem abonenta,</p>

		Elektronicznej	<p>usługą świadczoną bezpośrednio w oparciu o przepisy prawa. Izba stoi na stanowisku, że usługa ograniczania dostępu do treści powinna być odrębną usługą, nie wprowadzoną do umowy o świadczeniu usług telekomunikacyjnych, aby nie wprowadzić dodatkowego obowiązku zmiany umów abonenckich. Z kolei w związku z poważnymi obowiązkami ciążącymi na dostawcach usług oraz koniecznością ingerencji w urządzenia końcowe oraz prywatność abonenta, usługa ograniczania dostępu do internetu powinna być uregulowana w umowie zawartej w formie pisemnej lub dokumentowej.</p>	<p>wynikającym z przepisów prawa, bez konieczności uwzględniania go w umowie, ponieważ uruchamianie i rezygnacja realizowana ma być w prosty sposób jako czynność techniczna.</p> <p>Jednocześnie wychodząc naprzeciw pojawiającym się wątpliwościom proponujemy wprowadzenie zapisu:</p> <p><i>Nie stanowi zmiany warunków umowy o świadczenie publicznie dostępnych usług telekomunikacyjnych stosowanie się przez dostawcę usługi dostępu do sieci internet do żądania rozpoczęcia świadczenia usługi ograniczenia dostępu do treści pornograficznych w internecie lub rezygnacji z usługi ograniczenia dostępu do treści pornograficznych w internecie.</i></p> <p>Proponuje się również dodanie ustępu dotyczącego formy żądania:</p> <p><i>Art. 4 ust. 3-6.</i></p> <p><i>3. Żądanie, o którym mowa w ust. 1, abonent składa w formie dokumentowej, w szczególności przy wykorzystaniu poczty elektronicznej lub innego środka komunikacji elektronicznej wskazanego przez dostawcę usługi dostępu do sieci internet w regulaminie usługi ograniczenia dostępu do treści pornograficznych w internecie lub ustnie w siedzibie dostawcy usługi dostępu do sieci internet lub w punkcie obsługi klienta tego dostawcy.</i></p>
--	--	----------------	--	--

				<p>4. Żądanie, o którym mowa w ust. 1, zawiera:</p> <ol style="list-style-type: none">1) dane identyfikujące abonenta,2) dane identyfikujące usługę dostępu do sieci internet, której dotyczy żądanie,3) numer niegeograficzny albo adres poczty elektronicznej, na który dostawca usługi dostępu do sieci internet przesyła potwierdzenie, o którym mowa w ust. 5 pkt 1 lub 2. <p>5. Dostawca usługi dostępu do sieci internet niezwłocznie, nie później niż przed upływem 3 dni od dnia uruchomienia usługi ograniczenia dostępu do treści pornograficznych w internecie, potwierdza abonentowi uruchomienie tej usługi przez wysłanie:</p> <ol style="list-style-type: none">1) krótkiej wiadomości tekstowej (SMS) na numer niegeograficzny;2) wiadomości na adres poczty elektronicznej <p>- wskazany przez abonenta w żądaniu, o którym mowa w ust. 1.</p> <p>6. Dostawca usługi dostępu do sieci internet jest obowiązany do określenia zakresu i warunków świadczenia usługi ograniczenia dostępu do treści pornograficznych w internecie w regulaminie usługi ograniczenia dostępu do treści pornograficznych w internecie oraz podania tego regulaminu do publicznej wiadomości przez publikację na swojej stronie internetowej. Regulamin zawiera</p>
--	--	--	--	---

				<i>pouczenie o konieczności jego pobrania i utrwalenia w celu zachowania możliwości późniejszego odtworzenia w niezmiętej postaci.</i>
19.		Polska Izba Komunikacji Elektronicznej	Biorąc pod uwagę powyższe, Izba nie neguje konieczności ochrony osób małoletnich przed pornografią. Postuluje jednak przepracowanie projektu ustawy poprzez precyzyjne ustalenie zakresu treści blokowanych. Podkreślamy, że niedopuszczalne jest przerzucanie obowiązku takiej interpretacji na przedsiębiorców telekomunikacyjnych. Ponadto należy doprecyzować mechanizm techniczny wdrażanej ograniczeń zgodnie ze wskazanymi w naszym piśmie modelami (aplikacja lub rejestr). Przede wszystkim jednak izba postuluje o przeprowadzenie szerokiej debaty społecznej czy projektowana ustawa jest potrzebna w świetle dotychczasowych działań MEN, oraz czy to dostawcy usług dostępu do Internetu są właściwymi podmiotami do stosowania ograniczeń w dostępie do treści w sieci Internet.	Brak uwagi. Odpowiedź na część przedstawionych w cytowanej uwadze komentarzy zawarta została w innych odpowiedziach do uwag zgłoszonych przez podmiot. Jednocześnie Kancelaria Prezesa Rady Ministrów zgadza się, iż konieczne jest utrzymanie debat dotyczących działań na rzecz ochrony małoletnich przed treściami nieodpowiednimi w internecie, z podkreśleniem, iż projektowana ustawa stanowi jeden z punktów takiej debaty, jak i sposób na rozwiązanie zidentyfikowanego problemu.
20.		Stowarzyszenie Twoja Sprawa	Projekt nie nakłada jakichkolwiek obowiązków na dostawców treści pornograficznych, a są to podmioty, które ponoszą największą odpowiedzialność za obecny stan zagrożenia dzieci w Internecie; rozumiejąc, że egzekwowanie ewentualnych sankcji na owe podmioty jest utrudnione, należy poszukiwać takich rozwiązań, aby niewykonywanie przez takich dostawców określonych obowiązków spotykało się z reakcją władz, choćby w sposób określony w ustawie o grach hazardowych; zdaniem Stowarzyszenia Twoja Sprawa do najbardziej pożądanym obowiązków należy konieczność wdrożenia skutecznych narzędzi weryfikacji wieku; chcemy podkreślić również, że narzędzia weryfikacji wieku zostały uznane za jeden z możliwych sposobów ochrony dzieci zgodnie z art. 6a Dyrektywy o audiowizualnych usługach medialnych zmienionej Dyrektywą Parlamentu Europejskiego i Rady 2018/1808.	Uwaga nieuwzględniona. Celem ustawy było wprowadzenie ograniczeń wyłącznie w stosunku do małoletnich, nie zaś blokowanie treści nieodpowiednich jako takich wszystkim użytkownikom. Dlatego też projekt nie przewiduje jednoznacznego wymogu weryfikacji wieku i wykorzystuje mechanizm opt-in względem ograniczenia dostępu. Weryfikacja wieku już obecnie spotyka się z obawami ze strony społeczeństwa, a nawet projekt przedmiotowej ustawy – nieprzewidujący prowadzenia rejestru osób korzystających lub

				niekorzystających z tego typu usług spotkał się z bezpodstawnymi komentarzami dotyczącymi wprowadzenia takiego rejestru. Tym samym wykorzystywanie systemu weryfikacji wieku i jego pochodnych może budzić znaczące obawy o zbieranie informacji na temat obywatela, w tym jego danych osobowych i danych wrażliwych. Warto również podkreślić, iż w przywołanej strategii BIK+ Komisja Europejska zauważyła, iż część stosowanych obecnie narzędzi - w tym weryfikacji wieku - nie zawsze jest nieskuteczna.
21.		Stowarzyszenie Twoja Sprawa	Jak wspomniano na wstępie niniejszego stanowiska, Stowarzyszenie Twoja Sprawa nie spodziewa się zasadniczej zmiany w dostępie dzieci do pornografii za sprawą proponowanego Projektu; z ogólnie dostępnej wiedzy wynika, że narzędzia ochrony rodzicielskiej nie są powszechnie stosowane i nie ma pewności, że bezpłatność owych narzędzi zmieni podejście rodziców do korzystania z tego typu rozwiązań; już obecnie takie bezpłatne narzędzia są dostępne na rynku.	Uwaga nieuwzględniona. Jednym z obowiązków wprowadzanych przez projektowaną ustawę jest obowiązek odpowiedniego informowania o usłudze, w tym podczas rozmowy z konsumentem. Zdaniem projektodawcy tego typu działania mają szansę znacząco zwiększyć świadomość konsumentów na temat szkodliwości pornografii, dostępu do tego typu treści przez osoby małoletnie i tym samym konieczności kontroli za pomocą istniejących narzędzi.
22.		Stowarzyszenie Twoja Sprawa	Projekt nie przewiduje, w jaki sposób usługi ograniczające dostęp mają być wdrażane i czy będą miały zastosowanie do poszczególnych urządzeń, czy też do całej usługi świadczonej danemu abonentowi; może mieć to istotne znaczenie z punktu widzenia popularności usługi ograniczenia dostępu, gdyż objęcie takim ograniczeniem wszystkich urządzeń łączących się z	Uwaga nieuwzględniona. Ze względu na przewidzianą w projekcie ustawy dowolność doboru przez dostawcę usługi dostępu do internetu mechanizmu

			<p>siecią w ramach jednej umowy abonenckiej, również tych, z których korzystają osoby dorosłe, może całościowo zniechęcić do korzystania z tego typu usług.</p>	<p>realizowania usługi ograniczenia dostępu do treści nieodpowiednich w internecie, wprowadzenie zapisu w taki sposób mogłoby wpłynąć niekorzystnie na interpretację tego przepisu, ograniczając możliwe do wykorzystania przez dostawców rozwiązania. Przepis w obecnym brzmieniu oddaje cel regulacji, gdyż przewiduje obowiązek wykonania usługi dla abonenta, pozostawiając kwestie techniczne wykonania obowiązku po stronie dostawcy. Realizacja obowiązku uzależniona może być od rodzaju świadczonej usługi i sposobu dostępu do sieci.</p>
23.	Stowarzyszenie Twoja Sprawa	<p>Rezygnacja z usługi ograniczenia dostępu do treści pornograficznych może budzić zastrzeżenia dotyczące ochrony prywatności, co będzie miało wpływ na dalszą dyskusję publiczną nad Projektem; wydaje się, że propozycje modeli weryfikacji wieku przedstawione przez Stowarzyszenie Twoja Sprawa w trakcie prac nad projektem ustawy prowadzonych w ramach Ministerstwa Rodziny i Polityki Społecznej, w lepszy sposób adresowały kwestie prywatności użytkowników sieci.</p>	<p>Uwaga nieuwzględniona. Projektowana ustawa nie przewiduje gromadzenia danych osobowych dotyczących osób rezygnujących z usługi (po jej wcześniejszej aktywacji), a jedynie przewiduje konieczność potwierdzenia tożsamości – celem zabezpieczenia przed dezaktywacją usługi przez osobę małoletnią, a nie rodzica. Zabezpieczenie to nie musi przyjmować formy okazania dowodu tożsamości, a np. odpowiedniego kodu PIN. W kontekście wprowadzania weryfikacji wieku po stronie dostawców stron z treściami pornograficznymi - warto dodać, iż dostawcy usług dostępu do internetu wykazują się znacznie wyższym zaufaniem ze strony obywateli niż podmioty</p>	

				prowadzące strony z treściami pornograficznymi, co ma znaczenie w przypadku ochrony danych osobowych obywateli korzystających z internetu i ochrony prywatności tychże osób.
24.		Stowarzyszenie Twoja Sprawa	Tytuł ustawy jest nieadekwatny do jej treści, gdyż sugeruje, że dochodzi do ograniczenia dostępu do innych niż pornograficzne treści.	Uwaga nieuwzględniona. Przedstawiony w art. 1 zakres ustawy wyraźnie doprecyzowuje rozumienie treści nieodpowiednich, nie pozostawiając wątpliwości co do wykładni przepisów ustawy.
25.		Polska Izba Informatyk i Telekomunikacji, Krajowa Izba Gospodarcza za Elektroniki i Telekomunikacji, Konfederacja Lewiatan, Związek Pracodawców Mediów Elektronicznych i Telekomunikacji	<p>Treści i usługi dostępne za pośrednictwem sieci Internet (potocznie „w Internecie”) są odbiciem społeczeństw, gospodarek, polityki, kultury i technologii całej ludzkości. Internet jest jednym z największych technologicznych wynalazków ludzkości, który przyczynił się i wciąż przyczynia się do bezprecedensowego postępu w zasadzie we wszystkich dziedzinach życia. Korzyści płynące z otwartego Internetu można wymieniać bardzo długo, ale te są znane i chyba nikogo nie trzeba przekonywać o tym, jaką wartością i jak ważny jest dostęp do Internetu i jakim problemem jest brak tego dostępu. Niestety, tak jak w świecie „realnym”, tak i w świecie wirtualnym są treści, usługi i zachowania nielegalne albo takie, które uważa się za niepożądane lub szkodliwe, w szczególności jeśli odbiorcą tych treści jest dziecko, osoba małoletnia. W świecie „realnym” chronimy dzieci przed zagrożeniami przede wszystkim przez rozmowę, poświęcanie uwagi, wychowywanie, uświadamianie i edukowanie, jak unikać zagrożeń i jak sobie radzić w sytuacji zagrożenia.</p> <p>Nikt nie ma wątpliwości, że jest to rola i odpowiedzialność rodziców i systemu edukacji. Jeśli w świecie „realnym” stosujemy w tym zakresie jakieś rozwiązania techniczne, to tylko i wyłącznie jako wsparcie i uzupełnienie dla wychowywania, uświadamiania i edukowania dzieci, a nie jako narzędzia zastępujące uwagę, którą jako rodzice jesteśmy winni dzieciom.</p> <p>Pamiętać trzeba, że tak jak w świecie realnym, tak w świecie wirtualnym dostępnych jest bardzo wiele rozwiązań technicznych, zarówno odpłatnych, jak i darmowych, które pomagają chronić dzieci, wystarczy wola i wiedza rodziców i opiekunów, aby z tych narzędzi korzystać. Nie ma żadnego powodu, aby zagrożenia w świecie wirtualnym traktować diametralnie odmiennie od zagrożeń w świecie realnym, a fundamenty i zasady ochrony dzieci przed zagrożeniami w obu tych światach powinny być takie same. Rozwiązania techniczne i normy prawne, w szczególności błędnie zaadresowane i skonstruowane, pozbawione podstawy, jaką jest uwaga rodzicielska, wychowywanie i edukowanie mogą wręcz pogłębić problem, gdyż stworzą po stronie rodziców, polityków i w mediach fałszywe wrażenie bezpieczeństwa i</p>	<p>Uwaga częściowo uwzględniona. Zrezygnowano z obowiązków dostawców w zakresie promowania usługi ograniczenia dostępu do treści pornograficznych. Przewidziano również zmiany ustaw o podatkach dochodowych od osób prawnych i fizycznych co ma na celu umożliwić przedsiębiorcom na jednorazowe odliczenie od kwoty podatku wydatków poniesionych na wdrożenie funkcjonalności koniecznych do realizacji usługi.</p> <p>W pozostałym zakresie uwagi nieuwzględnione. Należy nadmienić, iż projektowana ustawa w żadnym aspekcie nie ma na celu zastąpić fundamentalnego wkładu w edukację małoletnich na temat zagrożeń dostępnych w internecie. Kampanie i akcje</p>

	<p>„Mediakom”</p>	<p>„załatwienia sprawy”, podczas gdy dzieci, które – jeśli zechcą – bez większego wysiłku ominą zabezpieczenia techniczne i będą narażone na wszystkie treści i usługi dostępne za pośrednictwem sieci Internet. Tym bardziej, jeśli projektowane rozwiązania prawne adresują jedynie niewielki wycinek treści, które mogą być szkodliwe dla dzieci, a więc problem treści pornograficznych. W średniej perspektywie czasowej może pojawić się pokusa, aby bezpieczeństwo dzieci w Internecie w całości powierzyć jedynie rozwiązaniom technicznym i dostawcom technologii nie tylko w zakresie treści pornograficznych, ale również innych treści i usług, które mogą być szkodliwe dla dzieci.</p> <p>Ochrona dzieci przed dostępem do nieodpowiednich treści jest bez wątpienia jednym z większych wyzwań z jakim musimy się zmierzyć jako rodzice, społeczeństwo i Państwo Polskie.</p> <p>Projektodawca, przedkładając projektowaną ustawę, bez wątpienia trafnie zidentyfikował problem, jakim jest stosunkowo łatwy dostęp przez małoletnich do treści pornograficznych, niestety zaproponował błędne, nieuzasadnione i zwyczajnie niesprawiedliwe remedium, które całą odpowiedzialność za bezpieczeństwo dzieci w świecie wirtualnym składa na barki przedsiębiorców telekomunikacyjnych zapewniających dostęp do sieci Internet, ograniczając rolę rodzica do wnioskowania o usługę, a rolę Państwa Polskiego do recenzowania wysiłków dostawców Internetu. Dostawcy Internetu mają nie tylko zapewnić funkcjonowanie usługi blokującej dostęp do treści pornograficznych, ale zgodnie z projektowaną ustawą mają prowadzić działania promocyjne i informacyjne, a więc mają - w reżimie obowiązku realizowanego pod groźbą kary pieniężnej – realizować zadania i funkcje, które w sposób oczywisty są zadaniami Państwa Polskiego i powinny być realizowane w ramach polityki społecznej i rodzinnej (Ministerstwo Rodziny i Polityki Społecznej), systemu edukacji (Ministerstwo Edukacji i Nauki, szkoły i nauczyciele) i z wykorzystaniem licznych, opłacanych z budżetu państwa, instytucji, które mają dbać o dzieci (Rzecznik Praw Dziecka), o bezpieczeństwo komunikacji elektronicznej (Prezes Urzędu Komunikacji Elektronicznej) i realizować misję publiczną w mediach (telewizja i radio publiczne).</p> <p>Model i rozwiązania zaproponowane w projektowanej ustawie są niewłaściwe zaadresowane, nieuzasadnione i nietrafione z wielu powodów, które zostaną szerzej przedstawione w dalszej części niniejszego stanowiska, a w tym miejscu jedynie zasygnalizowane. Przepisy projektowanej ustawy:</p> <ol style="list-style-type: none"> 1. naruszają prawo Unii Europejskiej (a projekt ustawy powinien być notyfikowany Komisji Europejskiej); 2. ignorują obowiązujące już w Polsce przepisy prawa, których celem jest ograniczenie dostępności pornografii dla małoletnich; 3. deprecjonują wagę i rolę wychowania i edukacji; 4. pomijają fakt, że już dzisiaj istnieje cała gama rozwiązań technicznych służących ochronie małoletnich przed nieodpowiednimi treściami, zarówno odpłatnych jak i darmowych (w tym rozwiązań darmowych stworzonych z wykorzystaniem środków publicznych), prostych w obsłudze i dostępnych dla każdego, kto chce z nich korzystać; 	<p>uświadamiające zarówno rodziców, jak i dzieci, stanowią podstawowe źródło i jeden z mechanizmów walki z tymi postępującymi zagrożeniami.</p> <p>Projektowana ustawa w swoich założeniach stanowić ma kolejny z elementów tych mechanizmów, również poprzez skorzystanie z korzyści płynących z zaplecza, know-how i możliwości techniczno-organizacyjnych przedsiębiorców telekomunikacyjnych.</p> <p>Przedsiębiorców z jednej strony znajdujących się w bezpośredniej relacji z abonentem, a z drugiej stanowiących źródło zaufania dla jednostki w kontekście poczucie bezpieczeństwa w sieci, nieporównywalne z dostawcami oferującymi treści pornograficzne.</p> <p>Projektowana ustawa nie wyklucza możliwości podjęcia innych działań, w tym legislacyjnych, dotyczących ukrócenia zagrożenia u źródła, to jest wśród wspomnianych dostawców oferujących treści pornograficzne.</p> <p>W tym aspekcie podkreślić należy jednak, iż wprowadzane w innych państwach Unii Europejskiej rozwiązania są obiektem zastrzeżeń pod kątem m.in. ochrony danych osobowych, profilowania osób korzystających z usług oferowanych przez dostawców treści pornograficznych, czy również nawet pod kątem legalności</p>
--	-------------------	--	--

		<p>5. w sposób nieuzasadniony i zwyczajnie niesprawiedliwy adresują wszystkie obowiązki na dostawców Internetu, pozostawiając dostawców treści dla dzieci szkodliwych, w tym dostawców treści pornograficznych, całkowicie poza zakresem zainteresowania Projektodawcy i projektowanej ustawy;</p> <p>6. nakładają na dostawców Internetu obowiązki prowadzenia działań informacyjnych i promocyjnych dotyczących blokad i treści pornograficznych, które mają być realizowane pod groźbą kary (!), a więc przerzucają na prywatne przedsiębiorstwa realizację należących do Państwa Polskiego zadań z zakresu edukacji, polityki rodzinnej i społecznej;</p> <p>7. zawierają legislacyjnie i prawnie nieakceptowalne konstrukcje, niedające bronić się w demokratycznym państwie prawa, takie jak realizowany pod groźbą kary nakaz blokowania niezdefiniowanych treści;</p> <p>8. tworzą fałszywą wizję możliwości rozwiązania skomplikowanego problemu społecznego przez proste nakazy i zakazy ustawowe, dając złudne poczucie bezpieczeństwa;</p> <p>9. stwarzają polityczną pokusę do obejmowania obowiązkiem blokowania kolejnych kategorii treści i usług uznawanych za szkodliwe albo niepożądane;</p> <p>10. stwarzają nowe, poważne ryzyka dla prywatności abonentów;</p> <p>11. z niezrozumiałych powodów proponują model nieznanym w żadnym innym państwie, odmienny od tego, który został albo jest wdrażany w niektórych państwach Europy.</p> <p>Wszystkie powyżej zasygnalizowane zastrzeżenia zostały opisane szczegółowo w dalszej części niniejszego stanowiska, a już w tym miejscu jako Polska Izba Informatyki i Telekomunikacji, Krajowa Izba Gospodarcza Elektroniki i Telekomunikacji, Konfederacja Lewiatan oraz Związek Pracodawców Mediów Elektronicznych i Telekomunikacji „Mediakom” (dalej łącznie jako „Izby”) pragniemy przedstawić nasze postulaty kierunkowe:</p> <p>1. wnosimy o zaniechanie dalszych prac nad projektem ustawy w obecnym kształcie i brzmieniu;</p> <p>2. sugerujemy, aby Państwo Polskie wraz z jego instytucjami (takimi jak Ministerstwo Rodziny i Polityki Społecznej, Ministerstwo Edukacji i Nauki, Rzecznik Praw Dziecka, Prezes Urzędu Komunikacji Elektronicznej, publiczna telewizja i radio) skupiło się na działaniach edukacyjnych i informacyjnych, adresowanych zarówno do rodziców i opiekunów jak i dzieci, których celem będzie zwiększenie świadomości na temat zagrożeń jak również na temat sposobów i dostępnych już dzisiaj rozwiązań (w tym narzędzi technicznych) pomagających – każdemu chcącemu z nich korzystać – w chronieniu dzieci nie tylko przed dostępem do nieodpowiednich treści (rozumianych znacznie szerzej niż tylko treści pornograficzne), ale również pomagających w kontrolowaniu aktywności dzieci w świecie wirtualnym oraz kształtowaniu prawidłowych wzorców zachowań i postaw wobec uzależnień i innych zagrożeń związanych z elektroniką i światem cyfrowym (kontrola rodzicielska, programy antywirusowe i znacznie więcej);</p> <p>3. zamiast na tworzeniu nowych regulacji prawnych sugerujemy skupienie uwagi Państwa Polskiego na egzekwowaniu już istniejących regulacji prawnych, których celem jest ochrona</p>	<p>wprowadzanych rozwiązań. Wspomniane kwestie składają się na znaczną złożoność problemu, która swoje potwierdzenie znajduje także w przedstawionych uwagach. Obecnie na poziomie Rady Europy trwają dyskusje dotyczące ograniczenia dostępu do pornografii przez dzieci w internecie, jak też w kontekście unijnym wydany został komunikat z dnia 11.5.2022 r. dotyczący nowej europejskiej strategii na rzecz lepszego internetu dla dzieci (BIK+), co może świadczyć o tym, iż kwestia ta stanie się przedmiotem prac legislacyjnych również na poziomie Unii Europejskiej. Do tego jednak momentu słuszne jest podejmowanie przez poszczególne państwa rozwiązań mających za zadanie skontrolować postępujący problem negatywnego wpływu nadużywania pornografii przez dzieci. Warto również podkreślić, iż w przywołanej strategii BIK+ Komisja Europejska zauważyła, iż część stosowanych obecnie narzędzi - w tym weryfikacji wieku - nie zawsze jest skuteczna.</p>
--	--	---	--

		<p>małoletnich przed dostępem do treści pornograficznych, takich jak art. 200 § 3 i 5 Kodeksu karnego, które przewidują karę pozbawienia wolności do lat 3 dla każdego, kto:</p> <p>a. małoletniemu poniżej lat 15 prezentuje treści pornograficzne lub udostępnia mu przedmioty mające taki charakter albo rozpowszechnia treści pornograficzne w sposób umożliwiający takiemu małoletniemu zapoznanie się z nimi</p> <p>b. prowadzi reklamę lub promocję działalności polegającej na rozpowszechnianiu treści pornograficznych w sposób umożliwiający zapoznanie się z nimi małoletniemu poniżej lat 15;</p> <p>4. jeśli w ocenie Projektodawcy przyjęcie nowych regulacji prawnych jest konieczne, to takie rozwiązania powinny być wzorowane na działających rozwiązaniach wdrożonych w innych krajach, np. we Francji, w Niemczech i wdrażanych w Wielkiej Brytanii, które Projektodawca opisuje w Ocenie Skutków Regulacji (OSR) do projektowanej ustawy, a które znacznie lepiej adresują problem i są pozbawione większości najpoważniejszych wad i ryzyk zasygnalizowanych wcześniej; docelowe przepisy powinny:</p> <p>a. wymagać od dostawców treści pornograficznych weryfikacji wieku użytkownika celem odmówienia dostępu użytkownikowi niepełnoletniemu (co stanowiłoby naturalne i logiczne uzupełnienie przytoczonego już wcześniej przepisu polskiego Kodeksu karnego);</p> <p>b. przewidywać, że domena internetowa dostawcy treści pornograficznych, który nie wdroży skutecznego mechanizmu weryfikacji wieku albo udziela dostępu osobom niepełnoletnim po weryfikacji wieku, jest wpisywana do rejestru domen internetowych, które byłyby w tym modelu blokowane przez dostawców usługi dostępu do sieci Internet.</p> <p>Dostawcy usługi dostępu do sieci Internet nie negują tego, że mogą być częścią kompleksowej kampanii i systemowych działań zmierzających do ograniczenia ekspozycji małoletnich na treści pornograficzne, ale rola dostawców Internetu powinna być adekwatna do roli i funkcji jaką w gospodarce i społeczeństwie pełnią przedsiębiorcy telekomunikacyjni, uwzględniając potrzebę zaadresowania u źródła problemu dostępu przez małoletnich do treści pornograficznych, a więc na poziomie dostawców treści pornograficznych. Taki właśnie model został wdrożony we Francji oraz w Niemczech i jest wdrażany w Wielkiej Brytanii.</p> <p>W kolejnej części stanowiska prezentujemy uwagi kierunkowe, czyli takie, które w ocenie Izby dyskwalifikują projektowaną ustawę w obecnym kształcie i wymagają poszukiwania innych modeli i rozwiązań. Po uwagach kierunkowych przedstawiamy rekomendowane przez Izby rozwiązania, w tym działania legislacyjne. W ostatniej części stanowiska przedstawiamy uwagi szczegółowe do przepisów projektowanej ustawy, z zastrzeżeniem, że w ocenie Izby zmianie powinien ulec zaproponowany model i podstawowe założenia projektowanej regulacji, a celem przedstawienia uwag szczegółowych jest jedynie przedstawienie Projektodawcy wiedzy i opinii eksperckich przydatnych do przygotowania nowego, lepszego modelu interwencji legislacyjnej.</p> <p>Jako Izby zrzeszające przedsiębiorców telekomunikacyjnych, w tym dostawców usługi dostępu do sieci Internet, proponujemy dialog i współpracę merytoryczną z Projektodawcą, celem wypracowania rozwiązań, które w sposób racjonalny i sprawiedliwy rozpiszą role i zadania</p>	
--	--	--	--

			<p>służące ochronie małoletnich przed nieodpowiednimi treściami w Internecie, ze szczególnym uwzględnieniem dostępu do treści pornograficznych.</p> <p>Mając na względzie zaprezentowane argumenty prosimy o organizację spotkania w formule warsztatowej celem kontynuowania zainicjowanego przez Projektodawcę jeszcze w 2021 roku dialogu na temat optymalnych mechanizmów ochrony dzieci przed nieodpowiednimi treściami w Internecie.</p>	
26.	<p>Polska Izba Informatyków i Telekomunikacji, Krajowa Izba Gospodarcza za Elektroniki i Telekomunikacji, Konfederacja Lewiatan, Związek Pracodawców Mediów Elektronicznych i Telekomunikacji „Mediakom”</p>	<p>Naruszenie prawa Unii Europejskiej i obowiązek notyfikacji Komisji Europejskiej</p> <p>Projektowana ustawa nakłada na dostawców publicznie dostępnych usług telekomunikacyjnych świadczących usługę dostępu do internetu obowiązek zapewnienia abonentowi możliwości korzystania z bezpłatnej usługi ograniczenia dostępu do treści pornograficznych w internecie (art. 3 ust. 1 i 2 projektowanej ustawy). Projektowana ustawa stanowi, że usługa ograniczenia dostępu do treści pornograficznych w internecie w szczególności polega na skutecznym i łatwym dla abonenta blokowaniu przez dostawców publicznie dostępnych usług telekomunikacyjnych świadczących usługę dostępu do internetu dostępu do treści pornograficznych w internecie (art. 4 ust. 1 projektowanej ustawy).</p> <p>Zatem projektowana ustawa wprost nakłada na dostawcę Internetu obowiązek blokowania treści pornograficznych, przy czym obowiązek blokowania ma być realizowany wobec tych abonentów, którzy zażądają takiej usługi. W tym miejscu należy bardzo wyraźnie podkreślić, że obowiązek blokowania treści pornograficznych jest tożsamy z obowiązkiem monitorowania całego Internetu i dostępnych w nim treści, gdyż nie da się zablokować określonej kategorii treści dostępnej w Internecie (w tym przypadku treści pornograficznych), stanowiącej jakiś wycinek treści dostępnych w Internecie, bez monitorowania całego Internetu i dostępnych w nim treści. Nie da się oddzielić przysłowiowych plew od ziarna bez przesiania całego ziarna. Nie ma innego sposobu na wywiązanie się z generalnego i ogólnego obowiązku blokowania treści pornograficznych niż przez monitorowanie wszystkich dostępnych w Internecie treści po to, aby najpierw zidentyfikować, a następnie zablokować treści pornograficzne. Blokowanie wymaga identyfikowania, a identyfikowanie wymaga monitorowania.</p> <p>Obowiązek blokowania jest zatem tożsamy z obowiązkiem monitorowania i identyfikowania treści, które mają być zablokowane.</p> <p>Z tego właśnie względu przepis prawa nakładający na dostawcę Internetu obowiązek blokowania treści pornograficznych będzie niezgodny z prawem Unii Europejskiej, a bardziej precyzyjnie, taki przepis będzie musiał być uznany za naruszający prawo Unii Europejskiej. Obowiązująca dyrektywa 2000/31/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 8 czerwca 2000 r. w sprawie niektórych aspektów prawnych usług społeczeństwa informacyjnego, w szczególności handlu elektronicznego w ramach rynku wewnętrznego (dyrektywa o handlu elektronicznym) zawiera szereg przepisów o fundamentalnym znaczeniu dla przedsiębiorców telekomunikacyjnych, w tym dostawców usługi dostępu do sieci Internet. Pierwszym takim przepisem jest art. 12 dyrektywy o handlu elektronicznym, który określa, w jakich przypadkach dostawca usługi społeczeństwa informacyjnego polegającej na transmisji w sieci telekomunikacyjnej informacji przekazanych przez usługobiorcę lub na zapewnianiu dostępu</p>	<p>Uwaga nieuwzględniona</p> <ul style="list-style-type: none"> • Projekt nie przewiduje modelu opt-out, a zatem ogólnego blokowania wszystkim użytkownikom dostępu do treści, lecz jedynie obowiązek oferowania takiej usługi. Blokowanie następuje na wniosek abonenta, który chce z usługi skorzystać. • Dostawca internetu nie ponosi też odpowiedzialności za same treści pornograficzne. • Przepisami ustawy nie są objęte treści zawarte np. w komunikatorach, a więc blokada dotyczyć powinna – podobnie jak w np. wykorzystywanych już obecnie filtrach rodzicielskich czy aplikacjach kontroli rodzicielskiej – określonych stron internetowych, których działalność polega na oferowaniu dostępu do pornografii. • Zgodnie z art. 3 ust. 1 dyrektywy o handlu elektronicznym, zatytułowany „Rynek wewnętrzny” - każde państwo członkowskie zapewnia, aby usługi społeczeństwa informacyjnego, świadczone przez usługodawcę mającego siedzibę na jego terytorium, były 	

		<p>do sieci telekomunikacyjnej (zwykły przekaz, <i>mere conduit</i> w angielskiej wersji językowej), nie ponosi odpowiedzialności za przekazywane informacje. Przepis ten dotyczy przedsiębiorców telekomunikacyjnych (w tym dostawców usługi dostępu do sieci Internet) i przewiduje, że przedsiębiorca telekomunikacyjny nie ponosi odpowiedzialności za przekazywane informacje, jeśli i) nie jest inicjatorem przekazu, ii) nie wybiera odbiorcy przekazu oraz iii) nie wybiera oraz nie modyfikuje informacji zawartych w przekazie. Art. 12 dyrektywy o handlu elektronicznym został implementowany do krajowego porządku prawnego przez art. 12 ustawy z dnia 18 lipca 2002 r. o świadczeniu usług drogą elektroniczną. W kontekście projektowanej ustawy kluczowe znaczenie ma jednak art. 15 ust. 1 dyrektywy o handlu elektronicznym, który stanowi:</p> <p><i>Państwa Członkowskie nie nakładają na usługodawców świadczących usługi określone w art. 12, 13 i 14 ogólnego obowiązku nadzorowania informacji, które przekazują lub przechowują ani ogólnego obowiązku aktywnego poszukiwania faktów i okoliczności wskazujących na bezprawną działalność.</i></p> <p><i>Member States shall not impose a general obligation on providers, when providing the services covered by Articles 12, 13 and 14, to monitor the information which they transmit or store, nor a general obligation actively to seek facts or circumstances indicating illegal activity</i> (w angielskiej wersji językowej dyrektywy)</p> <p>Przytoczony przepis jest adresowany do Państw Członkowskich UE i zakazuje Państwom Członkowskim nakładania m.in. na przedsiębiorców telekomunikacyjnych świadczących usługę dostępu do sieci Internet ogólnego obowiązku nadzorowania (monitorowania w angielskiej wersji językowej) przekazywanych informacji. Zatem przepisy projektowanej ustawy, nakładające na przedsiębiorcę telekomunikacyjnego świadczącego usługę dostępu do sieci Internet generalny, prawny obowiązek blokowania treści pornograficznych (na żądanie czy też bez żądania abonenta) będą musiały być uznane za przepisy naruszające art. 15 ust. 1 dyrektywy o handlu elektronicznym, gdyż projektowany generalny obowiązek blokowania treści pornograficznych oznacza również generalny obowiązek nadzorowania (monitorowania) treści internetowych i ich identyfikowanie. A art. 15 ust. 1 dyrektywy o handlu elektronicznym zakazuje Państwom Członkowskim nakładania takiego obowiązku na przedsiębiorców telekomunikacyjnych świadczących usługi dostępu do sieci Internet.</p> <p>Art. 15 ust. 1 dyrektywy o handlu elektronicznym został transponowany do krajowego porządku prawnego przepisem art. 15 ustawy o świadczeniu usług drogą elektroniczną, który stanowi, że podmiot, który świadczy usługi określone w art. 12-14, nie jest obowiązany do sprawdzania przekazywanych, przechowywanych lub udostępnianych przez niego danych, o których mowa w art. 12-14. W tym miejscu zaznaczyć trzeba, że ewentualne uchylenie art. 15 ustawy o świadczeniu usług drogą elektroniczną nie usunie konfliktu projektowanych regulacji z prawem UE, gdyż w dalszym ciągu obowiązuje i będzie obowiązywać adresowany do Państw Członkowskich zakaz wynikający z art. 15 ust. 1 dyrektywy o handlu elektronicznym.</p> <p>Dyrektywa o handlu elektronicznym zakazuje nakładania obowiązków o charakterze generalnym (ogólnym), a więc zakaz ten nie dotyczy obowiązków o charakterze szczególnym,</p>	<p>zgodne z przepisami krajowymi stosowanymi w tym państwie członkowskim i wchodzącymi w zakres koordynowanej dziedziny.</p> <ul style="list-style-type: none"> • art. 3 ust. 4 dyrektywy - państwa członkowskie mogą ograniczać swobodny przepływ usług społeczeństwa informacyjnego z powodów wchodzących w zakres koordynowanej dziedziny, jeżeli podejmowane przez nie środki są konieczne z powodu porządku publicznego, w szczególności zapobiegania przestępstwom, dochodzenia, wykrywania oraz ścigania przestępstw wraz z ochroną małoletnich oraz naruszeniem godności dotyczącej osób fizycznych. • przepisy dot. usług zwykłego przekazu, cachingu i hostingu (art. 12 ust. 3, art. 13 ust. 2 i art. 14 ust. 3 dyrektywy) - zastrzegają, że przepisy te nie mają wpływu na możliwość wymagania od usługodawców przez sąd lub organ administracyjny, zgodnie z systemem prawnym państwa członkowskiego, żeby przerwali oni naruszenia prawa lub im zapobiegali. W przypadku usługi hostingu dodatkowo zastrzeżono, że państwa członkowskie mogą ustanowić procedury regulujące usuwanie lub uniemożliwianie dostępu do
--	--	--	---

		<p>odnoszących się do konkretnych, indywidualnych spraw. Motyw 47 dyrektyw o handlu elektronicznym stanowi:</p> <p><i>Państwa Członkowskie nie mogą nakładać na usługodawców obowiązku nadzoru jedynie w odniesieniu do obowiązków o charakterze ogólnym; nie dotyczy to obowiązków nadzoru mających zastosowanie do przypadków szczególnych oraz, w szczególności, nie ma wpływu na decyzje władz krajowych podjęte zgodnie z ustawodawstwem krajowym.</i></p> <p>Przez szczególne przypadki i decyzje władz krajowych, o których mowa w powyżej cytowanym motywie dyrektywy, należy rozumieć rozstrzygnięcia o charakterze indywidualnym (odnoszące się do konkretnej osoby albo organizacji) i konkretnym (odnoszące się do konkretnych okoliczności i stanu faktycznego), a więc przykładowo wyroki sądów oraz decyzje administracyjne. Normy prawne, takie jak przepisy projektowanej ustawy, mają charakter generalny (odnoszą się do wszystkich adresatów spełniających określone kryteria) i abstrakcyjny (nakazane zachowanie jest wymagane od adresata normy w każdym przypadku, gdy ziszcza się określone w normie prawnej przesłanki), zatem statuują obowiązek o charakterze ogólnym (generalnym) i jako takie objęte są zakazem wynikającym z art. 15 ust. 1 dyrektywy o handlu elektronicznym.</p> <p>Należy podkreślić, że nie ma tu znaczenia fakt, że projektowana ustawa nakłada obowiązek blokowania treści pornograficznych tym abonentom, którzy zażądali takiej blokady, gdyż z perspektywy dostawcy usługi dostępu do sieci Internet złożenie takiego żądania przez jednego choćby abonenta uruchamia generalny i abstrakcyjny obowiązek monitorowania, identyfikowania i blokowania treści pornograficznych na rzecz wszystkich abonentów, którzy takie żądanie zgłosili.</p> <p>W tym miejscu należy zaznaczyć, że na poziomie UE zakończyły się prace legislacyjne nad Aktem o Usługach Cyfrowych, a dokument ten został ogłoszony w Dzienniku Urzędowym Unii Europejskiej. Piszemy o tym, gdyż Akt o Usługach Cyfrowych uchyla analizowane powyżej art. 12 – 15 dyrektywy o handlu elektronicznym, a treść tych przepisów zostaje inkorporowana do tekstu Aktu o Usługach Cyfrowych, w ten sposób, że w analizowanym zakresie nie zajdą zmiany w prawie UE wraz z wejściem w życie Aktu o Usługach Cyfrowych. Następcą art. 12 dyrektywy o handlu elektronicznym jest art. 3 Aktu o Usługach Cyfrowych, który przewiduje takie same przesłanki wyłączenia odpowiedzialności przedsiębiorcy telekomunikacyjnego świadczącego usługę dostępu do sieci Internet. Natomiast następcą art. 15 dyrektywy o handlu elektronicznym, zakazującego Państwu Członkowskiemu nakładania ogólnego obowiązku w zakresie monitorowania treści, jest art. 8 Aktu o Usługach Cyfrowych, który stanowi:</p> <p><i>Brak ogólnych obowiązków w zakresie monitorowania lub aktywnego ustalania faktów</i> <i>Na dostawców usług pośrednich nie nakłada się ogólnego obowiązku monitorowania informacji, które dostawcy ci przekazują lub przechowują, ani aktywnego ustalania faktów lub okoliczności wskazujących na nielegalną działalność.</i></p>	<p>tych informacji przez te państwa.</p> <ul style="list-style-type: none"> • motyw 47 - państwa członkowskie nie mogą nakładać na usługodawców obowiązku nadzoru jedynie <u>w odniesieniu do obowiązków o charakterze ogólnym</u>. Nie dotyczy to obowiązków nadzoru mających zastosowanie do przypadków szczególnych oraz nie ma wpływu na decyzje władz krajowych podjęte zgodnie z ustawodawstwem krajowym.³ • w przypadku zaś filtrowania treści pornograficznych chodzi nie o nielegalność treści, lecz o ochronę części usługobiorców przed treściami w większości przypadków legalnymi. Ogólny zaś nakaz nadzorowania w przypadku narzędzi ochrony rodzicielskiej nie jest nakazem porównywalnym z nakazami o których mowa w orzeczeniach TSUE, o obowiązku kontrolowania wszystkich treści. • „Podstawą prawną dla takiego obowiązku mogą być zarówno przepisy prawa krajowego, jak i orzeczenia organów administracyjnych lub sądów” <p>„Zasadniczym celem regulacji dyrektywy, tak jak polskiego przepisu, który ją wdrożył, jest „brak obowiązku sprawdzania informacji pod kątem faktów lub okoliczności wskazujących na</p>
--	--	---	---

³ Justyna Łacny, *Możliwość ustawowego ograniczenia dostępu do pornografii w internecie... op.cit.*

		<p><i>No general monitoring or active fact-finding obligations</i> <i>No general obligation to monitor the information which providers of intermediary services transmit or store, nor actively to seek facts or circumstances indicating illegal activity shall be imposed on those providers.</i></p> <p>Akt o Usługach Cyfrowych jest rozporządzeniem, a więc aktem prawa UE który będzie miał bezpośrednie zastosowanie na terytorium Państw Członkowskich UE, co oznacza, że uchylone będą musiały być obecnie obowiązujące przepisy art. 12 – 15 ustawy o świadczeniu usług drogą elektroniczną, ze względu na uregulowanie tej materii w Akcie o Usługach Cyfrowych.</p> <p>Naruszenie dyrektywy o handlu elektronicznym, a w przyszłości Aktu o Usługach Cyfrowych, nie wyczerpuje listy aktów prawnych UE, z którymi koliduje projektowana ustawa. W ocenie Izb projektowana ustawa, gdyby została przyjęta w obecnym kształcie i brzmieniu, powodowałaby konflikt również z rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2015/2120 z dnia 25 listopada 2015 r. ustanawiającym środki dotyczące dostępu do otwartego internetu i dotyczące opłat detalicznych za regulowane usługi łączności wewnętrznej oraz zmieniającym dyrektywę 2002/22/WE, a także rozporządzenie (UE) nr 531/2012 (rozporządzenie dotyczące dostępu do otwartego internetu). Rozporządzenie to, potocznie określane rozporządzeniem ws. neutralności sieci (<i>net neutrality</i>), zakazuje dostawcom usługi dostępu do sieci Internet stosowania środków zarządzania ruchem wykraczających poza środki dopuszczone w rozporządzeniu, a w szczególności zakazuje dostawcom Internetu blokowania, spowalniania, zmieniania, ograniczania, pogarszania jakości oraz faworyzowania określonych treści, aplikacji lub usług, lub szczególnych ich kategorii, jak również zakazuje ingerowania w nie (art. 3 akapit 3 rozporządzenia). Od tak zakreślonego zakazu rozporządzenie przewiduje szereg wyjątków, w tym wyjątek przewidujący, że zakaz ten nie dotyczy przypadków w których blokowanie i inne co do zasady zakazane praktyki są konieczne, i jedynie tak długo, jak jest to konieczne, aby (podkreślenie własne) <i>zapewnić zgodność z aktami prawodawczymi Unii lub zgodnymi z prawem Unii przepisami prawa krajowego, którym podlega dostawca usług dostępu do internetu, lub ze zgodnymi z prawem Unii środkami służącymi wykonaniu takich aktów prawodawczych Unii lub przepisów krajowych, w tym z orzeczeniami sądowymi lub decyzjami organów publicznych dysponujących odpowiednimi uprawnieniami</i> (art. 3 akapit 3 lit a) rozporządzenia). Zatem wynikający z rozporządzenia, unijny zakaz blokowania treści lub usług nie będzie dotyczył blokowania treści realizowanego jako wykonanie obowiązku wynikającego z prawa krajowego (z ustawy w przypadku Polski), pod warunkiem jednak, że taki akt prawa krajowego (ustawa) jest zgodny z prawem Unii Europejskiej. Jak już wcześniej wykazaliśmy ustawowy, generalny obowiązek blokowania treści pornograficznych nie jest zgodny z prawem Unii Europejskiej (gdyż narusza dyrektywę o handlu elektronicznym, a w przyszłości Akt o Usługach Cyfrowych), a co zatem idzie blokowanie treści pornograficznych</p>	<p>bezprawny charakter samych danych lub związanej z nimi działalności”.</p> <p>- warto podkreślić odmiennosc celów: ochrona dzieci z jednej strony oraz powstrzymanie wszelkich bezprawnych działań z drugiej.”⁴</p> <p>Z uwagi na brak sprzeczności z dyrektywą o handlu elektronicznym wprowadzenia przewidzianych ustawą obowiązków, należy uznać, że obowiązki te są dopuszczalne również w świetle art. 3 ust. 3 rozporządzenia 2015/2120.</p>
--	--	---	---

⁴ Analiza istniejących przepisów prawnych pod kątem ochrony dzieci i młodzieży przed zbyt łatwym dostępem do treści seksualizujących i pornograficznych w 2016 roku, Stowarzyszenie Twoja Sprawa.

		<p>na podstawie projektowanej ustawy stanowiłoby naruszenie zakazu blokowania treści i usług wyrażonego w rozporządzeniu dotyczącym dostępu do otwartego internetu.</p> <p>Ponadto, w ocenie Izby projektowana ustawa podlega obowiązkowi notyfikacji na zasadach określonych w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 23 grudnia 2002 r. w sprawie sposobu funkcjonowania krajowego systemu notyfikacji norm i aktów prawnych (rozporządzenie w sprawie notyfikacji), którego przepisy implementują i wykonują w ramach krajowego porządku prawnego dyrektywę 2015/1535 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 9 września 2015 r. ustanawiającą procedurę udzielania informacji w dziedzinie przepisów technicznych oraz zasad dotyczących usług społeczeństwa informacyjnego (dyrektywa w sprawie zasad dotyczących usług społeczeństwa informacyjnego). Dyrektywa ta nakłada na Państwa Członkowskie obowiązek przekazania Komisji Europejskiej wszelkich projektów przepisów technicznych, z wyjątkiem tych, które w pełni stanowią transpozycję normy międzynarodowej lub europejskiej, w którym to przypadku wystarczającą jest informacja dotycząca odpowiedniej normy (art. 5 ust. 1 dyrektywy w sprawie zasad dotyczących usług społeczeństwa informacyjnego). Przez „przepisy techniczne” dyrektywa każe rozumieć: <i>specyfikacje techniczne i inne wymagania bądź zasady dotyczące usług, włącznie z odpowiednimi przepisami administracyjnymi, których przestrzeganie jest obowiązkowe, de jure lub de facto, w przypadku wprowadzenia do obrotu, świadczenia usługi, ustanowienia operatora usług lub korzystania w państwie członkowskim lub na przeważającej jego części, jak również przepisy ustawowe, wykonawcze i administracyjne państw członkowskich, z wyjątkiem określonych w art. 7, zakazujące produkcji, przywozu, wprowadzania do obrotu lub stosowania produktu lub zakazujące świadczenia bądź korzystania z usługi lub ustanawiania dostawcy usług (art. 1 ust. 1 lit. f) dyrektywy w sprawie zasad dotyczących usług społeczeństwa informacyjnego)</i>. Natomiast przez „usługę”, której mają dotyczyć przepisy techniczne, należy rozumieć każdą usługę społeczeństwa informacyjnego, to znaczy każdą usługę normalnie świadczoną za wynagrodzeniem, na odległość, drogą elektroniczną i na indywidualne żądanie odbiorcy usług (art. 1 ust. 1 lit. b) dyrektywy w sprawie zasad dotyczących usług społeczeństwa informacyjnego). Unijne definicje i wymagania mają swoje odpowiedniki w rozporządzeniu w sprawie notyfikacji, które w sposób tożsamy do wcześniej przytoczonej dyrektywy definiuje „przepisy techniczne” (§ 2 pkt 5) rozporządzenia) oraz „usługę” (§ 2 pkt 1 rozporządzenia) oraz stanowi o obowiązku notyfikacji aktów prawnych zawierających przepisy techniczne (§ 4 rozporządzenia). W przypadku usług społeczeństwa informacyjnego celem procedury notyfikacji projektu aktu prawnego do Komisji Europejskiej jest ocena, czy projektowane regulacje nie naruszają przepisów prawa UE, a w szczególności przepisów prawa UE, które gwarantują swobodny przepływ usług społeczeństwa informacyjnego w ramach rynku wewnętrznego (patrz art. 3 ust. 2 dyrektywy o handlu elektronicznym, który stanowi: <i>Państwa Członkowskie nie mogą z powodów wchodzących w zakres koordynowanej dziedziny ograniczać swobodnego przepływu usług społeczeństwa informacyjnego pochodzących z innego Państwa Członkowskiego</i>).</p>	<p>Odnosząc się do kwestii notyfikacji należy wskazać, że projektowane przepisy nie nakładają na dostawców obowiązku odgórnego ograniczenia dostępu do treści nieodpowiednich w internecie, a jedynie dają możliwość abonentowi skorzystania z usługi ograniczenia dostępu do treści pornograficznych. Ograniczenie następuje na żądanie abonenta. Przepisy zatem nie stanowią ograniczenia swobodny przepływ usług społeczeństwa informacyjnego w ramach rynku wewnętrznego.</p> <p>Ponadto, zgodnie z rozporządzeniem w sprawie sposobu funkcjonowania krajowego systemu notyfikacji norm i aktów prawnych notyfikacji aktów prawnych nie podlegają akty mające na celu ochronę moralności publicznej lub porządku publicznego, a za takie regulacje należy uznać omawiany projekt ustawy.</p>
--	--	---	--

		<p>Bez względu na ocenę moralną i społeczną dostarczania treści pornograficznych (z wyłączeniem treści i zachowań nielegalnych takich jak pornografia dziecięca czy zoofilia) dostarczanie treści pornograficznych, jeśli odbywa się za pośrednictwem sieci Internet, co do zasady będzie stanowiło usługę społeczeństwa informacyjnego w rozumieniu dyrektywy w sprawie zasad dotyczących usług społeczeństwa informacyjnego oraz rozporządzenia. A więc przepisy projektowanej ustawy, nakazujące blokowanie treści pornograficznych, stanowią projekt przepisów technicznych w rozumieniu ww. przytoczonej dyrektywy i rozporządzenia, gdyż zawierają przepisy prawa (nakaz blokowania) bezpośrednio wpływające i ograniczające możliwość świadczenia tego typu usług społeczeństwa informacyjnego na terytorium RP, pochodzących z innych Państw Członkowskich UE (rynek wewnętrzny). Zatem projektowana ustawa objęta jest obowiązkiem notyfikacji na zasadach określonych rozporządzenie w sprawie notyfikacji.</p> <p>Zaznaczyć należy, że w tym przypadku nie znajduje zastosowania przepis przytoczonego rozporządzenia, który wprowadza wyjątek od obowiązku notyfikacji dla projektów aktów prawnych dotyczących usług telekomunikacyjnych objętych zakresem regulacji prawa Wspólnoty Europejskiej (§ 4 ust. 2 pkt 1 rozporządzenia). Podobny, ale nie tożsamy (bo o węższym zakresie zastosowania) wyjątek od obowiązku notyfikacji przewiduje powołana dyrektywa dla zasad odnoszących się do zagadnień objętych przepisami Unii w dziedzinie usług telekomunikacyjnych, o których mowa w dyrektywie Parlamentu Europejskiego i Rady 2002/21/WE (po zmianach należy to odesłanie czytać jako odesłanie do europejskiego Kodeksu łączności elektronicznej). Wyjątek ten nie znajduje zastosowania w przypadku projektowanej ustawy, gdyż:</p> <ul style="list-style-type: none">• projektowana ustawa przewiduje obowiązki, które nie są objęte zakresem regulacji prawa Unii Europejskiej (nie ma przepisów prawa UE, które nakładałyby na przedsiębiorców telekomunikacyjnych generalny obowiązek blokowania treści pornograficznych);• wymóg notyfikowania projektowanej ustawy wynika nie tyle z faktu nakładania obowiązków na przedsiębiorców telekomunikacyjnych, co z tego, że obowiązek ten ma bezpośredni wpływ na swobodę przepływu usług świadczonych drogą elektroniczną na rynku wewnętrznym Unii Europejskiej. <p>Podsumowując tę część wyводу:</p> <ol style="list-style-type: none">1. przyjęcie projektowanej ustawy w obecnym kształcie stanowiłoby naruszenie art. 15 ust. 1 dyrektywy o handlu elektronicznym (w przyszłości art. 7 Aktu o Usługach Cyfrowych);2. blokowanie treści pornograficznych w wykonaniu obowiązku wynikającego z projektowanej ustawy, niezgodnej z prawem UE, obarczone byłoby ryzykiem naruszenia zakazu blokowania treści i usług wynikającego z rozporządzenia UE dotyczącego dostępu do otwartego internetu;3. projekt ustawy przed uchwaleniem powinien być notyfikowany Komisji Europejskiej zgodnie z przepisami rozporządzenia w sprawie notyfikacji.	
--	--	--	--

27.	Polska Izba Informatyk i Telekomunikacji, Krajowa Izba Gospodarcza za Elektroniki i Telekomunikacji, Konfederacja Lewiatan, Związek Pracodawców Mediów Elektronicznych i Telekomunikacji „Mediakom”	<p>Obowiązujące przepisy prawa oraz waga wychowania i edukacji</p> <p>Projektowana ustawa jest przykładem podejścia, które zakłada, że każdy problem społeczny należy i da się rozwiązać za pomocą nakazów i zakazów ustawowych. Jest to przeświadczenie błędne, gdyż nie da się rozwiązywać skomplikowanych problemów społecznych wyłącznie nakazami i zakazami prawnymi, takie działanie jest atrakcyjne wyłącznie politycznie i medialnie, bo wydaje się oferować proste rozwiązania dla skomplikowanych problemów. Jednym z efektów jest to, że tworzone są ustawy, które nie przynoszą zamierzonego efektu społecznego, a reakcją na brak rezultatów są kolejne nowelizacje, nowe nakazy i zakazy, nakładanie kolejnych warstw przepisów. Końcowym efektem jest obserwowana w Polsce inflacja prawa - każdego roku polski Prawodawca tworzy więcej stron przepisów prawa niż rok wcześniej, a skutkiem jest komplikowanie otoczenia prawnego, w którym muszą funkcjonować obywatele i przedsiębiorcy.</p> <p>Państwo Polskie, identyfikując faktyczny problem społeczny, jakim jest zbyt łatwy dostęp do treści pornograficznych przez osoby niepełnoletnie, powinno w pierwszym kroku zastanowić się, jakie działania poza-legislacyjne można podjąć, aby problem ten zaadresować. Dopiero jeśli analiza taka wykaże, że problemu nie da się rozwiązać narzędziami poza-legislacyjnymi należałoby się zastanowić, jak usprawnić egzekucję albo poprawić obowiązujące już przepisy prawa. Tworzenie nowych ustaw i obszarów regulowanych powinno być traktowane jako ostateczność, gdy wszystkie inne rozwiązania zawiodą. Analiza projektowanej ustawy, uzasadnienia oraz Oceny Skutków Regulacji nie daje podstaw do sądenia, że takie analizy i działania były podejmowane zanim zdecydowano się na przygotowanie radykalnego w swoich założeniach projektu ustawy.</p> <p>Zgodnie z zaprezentowaną logiką prawidłowego działania w pierwszej kolejności należałoby się skupić na analizie możliwości rozwiązania problemu poprzez działania poza-legislacyjne, takie jak działania wychowawcze, edukacyjne i informacyjne, skierowane zarówno do rodziców i dzieci, w tym działania informujące i promujące wykorzystanie przez rodziców istniejących już rozwiązań technicznych wspierających ochronę dzieci przed zagrożeniami świata wirtualnego. W dyskursie publicznym eksperci podkreślają, że o ile rozwiązania techniczne są pomocne (i są już dzisiaj dostępne) to nie zastąpią one uwagi i rozmowy rodzica z dzieckiem, edukacji i informacji na temat istniejących zagrożeń jak i sposobów radzenia sobie z nimi. Wychowywanie dzieci jest bez wątpienia rolą nas, rodziców, natomiast systemowa edukacja i informacja to bez wątpienia zadanie Państwa Polskiego, a projektowana ustawa w jaskrawy i nieakceptowalny sposób zmierza do przerzucenia odpowiedzialności za edukację i informację na przedsiębiorców telekomunikacyjnych, czego koronnym przykładem niech będzie przepis nakazujący (pod groźbą kary!) przedsiębiorcom telekomunikacyjnym podejmowanie działań informacyjnych i promocyjnych. Należy jeszcze raz stanowczo podkreślić, że edukowanie społeczeństwa jest rolą Państwa Polskiego, a przedsiębiorcy mogą wspierać działania Państwa w tym zakresie, ale nie mogą Państwa zastąpić lub wyręczyć. A jest o czym edukować i o czym informować. Z jednej strony należy edukować i informować rodziców i dzieci, o zagrożeniach jakie stwarza świat cyfrowy, gdzie dostęp małoletnich do</p>	<p>Uwaga częściowo uwzględniona.</p> <p>Wprowadzono nowe obowiązki informacyjno-edukacyjne Ministra do spraw rodziny, które będą uzupełniać działania podejmowane przez dostawców. Konieczne jest bowiem podejście wieloaspektowe do kwestii ograniczenia dostępu małoletnich do treści pornograficznych. Zrezygnowano z dodatkowych obowiązków dostawców w zakresie działań promujących.</p> <p>Przywołane przepisy kodeksu karnego nie stanowią argumentu przeciwko podejmowaniu dodatkowych działań – lecz wskazują na głębię zagrożenia i konieczność patrzenia na nie z różnych perspektyw. Jednym z podstawowych celów projektowanej ustawy jest zakotwiczenie świadomości wśród abonentów – rodziców – możliwości walki z dostępem do pornografii wśród ich dzieci, możliwości skorzystania z rozwiązań dostarczanych im przez zaufane podmioty. Wraz z przywołanymi, rozwijanymi aplikacjami rządowymi – dostępnymi i promowanymi do użytku – znacząca jest waga wykorzystania z jednej strony znajomości swych abonentów przez przedsiębiorców, a z drugiej – tej relacji i budowanego zaufania. Badania wykonywane przez NASK czy organizacje</p>
-----	---	---	--

		<p>treści pornograficznych jest jednym z wielu zagrożeń i problemów. Osoba nieświadoma zagrożeń nie będzie rozumiała potrzeby ochrony siebie i swoich bliskich. Osobom świadomym zagrożeń należy przekazywać wiedzę i informację o tym, jak radzić sobie z tymi zagrożeniami. A rozwiązania techniczne to tylko wycinek tego, co można zrobić aby chronić siebie i bliskich, a najważniejsze wcale nie są takie czy inne rozwiązania techniczne, ale wyrobienie w sobie i bliskich odpowiednich wzorców zachowań i nawyków. A jeśli już o rozwiązaniach technicznych mowa to tych jest bardzo dużo, są rozwiązania odpłatne, są rozwiązania darmowe, zarówno takie, które są bardzo proste w obsłudze jak i takie, które wymagają większego zaangażowania. Są to rozwiązania dostępne już teraz dla każdego, kto chce z nich korzystać. Nie ma potrzeby w tym miejscu opisywać poszczególnych dostępnych rozwiązań, ale żeby nie być poświadczonym o gołosłowność wskazujemy, że swojego rodzaju inwentaryzację dostępnych rozwiązań technicznych, wraz z przystępnymi tutorialami wideo pokazującym krok po kroku jak tych narzędzi korzystać, przygotowało i udostępniło Stowarzyszenie Twoja Sprawa, organizacja od lat zajmująca się problematyką ochrony dzieci przed dostępem do treści pornograficznych w Internecie. Dostępne już dzisiaj narzędzia Stowarzyszenie Twoja Sprawa pogrupowało w sześć kategorii:</p> <ul style="list-style-type: none"> • zabezpieczenia oferowane przez operatorów sieci komórkowych; • zabezpieczenia na telefony z systemem Android i iOS; • aplikacje zewnętrzne; • OpenDNS; • narzędzia ochrony rodzicielskiej wbudowane w system Windows; • rozwiązania oferowane przez dostawców internetu (stacjonarnego); <p>Przy czym należy pamiętać, że pod niektórymi kategoriami kryje się po kilka narzędzi, a więc łącznie mamy do czynienia z kilkunastoma narzędziami do ochrony dzieci przed zagrożeniami świata wirtualnego. Katalog ten należy uzupełnić o aplikację mOchrona, czyli narzędzie kontroli rodzicielskiej stworzone z wykorzystaniem środków publicznych przez NASK i dostępne publicznie dla każdego, za darmo.</p> <p>Istniejące już rozwiązania techniczne mają dwie przewagi nad projektowaną ustawą:</p> <ul style="list-style-type: none"> • są dobrowolne, co może brzmieć jak oczywista oczywistość, ale dzięki temu, że nie są związane z ustawowym, generalnym obowiązkiem blokowania, nie występuje konflikt z prawem Unii Europejskiej; • istniejące rozwiązania zapewniają znacznie szerszą ochronę niż rozwiązanie ustawowe, które (przynajmniej na razie, patrz kolejne uwagi) skupia się na ochronie przed dostępem do treści pornograficznych; wiele z istniejących rozwiązań chroni nie tylko przed treściami pornograficznymi ale również przed innymi treściami, które są uznawane za szkodliwe; ponadto, narzędzia takie oferują często znacznie szerszy wachlarz funkcjonalności, niż tylko kontrola treści, pozwalając np. kontrolować czas jaki dziecko spędza przed ekranem czy ilość czasu, jaką poświęca na granie czy korzystanie z konkretnych aplikacji lub usług, dając 	<p>pozarządowe (np. Stowarzyszenie Twoja Sprawa) udowadniają, iż problem nasila się z każdym rokiem, rośnie liczba nastolatków korzystających z urządzeń elektronicznych bez żadnej kontroli, spada także wiek, w którym dzieci spotykają się z pornografią po raz pierwszy, popadając w uzależnienia. Przekłada się to na skalę problemu, której trzeba zapobiegać w sposób całościowy – i podjęte obecnie działania stanowią nie tylko środek proporcjonalny, ale ze względu na zagrożenie – dopełniający gamę innych podejmowanych i koniecznych do podjęcia czynności. Mając na uwadze postęp technologii i poziom nieograniczonego dostępu do pornografii wśród najmłodszych należy raczej zmierzać ku pytaniu w jaki sposób zintensyfikować podejmowane kroki – i czy trend może okazać się odwracalny. Należy podkreślić wagę odpowiedniej współpracy z przedsiębiorcami, skorzystanie z ich doświadczenia, możliwości i know-how, nie zaś przeniesienie odpowiedzialności z administracji publicznej w całości za akcje uświadamiające o zagrożeniach i narzędziach do ich zwalczania. Projektowana ustawa nie stoi w sprzeczności z prawem unijnym – co zostało uzasadnione w odpowiedziach, w których takie uwagi zostały zawarte. Mimo tego,</p>
--	--	--	---

		<p>rodzicowi nie tylko wgląd ale i kontrolę nad niemal wszystkimi aspektami aktywności dziecka w świecie cyfrowym.</p> <p>Przypominamy, że zgodnie z Prawem przedsiębiorców, opracowując projekt aktu normatywnego określającego zasady wykonywania działalności gospodarczej Projektodawca powinien kierować się zasadami proporcjonalności i adekwatności, w tym dążyć do nienakładania nowych obowiązków administracyjnych, a jeżeli nie jest to możliwe, dążyć do ich nakładania jedynie w stopniu koniecznym do osiągnięcia ich celów. W ocenie Izb zidentyfikowane przez Projektodawcę problemy mogą i powinny zostać rozwiązane z wykorzystaniem działań nie władczych, a zaprojektowana regulacja nie spełnia wymogu proporcjonalności i adekwatności.</p> <p>W debacie publicznej często pada argument, powtórzony zresztą w uzasadnieniu do projektowanej ustawy, że zbyt mało rodziców korzysta z już istniejących rozwiązań, co jest tłumaczone brakiem czasu, zainteresowania, wiedzy lub świadomości o zagrożeniach i kompetencji niezbędnych do korzystania z istniejących narzędzi. Na brak czasu lub zainteresowania niewiele można poradzić, ale poziom świadomości i kompetencji z pewnością można poprawić odpowiednimi kampaniami informacyjnymi i edukacyjnymi, które powinny być realizowane przez instytucje publiczne odpowiedzialne za politykę społeczną i rodzinną (Ministerstwo Rodziny i Polityki Społecznej wspólnie z funkcjonującą w jego ramach Radą Rodziny), ochronę praw dzieci (Rzecznik Praw Dziecka), dbanie o bezpieczeństwo komunikacji elektronicznej (Prezes Urzędu Komunikacji Elektronicznej), edukację (Ministerstwo Edukacji i Nauki, szkoły i nauczyciele), przy wsparciu mediów realizujących misję publiczną (publiczna telewizja i radio). Na przestrzeni ostatnich lat Państwo Polskie z powodzeniem realizuje, z wykorzystaniem środków publicznych, przeróżne kampanie promocyjne i informacyjne, jak choćby te zachęcające do szczepień przeciwko COVID-19, informujące o korzyściach płynących z kolejnych Tarcz, czy zachęcających do skorzystania z tzw. wakacji kredytowych. W dokumentach towarzyszących projektowanej ustawie nie ma nawet wzmianki o tym, że takie kampanie informacyjne są planowane czy że choć były rozważane. Trudno jest zrozumieć, czemu Państwo Polskie nie chce albo nie może podjąć się takich działań w kwestii ochrony dzieci przed dostępem do nieodpowiednich treści patrząc na skalę publicznych akcji promocyjnych w innych obszarach aktywności Państwa. Bez względu na gotowość (albo jej brak) Państwa Polskiego do wzięcia odpowiedzialności za bezpieczeństwo dzieci w świecie cyfrowym w żadnym wypadku nie można zaakceptować rozwiązań przepisów projektowanej ustawy, które nakładają na przedsiębiorców telekomunikacyjnych obowiązek prowadzenia działań promocyjnych pod groźbą drakońskiej kary pieniężnej.</p> <p>Podsumowując, Państwo Polskie powinno zaangażować się w działania edukacyjne, informacyjne i uświadamiające na temat istniejących zagrożeń i sposobów na radzenie sobie z nimi.</p>	<p>należy ponownie wytłumaczyć ratio legis przyjętych rozwiązań. Rozwiązania przyjęte we Francji czy w Niemczech (które również w okresie ich wdrażania stały się i nadal stanowią przedmiot kontrowersji) opierające się na weryfikacji wieku przez dostawców treści pornograficznych z jednej strony stanowią niewystarczające zabezpieczenie, z drugiej zagrożenie dla danych osobowych obywateli, a z trzeciej – dla ich prywatności. Taki model zakładałby bowiem de facto mechanizm opt-out, to jest konieczność udowodnienia swojego wieku – poprzez np. przesłanie skanu dowodu tożsamości – dostawcom treści pornograficznych. Bezpieczeństwo danych osobowych osób dorosłych narażone może być również ze względu na wykorzystanie przez małoletnich dowodów tożsamości np. swoich rodziców celem weryfikacji wieku. W tym aspekcie należy ponownie podnieść znaczenie zaufania, jakie występuje pomiędzy obywatelami a operatorami telekomunikacyjnymi, w porównaniu do relacji obywateli z dostawcami treści pornograficznych. Projektowana ustawa w swoich założeniach wychodzi naprzeciw wątpliwościom co do ochrony prywatności obywateli, jak i ich</p>
--	--	---	---

		<p>Jednocześnie Państwo Polskie powinno dokonać przeglądu istniejących przepisów prawa i zastanowić się co można zrobić, aby były one skuteczniej egzekwowane. W dokumentach towarzyszących projektowanej ustawie próżno szukać informacji, aby takie analizy były prowadzone, a jeśli były, to jakie wnioski płyną z takiej analizy. W ustawie – Kodeks karny funkcjonują już przepisy, których celem jest ochrona małoletnich przed dostępem do treści pornograficznych. Art. 200 § 3 i 5 Kodeksu karnego stanowią:</p> <p><i>§ 3. Kto małoletniemu poniżej lat 15 prezentuje treści pornograficzne lub udostępnia mu przedmioty mające taki charakter albo rozpowszechnia treści pornograficzne w sposób umożliwiający takiemu małoletniemu zapoznanie się z nimi, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3.</i></p> <p><i>§ 4. Karze określonej w § 3 podlega, kto w celu swojego zaspokojenia seksualnego lub zaspokojenia seksualnego innej osoby prezentuje małoletniemu poniżej lat 15 wykonanie czynności seksualnej.</i></p> <p><i>§ 5. Karze określonej w § 3 podlega, kto prowadzi reklamę lub promocję działalności polegającej na rozpowszechnianiu treści pornograficznych w sposób umożliwiający zapoznanie się z nimi małoletniemu poniżej lat 15.</i></p> <p>Jak widać więc funkcjonują już przepisy prawa, których <i>ratio legis</i> jest ochrona małoletnich przed treściami o charakterze pornograficznym. Pytaniem, na które nie znajdujemy odpowiedzi w dokumentach przekazanych do konsultacji publicznych, jest to, czemu Projektodawca uznał, że wyżej przytoczone przepisy są niewystarczające i czemu nie skupiono się na próbie poprawienia egzekucji albo zmiany tego przepisu tak, aby egzekucja była możliwa.</p> <p>Przy tej okazji zwracamy uwagę, że przytoczone przepisy Kodeksu karnego, inaczej niż projektowana ustawa, odpowiedzialnymi za prezentowanie treści pornograficznych małoletniemu czynią dostawców tych treści. Jednym z najpoważniejszych wad projektowanej ustawy jest to, że w sposób nieuzasadniony i zwyczajnie niesprawiedliwy przenosi odpowiedzialność za treści pornograficzne z dostawców tych treści na dostawców usługi dostępu do sieci Internet. Wręcz uderzające jest, że projekt ustawy nie zawiera absolutnie żadnych przepisów, zakazów i nakazów adresowanych wobec dostawców treści pornograficznych, a więc w najmniejszym choć stopniu nie dotyka i nie odnosi się do źródła problemu. Z projektowanej ustawy wynika, że kar związanych z treściami pornograficznymi, nakładanych przez ministra właściwego do spraw informatyzacji, będą musieli obawiać się wyłącznie przedsiębiorcy telekomunikacyjni, podczas gdy dostawcy treści pornograficznych będą mogli „spać spokojnie”. Projektodawca nie widzi dla siebie żadnej roli w eliminowaniu problemu i nie widzi potrzeby nakładania żadnych obowiązków administracyjnych na dostawców treści pornograficznych, zarówno tych krajowych jak i zagranicznych. Rozwiązanie, które odpowiedzialność i ryzyko kar pieniężnych związanych z treściami pornograficznymi składa w całości na barki przedsiębiorców telekomunikacyjnych, które jednocześnie nie nakłada absolutnie żadnych ograniczeń czy wymagań na krajowych i zagranicznych dostawców treści pornograficznych, ograniczające rolę państwa do recenzowania skuteczności wysiłków dostawców Internetu, jest niesprawiedliwe.</p>	<p>obawom o bezpieczeństwo ich danych osobowych. Ustawa zakłada model opt-in przy należywym informowaniu o stosowanym rozwiązaniu. Stanowi więc profilaktykę wobec problemu, która w następnych krokach – wraz z ewaluacją ustawy – może zostać odpowiednio uszczegółowiona. Przyjęcie tego typu rozwiązań nie jest podyktowane w żadnym stopniu niechęcią do nakładania obowiązków na dostawców treści pornograficznych – lecz chęcią ochrony obywatela, jego praw do prywatności, prawa do ochrony danych osobowych.</p> <p>Ostatecznie projektodawca wskazuje, iż projektowana ustawa nie stoi na przeszkodzie możliwości oferowania bardziej rozwiniętych programów, aplikacji czy innych rozwiązań.</p>
--	--	--	--

Wracając do przepisów art. 200 § 3 - 5 Kodeksu karnego to domyślamy się, że poważnym ograniczeniem w ich stosowaniu mogą być trudności w pociągnięciu do odpowiedzialności osób przebywających poza granicami kraju. Jeśli tak, to zastanowić się trzeba, jak ten problem zaadresować i wydaje się, że odpowiedź jest zawarta w OSR do projektu ustawy, gdzie Projektodawca opisał (ale nie zdecydował się skorzystać) rozwiązania wdrożone w Niemczech i we Francji, wdrażane w Wielkiej Brytanii. Z OSR wynika, że w Niemczech i Francji został wdrożony model regulacyjny, który od dostawców treści pornograficznych wymaga wdrożenia skutecznych mechanizmów weryfikacji wieku użytkowników (tak, aby odmówić dostępu osobie niepełnoletniej), a jeśli dostawca (z kraju albo z zagranicy) nie wywiązuje się z tego obowiązku to właściwy organ państwa, po stwierdzeniu takiego faktu, wpisuje domenę takiego dostawcy na specjalną listę, a następnie dostawcy Internetu blokują dostęp do takich stron na poziomie DNS. Koncepcję tą rozwiniemy szerzej w dalszej części niniejszego stanowiska, niemniej już w tym miejscu widać, że model wdrożony w Niemczech i we Francji wpisywałby się lepiej w polski porządek prawny i byłby efektywniejszy niż model zaproponowany w projektowanej ustawie. Nałożenie na dostawców treści pornograficznych obowiązku skutecznej weryfikacji wieku stanowiłoby bowiem naturalny dalszy krok w realizacji *ratio legis*, jakie przyświecało wprowadzeniu art. 200 § 3 - 5 Kodeksu karnego, a jednocześnie w bardzo łatwy i skuteczny sposób można by wykorzystać istniejący na podstawie ustawy o grach hazardowych rejestr blokowanych domen do blokowania tych domen, na których dostępne są treści pornograficzne bez skutecznej weryfikacji wieku. Trzeba również pamiętać, że w dyskursie publicznym od lat pojawia się projekt ustawy wspomnianego już Stowarzyszenia Twoja Sprawa, którego główne założenia są zbliżone do modelu wdrożonego w Niemczech i we Francji i wdrażanego w Wielkiej Brytanii. Tym bardziej niezrozumiałe jest, czemu Projektodawca, dysponując wiedzą o wdrożonych i sprawdzonych modelach funkcjonujących już w innych państwach Europy, kierunkowo wspieranych przez organizacje społeczne zajmujące się ochroną dzieci przed pornografią, zdecydował się na rozwiązanie całkowicie odmienne, które być może nie zostało wdrożone w żadnym innym państwie na świecie, a przynajmniej brak jest informacji o tym, aby jakiegokolwiek inne państwo zdecydowało się na model zaproponowany w projektowanej ustawie.

Podsumowując tę część stanowiska:

1. widzimy potrzebę wstrzymania dalszych prac nad projektem ustawy w obecnym kształcie i w miejsce rozwiązań legislacyjnych proponujemy zainicjowanie i prowadzenie przez Państwo Polskie dedykowanych kampanii edukacyjno – informacyjnych na temat zagrożeń i sposób radzenie sobie z zagrożeniami świata cyfrowego, na wzór prowadzonych przez Państwo Polskie kampanii promocyjnych w innych obszarach;

2. dostrzegamy potrzebę przeprowadzenia pogłębionych analiz istniejących już przepisów prawa; jeśli w efekcie takich analiz ustalono zostanie, że nie jest możliwe podniesienie skuteczności egzekucji obowiązujących już przepisów należy rozważyć wprowadzenie nowych rozwiązań prawnych, wzorowanych na rozwiązaniach

			wdrożeń w Niemczech i we Francji i wdrażanych w Wielkiej Brytanii, z możliwie szerokim wykorzystaniem istniejących już przepisów prawa (Kodeks karny) i rozwiązań technicznych (rejestr blokowanych domen działający na podstawie ustawy o grach hazardowych).	
28.		<p>Polska Izba Informatyków i Telekomunikacji, Krajowa Izba Gospodarcza za Elektroniki i Telekomunikacji, Konfederacja Lewiatan, Związek Pracodawców Mediów Elektronicznych i Telekomunikacji „Mediakom”</p>	<p>Brak definicji treści pornograficznych i innych pojęć, które mają być przedmiotem ustawowego obowiązku Zgodnie z § 146 ust. 1 załącznika do rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 20 czerwca 2002 r. w sprawie „Zasad techniki prawodawczej”: <i>W ustawie lub innym akcie normatywnym formułuje się definicję danego określenia, jeżeli:</i> 1) dane określenie jest wieloznaczne; 2) dane określenie jest nieostre, a jest pożądane ograniczenie jego nieostrości; 3) znaczenie danego określenia nie jest powszechnie zrozumiałe; 4) ze względu na dziedzinę regulowanych spraw istnieje potrzeba ustalenia nowego znaczenia danego określenia.</p> <p>Wprowadzenie definicji do tekstu aktu normatywnego jest uzasadnione, jeśli wystąpi jakakolwiek z przesłanek wyliczonych w przytoczonym przepisie. Uzasadnienie do projektu ustawy potwierdza, że pojęcie „treści pornograficznych” jest nieostre i wieloznaczne, o czym mowa wprost w uzasadnieniu, które jedynie przykładowo przytacza kilka różnych podejść do definiowania i rozumienia treści pornograficznych. Niestety owa nieostrość i wieloznaczność są traktowane przez Projektodawcę jako argumenty za niedefiniowaniem w ustawie pojęcia treści pornograficznych, podczas gdy nieostrość i wieloznaczność są zgodnie z zasadami techniki legislacyjnej przesłankami przesądzającymi o konieczności wprowadzenia do projektowanego aktu prawnego odpowiedniej definicji. Jak wskazuje się w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego: „naruszeniem przepisów Konstytucji jest stanowienie przepisów niejasnych, wieloznacznych, które nie pozwalają obywatelowi na przewidzenie konsekwencji prawnych jego zachowań. [...] Adresat normy prawnej musi wiedzieć, jakie jego zachowanie i z jakich przyczyn ma znaczenie prawne”.</p> <p>Brak w projektowanej ustawie definicji treści pornograficznych jest nie tylko naruszeniem zasad techniki prawodawczej, ale przede wszystkim jest naruszeniem zasady demokratycznego państwa prawa, biorąc pod uwagę, że projektowana ustawa nakłada obowiązek blokowania niezdefiniowanych treści pornograficznych pod groźbą wysokiej kary pieniężnej za niewykonanie albo nienależyte wykonanie tego obowiązku. Nie spełnia standardów demokratycznego państwa prawa przepis, który nakłada obowiązek blokowania treści, nie definiując treści, które mają być przedmiotem tego obowiązku, dający organowi państwa możliwość nałożenia kary pieniężnej za niewykonanie tak niesprecyzowanego obowiązku. Rozwiązanie takie pozostawia obowiązanego przedsiębiorcę na łasce i niełasce organu, który będzie nadzorował wykonanie obowiązku, gdyż organ – wobec braku definicji ustawowej – zawsze może inaczej niż dostawca Internetu zinterpretować niezdefiniowane pojęcie treści pornograficznych i w efekcie nałożyć karę pieniężną za niezablokowanie treści, które organ uznaje za treści pornograficzne, choć dostawca Internetu odmiennie kwalifikuje takie treści.</p>	<p>Uwaga uwzględniona. Dodano do projektu definicję „treści pornograficznych”. Pomocne dla dostawców mogą być rozwiązania stosowane już przez nich w ramach świadczenia komercyjnych usług kontroli rodzicielskiej, w tym wykorzystujące odpowiednie katalogi stron uznawanych za pornograficzne. Jednocześnie należy podkreślić, iż projekt nie przewiduje ingerencji w każdą treść dostępną w internecie – co byłoby rozwiązaniem nieproporcjonalnym – doprecyzowano w tym względzie, iż dotyczy ograniczenia dostępu do stron internetowych, a nie poszczególnych treści.</p>

A to, że możliwie są różne interpretacje pojęcia treści pornograficznych wynika wprost z uzasadnienia do projektu ustawy (gdzie przytoczono kilka możliwych, alternatywnych przykładów rozumienia i definiowana takich treści), co w ocenie Projektodawcy uzasadnia brak definicji tego pojęcia. Uważamy, że właśnie wieloznaczność i nieostrość tego pojęcia powodują, że konieczne jest jego zdefiniowanie, zgodnie z zasadami techniki prawodawczej. Jak wynika z analizy uzasadnienia do projektowanej ustawy brak definicji treści pornograficznych jest efektem świadomej decyzji Projektodawcy, a Projektodawca w uzasadnieniu przedstawił argumentację, która jego zdaniem przemawia za taką decyzją. Niestety, w ocenie Izby decyzja taka jest z wszech miar chybiona, a argumentacja jej towarzysząca jest nie do zaakceptowania. Wręcz zdumienie budzi brzmienie następującego fragmentu uzasadnienia:

Zdefiniowanie pornografii zależy między innymi od aspektów kulturowych, które przekładają się na sposób ujęcia treści pornograficznych w systemach prawa różnych państw. Próby zdefiniowania pornografii w wielu państwach ograniczają się do niedookreślonych, nieszttywnych ram prawnych, przeważnie będących wynikiem sądowej wykładni prawa. Mając na uwadze niejednolitość definicji pornografii w innych systemach prawnych, jednoznaczne definiowanie treści pornograficznych w ustawie doprowadziłoby do sytuacji, w której uszczupleniu uległaby ochrona małoletnich przed tymi treściami. Nie brane byłyby pod uwagę zmiany zachodzące zarówno w produkcji tego typu treści, jak i rozwoju technologicznego umożliwiającego na przechowywanie treści w internecie.

Po pierwsze, niezrozumiałe jest, czemu różnice kulturowe i prawne pomiędzy państwami mają być argumentem za niedefiniowaniem treści pornograficznych na gruncie projektowanej ustawy. Projektowane przepisy w sposób oczywisty mają być elementem polskiego porządku prawnego, polską ustawą nakładającą obowiązki na polskich dostawców Internetu, chroniącą polskich, małoletnich abonentów przed dostępem do treści pornograficznych. Nie ma zatem absolutnie żadnego znaczenia, jak kulturowo i prawnie definiowana jest pornografia w innych państwach i kręgach kulturowych, gdyż z perspektywy projektowanej ustawy znacznie ma tylko jeden, polski krąg kulturowy i system prawny. Innymi słowy, nie ma absolutnie żadnego znaczenia, czy dana treść jest traktowana jako treść pornograficzna w USA, Azji czy na Bliskim Wschodzie, znacznie ma tylko to, czy ta treść powinna być traktowana jako treść pornograficzna w rodzimym kręgu kulturowym i prawnym. Gdyby chcieć zastosować w praktyce zawarte w uzasadnieniu wytyczne co do kwalifikacji treści to dostawcy Internetu niechybnie stanęli by przed nierozwiązywalnym dylematem jak jednocześnie blokować i nie blokować tej samej treści, która w jednym kręgu kulturowym (np. USA) nie jest treści pornograficzną (gdyż kwalifikowana jest np. jako treść erotyczna), a w innym (np. w krajach arabskich) jest kwalifikowana jako treść pornograficzna.

Po drugie, nie jest jasne, czemu rozwój technologii ma mieć wpływ na definiowanie treści pornograficznych, jak wynika z przytoczonego fragmentu uzasadnienia. Treść pornograficzna pozostaje treścią pornograficzną bez względu na to, czy jest wydrukowana na papierze, nagrana na kasetę VHS, płytę CD / DVD, jest dostępna z poziomu strony internetowej czy też może jest

rozpowszechniana za pośrednictwem serwisów społecznościowych albo poczty elektronicznej. Natomiast treść, która nie jest treścią pornograficzną nie stanie się nią, jeśli zacznie być udostępniana albo rozpowszechniana nowym kanałem komunikacji.

Zatem argumentację odnoszącą się do różnic kulturowych, prawnych i postępu technologicznego należy uznać za chybioną. Błędny jest również kolejny przytoczony w uzasadnieniu argument, wskazujący na to, że w polskim porządku prawnym funkcjonują już przepisy prawa, które posługują się terminem pojęciem „treści pornograficznych” nie definiując tego pojęcia (w uzasadnieniu wskazano m. in. tytułem przykładu na art. 202 Kodeksu karnego), jako uzasadnienie dla niedefiniowania tego pojęcia na gruncie projektowanej ustawy. Niezaprzeczalnym faktem jest, że w polskim porządku prawnym funkcjonują już przepisy prawne, które posługują się pojęciem treści pornograficznych bez ich definiowania, czego przykładem powołany w uzasadnieniu do projektu ustawy art. 202 Kodeksu karnego, czy art. 200 § 3 – 5 Kodeksu karnego przywołane we wcześniejszej części naszego stanowiska. W przypadku przepisów Kodeksu karnego brak definicji treści pornograficznej wynika najprawdopodobniej z założenia, że każda sprawa karna powinna być i jest przedmiotem indywidualnej analizy prowadzonej najpierw przez organy ścigania i prokuraturę, a następnie sąd, a adresatem tych przepisów są osoby i podmioty wytwarzające i rozpowszechniające treści pornograficzne, a więc podmioty świadome tego jakie treści wytwarzają i udostępniają. Z tego właśnie względu przepisy Kodeksu karnego mogą obejść się bez definicji treści pornograficznych. To co sprawdza się na gruncie Kodeksu karnego nie sprawdzi się na gruncie projektowanej ustawy, gdyż w przypadku generalnego obowiązku blokowania treści pornograficznych obowiązek ten dotyczy ogromnej wręcz ilości danych i treści, które muszą być monitorowane i identyfikowane i nie ma w tym przypadku mowy o indywidualnym podejściu i indywidualnej analizie sprawy, gdyż nie ma tak wielkiego zasobu ludzi, aby na bieżąco monitorować cały Internet, identyfikować treści pornograficzne i następnie je blokować. Monitorowanie, identyfikowanie i blokowanie treści pornograficznych na gruncie projektowanej ustawy będzie zadaniem dla odpowiednio zaprogramowanych maszyn.

W wykazie prac legislacyjnych i programowych Rady Ministrów, we wpisie dotyczącym projektowanej ustawy, czytamy:

Obecnie zwłaszcza szkodliwa jest powszechna i łatwo dostępna w internecie pornografia, która według szacunków stanowi ponad połowę całego ruchu internetowego.

Aczkolwiek trudno polemizować z takimi danymi (ze względu na brak przytoczonego źródła), a jeszcze trudniej uznać takie szacunki za wiarygodne, to nie ulega wątpliwości, że wszystkie treści dostępne za pośrednictwem Internetu stanowią tak wielki zasób, że przytaczanie liczb z wieloma zerami nie ma większego sensu, a zasób ten można porównać jedynie do oceanu informacji i nawet jeśli treści porno nie stanowią większości tego zasobu, to bez wątpienia jest to morze treści. Wykonanie projektowanego obowiązku blokowania treści pornograficznych wymaga monitorowania tego oceanu, identyfikowania i wyławiania (blokowania) z niego treści pornograficznych. A taki monitoring musi być prowadzony stale, w trybie ciągłym, gdyż jest to zasób nieustannie się zmieniający, każdego dnia pojawiają się tysiące nowych stron, usług i

			<p>serwisów. Zadanie takie nie jest możliwe do zrealizowania manualnie, nawet przez bardzo duże zespoły ludzkie. Zadanie takie może być wykonane tylko i wyłącznie przez maszyny i programy, które mogą działać w oparciu o precyzyjnie określone kryteria. Nie ma tu miejsca ani na indywidualną analizę ani na indywidualną ocenę, taką, jak jest możliwa i wręcz konieczna w sprawach karnych. Do określenia kryteriów, którymi ma się posługiwać maszyna, potrzebna jest precyzyjna definicja tego, co maszyna ma identyfikować jako treści pornograficzne. Ponadto, przepisy Kodeksu karnego adresowane są do dostawców treści pornograficznych, a więc osób i podmiotów doskonale wiedzących jakie treści wytwarzają i rozpowszechniają i jakim fachem się zajmują. Natomiast projektowana ustawa, ignorując całkowicie dostawców treści pornograficznych, obowiązek blokowania treści pornograficznych nakłada na dostawców Internetu, wymagając od dostawców Internetu znanstwa i wiedzy eksperckiej niezbędnej do zdefiniowania treści pornograficznych. Dostawcy Internetu i szerzej przedsiębiorcy telekomunikacyjni nie mają wiedzy eksperckiej pozwalającej na definiowanie i określenie co jest a co nie jest treści pornograficzną, gdyż przedsiębiorcy telekomunikacyjni zajmują się łącznością, a więc przekazywaniem informacji i treści (dowolnych informacji i treści) od nadawcy do odbiorcy, nie badając ani nie oceniając w żaden sposób nadawanych i odbieranych treści. Nie można oczekiwać od dostawców łączności profesjonalnej wiedzy i doświadczenia w identyfikowaniu i klasyfikowaniu treści.</p> <p>Wywody uzasadniające decyzję o niedefiniowaniu treści pornograficznych Projektodawca konkluduje zdaniem:</p> <p><i>W związku z powyższym, zdaniem projektodawcy konieczne jest umożliwienie należytego pola do interpretacji dostawcom internetu.</i></p> <p>W ocenie Izby to, co jest przedstawiane jako pozostawieniem pola interpretacji przedsiębiorcom telekomunikacyjnym, jest tak naprawdę próbą pozbycia się przez administrację problemu i odpowiedzialności za skonstruowanie adekwatnej definicji i chęcią przerzucenia na przedsiębiorców telekomunikacyjnych obowiązku i odpowiedzialności za przyjęcie właściwej definicji, której Projektodawca nie umiał albo nie chciał skonstruować. W naszej ocenie, konstrukcja taka, jeśli faktycznie daje komuś swobodę interpretacyjną, to nie dostawcom Internetu, a ministrowi właściwemu do spraw informatyzacji, który wobec braku definicji będzie miał w zasadzie całkowitą swobodę w ocenie, czy dostawca Internetu prawidłowo wykonał obowiązek i w nakładaniu administracyjnych kar pieniężnych.</p> <p>Powyższe uwagi dotyczą też tej części projektowanej ustawy, która nakłada na dostawców usługi dostępu do sieci Internet obowiązek podejmowania działań promocyjnych, bez definiowania i określania co się składa na obowiązek promocyjny, ale z zastrzeżeniem, że niewykonanie tego obowiązku będzie zagrożone administracyjną karą pieniężną. Uzasadnienie do projektu ustawy pokazuje, że oczekiwania w tym zakresie są wyśrubowane. Uzasadnienie i OSR do projektu ustawy, jako przykłady realizacji wykonania obowiązku podejmowania działań promocyjnych, wskazują na rozwiązania „mniejszego kalibru”, takie jak utrzymanie strony internetowej zawierającej odpowiednie informacje dotyczące blokady, przez</p>	
--	--	--	--	--

			<p>prowadzenie kampanii w mediach społecznościowych, kończąc na kosztownych rozwiązaniach takich jak realizowanie kampanii reklamowych. Innymi słowy, konstruowany jest reżim prawny, w którym prowadzenie kampanii reklamowych przez przedsiębiorcę może być uznane za obowiązek ustawowy, realizowany pod groźbą kary (!). W demokratycznym państwie prawa nie do zaakceptowania jest rozwiązanie, które wymaga od prywatnych przedsiębiorców realizowania zadań przynależnych Państwu Polskiemu i administracji publicznej, które na dodatek nie definiuje co dokładnie jest przedmiotem obowiązku, a jednocześnie przewiduje karę pieniężną za niewykonanie nieokreślonego obowiązku.</p> <p>Podsumowując tę część stanowiska jako Izby uważamy, że nie może zostać przyjęta ustawa, która nakłada na przedsiębiorcę obowiązek, który ma być realizowany pod groźbą administracyjnej kary pieniężnej, a jednocześnie nie określa precyzyjnie co jest przedmiotem tego obowiązku, pozostawiając organowi nadzoru w zasadzie całkowitą swobodę w ocenie, czy przedsiębiorca wywiązał się z obowiązku. Jeśli Projektodawca nie chce definiować zakresu obowiązków, to z projektowanej ustawy należy usunąć obowiązek, a już na pewno ryzyko kary za niewykonanie obowiązku.</p>	
29.	<p>Polska Izba Informatyk i Telekomunikacji, Krajowa Izba Gospodarcza za Elektroniki i Telekomunikacji, Konfederacja Lewiatan, Związek Pracodawców Mediów Elektronicznych i Telekomunikacji</p>	<p>Złudne poczucie bezpieczeństwa Na stronach Kancelarii Prezesa Rady Ministrów można przeczytać m.in.: <i>Rządowy projekt daje rodzicom proste i dobrowolne narzędzie do blokowania dostępu do treści pornograficznych. Wystarczy, że zwrócą się o to do swojego operatora telekomunikacyjnego, a on uruchomi odpowiednią blokadę. Takie przepisy są potrzebne, ponieważ nie każdy rodzic posiada biegłość w instalacji programów ograniczających dzieciom dostęp do niepożądanych treści. Po wejściu w życie nowego prawa, te umiejętności nie będą potrzebne. Aż tyle i tylko tyle.</i> Projektowana ustawa, jak również towarzyszące jej wypowiedzi medialne, sugerujące, że rodzice już nic nie będą musieli robić poza zgłoszeniem żądania do dostawcy usługi dostępu do sieci Internet tworzą złudne, poczucie bezpieczeństwa. Złudne z co najmniej dwóch powodów: 1. każde rozwiązanie techniczne ma swoje ograniczenia, żadne nie gwarantuje 100% skuteczności blokowania; ponadto nie istnieją rozwiązania techniczne, które pozwalałyby dostawcom usługi dostępu do sieci Internet na zablokowanie dostępu do treści pornograficznych które są udostępniane lub rozpowszechniane kanałami szyfrowanymi, takimi jak większość komunikatorów internetowych, komunikacja z serwisami społecznościowymi czy poczta elektroniczna (e-mail); 2. każde rozwiązanie techniczne przy odrobinie determinacji i podstawowej wiedzy (dostępnej powszechnie w Internecie) da się ominąć;</p> <p>Odnosząc się do pierwszej kwestii, czyli skuteczności i ograniczeń technicznych, należy jednoznacznie podkreślić, że nie istnieją rozwiązania techniczne, które gwarantują 100% procentową skuteczność w blokowaniu treści pornograficznych czy dowolnych innych, a jednocześnie zawsze jest ryzyko, że zablokowane zostaną treści nie będące treściami</p>	<p>Uwaga nieuwzględniona. Projektowana ustawa nie powinna stanowić jedyne rozwiązanie w walce z nadmiernym dostępem do pornografii wśród małoletnich, lecz jej celem jest zwiększenie świadomości rodziców – i ułatwienie skorzystania z dostępnych rozwiązań, lub wdrożenia takich, które zapewnią szersze ich wykorzystanie. Jednakże sama dostępność rozwiązań nie zapewni należytej skuteczności w rozwiązaniu zidentyfikowanych problemów. Z tego powodu projektowana ustawa przewiduje obowiązek informowania o dostępności rozwiązań, kontaktu z abonentem przy zawieraniu umowy itp. Kwestia, iż żadne rozwiązanie nie jest w pełni skuteczne nie oznacza, iż nie powinny być podejmowane kroki w celu poszerzenia świadomości na temat dostępnych</p>	

	<p>„Mediakom”</p>	<p>pornograficznymi. Po drugie i być może ważniejsze, nie istnieje technologia (i pewnie nie powinna istnieć), która pozwalałaby dostawcom usługi dostępu do sieci Internet na „zajrzenie” do zaszyfrowanego strumienia ruchu internetowego, zidentyfikowanie w takim strumieniu treści pornograficznych, ich wyabstrahowanie ze strumienia i zablokowanie. Zatem cały szyfrowany ruch internetowy jest „poza zasięgiem” dostawców usługi dostępu do sieci Internet i dostawcy Internetu nie mają możliwości technicznych, aby blokować treści pornograficzne będące częścią szyfrowanego ruchu. A z powszechnie dostępnych informacji wynika, że treści pornograficzne są udostępniane m.in. z wykorzystaniem komunikatorów internetowych, profili w serwisach społecznościowych oraz z wykorzystaniem poczty elektronicznej, a więc z wykorzystaniem najczęściej szyfrowanej komunikacji. Należy stanowczo i wyraźnie podkreślić, że przepisy projektowanej ustawy, które wymagają skutecznego blokowania treści pornograficznych, są dla dostawców Internetu technicznie niewykonalne, w zakresie w jakim miałyby dotyczyć szyfrowanych kanałów komunikacji.</p> <p>Pamiętać również należy, że nawet tam, gdzie ruch nie jest szyfrowany, to badanie zawartości strumienia danych przez dostawcę Internetu wymaga stosowania narzędzi typu DPI (<i>Deep Packet Inspection</i>), a więc bardzo kosztownych, dostępnych dla nielicznych, bardzo obciążających sieć, a przede wszystkim bardzo kontrowersyjnych z perspektywy prywatności użytkowników narzędzi pozwalających monitorować zawartość nieszyfrowanego ruchu z danymi. W sposób oczywisty jest to narzędzie głęboko ingerujące w prywatność wszystkich użytkowników, gdyż zakłada monitorowanie zawartości (treści) całej nieszyfrowanej komunikacji w Internecie i nie bez powodu w kręgach eksperckich określane jest jako narzędzie służące przede wszystkim do inwigilacji. Nie można również zapomnieć, że sposób działania tego typu narzędzi nie pozwala na zakwalifikowanie ich jako skutecznych w rozumieniu projektowanej ustawy, gdyż z jednej strony rozwiązania takie nie są w stanie zidentyfikować 100% poszukiwanych treści, a z drugiej strony są znane ze stosunkowo wysokiego odsetka nieprawdziwych pozytywnych wskazań (<i>false positive</i>).</p> <p>Ponadto, w praktyce występują jeszcze inne scenariusze, sposoby i kanały udostępniania treści pornograficznych, które z jednej strony będzie niezwykle ciężko ocenić z perspektywy stosowania projektowanej ustawy (są / nie są objęte obowiązkiem blokowania), a z drugiej strony, nawet jeśli uznać takie scenariusze za objęte zakresem stosowania ustawy, to nie są nam znane mechanizmy i rozwiązania techniczne, które pozwalałyby dostawcy Internetu w takim przypadku identyfikować i blokować treści pornograficzne. Jedynie tytułem przykładu, wedle naszej wiedzy nie istnieją rozwiązania techniczne, które dostawcy Internetu pozwalałyby na skuteczne identyfikowanie i blokowanie treści pornograficznych mających postać plików udostępnianych w serwisach do wymiany plików, gdzie tytuł pliku może wskazywać na film familijny, a w rzeczywistości jest treścią pornograficzną. Innym przykładem niech będzie możliwość zakupu w Internecie papierowych albo elektronicznych egzemplarzy książek uznawanych za erotyczne lub pornograficzne - przy dosyć ogólnych zapisach projektowanej ustawy, obwarowanych surowymi karami pieniężnymi, trudno jest ocenić, czy taki przypadek</p>	<p>rozwiązań i wyposażenia obywateli w takie narzędzia. Należy również podkreślić, iż celem projektowanej ustawy nie jest ingerencja w treść przesyłanych komunikatów – np. przy wykorzystaniu komunikatorów, lub zamieszczanych na portalach społecznościowych. W kontekście tych mediów komunikacji ważkim aspektem do podkreślenia są regulaminy tychże aplikacji i portali, które co do zasady ograniczają i zakazują rozpowszechniania treści prezentujących nagość lub czynności seksualne. Projektodawca potwierdza, iż konstruując przepisy dotyczące skuteczności i łatwości rozwiązań, miał na celu wskazanie, że dostawca będzie mógł wdrożyć takie rozwiązania blokujące treści pornograficzne, które zapewnią, że blokada będzie na tyle skuteczna, na ile z jednej strony pozwala rozwój technologiczny a z drugiej strony na ile pozwala budżet i sytuacja ekonomiczna dostawcy. Ostatecznie, projektowanym przepisom przyświecał cel uświadomienia abonentów – i ułatwienia w podejmowanych na rzecz ochrony dzieci działaniach, nie zaś całkowitego wyręczenia w odpowiedzialności za należyty rozwój małoletniego członka rodziny.</p>
--	-------------------	--	--

		<p>ma być objęty obowiązkiem blokowania, a jeśli tak to co ma być blokowane: możliwość zakupu takiej książki, strona umożliwiająca zakup, a może wszystkie strony informujące o istnieniu takich książek?</p> <p>Innymi słowy, treści pornograficzne mogą być udostępniane albo rozpowszechniane w Internecie na bardzo wiele różnych sposobów technicznych i różnymi kanałami, w przeróżnych modelach biznesowych, a same treści mogą przybierać postać materiałów wideo (udostępnianych do pobrania albo strumieniowanych), zdjęć, grafik, audio, tekstu, przy czym pliki te mogą przybierać bardzo różne formaty. W odniesieniu do wielu scenariuszy dostawca Internetu nie będzie miał możliwości zablokowania treści pornograficznych, gdyż po prostu nie istnieją rozwiązania techniczne pozwalające dostawcy Internetu na monitorowanie, identyfikowanie i blokowanie treści pornograficznych przykładowo w ramach szyfrowanych kanałów komunikacji, stanowiących część serwisów społecznościowych czy udostępnianych za pośrednictwem serwisów do wymiany plików.</p> <p>Jeśli chodzi o rozwiązania w praktyce dostępne z poziomu sieci telekomunikacyjnych to dostawy usług dostępu do sieci Internet mają możliwość blokowania treści pornograficznych poprzez blokowanie na poziomie serwerów DNS domen wykorzystywanych do udostępniania lub rozpowszechniania treści pornograficznych, czyli w sposób, który już obecnie jest wykorzystywany do blokowania domen służących do oferowania gier hazardowych niezgodnie z ustawą (art. 15f ustawy z dnia 19 listopada 2009 r. o grach hazardowych).</p> <p>Po drugie, każde zabezpieczenie techniczne da się ominąć, przy odrobieniu determinacji i wiedzy, która jest powszechnie dostępna w Internecie, a zasadą jest, że młodzi radzą sobie z rozwiązaniami cyfrowymi znacznie lepiej niż ich rodzice i opiekunowie. Wszystko to powoduje, że o ile rozwiązania techniczne są przydatne i pomocne w ochronie dzieci, to nie rozwiązują wszystkich problemów i nigdy nie zastąpią rozmowy i uwagi poświęconej dziecku przez rodzica.</p> <p>Naturalnie można zadać pytanie, czemu piszemy o tym w stanowisku, skoro techniczne ograniczenia i możliwość ominięcia zabezpieczeń dotyczą nie tylko projektowanej blokady, ale również dostępnych już dzisiaj rozwiązań technicznych. Podnosimy tę kwestię, gdyż wraz prowadzeniem prawnego obowiązku blokowania, które zgodnie z ustawą ma być skuteczne, a którego realizacja ma być zagrożona administracyjną karą pieniężną, diametralnie zmienia się otoczenie regulacyjne i znaczenie prawne obiektywnie istniejących ograniczeń i uwarunkowań technicznych. Zakres i zasady działania dzisiaj dostępnych usług i mechanizmów blokowania, w tym zakres ich niedziałania i ograniczenia techniczne, to przedmiot umowy (regulaminu) jaką z dostawcą rozwiązania zawiera osoba, która chce z danego narzędzia korzystać. Jeśli rodzic akceptuje określone zasady działania rozwiązania, którym jest zainteresowany, to akceptuje regulamin usługi, zawiera umowę z dostawcą i korzysta z narzędzia. Jeśli narzędzie nie spełnia oczekiwań klienta, to klient może zrezygnować z niego i zacząć korzystać z innego narzędzia. Wszelkie ograniczenia i uwarunkowania działania dostępnych dzisiaj narzędzi to kwestia umowy, a więc woli stron. Projektowana ustawa to diametralnie odmienna sytuacja, gdyż blokada, którą dostawca Internetu ma realizować na rzecz abonenta, ma być „skuteczna i</p>	
--	--	---	--

		<p>łatwa” (art. 4 ust. 1 projektu ustawy), a skuteczność i łatwość stosowanego rozwiązania będzie oceniał, pod groźbą kary za nieskuteczność i brak łatwości, minister właściwy do spraw informatyzacji. Dla pełnego obrazu sytuacji dodać trzeba, że projekt ustawy zawiera również przepis, który nakłada na dostawców usługi dostępu do sieci Internet obowiązek wdrożenia i zapewnienia odpowiednich środków technicznych i organizacyjnych w celu realizacji obowiązku blokowania treści pornograficznych, uwzględniając stan wiedzy technicznej, koszt wdrożenia oraz skuteczność przyjętego rozwiązania (art. 4 ust. 3 projektu ustawy). Przepis ten odczytujemy w ten sposób, że dostawca usługi dostępu do sieci Internet będzie mógł wdrożyć takie rozwiązania blokujące treści pornograficzne, które zapewnią, że blokada będzie na tyle skuteczne, na ile z jednej strony pozwala rozwój technologiczny a z drugiej strony na ile pozwala budżet i sytuacja ekonomiczna dostawcy. Bez wątplenia tego typu przepis, racjonalizujący zakres obowiązku, jest krokiem w dobrym kierunku, niemniej jednak istnieje obawa, że w przypadku kontroli organ będzie kładł nacisk na „skuteczność i łatwość”, a nie na to, co racjonalnie dostępne i możliwie do zastosowania ze względu na koszty.</p> <p>Rozważając na temat tworzenia fałszywego poczucia bezpieczeństwa nie można zapominać, że projektowana ustawa dotyczy blokowania treści pornograficznych, a przecież nie jest to jedyna kategoria treści jaka może być szkodliwa dla małoletnich, a treści to tylko jedno z wielu zagrożeń świata cyfrowego, których projektowana ustawa nie adresuje. Tym bardziej projektowana ustawa nie powinna być traktowana i prezentowana społeczeństwu jako „załatwienie” wszystkich problemów z bezpieczeństwem dzieci w świecie cyfrowym.</p> <p>Podsumowując, w ocenie izb obowiązek zapewnienia skutecznej i łatwej blokady treści pornograficznych został sformułowany w sposób zbyt ogólny, a zapisane w projektowanej ustawie ryzyko kary wymaga, aby sposób wykonania obowiązku został określony w sposób z jednej strony precyzyjny, a z drugiej strony uwzględniający istniejące ograniczenia tak skuteczności jak i zakresu stosowania dostępnych rozwiązań technicznych oraz obszary, które są całkowicie niedostępne dla dostawcy usługi dostępu do sieci Internet. Uważamy, że przyszłe rozwiązania w tym zakresie powinny być tworzone na wzór albo wręcz w oparciu o sprawdzone już rozwiązania, wdrożone na potrzeby blokowania domen służących do oferowania gier hazardowych niezgodnie z ustawą o grach hazardowych. Ponadto uważamy, że projektowana ustawa, jak również używana debacie publicznej argumentacja, nie powinna sugerować, że wystarczy, aby abonent zażądał usługi i „sprawa załatwiona”, gdyż budowanie takiej narracji może doprowadzić do wytworzenia nieprawdziwego i szkodliwego przeświadczenia zarówno po stronie rodziców, decydentów i mediów, że nic już nie trzeba robić, bo ustawa zapewnia bezpieczeństwo dzieci w świecie cyfrowym.</p>	
30.	Polska Izba Informatyk i Telekomunikacji,	<p>Obowiązki dostawców treści pornograficznych</p> <p>Nie sposób jest zaakceptować ustawę, która ma chronić przed treściami pornograficznymi, która nie jest w żaden sposób adresowana do dostawców treści pornograficznych. Z niezrozumiałych i niewyjaśnionych powodów Projektodawca zdecydował, że wszystkie obowiązki związane z ochroną małoletnich przed treściami pornograficznymi będą ciążyły nie</p>	<p>Uwaga nieuwzględniona.</p> <p>Projektowana ustawa ma na celu między innymi zwiększyć świadomość społeczeństwa na temat zagrożeń dla małoletnich</p>

	<p>Krajowa Izba Gospodarcza za Elektroniki i Telekomunikacji, Konfederacja Lewiatan, Związek Pracodawców Mediów Elektronicznych i Telekomunikacji „Mediakom”</p>	<p>na dostawcach tych treści, a na przedsiębiorcach telekomunikacyjnych świadczących usługę dostępu do sieci Internet, którzy nie mają nic wspólnego z treściami pornograficznymi, tak jak nie zajmują się jakkolwiek inną kategorią treści. To trochę tak, jakby za sprzedaż przez sklepy dla dorosłych treści pornograficznych małoletnim odpowiedzialnością obarczać firmy transportowe i spedycyjne, które przewożą towary do wszystkich sklepów i punktów usługowych, w tym do sklepów dla dorosłych.</p> <p>Rolą i istotą działalności przedsiębiorców telekomunikacyjnych, w tym dostawców usługi dostępu do sieci Internet, jest zapewnienie łączności, a więc przekazanie informacji (dowolnej) od nadawcy do odbiorcy tej informacji. Treść to domena dostawców treści. Nie rozumiemy jakimi kryteriami kierował się Projektodawca tworząc projekt ustawy, który ma chronić małoletnich przed pornografią, a w całości pomija rolę i odpowiedzialność dostawców treści pornograficznych. Co gorsze, Projektodawca uznał, że nie tylko odpowiedzialność za treści należy przenieść z dostawców treści na dostawców łączności, gdyż również zadania Państwa Polskiego, takie jak działania informacyjne, promocyjne i uświadamiające, mają być realizowane przez dostawców łączności. Można by zażartować, że celem Projektodawcy były skupienie wszystkich kompetencji i odpowiedzialności za treści pornograficzne w rękach przedsiębiorców telekomunikacyjnych, ale byłby to ponury żart, biorąc pod uwagę ryzyko drakońskich kar, jakie wiążą się z takim „wyróżnieniem”.</p> <p>Jeśli zaproponowany kierunek wynika tylko i wyłącznie z tego, że dostawcy treści pornograficznych to nie tylko podmioty krajowe ale i zagraniczne, a więc takie, do których nie sięga jurysdykcja Państwa Polskiego, a przedsiębiorcy telekomunikacyjni mają siedziby w kraju i łatwo nałożyć na nie obowiązki i regulacje, to takie uzasadnienie nie może zostać zaakceptowane. Bez wątplenia istnieją obiektywne trudności w wyegzekwowaniu krajowych regulacji wobec podmiotów działających poza granicami kraju, ale po pierwsze nie jest to powód, aby obowiązkami obciążać podmioty krajowe, a po drugie istnieją konstrukcje i mechanizmy, które pomagają rozwiązać problem jurysdykcji i egzekucji. Przede wszystkim zwracamy uwagę, że rozwiązania wdrożone w Niemczech, Francji i wdrażane w Wielkiej Brytanii prawidłowo adresują obowiązki, nakładając obowiązek skutecznego weryfikowania wieku użytkownika na dostawców treści pornograficznych. A w przypadku, gdy dostawca treści nie wywiązuje się z tak określonego obowiązku, to domena takiego dostawcy decyzyjnie uprawnionego organu państwa jest wpisywana do rejestru, a domeny wciągnięte do takiego rejestru są blokowane przez działających w tych krajach dostawców Internetu. Rozwiązanie takie usuwa problemy związane z egzekwowaniem prawa poza granicami, bowiem nie trzeba takiego prawa egzekwować poza granicami, wystarczy uznać, że dostawca treści nie wywiązał się z obowiązków wynikających z prawa krajowego, a sankcją jest zablokowanie dostępności domeny takiego dostawcy na terytorium danego kraju. Jak widać więc, można stworzyć mechanizm, który prawidłowo adresuje obowiązki na dostawców treści pornograficznych, rezerwując dla dostawców Internetu rolę wspierającą, polegającą na blokowaniu domen tych dostawców treści, którzy nie wywiązują się ze swoich obowiązków.</p>	<p>występujących w internecie i dostępnych możliwości walki z nimi, również poprzez przybliżenie tych rozwiązań szerszemu zakresowi abonentów (informowanie, bezpłatność). Należy podkreślić, iż dostawcy usługi dostępu do internetu wykazują się i posiadają odpowiednią wiedzę na temat ruchu sieciowego, dysponują mechanizmami umożliwiającymi na ograniczenie tego ruchu, celem ochrony małoletnich, oraz możliwościami dostosowania narzędzi odpowiednio do swoich abonentów. Również warto podkreślić, iż dostawcy tego typu usług wykazują się znacznie wyższym zaufaniem ze strony obywateli niż podmioty prowadzące strony z treściami pornograficznymi, co ma znaczenie w przypadku ochrony danych osobowych obywateli korzystających z internetu i ochrony prywatności tychże osób. Projektowana ustawa w swoich założeniach wychodzi naprzeciw wątpliwościom co do prywatności obywateli, jak i ich obaw o dane osobowe. Ustawa zakłada model opt-in blokady, przy należyтым informowaniu o rozwiązaniu. Stanowi więc profilaktykę wobec problemu, która w następnych krokach – wraz z ewaluacją ustawy – może zostać odpowiednio uszczegółowiona. Odejście od tego typu rozwiązań nie jest</p>
--	--	--	---

			<p>Podsumowując, ustawa, która ma na celu ochronę dzieci przed treściami pornograficznymi, nie może pomijać roli i odpowiedzialności dostawców treści pornograficznych i przenosić całą odpowiedzialność za te treści na dostawców łączności.</p>	<p>podyktowane w żadnym stopniu niechęcią do nakładania obowiązków na dostawców treści pornograficznych – lecz chęcią ochrony obywatela, jego praw do prywatności i ochrony danych osobowych.</p>
31.		<p>Polska Izba Informatyków i Telekomunikacji, Krajowa Izba Gospodarcza za Elektroniki i Telekomunikacji, Konfederacja Lewiatan, Związek Pracodawców Mediów Elektronicznych i Telekomunikacji „Mediakom”</p>	<p>Otwarty Internet Internet był siecią prawdziwie otwartą na początku swojego funkcjonowania, zaraz po opuszczeniu laboratoriów i ośrodków akademickich, a w miarę jak trafiał pod tzw. strzechy prawodawcy zaczęli stopniowo rozumieć skalę i znaczenie tego fenomenu i przystąpili do regulacji Internetu w sposób wycinkowy, każdy na własną rękę we własnym kraju. Przy czym już stosunkowo szybko uświadomiono sobie, że przestrzeń Internetu nie może być i nie jest cyfrowym Dzikim Zachodem i dzisiaj co do zasady dominuje pogląd, że w przestrzeni wirtualnej obowiązują co do zasady te same normy, prawa i wymagania, które obowiązują w przestrzeni „realnej”. Pomimo to z każdym rokiem przybywa regulacji prawnych dedykowanych przestrzeni Internetu, przy czym poszczególne kraje tworzą takie regulacje na własną rękę, w efekcie postępuje zjawisko tzw. fragmentaryzacji Internetu, które w skrajnym scenariuszu doprowadzi do podziału globalnej sieci na regionalne i lokalne intranety nie komunikujące się swobodnie między sobą. Nikogo już dzisiaj nie trzeba przekonywać, że szeroko pojęty Internet działa na innych zasadach i w innym otoczeniu prawnym w USA, w Europie, w Chinach i w innych częściach globu. Bez względu na szlachetny cel, jakim jest ochrona małoletnich przed treściami pornograficznymi, projektowana ustawa jest kolejną cegiełką w postępującej fragmentaryzacji Internetu. Niemniej jednak negatywne skutki występują nie tylko w skali globalnej, a więc abstrakcyjnej i trudnej do przełożenia ma bieżące i lokalne potrzeby. Projektowana ustawa może być przysłowiową Puską Pandory polskiego Internetu, inicjując trudny do zatrzymania proces, który może skończyć się tym, że w Polsce nie będzie już tzw. otwartego Internetu, a zamiast tego będzie sieć oferująca dostęp do ograniczonego katalogu usług i treści, które przejdą przez szereg różnych filtrów, z których każdy będzie blokował inną kategorię treści i usług. Nie ulega wątpliwości, że treści pornograficzne to nie jest jedyne zagrożenie dla małoletnich w Internecie. Jest wiele innych treści, usług i zjawisk, które mogą stanowić zagrożenie nie tylko dla dzieci, ale i dla dorosłych, jest wiele zachowań, zdarzeń, usług i treści, które są uznawane za szkodliwe albo niepożądane z tych czy innych względów. Konstrukcja projektowanej ustawy może być przez przyszłych decydentów postrzegana jako doskonały instrument do wprowadzania obowiązku blokowania kolejnych i kolejnych kategorii treści, usług, zachowań i zdarzeń. Projektowana ustawa może w przyszłości stać się bazą, podstawą, do której legislacyjnie prostą nowelizacją będzie można dodawać kolejne kategorie blokowanych treści. A kolejka potencjalnych kandydatów na kolejne kategorie treści do blokowania jest bardzo długa i obejmuje treści terrorystyczne, przemoc, wulgaryzmy, hejt, narkotyki, alkohol, uzależnienia,</p>	<p>Uwaga nieuwzględniona. Projektowana ustawa zakłada dostarczenie abonentom – na ich żądanie – rozwiązań nierzadko już stosowanych przez dostawców usług dostępu do sieci internet. Projektowana ustawa nie wyklucza przy tym oferowania na zasadach komercyjnych bardziej zaawansowanych rozwiązań dla abonentów, z dostosowaniem do ich potrzeb, ograniczając obowiązki przedsiębiorców do konieczności zapewnienia podstawowej ochrony. Podkreślić należy, iż usługi te są realizowane w sposób opt-in, tj. wyłącznie po wykazaniu chęci skorzystania takiej usługi przez abonenta.</p>

			piractwo, obraza uczyć religijnych, nieprawdziwe informacje, dezinformację i wiele, wiele innych.	
32.		Polska Izba Informatyków i Telekomunikacji, Krajowa Izba Gospodarcza za Elektroniki i Telekomunikacji, Konfederacja Lewiatan, Związek Pracodawców Mediów Elektronicznych i Telekomunikacji „Mediakom”	<p>Prywatność abonentów</p> <p>Projektowana ustawa, w sposób zapewne niezamierzony, tworzy nowe zagrożenia dla prywatności abonentów. Zakłada bowiem, że od decyzji abonenta zależało będzie, czy chce korzystać z blokowania treści pornograficznych, a więc siłą rzeczy u każdego dostawcy usługi dostępu do sieci Internet powstaną dwie grupy abonentów, tych korzystających i tych nie korzystających z blokowania treści pornograficznych. Niestety projektowana ustawa zawiera przepisy, które będą zmuszały dostawców usługi dostępu do sieci Internet do zbierania i przechowywania znacznie większej ilości informacji na temat korzystania (albo niekorzystania) z ustawowej blokady, niż jest to konieczne. Projektowana ustawa przewiduje bowiem, jako odrębny wymóg, obowiązek wykazywania przestrzegania przez dostawcę Internetu pozostałych obowiązków (art. 7 ust. 1 projektowanej ustawy). Innymi słowy projektowana ustawa nakazuje dostawcom Internetu wykazywanie przestrzegania pozostałych obowiązków, czyli obowiązek dokumentowania (na potrzeby wykazania) czynności podejmowanych w ramach informowania, oferowania, świadczenia i promowania usługi blokowania treści pornograficznych. Sam w sobie obowiązek wykazywania przestrzegania obowiązków jest konstrukcją niespotykaną na gruncie innych przepisów prawa i całkowicie zbędną (o czym więcej w części szczegółowej niniejszego stanowiska), niemniej w tym miejscu skupiamy się tylko na zagrożeniu, jakie ten obowiązek niesie dla prywatności użytkowników. A naturę tego zagrożenia dobrze pokazuje brzmienie uzasadnienia do projektowanej ustawy, we fragmentach dotyczących właśnie obowiązku wykazywania przestrzegania obowiązków: <i>Powyższy obowiązek jest rodzajem rozliczalności z obowiązków nałożonych ustawą. Ustawa nie powinna narzucać formy i sposobu w jaki dostawca internetu ma realizować ten obowiązek, uznając, że każdy z nich posiada własne procedury rejestrowania działań.</i></p> <p>oraz</p> <p><i>Fakt zaproponowania usługi, a przede wszystkim brak zgody na jej świadczenie, powinien być udokumentowany, co będzie stanowiło wypełnienie części obowiązku dotyczącego wykazania przestrzegania przez dostawcę internetu obowiązków nałożonych ustawą.</i></p> <p>W wykonaniu obowiązku wykazywania przestrzegania obowiązków dostawcy usługi dostępu do sieci Internet będą musieli rejestrować zarówno własne działania stanowiące wykonanie obowiązków wynikających z ustawy, ale również zachowania abonenta, bo jak zauważono w uzasadnieniu do projektu ustawy, dostawca Internetu będzie musiał udokumentować zarówno wolę abonenta żądającego blokady, jak również (albo przede wszystkim) brak woli abonenta do korzystania z blokady treści pornograficznych. A skoro Projektodawca przewiduje konieczność udokumentowania braku zgody / braku woli abonenta do korzystania z blokady treści pornograficznych to powstaje pytanie jak można to udokumentować inaczej, niż przez odebrania od abonenta oświadczenia, że nie chce korzystać z blokady treści pornograficznych. Zatem efektem projektowanej ustawy będzie nie tylko powstanie dwóch zbiorów abonentów (korzystających i nie korzystających z blokady treści pornograficznych) ale również całego</p>	<p>Uwaga częściowo uwzględniona.</p> <p>Artykuł 7 został zmodyfikowany poprzez wykreślenie obowiązku wykazania realizacji obowiązków.</p> <p>Projekt ustawy nie przewiduje przekazywania ministrowi właściwemu do spraw informatyzacji, ani Prezesowi UKE, informacji dotyczących zidentyfikowanych osób, które zdecydowały się skorzystać z takiej usługi. Mając to na uwadze, ewentualne gromadzenie takich danych po stronie przedsiębiorcy telekomunikacyjnego, wyróżniającego się wyższym standardem oferowanych usług (w związku m.in. z wypełnianiem obowiązków z ustawy – Prawo telekomunikacyjne), uzasadnia tego typu przetwarzanie w odróżnieniu od przetwarzania tego typu danych przez dostawców treści pornograficznych.</p>

			<p>zbioru informacji mających dokumentować wywiązanie się z obowiązków, w tym informacji dokumentujących to, czy abonent życzył czy nie życzył sobie korzystać z blokady treści pornograficznych.</p> <p>Zmuszenie ustawą dostawców usługi dostępu do sieci Internet do stworzenia i przechowywania takiego zbioru danych jest w sposób oczywisty zagrożeniem dla prywatności abonentów. Naturalnie dane abonentów i usługi, z których korzystają, są objęte ścisłą ochroną i przedsiębiorcy telekomunikacyjni zrzeszeni w organizacjach sygnujących niniejsze stanowisko dokładają najwyższych starań organizacyjnych i technicznych, aby chronione dane nigdy nie wpadły w niepowołane ręce, ale trzeba pamiętać, że organy państwa oraz uprawnione podmioty mogą mieć dostęp do tego typu danych w świetle obowiązujących i projektowanych przepisów prawa. Organem kontrolującym wywiązanie się przed dostawców Internetu z obowiązków wynikających z projektowanej ustawy ma być minister właściwy do spraw informatyzacji, wspierany w tym przypadku przez Prezesa Urzędu Komunikacji Elektronicznej (art. 11 i następne projektowanej ustawy) i to właśnie na potrzeby ministra właściwego do spraw informatyzacji i prowadzonych przez niego postępowań kontrolnych dostawcy Internetu mają być zmuszeni do dokumentowania tak wielu czynności. Zatem dostęp do tych wszystkich danych i informacji będzie miał minister właściwy do spraw informatyzacji, a zapewne również Prezes UKE, w toku postępowań kontrolnych. Kwestią otwartą jest, czy dostęp do tych danych będą miały również tzw. uprawnione podmioty w rozumieniu art. 179 ust. 3 pkt 1) lit. a) ustawy – Prawo telekomunikacyjne, a więc Policja, Biuro Nadzoru Wewnętrznego, Straż Graniczna, Służba Ochrony Państwa, Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Służba Kontrwywiadu Wojskowego, Żandarmeria Wojskowa, Centralne Biuro Antykorupcyjne i Krajowa Administracja Skarbowa, realizujące swoje zadania na podstawie ustaw regulujących działalność tych służb oraz ustawy – Prawo telekomunikacyjne.</p>	
33.	Polska Izba Informatyków i Telekomunikacji, Krajowa Izba Gospodarcza za Elektroniki i Telekomunikacji, Konfederacja Lewiatan,	<p>Jak już wcześniej sygnalizowaliśmy rekomendowaną alternatywą wobec nowych ustawowych nakazów i zakazów jest zaangażowanie się instytucji i struktur Państwa Polskiego w działania edukacyjne i informacyjne, adresowane zarówno do rodziców i opiekunów, jak i dzieci, celem zwiększenia świadomości na temat zagrożeń jak również na temat sposobów i dostępnych już dzisiaj rozwiązań (w tym narzędzi technicznych) pomagających – każdemu chcącemu z nich korzystać – w chronieniu dzieci nie tylko przed dostępem do nieodpowiednich treści (rozumianych znacznie szerzej niż tylko treści pornograficzne), ale również pomagających w kontrolowaniu aktywności dzieci w świecie wirtualnym oraz kształtowaniu prawidłowych wzorców zachowań i postaw wobec uzależnień i innych zagrożeń związanych z elektroniką i światem cyfrowym. W ocenie Izb można zrobić znacznie więcej niż robione jest obecnie, aby zwiększyć odsetek rodziców i opiekunów korzystających z dostępnych już dzisiaj programów typu kontrola rodzicielska, a właśnie niskie wykorzystanie tego typu narzędzi jest – jak wynika z uzasadnienia do projektu ustawy – głównym powodem podjęcia przez Projektodawcę interwencji legislacyjnej. Po drugie, zamiast na tworzeniu nowych regulacji prawnych sugerujemy skupienie uwagi Państwa Polskiego na egzekwowaniu już istniejących regulacji</p>	<p>Uwaga nieuwzględniona. Projektowana ustawa ma na celu między innymi zwiększyć świadomość społeczeństwa na temat zagrożeń dla małoletnich występujących w internecie i dostępnych możliwości walki z nimi, również poprzez przybliżenie tych rozwiązań szerszemu gronu abonentów (informowanie, bezpłatność). Należy podkreślić, iż dostawcy usługi dostępu do internetu wykazują się i posiadają odpowiednią wiedzę na temat ruchu sieciowego, dysponują mechanizmami umożliwiającymi</p>	

	<p>Związek Pracodawców Mediów Elektronicznych i Telekomunikacji „Mediakom”</p>	<p>prawnych, których celem jest ochrona małoletnich przed dostępem do treści pornograficznych, takich jak art. 200 § 3 i 5 Kodeksu karnego.</p> <p>Jeśli jednak w ocenie Projektodawcy nie może się obyć bez interwencji legislacyjnej, to zdecydowanie wskazujemy na rozwiązania wdrożone w Niemczech i we Francji oraz wdrażane w Wielkiej Brytanii, jako właściwy kierunek działania, który koresponduje również z funkcjonującymi w przestrzeni publicznej propozycjami organizacji społecznych zajmujących się ochroną małoletnich przed szkodliwym wpływem treści pornograficznych, takich jak Stowarzyszenie Twoja Sprawa. Zdecydowanie rekomendujemy kierunek i model opisany przez Projektodawcę w Ocenie Skutków Regulacji, a więc model który opiera się na następujących filarach i założeniach:</p> <ol style="list-style-type: none"> 1. polskie prawo powinno nakazywać wszystkim (krajowym, jak i zagranicznym) dostawcom treści pornograficznych stosowanie skutecznych mechanizmów weryfikacji wieku użytkownika (co jest naturalnym uzupełnieniem obowiązujących przepisów art. 200 § 3 i 5 Kodeksu karnego); 2. wybrany organ państwa (minister właściwy do spraw informatyzacji, Prezes UKE, NASK albo inny właściwy organ) powinien mieć kompetencję do badania, czy dostawca treści pornograficznych, udostępnianych lub rozpowszechnianych z wykorzystaniem środków komunikacji elektronicznej albo poprzez stronę internetową, wywiązuje się z obowiązku skutecznej weryfikacji wieku użytkownika; badanie takie powinno dotyczyć zarówno krajowych jak i zagranicznych dostawców treści pornograficznych; jeśli organ stwierdzi, że dostawca treści pornograficznych nie wywiązuje się z obowiązku skutecznej weryfikacji wieku, a treść udostępniana jest przez stronę internetową, to organ powinien móc podjąć decyzję o wpisaniu domeny takiej strony do rejestru blokowanych w Polsce domen internetowych; wybrany do tego zadania organ państwa powinien być wyposażony w niezbędne zasoby, powinien być również wspierany w swoich wysiłkach, w szczególności w zakresie identyfikowania serwisów nie stosujących skutecznych mechanizmów weryfikacji wieku, przez szeroko pojętą administrację publiczną, instytucje publiczne, organizacje społeczne, przedsiębiorców, rodziców, słowem każdego, kto może zauważyć i zgłosić do właściwego organu fakt istnienia strony internetowej oferującej dostęp do treści pornograficznych bez weryfikacji wieku; 3. przedsiębiorcy telekomunikacyjni świadczący usługę dostępu do sieci Internet powinni być obowiązani do blokowania dostępu do domen wpisanych do rejestru, tj. zgodnie z wzorem istniejącego rejestru domen służących do oferowania gier hazardowych niezgodnie z ustawą (art. 15f ustawy o grach hazardowych). <p>Rozwijając wątek rejestru odradzamy tworzenie nowego rejestru blokowanych domen. Nie popieramy i nie rekomendujemy rozwiązań zmierzających do tworzenia kolejnych, „resortowych” rejestrów blokowanych domen. Na przestrzeni ostatnich kilku lat szereg ministerstw wystąpiło z projektami ustaw, które zakładały powoływanie kolejnych, „resortowych” rejestrów blokowanych domen internetowych. Konsekwentnie sprzeciwialiśmy się koncepcji rejestrów blokowanych domen, podkreślając jednocześnie, że jeżeli - pomimo</p>	<p>ograniczenie tego ruchu, celem ochrony małoletnich oraz możliwościami dostosowania narzędzi odpowiednio do potrzeb swoich abonentów. Również warto zaznaczyć, iż dostawcy tego typu usług wykazują się znacznie wyższym zaufaniem ze strony obywateli niż podmioty prowadzące strony z treściami pornograficznymi, co ma znaczenie w przypadku ochrony danych osobowych obywateli korzystających z internetu i ochrony prywatności tychże osób.</p> <p>Projektowana ustawa w swoich założeniach wychodzi naprzeciw wątpliwościom co do prywatności obywateli, jak i ich obaw o dane osobowe. Ustawa zakłada model opt-in blokady, przy należyтым informowaniu o rozwiązaniu. Stanowi więc profilaktykę wobec problemu, która w następnych krokach – wraz z ewaluacją ustawy – może zostać odpowiednio uszczegółowiona. Odejście od tego typu rozwiązań nie jest podyktowane w żadnym stopniu niechęcią do nakładania obowiązków na dostawców treści pornograficznych – lecz chęcią ochrony obywatela, jego praw do prywatności prawa do ochrony danych osobowych, prawa do decydowania.</p> <p>Wprowadzenie publicznego rejestru domen kontrastowałoby z celem projektowanej ustawy – ograniczeniem dostępu do tego</p>
--	--	--	--

		<p>zastrzeżeń przedsiębiorców telekomunikacyjnych - administracja publiczna zamierza wykorzystywać to narzędzie poprzez tworzenie kolejnych, „resortowych” rejestrów, to jedynym racjonalnym rozwiązaniem jest alternatywa w postaci stworzenia jednego, centralnie zarządzanego rejestru. Konsekwentnie pokazywaliśmy również problemy techniczne, prawne i ekonomiczne jakie wystąpią, jeśli Państwo Polskie doprowadzi do powstania więcej niż jednego, ustawowego rejestru blokowanych domen.</p> <p>Rekomendowana koncepcja jednego rejestru zakłada, że w sensie technicznym będzie działał tylko jeden odpowiednio zorganizowany rejestr, który będzie mógł być zasilany wpisami różnych organów, którym ustawa przyzna kompetencję do dokonywania takich wpisów. Praktyczna realizacja tej koncepcji opiera się na wykorzystaniu istniejącego rejestru hazardowego, bez konieczności ingerencji w techniczną stronę funkcjonowania rejestru, z integracją na poziomie legislacyjnym. Szczegóły tej koncepcji były prezentowane w toku prac legislacyjnych nad projektami kolejnych ustaw zakładających stworzenie „resortowych” rejestrów. Przykładowo, takie stanowiska przedstawiła Polska Izba Informatyki i Telekomunikacji (PIIT) wobec projektu ustawy <i>o zmianie ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów</i> (UC15), procedowanego przez Prezesa UOKiK: https://legislacja.rcl.gov.pl/docs//2/12338717/12724859/12724862/dokument497135.pdf), w którym pierwotnie zakładano powołanie nowego, zarządzanego przez Prezesa UOKiK rejestru blokowanych domen (niezależnego od rejestru hazardowego). W toku konsultacji publicznych projektu ustawy UC15 UOKiK uwzględnił postulaty i propozycje zgłoszone w zakresie dotyczącym rejestru, a najnowsza (datowana na 1 sierpnia 2022 r.) wersja projektu ustawy rezygnuje z tworzenia nowego rejestru, zamiast tego dając Prezesowi UOKiK kompetencję do występowania do Ministra Finansów z wnioskiem o wpisanie wskazanej przez Prezesa UOKiK domeny do istniejącego rejestru hazardowego, zarządzanego przez Ministra Finansów. Rekomendujemy zatem, na wzór rozwiązania przyjętego przez UOKiK w najnowszej wersji projektu ustawy UC15, wyposażenie właściwego organu (ministra właściwego do spraw informatyzacji, Prezesa UKE, NASK albo innego właściwego organu) w ustawową kompetencję do występowania do Ministra Finansów z wnioskiem o wpisanie domeny wykorzystywanej do udostępniania treści pornograficznych bez skutecznego mechanizmu weryfikacji wieku do istniejącego rejestru hazardowego, działającego na podstawie art. 15f ustawy o grach hazardowych. Tak wpisana domena zostanie zablokowana przez dostawców Internetu w wykonaniu obowiązku wynikającego z art. 15f ust. 5 ustawy o grach hazardowych, bez konieczności regulowania procesu blokowania w przepisach projektowanej ustawy. Koncepcja ta wymaga wprowadzenia do projektowanej ustawy (na wzór projektu ustawy UC15) przepisu dającemu wybranemu organowi kompetencję do występowania do Ministra Finansów o wpisanie do rejestru hazardowego domen oferujących treści pornograficzne bez wymaganej, skutecznej weryfikacji wieku.</p> <p>W tym miejscu zwracamy uwagę, że proponowany model alternatywny (wzorowany na rozwiązaniach francuskich i niemieckich) jest znacznie lepszy od modelu zaproponowanego w projektowanej ustawie, gdyż jest pozbawiony większości jego wad, a mianowicie:</p>	<p>typu stron, wykluczeniem, chociażby częściowym, wiedzy na ich temat ze społeczności osób małoletnich. Ponadto tego typu rozwiązanie nacechowane jest wieloma innymi ograniczeniami, w tym dotyczącymi czasu aktualizacji, skuteczności, czy możliwości egzekwowania, jak również tymi dotyczącymi trudności technicznych, zarówno po stronie przedsiębiorców, jak i administracji.</p>
--	--	---	---

		<p>1. model alternatywny nie jest niezgodny z prawem UE, gdyż nie nakłada na przedsiębiorcę telekomunikacyjnego ogólnego obowiązku monitorowania treści dostępnych w Internecie;</p> <p>2. model alternatywny stanowi logiczne rozwinięcie i uzupełnienie obowiązujących przepisów prawa (Kodeks karny), a jego wdrożenie w zakresie dotyczącym blokowania domen nie wymaga prowadzenia żadnych prac wdrożeniowych i żadnych nakładów publicznych w tym zakresie, gdyż każda domena wpisana do rejestru hazardowego będzie blokowana przez dostawców Internetu na zasadach określonych w ustawie o grach hazardowych;</p> <p>3. model alternatywny nie wyklucza i nie deprecjonuje znaczenia wychowania, edukacji i informacji, nie tworzy złudnego przeświadczenia o „załatwieniu sprawy”, nie sugeruje, że nie trzeba robić nic więcej, pozostawiając przestrzeń dla działań edukacyjnych i informacyjnych celem zwiększenia poziomu wykorzystania istniejących rozwiązań technicznych; ponadto, model alternatywny pozostawia przestrzeń do dalszego rozwoju i doskonalenia palety dobrowolnych rozwiązań technicznych;</p> <p>4. model alternatywny jest bez wątpienia bardziej sprawiedliwy niż model zaprezentowany w projektowanej ustawie, gdyż zdecydowanie lepiej rozkłada role i odpowiedzialność za treści pornograficzne przypisuje dostawcom tych treści, a nie dostawcom łączności; jednocześnie model ten przewiduje rolę dla organów Państwa Polskiego, które powinno być zaangażowane w ochronę dzieci przed szkodliwym wpływem treści pornograficznych;</p> <p>5. model alternatywny nie wymaga definiowania treści pornograficznych, gdyż wyznaczony organ prowadziłyby zindywidualizowane postępowania pozwalające na ocenę, czy w danej sprawie analizowane treści są treściami pornograficznymi, a ciężar określenia co jest a co nie jest treścią pornograficzną nie jest przerzucany na przedsiębiorców;</p> <p>6. model alternatywny nie tworzy poważnych zagrożeń dla prywatności użytkowników Internetu, gdyż zakłada, że dostęp do domeny umieszczonej w rejestrze byłby blokowany każdemu abonentowi (z mocy ustawy), a więc nie powstawałyby bazy i rejestry abonentów chcących i nie chcących mieć dostępu do treści pornograficznych;</p> <p>7. model alternatywny nie nakłada na dostawców usługi dostępu do sieci Internet obowiązków, które są technologicznie niewykonalne, gdyż obowiązek blokowania byłby realizowany z wykorzystaniem funkcjonujących już rozwiązań technicznych;</p> <p>8. model alternatywny nie będzie mógł być tak łatwo wykorzystany do obejmowania nim kolejnych kategorii treści, gdyż wymaga zaangażowania organów państwa i stworzenia po stronie administracji publicznej odpowiednich zasobów kadrowych i kompetencyjnych, co będzie stanowiło naturalne ograniczenie przed pochopnym dodawaniem kolejnych kategorii treści lub usług do zakresu przedmiotowego takiej ustawy;</p> <p>9. model alternatywny nie wymaga „wymyślenia koła na nowo”, wzoruje się na mechanizmach francuskich, niemieckich i brytyjskich, a więc pozwala na budowanie na doświadczeniach zebranych przez europejskich partnerów.</p> <p>Podsumowując, jeśli w ocenie Projektodawcy interwencja legislacyjna jest konieczna, to zdecydowanie rekomendujemy zaprojektowanie ustawy na wzór mechanizmów wdrożonych we Francji i w Niemczech, wdrażanych w Wielkiej Brytanii i</p>	
--	--	--	--

			funkcjonujących już jako propozycje w krajowym dyskursie publicznym za sprawą Stowarzyszenia Twoja Sprawa.	
34.	Polska Izba Informatyk i Telekomunikacji, Krajowa Izba Gospodarcza za Elektroniki i Telekomunikacji, Konfederacja Lewiatan, Związek Pracodawców Mediów Elektronicznych i Telekomunikacji „Mediakom”	<p>Tytuł projektowanej ustawy Zaproponowany przez Projektodawcę tytuł ustawy („o ochronie małoletnich przed dostępem do treści nieodpowiednich w internecie”) jest nieadekwatny do treści projektowanego aktu normatywnego. Tytuł posługuje się pojęciem „treści nieodpowiednich”, jednak to pojęcie nie jest nawet raz użyte w merytorycznej części projektu, a projektowane przepisy nakazują blokowanie nie wszystkich treści nieodpowiednich, a wyłącznie treści pornograficznych.</p> <p>§ 18 zasad techniki prawodawczej stanowi, że przedmiot ustawy określa się możliwie najzwięźle, jednakże w sposób adekwatnie informujący o jej treści. Określenie przedmiotu ustawy będzie spełniać wymóg adekwatności, gdy będzie informować o merytorycznej zawartości danej ustawy w sposób dokładnie odpowiadający tej zawartości, bez pominięcia jakiegokolwiek grupy spraw regulowanych w ustawie. Nie ma przeszkód, aby projekt ustawy, zgodnie z zasadami techniki prawodawczej, informował, że przedmiotem regulacji jest ochrona małoletnich przed dostępem do treści pornograficznych dostępnych w sieci Internet.</p> <p>W tym miejscu pragniemy jeszcze raz przypomnieć wyrażone już wcześniej obawy, że projektowana ustawa może być w przyszłości rozszerzana o kolejne kategorie blokowanych treści i usług, co być może zakłada Projektodawca i w tym celu właśnie posługuje się tytułem odnoszącym się generalnie do treści nieodpowiednich dla małoletnich, tak, aby w przyszłości móc prostym zabiegiem legislacyjnym uzupełniać nakaz blokowania przewidziany w ustawie o kolejne kategorie treści i usług.</p>	<p>Uwaga nieuwzględniona. Przedstawiony w art. 1 zakres ustawy wyraźnie doprecyzowuje rozumienie treści nieodpowiednich, nie pozostawiając wątpliwości co do wykładni przepisów ustawy.</p>	
35.	Związek Pracodawców Branży Internetowej Interactive Advertising Bureau	<p>Błędne główne założenia Projektu w zakresie odpowiedzialności za ochronę małoletnich przed treściami pornograficznymi w sieci. Pierwsze zastrzeżenie budzi przyjęte w całej konstrukcji projektu błędne założenie, że to na dostawcach dostępu do internetu spoczywa, pod groźbą wysokich sankcji finansowych, odpowiedzialność za uniemożliwienie małoletnim dostępu do treści pornograficznych w internecie, jak też edukacja społeczeństwa i promocja wiedzy o ochronie dzieci przed szkodliwymi treściami w internecie. Tymczasem obowiązek ochrony małoletnich przed dostępem do pornografii spoczywa przede wszystkim na dostawcach tego typu treści oraz na osobach, które udostępniają je w sieci. Wszak istnieją przepisy polskiego Kodeksu karnego (art. 200), które wyraźnie wskazują: § 3. <i>Kto małoletniemu poniżej lat 15 prezentuje treści pornograficzne lub udostępnia mu przedmioty mające taki charakter albo rozpowszechnia</i></p>	<p>Uwaga nieuwzględniona. Projektowana ustawa ma na celu między innymi zwiększyć świadomość społeczeństwa na temat zagrożeń występujących w internecie dla małoletnich i dostępnych narzędzi walki z nimi, również poprzez przybliżenie tych rozwiązań szerszemu gronu abonentów (informowanie, bezpłatność). Należy podkreślić, iż</p>	

		<p><i>treści pornograficzne w sposób umożliwiający takiemu małoletniemu zapoznanie się z nimi, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3.</i></p> <p><i>§ 4. Karze określonej w § 3 podlega, kto w celu swojego zaspokojenia seksualnego lub zaspokojenia seksualnego innej osoby prezentuje małoletniemu poniżej lat 15 wykonanie czynności seksualnej.</i></p> <p><i>§ 5. Karze określonej w § 3 podlega, kto prowadzi reklamę lub promocję działalności polegającej na rozpowszechnianiu treści pornograficznych w sposób umożliwiający zapoznanie się z nimi małoletniemu poniżej lat 15.</i></p> <p>Z powyższych przepisów wynika, iż to właśnie osoby prezentujące treści/dostawcy treści pornograficznych są odpowiedzialni za uniemożliwienie dostępu do takich treści małoletnim. Dlatego projekt ustawy powinien przede wszystkim być adresowany do osób i podmiotów prezentujących pornografię w internecie i nałożyć na nie obowiązek wdrożenia skutecznych mechanizmów weryfikacji wieku (na pewno nie jest nim kliknięcie przez użytkownika w okienko „Mam skończone 18 lat”). Nie jest to skomplikowane, wszak skuteczne zabezpieczenia techniczne są już stosowane od wielu lat przez legalnie działających dostawców VoD. Ponadto, projekt ustawy powinien zawierać surowe przepisy odnoszące się do egzekucji tego obowiązku. Jest niezrozumiałym, dlaczego polski ustawodawca nie chciał zaczerpnąć z przykładu takich krajów jak Niemcy i Francja, które oprócz powyżej wspomnianego obowiązku identyfikacji wieku przez podmioty prezentujące treści pornograficzne wprowadziły blokowanie przez dostawców dostępu do internetu stron podmiotów naruszających przepisy o weryfikacji wieku. Blokada taka jest zakładana na wniosek sądu lub właściwego organu.</p> <p>Warto zauważyć, że w Polsce od lat funkcjonuje już mechanizm blokowania domen internetowych (na podstawie rejestru wprowadzonego na mocy przepisów ustawy o grach hazardowych). Tym samym na gruncie polskim istnieją rozwiązania techniczne i prawne, które przy stosunkowo prostej modyfikacji mogłyby w sposób właściwy i sprawiedliwy zminimalizować problem dostępu małoletnich do pornografii w sieci.</p> <p>Należy także wyraźnie wskazać, że to przede wszystkim na rodzicach oraz na organach państwa spoczywa obowiązek edukacji dzieci w zakresie bezpiecznego korzystania z internetu. Jest to konieczny element całego procesu wychowawczego i kluczową rolę powinni tu odgrywać rodzice, szkoły oraz właśnie państwo, poprzez odpowiednie programy szkoleniowe adresowane do dzieci i rodziców, kampanie promocyjne i informacyjne. Należy przede wszystkim w pełni wykorzystać istniejące rozwiązania, w które zainwestowano już środki publiczne, np. stworzoną przez NASK aplikację mOchrona - dostępne publicznie i bezpłatne narzędzie ochrony rodzicielskiej. Powstaje pytanie, dlaczego rodzice nie instalują masowo takiego istniejącego już darmowego narzędzia na telefonach swoich dzieci? Prawdopodobnie zabrakło odpowiedniej promocji i edukacji. Przedsiębiorcy telekomunikacyjni nie mogą być zobowiązani pod groźbą sankcji finansowych do wyręczania państwa w zakresie edukowania społeczeństwa i promowania właściwych zachowań.</p>	<p>dostawcy usługi dostępu do internetu wykazują się i posiadają odpowiednią wiedzę na temat ruchu sieciowego, dysponują mechanizmami umożliwiającymi ograniczenie tego ruchu, celem ochrony małoletnich, oraz możliwościami dostosowania narzędzi odpowiednio do swoich abonentów. Również warto podkreślić, iż dostawcy tego typu usług wykazują się znacznie wyższym zaufaniem ze strony obywateli niż podmioty prowadzące strony z treściami pornograficznymi, co ma znaczenie w przypadku ochrony danych osobowych obywateli korzystających z internetu i ochrony prywatności tychże osób. Projektowana ustawa w swoich założeniach wychodzi naprzeciw wątpliwościom co do prywatności obywateli, jak i ich obaw o dane osobowe. Ustawa zakłada model opt-in blokady, przy należyтым informowaniu o rozwiązaniu. Stanowi więc profilaktykę wobec problemu, która w następnych krokach – wraz z ewaluacją ustawy – może zostać odpowiednio uszczegółowiona. Odejście od tego typu rozwiązań nie jest podyktowane w żadnym stopniu niechęcią do nakładania obowiązków na dostawców treści pornograficznych – lecz chęcią ochrony obywatela, jego praw do prywatności i prawa do ochrony danych osobowych.</p>
--	--	--	--

		<p>Aktywne włączenie się państwa w stworzenie przemyślanej strategii komunikacyjnej w zakresie ochrony małoletnich przed niebezpiecznymi treściami w internecie (nie tylko pornografią) jest o tyle istotne, że nie istnieje rozwiązanie techniczne gwarantujące 100% skuteczności blokowania; każde rozwiązanie można obejść (a młodzi ludzie mają sporą wiedzę techniczną i potrafią znaleźć w sieci instrukcje jak poradzić sobie z niechcianą blokadą); dodatkowo dostawcy internetu nie mają możliwości blokowania treści pornograficznych pochodzących z ruchu szyfrowanego.</p> <p>Warto także byłoby jeszcze bardziej włączyć NASK w proces ochrony małoletnich przez treściami pornograficznymi, np. powierzając tej doświadczonej w zakresie szeroko pojętego bezpieczeństwa w internecie instytucji prowadzenie scentralizowanego rejestru domen naruszających przepisy prawa w zakresie prezentowania treści pornograficznych. Na podstawie takiego rejestru operatorzy telekomunikacyjni mogliby zakładać blokady. Byłoby to rozwiązanie o tyle skuteczne, że:</p> <ul style="list-style-type: none"> <input type="checkbox"/> zablokowanie domeny skutkowałoby brakiem dostępu dla wszystkich, także pełnoletnich użytkowników, co szybko odcięłoby właściciela domeny od monetyzacji (opłata za treści, przychody z reklam) i skłoniło go do wdrożenia odpowiednich zabezpieczeń weryfikujących wiek; <input type="checkbox"/> zapewniłoby blokowanie takiego samego zbioru nielegalnych domen przez wszystkich operatorów w Polsce; <input type="checkbox"/> umożliwiłoby skuteczne i jednolite egzekwowanie polskich przepisów wobec naruszających prawo podmiotów działających za granicą i kierujących treści pornograficzne do odbiorców w Polsce. <input type="checkbox"/> poprzez przyjęcie jednolitego podejścia do sposobu kwalifikacji treści jako pornografii, w mniejszym stopniu naruszałoby zasadę otwartego internetu, gdyż pozwoliłoby uniknąć mozaiki filtrów i algorytmów stosowanych w różnym zakresie i skali przez poszczególnych dostawców internetu. 	<p>Wprowadzenie publicznego rejestru domen objętych ograniczeniem dostępu kontrastowałoby z celem projektowanej ustawy – ograniczeniem dostępu do tego typu stron, wykluczeniem, chociażby częściowym, wiedzy na ich temat ze społeczności osób małoletnich. Ponadto tego typu rozwiązanie nacechowane jest wieloma innymi ograniczeniami, w tym dotyczącymi czasu aktualizacji, skuteczności, czy możliwości egzekwowania, jak również tymi dotyczącymi trudności technicznych, zarówno po stronie przedsiębiorców, jak i administracji. Ostatecznie wprowadzenie wymogu blokowania stron w oparciu o publiczny, dostarczany przez administrację publiczną rejestr stron, które nie spełniają obowiązku weryfikacji wieku odbiegałby znacząco od zwykłego przygotowania rejestru takich stron – bowiem dotyczyłby nie tylko stron z pornografią ogółem, ale każda z nich poddana musiałaby być kontroli mechanizmu weryfikacji wieku, co jest znacząco utrudnione.</p>
36.		<p>Brak definicji treści pornograficznych – przerwienie na dostawców internetu obowiązku weryfikowania co stanowi taką treść, przy jednoczesnych wysokich karach finansowych w przypadku, gdy organ kontrolny nie zgodzi się ze sposobem kwalifikacji danych treści. Kwestia ta rodzi poważne obawy członków IAB Polska. W Uzasadnieniu do Projektu wskazano, że ustawa celowo nie definiuje treści pornograficznych, lecz pozostawia pole do interpretacji dostawcom internetu. Jednocześnie w tymże Uzasadnieniu przytaczane są zróżnicowane definicje takich treści. Trudno zgodzić się z argumentacją, że zdefiniowanie</p>	<p>Uwaga uwzględniona.</p> <p>Wprowadzono definicję treści pornograficznych.</p>

		<p>pornografii zależy od aspektów kulturowych, skoro poruszamy się w obrębie polskiej kultury i prawa polskiego, a nie np. unijnego. Ponadto, nietrafione są argumenty z Uzasadnienia odnoszące się do zmian technologicznych w zakresie przechowywania treści w internecie, czy sposobu ich produkcji, jako czynników uniemożliwiających zdefiniowanie pornografii, gdyż że w praktyce nie odgrywają one roli podczas oceny co jest, a co nie jest pornografią. Zdaniem członków IAB Polska projektodawca uchyla się od odpowiedzialności za wskazanie optymalnej definicji pornografii przy jednoczesnym nakazie blokowania niezdefiniowanych treści i nałożeniu surowych kar finansowych za niewłaściwe w ocenie organu kontrolującego blokowanie. Taki sposób stanowienia prawa budzi nasz stanowczy sprzeciw, jako że jest nieracjonalny, niesprawiedliwy i stanowi całkowite ignorowanie zasady pewności prawa. Należy pamiętać, że dostawcy ISP są przedsiębiorcami telekomunikacyjnymi, a nie podmiotami biegłymi w dziedzinie pornografii czy psychologii dziecięcej i nie może być im przypisywana kompetencja należąca do wyspecjalizowanego organu/instytucji lub sądu. Ocena tego co jest, a co nie jest pornografią jest trudna i często subiektywna. Zwracamy również uwagę, za https://opornografii.pl, że:</p> <p><i>(...) termin "treści pornograficzne" jest według orzecznictwa pojęciem prawnym, a nie pojęciem medycznym, czy seksuologicznym. W wyroku z dnia 23 listopada 2010 r. (IV KK173/10) Sąd Najwyższy wyraźnie stwierdza, że ocena, czy dana treść ma charakter pornograficzny, należy do sądu, a nie do biegłego. Biegły może co najwyżej ocenić, jaki hipotetyczny wpływ na konkretną osobę ma prezentowana treść. Scedowanie kwalifikacji danej treści na biegłego zostało jednoznacznie skrytykowane przez Sąd Najwyższy. Jak podkreśla Sąd Okręgowy w Warszawie (wyrok niepublikowany: Sygn. akt. XX GC 1052/14), na gruncie ustawy o radiofonii i telewizji: "definicji [treści pornograficznych] faktycznie wskazać można wiele, konstruowanych wedle różnych metod i kryteriów, zawsze jednak pamiętać należy o ich raczej projektującym niżli regulującym charakterze i istniejącym marginesie wątpliwości co do desygnatów, wyznaczonych treścią tych definicji w przypadkach trudnych, granicznych i wyjątkowych. Zawsze więc ostateczna decyzja co do identyfikacji i wskazania desygnatów tych pojęć należeć będzie do podmiotu oceniającego, w szczególności do sądu"</i></p>	
37.	Związek Pracodawców Branży Internetowej Interactive Advertising Bureau	<p>Problem z wykonaniem obowiązków w stosunku do użytkowników pre-paid Operatorzy nie widzą możliwości proponowania użytkownikowi prepaid włączenia blokady przed zawarciem umowy w przypadku, gdy karta SIM nabywania jest poza punktem sprzedaży prowadzonym przez operatora (np. w marketach, na stacjach benzynowych).</p>	<p>Uwaga uwzględniona. Dodano przepisy osobno adresujące specyfikę usług przedpłaconych.</p>
38.	Związek Pracodawców Branży	<p>Obawy dotyczące naruszenia prywatności użytkowników Identyfikacja ruchu sieciowego zawierającego treści pornograficznej wymaga w praktyce stosowania technologii Deep Packet Inspection, która mocno ingeruje w prywatność</p>	<p>Uwaga częściowo uwzględniona. Ustawa nie przewiduje filtrowania poszczególnych treści stron – a</p>

		Internetowej Interactive Advertising Bureau	wszystkich użytkowników, jako że wiąże się z monitorowaniem całego nieszyfrowanego ruchu internetowego. Można spodziewać się, iż praktyka taka wzbudzi sprzeciw wielu Polaków i organizacji pozarządowych, gdyż w niektórych krajach bywa wykorzystywana do inwigilacji i tak jest powszechnie kojarzona. Niezależnie, konieczność wykazania przez dostawcę dostępu do internetu przestrzegania obowiązków wiąże się ze zbieraniem danych użytkowników, co dla osób które rezygnują z blokady może być problematyczne, gdyż są to informacje na pograniczu danych wrażliwych i w przypadku wyrywkowej kontroli operatora użytkownik może nie życzyć sobie, aby organ kontrolujący miał dostęp do tego typu informacji o nim.	ograniczenie dostępu do stron w pełnym wymiarze, na równi ze stosowanymi obecnie rozwiązaniami kontroli rodzicielskiej blokującymi dostęp do określonych domen. Przepisy zostały odpowiednio zmodyfikowane w celu podkreślenia tego założenia.
39.		Związek Pracodawców Branży Internetowej Interactive Advertising Bureau	<p>Niezgodność projektowanych przepisów z prawem unijnym</p> <p>Podkreślenia wymaga fakt, że ochrona małoletnich przed dostępem do treści nieodpowiednich powinna odbywać się jedynie w sposób zgodny z przepisami obowiązującego prawa (krajowego oraz unijnego), a także z uwzględnieniem zasady neutralności sieci (w myśl której podmiot dokonujący transmisji nie ma wpływu na to jaka treść jest transmitowana) oraz instrumentów samoregulacji oraz współregulacji branżowej.</p> <p>Należy zauważyć, że w prawodawstwie Unii Europejskiej dotyczącym tzw. sektora komunikacji elektronicznej, a w konsekwencji również w krajowym porządku prawnym wyraźnie oddziela się „regulacje dotyczącą transmisji” (ang. <i>regulation of transmission</i>) od „regulacji dotyczącej treści rozpowszechnionych w sieci” (ang. <i>regulation of content</i>). Zasadę tą podkreślono jednoznacznie w „Dyrektywie 2002/21/WE o wspólnych ramach prawnych dla sieci i usług komunikacji elektronicznej.” Problematyka pornografii zalicza się niewątpliwie do drugiej z w/w grup tj. grupy zagadnień „contentowych” (treściowych). Pomimo powyższego Projekt przewiduje regulowanie kwestii dostępu do niej za pośrednictwem „regulacji dotyczących transmisji” co jest sprzeczne z w/w zasadą neutralności sieci.</p> <p>W treści przepisów art. 12 – 14 Dyrektywy 2000/31/WE w sprawie niektórych aspektów prawnych usług społeczeństwa informacyjnego, w szczególności handlu elektronicznego w ramach rynku wewnętrznego (dyrektywa o handlu elektronicznym) ustanowiono odrębne zasady odpowiedzialności podmiotów pośredniczących w dostępie do treści osób trzecich (ang. INTERMEDIARY SERVICE PROVIDERS - ISP) z tytułu przechowywania lub przekazywania bezprawnych danych lub danych, z którymi jest związana bezprawna działalność.</p> <p>Powyższe dotyczy trzech kategorii ISP czyli: (1) podmiotów świadczących usługi „zwykłego przekazu” (np. operator telekomunikacyjny, dostawca usługi dostępu do Internetu), (2) „hostingu” (np. podmiot udostępniający serwery na cele prowadzenia strony internetowej) oraz (3) „cachingu” (np. podmiot, którego serwery służą innym podmiotom do transmisji danych). Natomiast w myśl art. 15 ust.1 Dyrektywy 2000/31/WE państwa Członkowskie UE (w tym również RP) nie nakładają na ISP (a więc również dostawców usług dostępu do Internetu): a) „ogólnego obowiązku nadzorowania informacji, które przekazują lub przechowują” ani b) „ogólnego obowiązku aktywnego poszukiwania faktów i okoliczności wskazujących na bezprawną działalność”.</p>	<p>Uwaga nieuwzględniona.</p> <p>Patrz stanowisko do uwagi 26. w tabeli.</p>

W konsekwencji ustawodawca polski wprowadził do „Ustawy o świadczeniu usług drogą elektroniczną” przepis art. 15, w myśl którego:

Podmiot, który świadczy usługi określone w art. 12-14 (tj. zwykłego przekazu, hostingu oraz cachingu), nie jest obowiązany do sprawdzania przekazywanych, przechowywanych lub udostępnianych przez niego danych, o których mowa w art. 12-14.

Zgodnie ze zmianami, jakie wprowadzi opublikowane niedawno rozporządzenie: Akt o usługach cyfrowych („AUC”)³ i które będzie stosowane od dnia 17 lutego 2024 r. - wskazane powyżej art. 12-15 Dyrektywy 2000/31/WE zostaną uchylone i zastąpione art. 4, 5, 6 i 8 AUC. Odesłania do art. 12–15 dyrektywy 2000/31/WE odczytuje się jako odesłania odpowiednio do ww. przepisów AUC. Wobec powyższego, art. 8 AUC (za art. 15 Dyrektywy) oraz uzasadniający go motyw 30) rozporządzenia utrzymują zakaz nakładania przez Państwa członkowskie ogólnego obowiązku monitorowania treści przed dostawców usług pośrednich: **art. 8 - Na dostawców usług pośrednich nie nakłada się ogólnego obowiązku monitorowania informacji, które dostawcy ci przekazują lub przechowują, ani aktywnego ustalania faktów lub okoliczności wskazujących na nielegalną działalność.**

mot. 30) - Na dostawcach usług pośrednich nie powinien spoczywać obowiązek monitorowania – ani na mocy prawa, ani w praktyce – w odniesieniu do obowiązków o charakterze ogólnym. Nie dotyczy to obowiązków monitorowania w konkretnym przypadku oraz, w szczególności, nie wpływa to na nakazy organów krajowych wydane zgodnie z ustawodawstwem krajowym zgodnym z prawem Unii, stosownie do wykładni Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, oraz zgodnie z warunkami ustanowionymi w niniejszym rozporządzeniu. Żadnego z przepisów niniejszego rozporządzenia nie należy interpretować jako nałożenia ogólnego obowiązku monitorowania ani ogólnego obowiązku aktywnego ustalania faktów, ani też jako nałożenia na dostawców ogólnego obowiązku podejmowania aktywnych działań w odniesieniu do nielegalnych treści.

Należy zatem uznać, że obecne przepisy UE oraz prawa krajowego nie zezwalają Rządowi RP na nałożenie na dostawców usług dostępu do internetu obowiązku blokowania przesyłania treści o jakimkolwiek charakterze, w tym treści pornograficznych. Warto zauważyć, że podczas dokonywania czynności mających na celu ograniczenie dostępu do treści o charakterze pornograficznym dostawca usług internetowych byłby zobowiązany poddać stałemu nadzorowi wszystkie przekazywane przez siebie dane i w konsekwencji obowiązek taki miałby charakter ogólny.

Tymczasem obecnie obowiązująca dyrektywa 2000/31/WE dopuszczają jedynie możliwość nałożenia obowiązków o charakterze określonym w motywie (47) Preambuły do w/w Dyrektywy czyli obowiązków w tzw. „przypadkach szczególnych”, które – zdaniem IAB Polska - należy rozumieć jako zgodne z polskim prawem procesowym nakazy sądu (np. postanowienia o zabezpieczeniu powództwa, w wyniku których pozwany jest zobowiązany do zablokowania treści na określony czas), które mają charakter: a) jednostkowy (incydentalny), b) ograniczony w czasie (np. na czas trwania procesu) oraz c) odnoszący się do

			<p>konkretnego stanu faktycznego i precyzyjnie określonych danych (np. konkretnych plików), a nie tylko ich kategorii. Jak bowiem stwierdzono w motywie (47) Preambuły: <i>Państwa Członkowskie nie mogą nakładać na usługodawców obowiązku nadzoru jedynie w odniesieniu do obowiązków o charakterze ogólnym; nie dotyczy to obowiązków nadzoru mających zastosowanie do przypadków szczególnych oraz, w szczególności, nie ma wpływu na decyzje władz krajowych podjęte zgodnie z ustawodawstwem krajowym.</i> Analogicznie do przywołanego powyżej uzasadnienie znajduje się również w AUC, odpowiednio w motywie 30) i następnych tego rozporządzenia. Wobec czego aktualna pozostaje następująca wykładnia: „Przyczyną wprowadzenia przez prawodawcę wspólnotowego, a za nim przez ustawodawcę polskiego, powyższej regulacji (art. 15 „Ustawy o świadczeniu usług drogą elektroniczną” – przyp. IAB Polska) jest niezmiernie duża ilość danych, jakie są przekazywane lub przechowywane przez usługodawców wskazanych w art. 12 – 14 u.ś.u.d.e. (M. Świerczyński, w: Ustawa o świadczeniu usług drogą elektroniczną. Komentarz, red. J. Gołaczyński, Warszawa 2009r., str. 135). W związku z tym dopuszczenie możliwości wprowadzenia generalnego obowiązku monitorowania przez usługodawców przekazywanych lub przechowywanych danych prowadziłoby do powstania po ich stronie niemożliwej do spełnienia powinności. Jednocześnie koszty, jakie byłyby konieczne do wprowadzenia programów komputerowych filtrujących dane lub do zatrudnienia wystarczającej liczby pracowników sprawdzających dane pod względem ich bezprawności, byłyby bardzo duże. Mogłyby one postawić pod znakiem zapytania opłacalność działalności podmiotów, o których mowa w art. 12 -14 u.ś.u.d.e. Na marginesie należy zaznaczyć, że tego typu rozwiązania i tak nie byłyby w pełni skuteczne (podkr. – IAB Polska) (zob. G.Spindler, Ch. Volkmann, Die zivilrechtliche Storerhaftung der Internet – Provider, WRP 2003, nr 1, s. 9; G. Spindler w: G. Spindler, P. Schmitz, I. Geis, TDG Teledien steigesetz, Teledienstedatenschutzgesetz, Signaturgesetz, Kommentar, Munchen 2004, s. 177) z uwagi na możliwość łatwego obejścia programów filtrujących⁴. Mając na uwadze wszystkie przytoczone powyżej argumenty nie należy zgodzić się z zawartym w uzasadnieniu do Projektu (art. 21) stwierdzeniem, że projekt ustawy nie jest objęty zakresem prawa Unii Europejskiej.</p>	
40.		Związek Pracodawców Branży Internetowej Interactive Advertising Bureau	<p>Notyfikacja Komisji Europejskiej W uzasadnieniu do Projektu stwierdzono, że w Projekcie nie zawarto przepisów technicznych w rozumieniu rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 23 grudnia 2002 r. w sprawie sposobu funkcjonowania krajowego systemu notyfikacji norm i aktów prawnych (Dz. U. poz. 2039 oraz z 2004 r. poz. 597; dalej jako: „Rozporządzenie”) oraz że nie zachodzi konieczność notyfikacji Komisji Europejskiej. W ocenie IAB Polska takie stwierdzenie nie jest prawidłowe. Rozporządzenie, o którym mowa powyżej jest aktem prawnym implementującym Dyrektywę 2015/1535 z dnia 9 września 2015 r. ustanawiającą procedurę udzielania informacji w dziedzinie przepisów technicznych oraz zasad dotyczących usług społeczeństwa informacyjnego. Zarówno wspomniane powyżej Rozporządzenie, jak i dyrektywa wymagają</p>	<p>Uwaga nieuwzględniona. Patrz odpowiedź do uwagi 26 w tabeli.</p>

			<p>notyfikacji Komisji Europejskiej, w przypadku kiedy w projektowanym akcie prawnym znajdują się <i>przepisy techniczne</i>. <i>Przepisy techniczne</i> to, zgodnie z wyżej wspomnianą dyrektywą i Rozporządzeniem, także przepisy dotyczące usług (§ 2 pkt 5 lit. c Rozporządzenia). Z kolei usługa, to zgodnie z § 2 pkt 1 usługa w ramach społeczeństwa informacyjnego, świadczona za wynagrodzeniem, bez równoczesnej obecności stron (na odległość), poprzez przesyłanie danych na indywidualne żądanie usługobiorcy, przesyłana pierwotnie i otrzymywaną w miejscu przeznaczenia za pomocą sprzętu do elektronicznego przesyłania i przechowywania danych, włącznie z kompresją cyfrową, która jest w całości przesyłana, kierowana i otrzymywana za pomocą kabla, drogą radiową, przy użyciu środków optycznych lub innych środków elektromagnetycznych (drogą elektroniczną). Dostarczanie treści pornograficznych co do zasady stanowi usługę w rozumieniu Rozporządzenia. Wobec czego w ocenie IAB Polska konieczna jest notyfikacja do Komisji Europejskiej, ponieważ przepisy zawarte w Projekcie stanowią <i>przepisy techniczne</i> w rozumieniu Rozporządzenia, w zakresie w jakim wpływają one i ograniczają możliwość świadczenia usług społeczeństwa informacyjnego. Celem notyfikacji projektu regulacji do Komisji Europejskiej jest umożliwienie oceny, czy projektowany akt prawny nie narusza przepisów prawa Unii Europejskiej, szczególnie tych które gwarantują swobodny przepływ usług społeczeństwa informacyjnego w ramach rynku wewnętrznego.</p> <p>Ponadto wskazujemy, że w odniesieniu do Projektu nie zachodzi wyłączenie z § 4 ust. 2 pkt 1 Rozporządzenia, ponieważ Projekt zawiera przepisy tworzące obowiązki, które nie są objęte regulacjami unijnymi oraz zawiera przepisy, które mogą mieć bezpośredni wpływ na swobodę przepływu usług świadczonych drogą elektroniczną na rynku wewnętrznym Unii Europejskiej, a nie wyłącznie dotyczące usług telekomunikacyjnych.</p>	
41.		Federacja Przedsiębiorców Polskich	<p>Choć pozostawienie dostawcom internetu swobody co do sposobu identyfikacji treści pornograficznych jest zrozumiałe, należałoby zastanowić się nad stworzeniem katalogu stron, do których dostęp blokowałby każdy z dostawców internetu z założeniem jego regularnej aktualizacji. Katalog taki pozwoliłby na ujednoczenie działań wszystkich dostawców, zrównując poziom ochrony dla użytkowników niezależnie od wyboru dostawcy internetu.</p>	<p>Uwaga nieuwzględniona. Wprowadzenie publicznego rejestru domen objętych ograniczeniem dostępu kontrastowałoby z celem projektowanej ustawy – ograniczeniem dostępu do tego typu stron, wykluczeniem, chociażby częściowym, wiedzy na ich temat ze społeczności osób małoletnich. Ponadto tego typu rozwiązanie nacechowane jest wieloma innymi ograniczeniami, w tym dotyczącymi czasu aktualizacji, skuteczności, czy możliwości egzekwowania, jak również tymi dotyczącymi</p>

				trudności technicznych, zarówno po stronie przedsiębiorców jak i administracji, oraz w kontekście zespolenia przekazywanych między nimi informacji w ramach tego typu rejestru.
Przepisy				
42.	Art. 4	Digital Poland	Operator stacjonarny – operator sieci stacjonarnej nie wie kto korzysta w domu z internetu stąd nie można zapewnić blokowania usług w podziale na rodziców i dzieci. Jest to technicznie niemożliwe do zrealizowania. Jedynym wyjściem jest wykorzystanie aplikacji na urządzenia typu smartfon, którą każdy może sobie pobrać bez opłat i których jest bardzo wiele dostępnych na rynku. By nie doszło do nierównego traktowania na rynku, zalecamy wskazanie aplikacji jako pożądanego rozwiązania.	<p>Uwaga częściowo uwzględniona.</p> <p>Dostawca usługi dostępu do internetu zobowiązany jest zaproponować rozwiązanie zgodne z przyjętym przez siebie modelem biznesowym, wykorzystując wiedzę i know-how dotyczącą prowadzonej działalności i usług oferowanych abonentom. Projekt ustawy nie przewiduje realizacji obowiązku z koniecznością zapewnienia podziału na rodziców i dzieci w przypadku sieci stacjonarnych - lecz podkreśla dostosowanie do możliwości danego dostawcy. Przewidziana neutralność technologiczna przyjętych przepisów ma za zadanie ułatwić przedsiębiorcom realizację obowiązku oraz osiągnięcie celu ustawy. Obok aplikacji (możliwych do zainstalowania na urządzeniach końcowych, również stacjonarnych typu komputer), dostępny jest szereg innych rozwiązań (np. filtry rodzicielskie).</p> <p>Dostawca bierze pod uwagę koszty wdrożenia rozwiązań – i w sytuacji adekwatnego ich udokumentowania, jest w stanie</p>

			wykazać zgodność podjętych środków z przepisami projektowanej ustawy. Projektowana ustawa przedstawia wytyczne stanowiące pewne minimum do zaoferowania abonentowi, zgodnie z którymi działa zarówno przedsiębiorca – jak i organ kontrolny, co nie oznacza działania swobodnego, lecz dostosowanego do możliwości przedsiębiorcy. Jednocześnie, wychodząc naprzeciw zgłaszanym uwagom, doprecyzowano przepisy w sposób umożliwiający objęcie regulacjami również aplikacji.
43.	Digital Poland	Wymuszanie zgód – już dzisiaj jest ich za wiele i pozycjonuje operatorów telekomunikacyjnych znacznie gorzej w stosunku do OTT (aplikacje typu whatsapp). Podobnie brakuje miejsca na taką informację na opakowaniu prepaid sprzedawanym w sklepach. Proponujemy zatem SMS/email skierowany do klienta po 3-6 miesiącach od momentu podpisania lub przedłużenia umowy.	Uwaga uwzględniona. Dodano przepisy osobno adresujące specyfikę usług przedpłaconych.
44.	Polska Izba Informatyków i Telekomunikacji, Krajowa Izba Gospodarcza za Elektroniki i Telekomunikacji, Konfederacja Lewiatan, Związek	Projektowany art. 4 ust. 2 zakłada, że dostawca usługi dostępu do sieci Internet ma zapewnić abonentowi blokowanie treści pornograficznych z domyślną konfiguracją usługi, natomiast w trakcie obowiązywania umowy ma być możliwa zmiana konfiguracji blokady przez abonenta. W ocenie Izb nie jest jasne jak ma wyglądać wdrożenie i realizowanie blokady treści pornograficznych z domyślną konfiguracją (a więc z konfiguracją blokującą wszystkie treści pornograficzne), ale w taki sposób, aby abonent miał możliwość rekonfiguracji takiej blokady (przy czym przez rekonfigurację rozumiemy coś innego niż rezygnacja abonenta z blokady, co jest regulowane w innym przepisie projektowanej ustawy). Rozumiemy, że celem ustawowego obowiązku blokowania treści pornograficznych ma być uniemożliwienie dostępu do zidentyfikowanych treści pornograficznych, a nie tylko wybranych przez abonenta treści pornograficznych lub jakiegoś rodzaju lub podkategorii treści pornograficznych. Czy zatem celem przepisu wymagającego, aby abonent miał możliwość konfiguracji usługi jest zapewnienie abonentowi możliwości określania, że do pewnych kategorii lub rodzajów treści pornograficznych chce mieć dostęp, a do innych nie chce i tylko owe inne kategorie treści pornograficznych mają być blokowane? Jeśli tak, to tak rozumiane uprawnienie abonenta do rekonfiguracji ustawień domyślnych tak naprawdę nakłada na dostawców usługi dostępu do sieci Internet nowy obowiązek, niewyrażony wprost w	Uwaga uwzględniona. Usunięto przepisy dotyczące domyślnej konfiguracji.

<p>Pracodawców Mediów Elektronicznych i Telekomunikacji „Mediakom”</p>	<p>projektowanej ustawie, ale z niej wynikający. Tak rozumiane uprawnienie abonenta oznacza, że dostawca Internetu nie tylko będzie musiał monitorować, identyfikować i blokować wszystkie treści pornograficzne, ale będzie musiał również tworzyć podkategorie treści pornograficznych tak, aby abonent mógł nimi zarządzać. Nieakceptowane jest rozwiązanie wymagające od dostawców łączności monitorowania, identyfikowania i blokowania wszystkich treści pornograficznych, tym bardziej nieakceptowalne jest wymaganie, aby dostawca łączności tworzył podkategorie treści pornograficznych i dawał abonentowi możliwość zarządzania tymi treściami i zakresem działania blokady. Jeśli jednak zakładany przez Projektodawcę cel dawania abonentowi uprawnienia do rekonfiguracji ustawień domyślnych jest inny niż opisany powyżej, to cel ten powinien zostać jasno wyartykułowany w projektowanych przepisach, tak aby jasnym było, co ma być przedmiotem rekonfiguracji abonenta.</p> <p>Jeśli tworząc przepis o uprawnieniu abonenta do rekonfiguracji ustawień Projektodawca inspirował się tym, że istniejące już dzisiaj narzędzia i rozwiązania aplikacyjne umożliwiają użytkownikowi konfigurację usługi, to to jest błędna analogia z co najmniej dwóch powodów:</p> <p>a. jak już wcześniej wyjaśniliśmy, dostępne obecnie rozwiązania aplikacyjne zawierają w sobie znacznie więcej funkcji niż tylko blokowanie treści pornograficznych, gdyż co do zasady pozwalają na blokowanie również innych treści szkodliwych, a ponadto pozwalają kontrolować aktywność dziecka w świecie cyfrowym (np. kontrola czasu, jakie dziecko może spędzić na danej aktywności), często posiadają również funkcjonalności anty-wirusa czy zapory sieciowej; właśnie z uwagi na tę mnogość dostępnych, różnych funkcjonalności użytkownik może konfigurować sposób działania aplikacji, decydując o uruchomieniu i korzystaniu z jednego modułu, inny pozostawiając nieaktywnym albo określając indywidualne preferencje co do sposobu działania poszczególnych funkcjonalności; natomiast nie są nam znane rozwiązania, które pozwalałyby użytkownikowi zarządzać kategoriami treści pornograficznych, w ramach zbioru obejmującego treści pornograficzne tak, aby użytkownik miał dostęp do wybranych przez siebie kategorii treści pornograficznych a do innych nie;</p> <p>b. przepis dający abonentowi uprawnienie do rekonfiguracji blokady treści pornograficznych w praktyce można zniweczyć jedno z założeń projektowanej ustawy, mianowicie założenie o neutralności technologicznej projektowanych przepisów; zgodnie z zapowiedziami przedstawianymi na posiedzeniu Parlamentarnego Zespołu ds. Cyberbezpieczeństwa Dzieci, projektowana ustawa miała być neutralna technologicznie, co oznacza m.in., że dostawca usługi dostępu do sieci Internet miał mieć możliwość decydowania, czy spełni wymagania ustawowe oferując rozwiązanie sieciowe czy rozwiązanie aplikacyjne (albo rozwiązanie bazujące na obu tych modelach); zwracamy uwagę, że rozwiązania i narzędzia sieciowe (a więc działające na poziomie sieci telekomunikacyjnej, a nie na poziomie aplikacji i urządzenia końcowego) funkcjonują na takich samych zasadach dla wszystkich abonentów korzystających z danej sieci; wymóg zapewnienia abonentowi możliwości rekonfiguracji usługi stawia pod poważnym znakiem zapytania możliwość stosowania rozwiązań sieciowych dla wypełnienia wymagań wynikających z ustawy, a więc rozwiązań</p>	
--	---	--

		<p>łatwiejszych do uruchomienia i korzystania z perspektywy abonenta, w porównaniu do rozwiązań aplikacyjnych, które wymagają od abonenta odrobinę więcej zaangażowania, choćby po to, aby aplikację pobrać i uruchomić.</p>	
45.	<p>Polska Izba Informatyków i Telekomunikacji, Krajowa Izba Gospodarcza Elektroniki i Telekomunikacji, Konfederacja Lewiatan, Związek Pracodawców Mediów Elektronicznych i Telekomunikacji „Mediakom”</p>	<p>Obowiązek proponowania blokady przed zawarciem umowy Projektowana ustawa zakłada, że dostawca usługi dostępu do sieci Internet ma mieć obowiązek zaproponowania abonentowi możliwości korzystania z blokady treści pornograficznych przed zawarciem umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych. Zgodnie z przedstawioną przez Projektodawcę konstrukcją przepisu (art. 4 ust. 4) oraz uzasadnieniem, celem jest zobligowanie przedsiębiorców telekomunikacyjnych do wypełniania roli wychodzącej poza zakres świadczenia usług telekomunikacyjnych i prowadzenia edukacji wśród abonentów będących rodzicami, jak i wszystkich innych, w zakresie dostępu dzieci do treści pornograficznych. W tym miejscu jedynie przypominamy wcześniejsze fragmenty stanowiska, w których podkreślamy że wychowywanie, edukacja i promocja w dziedzinach związanych z polityką rodzinną i społeczną nie jest rolą przedsiębiorców telekomunikacyjnych. Niezależnie od podziału ról w zakresie edukacji i wychowania analizowane przepisy rodzą następujące problemy i wątpliwości.</p> <p>a. Brak możliwości wykonania obowiązku proponowania blokady w zakresie usług przedpłaconych. Trudno wyobrazić sobie realizację obowiązku oferowania blokady przed zawarciem umowy w przypadku nabywania przez abonentów tzw. starterów (usługi <i>pre-paid</i>) w punktach sprzedaży innych niż punkty obsługi klienta przedsiębiorcy telekomunikacyjnego. Usługi przedpłacone (<i>pre-paid</i>) w małym stopniu sprzedawane są w salonach i punktach obsługi klienta prowadzonych lub zarządzanych przez przedsiębiorców telekomunikacyjnych, a gros takich usług jest sprzedawanych w punktach i sklepach typu <i>convenience</i> (Żabki itd.). W przypadku sprzedaży kart i usług <i>pre-paid</i> poza własną siecią dystrybucji przedsiębiorcy telekomunikacyjnego trudno jest wyobrazić sobie jak miałyby wyglądać wywiązania się z obowiązku zaproponowania abonentowi możliwości korzystania z blokady jeszcze przed zawarciem umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych, skoro karta kupowana jest np. w sklepie typu <i>convenience</i>, a do zawarcia umowy o świadczenie przedpłaconych usług telekomunikacyjnych dochodzi w momencie pierwszego zalogowania się karty SIM w sieci. Analiza uzasadnienia do projektowanej ustawy pozwala sądzić, że Projektodawca, projektując obowiązek proponowania blokady jeszcze przed zawarciem umowy, skupił się na segmencie usług abonamentowych (<i>post-paid</i>), gdzie specyfika kontraktowania faktycznie daje przestrzeń do proponowania abonentowi produktów i rozwiązań dodatkowych wobec głównej umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych. Takich samych możliwości nie ma jednak w przypadku sprzedaży usług typu <i>pre-paid</i>.</p> <p>b. Opt – in czy opt-out?</p>	<p>pkt a) Uwaga uwzględniona – wprowadzono osobny przepis dotyczący usług przedpłaconych.</p>

			<p>Jeśli chodzi o obowiązek proponowania blokady przed zawarciem umowy, rodzi się pytanie, czy Projektodawca oczekuje realizacji tego obowiązku w modelu <i>opt-in</i> czy <i>opt-out</i>. Zgodnie z art. 3 ust. 1 przedsiębiorca jest zobowiązany do zapewnienia abonentowi możliwości korzystania z blokady, zakładamy zatem, że blokada ma być realizowana w modelu <i>opt-in</i>, a więc zostanie uruchomiona wyłącznie w przypadku złożenia przez abonenta oświadczenia / żądania uruchomienia blokady. Niemniej jednak, inaczej niż art. 5 projektu ustawy mówiący jednoznacznie o żądaniu przez abonenta uruchomienia blokady w trakcie trwania umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych, brzmienie projektowanych art. 3 i 4, dotyczących oferowania blokady przed zawarciem umowy, a w szczególności uzasadnienie do projektowanego art. 4 ust. 4, rodzi wątpliwości co do tego, który model miał na myśli Projektodawca. W uzasadnieniu czytamy bowiem (podkreślenie własne):</p> <p><i>Fakt zaproponowania usługi, a przede wszystkim brak zgody na jej świadczenie, powinien być udokumentowany, co będzie stanowiło wypełnienie części obowiązku dotyczącego wykazania przestrzegania przez dostawcę internetu obowiązków nałożonych ustawą.</i></p> <p>Z uzasadnia wynika, że abonent ma wyrazić brak zgody na świadczenie usługi co sugeruje model <i>opt-out</i>, a więc uruchomienie blokady wszystkim tym abonentom, którzy przed zawarciem umowy nie złożyli oświadczenia o braku zgody na uruchomienie blokady. Analiza projektowanych przepisów, w zderzeniu z brzmieniem uzasadnienia do projektu ustawy, nie daje jednoznacznej odpowiedzi na pytanie o to, który model ma być tym właściwym na etapie poprzedzającym zawarcie umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych.</p>	<p>pkt b) Uwaga uwzględniona - poprawiono uzasadnienie.</p> <p>Projektowana ustawa przewiduje obowiązek poinformowania abonenta o możliwości skorzystania z usługi ograniczenia dostępu do treści pornograficznych – ale to do abonenta należy decyzja o jej aktywacji, z czym związany jest proponowany zapis m.in. art. 4 projektu. Tym samym jednym z podstawowych założeń projektowanej ustawy jest wprowadzenie systemu <i>opt-in</i>, i w takim duchu musi być interpretowana ustawa.</p>
46.	Art. 5	Związek Telewizji Kablowych w Polsce Izba Gospodarcza	<p>Przewidziany w art. 5 ust. 2 projektu termin raptem 24- godzinny na umożliwienie abonentowi skorzystania z usługi ograniczenia dostępu do treści pornograficznych w internecie liczony od złożenia przez abonenta stosownego żądania wydaje się być terminem zdecydowanie zbyt krótkim, chociażby ze względu na termin dokonania przez abonenta stosownego żądania (np. przed weekendem lub dniem świątecznym).</p> <p>Postulujemy zatem wydłużenie tego terminu w art. 5 ust. 2 projektu co najmniej do 72 godzin od złożenia przez abonenta przedsiębiorcy telekomunikacyjnemu stosownego żądania w tym zakresie.</p>	<p>Uwaga częściowo uwzględniona.</p> <p>Wprowadzono termin 1 dnia roboczego.</p>
47.	Art. 6	Polska Izba Informatyków i Telekomunikacji, Krajowa Izba Gospodarcza Elektroniki	<p>Rezygnacja z usługi przez abonenta</p> <p>W ramach projektowanej ustawy określony został zamknięty katalog sposobów zgłoszenia przedsiębiorcy telekomunikacyjnemu rezygnacji abonenta z blokady treści pornograficznych (art. 6 ust. 2 projektu ustawy).</p> <p>a. Siedziba dostawcy</p> <p>Jedną z przewidzianych w projekcie ustawy opcji do złożenia rezygnacji jest osobiste stawiennictwo abonenta w siedzibie dostawcy. Zgodnie z art. 41 Kodeksu cywilnego, jeżeli ustawa lub oparty na niej statut nie stanowi inaczej, siedzibą osoby prawnej jest miejscowość, w której ma siedzibę jej organ zarządzający. W przypadku większości ogólnopolskich</p>	<p>Uwaga uwzględniona.</p> <p>Projektowana ustawa powinna dopuszczać możliwość rezygnacji w punkcie obsługi klienta, a nie</p>

	i Telekomunikacji, Konfederacja Lewiatan, Związek Pracodawców Mediów Elektronicznych i Telekomunikacji „Mediakom”	<p>dostawców usług dostępu do sieci Internet siedzibą jest Warszawa. Literalnie rzecz ujmując, projektowana ustawa wyklucza możliwość złożenia dyspozycji rezygnacji z blokady w dowolnym punkcie obsługi klienta dostawcy usługi, zmuszając abonentów (którzy nie mają specjalnego hasła albo nie chcą z niego korzystać) do wizyty w stolicy.</p> <p style="text-align: center;">b. Specjalne hasło do rezygnacji z usługi</p> <p>Wątpliwości budzi również drugi ze sposobów złożenia rezygnacji z blokady - w formie dokumentowej z wykorzystaniem specjalnie w tym celu ustanowionego hasła. W ocenie Izb wymóg ustanowienia przez abonenta specjalnego hasła dla celu rezygnacji z blokady jest wymogiem nadmiarowym. Nie jest zrozumiałe, czemu Projektodawca uznaje za niewystarczające stosowane już obecnie metody uwierzytelniania abonentów i wymaga „specjalnego”, czyli jak rozumiemy dedykowanego blokadzie, hasła. Wymóg stosowania specjalnego hasła (tj. ustanowionego wyłącznie na potrzeby ewentualnej rezygnacji z blokady) oznacza, że abonent będzie musiał najpierw takie hasło ustalić w momencie aktywowania blokady, a następnie takie hasło zapamiętać. Zapomnienie takiego hasła zmuszałoby abonenta do wizyty w siedzibie dostawcy usługi (patrz wcześniejszy punkt stanowiska) nawet jeśli przedsiębiorca telekomunikacyjny ma możliwość uwierzytelnienia abonenta w inny sposób. Po stronie przedsiębiorców telekomunikacyjnych tak sformułowany wymóg oznacza niepotrzebne zmiany w systemach IT w celu odkładania w nich informacji o hasła dedykowanym do rezygnacji z blokady.</p> <p>Nie ma uzasadnienia, aby proces rezygnacji z blokady przebiegał z wykorzystaniem specjalnego hasła, gdyż każdy przedsiębiorca telekomunikacyjny ma wdrożone odpowiednie metody uwierzytelniania i autoryzacji dyspozycji swoich abonentów.</p>	<p>wyłącznie w siedzibie dostawcy – przepisy zostały odpowiednio zaktualizowane.</p> <p>Uwaga uwzględniona. Proponowane brzmienie: „w formie dokumentowej z wykorzystaniem metody uwierzytelniania wskazanej przez dostawcę usług w regulaminie usługi ograniczenia dostępu do treści pornograficznych w internecie”. Dodano również punkt odnoszący się do wykorzystania aplikacji.</p>
48.	Art. 7 Związek Telewizji Kablowych w Polsce Izba Gospodarcza	<p>Kolejna problematyczna regulacja wiąże się z obciążeniem dostawcy publicznie dostępnych usług telekomunikacyjnych świadczącego usługę dostępu do internetu obowiązkiem umieszczania na swojej stronie internetowej informacji o sposobie realizacji obowiązku ograniczania dostępu do treści pornograficznych w internecie w zakresie opisanym w art. 7 ust. 2 projektu (art. 7 ust. 2 projektu), przy czym na okoliczność niewykonaniu lub nienależytego wykonywania tego obowiązku, jak i w przypadku dopuszczenia się naruszeń w jego realizacji tak na samego przedsiębiorcę telekomunikacyjnego, jak i na jego kadrę kierowniczą może zostać nałożona kara pieniężna przez ministra właściwego do spraw informatyzacji (art. 16 ust. 1 pkt. 2 projektu, art. 16 ust. 1 pkt. 2 w zw. z art. 16 ust. 4 projektu, art. 15 ust. 1 pkt. 1 projektu, art. 15 ust. 1 w zw. z art. 16 ust. 4 projektu).</p> <p>Kontrowersyjność przedmiotowej regulacji sprowadza się do tego, że co prawda na przedsiębiorcę telekomunikacyjnego nałożono obowiązek informacyjny przewidziany w art. 7 ust. 2 projektu, ale winien on być realizowany poprzez umieszczenie wymaganych art. 7 ust. 2 projektu informacji na stronie internetowej dostawcy publicznie dostępnych usług telekomunikacyjnych świadczących usługę dostępu do internetu.</p>	<p>Uwaga nieuwzględniona. Podmioty świadczące usługi telekomunikacyjne zobowiązane są do publikacji różnych informacji na swojej stronie internetowej. Tego typu regulacje znajdują się w przepisach ustawy – Prawo telekomunikacyjne, między innymi w art. 57 ust. 7, art. 59 ust 2, art. 60a ust. 1 pkt 3. Zgodnie z tym projekt ustawy nie odbiega od obowiązków już przewidzianych polskim prawem.</p>

		<p>Problem w tym, że żaden przepis prawa nie obciąża dostawcy publicznie dostępnych usług telekomunikacyjnych świadczących usługę dostępu do internetu obowiązkiem posiadania własnej strony internetowej, a zatem realizacja przedmiotowego obowiązku może okazać się niemożliwa do spełnienia i w takiej sytuacji trudno byłoby przedsiębiorcę lub jego kadre kierowniczą karać karą pieniężną administracyjną.</p> <p>Należy bowiem zważyć, że zgodnie z konstytucyjnym zakazem wyrażonym w art. 31 ust. 2 zd. 2 Konstytucji RP „nikogo nie wolno zmuszać do czynienia tego, czego prawo mu nie nakazuje.”.</p> <p>Z kolei zgodnie z jedną z zasad konstytucji biznesu przewidzianą w art. 8 zd. 2 prawa przedsiębiorców „przedsiębiorca może być obowiązany do określonego zachowania tylko na podstawie przepisów prawa”, a przecież jest niewątpliwe, że przedsiębiorca telekomunikacyjny, w tym i dostawca usług jest przedsiębiorcą w ujęciu art. 4 ust. 1 i ust. 2 prawa przedsiębiorców (art. 2 pkt. 27 in principio prawa telekomunikacyjnego), a zatem rzeczona regulacja niewątpliwie do niego znajdzie zastosowanie.</p> <p>Z przytoczonych zatem regulacji art. 31 ust. 2 zd. 2 Konstytucji RP oraz art. 8 zd. 2 prawa przedsiębiorców (konstytucja biznesu) wynika niezbicie, że przedsiębiorca telekomunikacyjny, w tym i dostawca publicznie dostępnych usług telekomunikacyjnych świadczący usługę dostępu do internetu nie został przez żaden przepis prawa obciążony obowiązkiem posiadania strony internetowej- bo przecież istnienia obowiązku tego rodzaju nie można wywodzić lub domniemywać z innego prawnego obowiązku umieszczenia informacji na stronie internetowej, gdyż musi każdy nakładany obowiązek wynikać wprost z regulacji przepisu prawa powszechnie obowiązującego w ujęciu art. 87 Konstytucji RP- przeto obowiązek umieszczenia stosownych informacji na stronie internetowej tegoż przedsiębiorcy przewidziany w art. 7 ust. 2 projektu może okazać się niewykonalny.</p> <p>W przedstawionym powyżej stanie prawnym wnosimy o wykreślenie z regulacji art. 7 ust. 2 in principio projektu słów w brzmieniu „na swojej stronie internetowej”.</p>	
49.	Polska Izba Informatyk i Telekomunikacji, Krajowa Izba Gospodarcza za Elektroniki i Telekomunikacji, Konfederacja	<p>Obowiązek wykazania przestrzegania obowiązków</p> <p>Niezależnie do przedstawionych już wcześniej wywodów na temat negatywnego wpływu tego obowiązku na prywatność abonentów, zważamy, że zawarty w art. 7 ust. 1 projektu ustawy obowiązek wykazywania wywiązania się z pozostałych obowiązków jest obowiązkiem całkowicie zbędnym i próżno poszukiwać w polskim porządku prawnym analogicznych przepisów. Projektowana ustawa nakłada na dostawców Internetu szereg nowych obowiązków w zakresie blokowania treści pornograficznych, wskazuje podmiot sprawujący kontrolę i nadzór nad prawidłowym ich wypełnianiem (ma nim być minister właściwy do spraw informatyzacji) oraz tryb kontroli oraz sankcje za niewykonanie obowiązków wynikających z ustawy. Jest to klasyczny komplet przepisów proceduralnych, dających organowi kontrolującemu wszystkie narzędzia niezbędne do prowadzenia czynności kontrolnych, w tym żądania dokumentów i informacji od podmiotu kontrolowanego. Nie ma uzasadnienia dla tworzenia dodatkowego obowiązku wykazywania wykonania obowiązków. Nie sposób nie zauważyć, że obowiązująca ustawa – Prawo telekomunikacyjne, będąca podstawowym aktem</p>	<p>Uwaga uwzględniona.</p> <p>Wykreślono ust. 1 dotyczący konieczności wykazania realizacji obowiązków.</p>

	ja Lewiatan, Związek	prawnym regulującym działalność telekomunikacyjną, w tym świadczenie usługi dostępu do sieci Internet, nie zawiera żadnych przepisów, które z wykazywania przestrzegania przepisów czyniłyby odrębny obowiązek.	
50.	Pracodawców Mediów Elektronicznych i Telekomunikacji „Mediakom”	<p>Obowiązek publikacji informacji Jeden z proponowanych obowiązków (art. 7 ust. 2 projektowanej ustawy) wymaga od dostawcy Internetu przygotowania i udostępniania na stronie internetowej informacji o sposobie realizacji obowiązku ustawowego, która ma obejmować:</p> <ul style="list-style-type: none"> • opis stosowanych środków technicznych i organizacyjnych wykorzystywanych w celu świadczenia usługi ograniczenia dostępu do treści pornograficznych w internecie; • wskazanie sposobu identyfikacji treści pornograficznych. <p>W ocenie Izby taki obowiązek jest kontrproduktywny z co najmniej dwóch powodów: a. publikowanie na stronie internetowej takich informacji może znacznie ułatwić opracowanie i upowszechnienie sposobów i narzędzi do omijania blokady treści pornograficznych (poznanie zasad funkcjonowania blokady jest pierwszym krokiem do opracowania sposobów jej omijania); b. te same informacje, które dostawca Internetu ma zamieścić na swojej stronie, mają być również przekazywane ministrowi właściwemu do spraw informatyzacji w corocznie składanym raporcie, o którym mowa w art. 9 projektowanej ustawy.</p> <p>Nie jest jasne w jakim celu zatem te same informacje mają być publikowane na stronie internetowej. Ponadto powyższy raport (o którym mowa w art. 9 projektowanej ustawy) zawierać ma również dane statystyczne, obejmujące informację nt. liczby abonentów korzystających z blokady treści pornograficznych wraz z informacją jaki procent ogółu abonentów stanowią abonenci korzystający z blokady (art. 9 ust. 2 pkt 3). Obowiązek ten będzie wiązał się z koniecznością przetwarzania danych „podstawowych”, co stanowić będzie dodatkowe wyzwanie związane z ochroną prywatności abonentów oraz dodatkowy obowiązek dla dostawców usług, którzy już obecnie są przygnieceni ilością nowych regulacji oraz ich zakresem (szerzej na ten temat piszemy poniżej przy okazji terminu wejścia w życie niniejszej ustawy). Biorąc pod uwagę ogólne uprawnienia kontrolne, które ma uzyskać minister właściwy ds. informatyzacji, cykliczny obowiązek raportowy jest nieproporcjonalny i zbędny, gdyż minister ma mieć możliwość pozyskiwania niezbędnych danych w toku prowadzonych postępowań kontrolnych.</p>	<p>Uwaga nieuwzględniona. Publikacja opisu stosowanych środków technicznych i organizacyjnych wykorzystywanych w celu świadczenia usługi ograniczenia dostępu do treści pornograficznych w internecie oraz wskazanie sposobu identyfikacji treści pornograficznych nie oznacza ujawnienia szczegółów działania oprogramowania stosowanego przez przedsiębiorcę, w tym warstwy źródłowej. Opis wskazany w art. 7 ust. 2 projektu nadto powinien mieć formę umożliwiającą zapoznanie się z nim przez osobę niewykazującą się wiedzą profesjonalną z zakresu przedmiotowej ustawy i ma sprzyjać zwiększeniu zaufania do funkcjonalności dostarczanej przez przedsiębiorcę.</p> <p>Możliwość przeprowadzania postępowań kontrolnych związana jest z sytuacją wszczęcia kontroli. Tym samym kontrola nie będzie stanowiła proporcjonalnego środka pozyskiwania tego typu informacji, równego z przekazywaniem tych informacji w postaci raportu.</p>
51.	Federacja Związków Pracodawców	Czy podawanie danych, o których mowa w art. 7 ust. 2 nie spowoduje ułatwienia do obchodzenia zabezpieczeń przez rozpowszechniających pornografię?	<p>Uwaga nieuwzględniona Publikacja opisu stosowanych środków technicznych i</p>

	<p>ów Ochrony Zdrowia „Porozumi enie Zielonogór skie</p>		<p>organizacyjnych wykorzystywanych w celu świadczenia usługi ograniczenia dostępu do treści pornograficznych w internecie oraz wskazanie sposobu identyfikacji treści pornograficznych nie oznacza ujawnienia szczegółów działania oprogramowania stosowanego przez przedsiębiorcę, w tym warstwy źródłowej. Opis wskazany w art. 7 ust. 2 projektu nadto powinien mieć formę umożliwiającą zapoznanie się z nim przez osobę niewykazującą się wiedzą profesjonalną z zakresu przedmiotowej ustawy i ma sprzyjać zwiększeniu zaufania do funkcjonalności dostarczanej przez przedsiębiorcę.</p>
52.	<p>Art. 8 Polska Izba Komunikacji Elektronicznej</p>	<p>Z kolei obowiązek promowania tej usługi z art. 8 powinien zostać doprecyzowany jako obowiązek zamieszczenia odpowiedniej informacji na stronie internetowej dostawcy usług. W przeciwnym razie przy tak ogólnym i niejasnym obowiązku każdy dostawca usług będzie mógł być oskarżony do niewystarczające promowanie ograniczeń w korzystaniu z dostępu do internetu i zostać ukarany finansowo. Zdaniem Izby każdy inny sposób promowania środków blokujących pornografię (ulotki, reklamy czy pisma do abonentów, itd.) byłby nieproporcjonalny do celu określonego w ustawie, gdyż generowałyby znaczne koszty, które nie podlegałyby zwrotowi (usługa ma być świadczona za darmo) i nie byłyby często kierowane do prawidłowego odbiorcy. Dostawcy usług nie mają bowiem informacji, którzy abonenci mają w swoich domach osoby małoletnie, a tym samym czy promocja jest prawidłowo do nich kierowana czy nie. Jak wcześniej wskazywaliśmy, podmiotami promującymi korzystanie z takich środków powinny być instytucje państwowe, przede wszystkim powiązane z oświatą (co zresztą te instytucje wykonują) oraz opieką społeczną. Izba podkreśla, że dostawcy usług są podmiotami prywatnymi prowadzącymi działalność gospodarczą i nie powinni być zmuszeni do wyręczania instytucji państwowych w promowaniu określonych zachowań społecznych. Podsumowując, wskazujemy, że działanie promujące ograniczenia wynikające z ustawy powinny być ograniczone do obowiązku publikacji na stronie internetowej informacji, o których mowa w art. 7 ust. 2, o możliwości zastosowania przez dostawcę usług danego środka blokującego pornografię.</p>	<p>Uwaga częściowo uwzględniona. Proponuje się ograniczenie działań promujących dostawcy usług do zamieszczenia na stronie internetowej odpowiedniej informacji o możliwości skorzystania z usługi.</p>

53.	Związek Telewizji Kablowych w Polsce Izba Gospodarcza	<p>Art. 8 projektu nakłada na dostawców publicznie dostępnej usługi telekomunikacyjnej świadczących usługę dostępu do internetu kolejny obowiązek pod postacią podejmowania działań promujących korzystanie przez swoich abonentów z rozwiązań ograniczających dostęp małoletnich do treści pornograficznych w internecie.</p> <p>W zamierzeniu projektodawcy przedmiotowe działania promocyjne z jednej strony będą związane z kosztami, które będą musieli ponieść sami przedsiębiorcy telekomunikacyjni, z drugiej zaś strony projektodawca oczekuje, iż rzeczony działania promocyjne będą dość mocno rozbudowane.</p> <p>Na <u>stronie 8 Oceny Skutków Regulacji</u> czytamy bowiem „<i>Określony w projekcie ustawy obowiązek dotyczący działań promocyjnych prowadzonych przez przedsiębiorcę może wywołać skutki finansowe po stronie przedsiębiorców, których oszacowanie na obecnym etapie prowadzonych prac jest utrudnione. Związane jest to zarówno z modelem biznesowym, wdrożonym przez przedsiębiorców, jak i wielkością danego przedsiębiorcy, w tym liczbą abonentów korzystających z jego usług. W ramach prowadzonych działań promocyjnych przewiduje się zarówno: informowanie o możliwości aktywacji usługi abonentów i osób, które otrzymają ofertę przedsiębiorcy, utrzymanie strony internetowej zawierającej odpowiednie informacje dotyczące usługi, prowadzenie kampanii w mediach społecznościowych (przy wykorzystaniu np. fanpage przedsiębiorcy czy współpracy z tzw. influencerami), copywriting (m. in. hasel reklamowych) oraz projekty graficzne, jak również wykorzystanie reklam internetowych, prasowych czy wydruku ulotek. Zakres przyjętych działań zależy od modelu i specyfiki danego przedsiębiorcy, i tym samym wpływa na koszt, uniemożliwiając jego precyzyjne oszacowanie. Jednocześnie projektodawca nie dostrzega tu ryzyka uznaniowości przy ocenie prowadzonych przez przedsiębiorców działań promocyjnych. Należy również mieć na uwadze, że obowiązek ten może być realizowany w różny sposób, w zależności od możliwości finansowych, katalogu klientów oraz wielkości przedsiębiorcy.</i>”</p> <p>Nie da się ukryć, że analiza powyższych oczekiwań przedstawionych ze strony Ministra Cyfryzacji w stosunku do przedsiębiorców telekomunikacyjnych w zakresie podejmowanych działań promocyjnych przedmiotowej usługi świadczonej nieodpłatnie w zakresie ograniczania dostępu do treści pornograficznych w internecie musi budzić spore obawy albowiem z jednej strony narazi przedsiębiorców telekomunikacyjnych na kolejne dodatkowe, zupełnie zbędne w ich działalności wydatki na promocję usługi, z drugiej zaś prowadzić będzie do oderwania pracowników przedsiębiorcy od podstawowych obowiązków tylko w tym celu by się zajmowali promowaniem usługi istotnej z punktu widzenia Ministra Cyfryzacji, a nie samego przedsiębiorcy telekomunikacyjnego.</p> <p>Pracownicy oderwani od podstawowej pracy i tak ostatecznie będą ją musieli wykonać, z tym że nastąpi to po godzinach ich normalnej pracy zmuszając przedsiębiorcę do zapłaty wynagrodzenia dodatkowego za pracę w godzinach nadliczbowych, a zatem pracownik przedsiębiorcy telekomunikacyjnego za ten dodatkowy czas pracy uzyska ponad normalne wynagrodzenie za normatywny czas pracy nadto od 150 % do 200 % wynagrodzenia za roboczogodzinę (art. 151¹ § 1 k.p.).</p>	<p>Uwaga uwzględniona.</p> <p>Zrezygnowano z obowiązków dostawców w zakresie promowania usługi ograniczenia dostępu do treści pornograficznych.</p> <p>Jednocześnie należy wskazać, że świadczenie tego typu usług stanowić może wartość dodaną dla dostawców poprzez wzrost zaufania do świadczonych usług, poprzez oferowanie społeczeństwu rozwiązań gwarantujących możliwość bezpiecznego korzystania z internetu przez dzieci. Bezpłatnie oferowana usługa może zainteresować abonentów poszerzeniem tej usługi o inne, bardziej zaawansowane usługi, np. w zakresie ochrony antywirusowej, a także wpisuje się w działania związane ze społeczną odpowiedzialnością biznesu.</p>
-----	--	--	---

			<p>Obawy niniejsze nie są bynajmniej bezpodstawne, gdyż w przypadku niewypełnienia obowiązku podejmowania działań promujących rzeczoną nieodpłatną usługę, lub też dopuszczenia się naruszeń w ramach wykonywania tego obowiązku na przedsiębiorcę telekomunikacyjnego, jak i na jego kadrę kierowniczą może zostać nałożona przez Ministra Cyfryzacji administracyjna kara pieniężna (art. 16 ust. 1 pkt. 3 projektu, art. 15 ust. 1 pkt. 1 projektu, art. 16 ust. 4 projektu).</p> <p>W zaistniałej sytuacji należałoby oczekiwać, że projektodawca doda do projektu ustawy regulację przewidującą partycypację Skarbu Państwa w całości lub przynajmniej w znaczącej części (nie mniej niż 60 %) kosztów bezpośrednich, jak i pośrednich ponoszonych przez przedsiębiorcę telekomunikacyjnego na poczet prowadzenia rzeczonyj akcji promocyjnej przewidzianej w art. 8 projektu.</p>	
54.	Art. 9	Związek Telewizji Kablowych w Polsce Izba Gospodarcza	<p>Projektodawca obok istniejącego już obowiązku wynikającego z ustawy nałożonego na przedsiębiorców telekomunikacyjnych sprawozdawania w oparciu o art. 7 prawa telekomunikacyjnego (o działalności telekomunikacyjnej i usługach telekomunikacyjnych), sprawozdawania w zakresie SIIS o infrastrukturze telekomunikacyjnej i publicznych sieciach telekomunikacyjnych, a także o świadczonych w ich ramach usługach w oparciu o art. 29 ust. 2 a ustawy z dnia 7.05.2010 r. o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych (tekst jedn. Dz. U. z 2022 r. poz. 884 z późn. zm.), <u>zwanej dalej megaustawą</u>], sprawozdawania do PIT o kanałach technologicznych i infrastrukturze technicznej innej niż telekomunikacyjna (art. 29 c megaustawy), sprawozdawania do bazy danych SIDUSIS o punktach adresowych i świadczeniu lub możliwości świadczenia w nich usługi dostępu do stacjonarnego szerokopasmowego internetu za pomocą publicznych stacjonarnych lub mobilnych sieci telekomunikacyjnych (art. 29 j megaustawy), nakłada na przedsiębiorców telekomunikacyjnych kolejny już obowiązek sprawozdawczy wykonywany za rok poprzedni do dnia 31 marca roku następnego wobec ministra właściwego do spraw informatyzacji o podjętych działaniach związanych ze świadczeniem usługi ograniczającej dostęp do treści pornograficznych w internecie oraz o działaniach promujących korzystanie z tej usługi (art. 9 projektu).</p> <p>Przedmiotowy obowiązek raportowania, którego realizacja będzie wiązała się dla przedsiębiorcy telekomunikacyjnego nie tylko z koniecznością poniesienia kolejnych kosztów, ale także poświęceniem czasu przez pracowników tegoż przedsiębiorcy telekomunikacyjnego, którzy celem sporządzenia raportu będą odrywani od swoich powinności zawodowych, co oczywiście będzie się wiązało z zapłata na ich rzecz wynagrodzenia za prace w godzinach nadliczbowych, ale także z prawną odpowiedzialnością administracyjną na okoliczność niewykonania lub nienależytego wykonania tegoż obowiązku, względnie dopuszczenia się naruszeń w ramach jego realizacji wymierzaniem przedsiębiorcy telekomunikacyjnemu, a także jego kadrze kierowniczej kary pieniężnej (art. 16 ust. 1 pkt. 4 projektu, art. 16 ust. 1 pkt. 4 w zw. z art. 16 ust. 4 projektu, art. 15 ust. 1 pkt. 1 projektu, art. 15 ust. 1 pkt. 1 w zw. z art. 16 ust. 4 projektu).</p>	<p>Uwaga nieuwzględniona.</p> <p>Raportowanie ujęte w przepisach projektowanej ustawy ma na celu umożliwić ewaluację podjętych rozwiązań, sposobność dopracowania wdrożonych rozwiązań oraz skuteczne egzekwowanie prawa.</p>

			<p>Aby uniknąć narażania przedsiębiorcy telekomunikacyjnego na koszty realizacji kolejnego obowiązku sprawozdawczego, którego realizacja w dodatku sprawia, że pracownicy przedsiębiorcy telekomunikacyjnego odrywani są od wykonywania zadań pracowniczych związanych z realizacją obowiązków związanych z realizacją podstawowych celów przedsiębiorcy telekomunikacyjnego związanych z prowadzoną przezeń działalnością telekomunikacyjną należy zdecydowanie postulować rezygnację z obciążania przedsiębiorców telekomunikacyjnych kolejnym obowiązkiem sprawozdawczym poprzez wykreślenie z projektu regulacji art. 9.</p> <p>Niewątpliwie przedmiotowy postulat rezygnacji z przedkładania informacji ministrowi właściwemu do spraw informatyzacji w zakresie odnoszącym się do informacji o stosowaniu usługi ograniczenia dostępu do treści pornograficznych w internecie oraz o podjętych w kierunku promowania tej usługi stosownych działaniach promocyjnych winien znaleźć bezwzględne zastosowanie do wszelkich przedsiębiorców ze względu na prawny wymóg dążenia do nienakładania na przedsiębiorców nowych obowiązków administracyjnych(art. 67 pkt. 1 prawa przedsiębiorców).</p> <p>Z pewnością natomiast dążenie do proporcjonalnego ograniczenia nakładania na mikro, małych i średnich przedsiębiorców(w tym także telekomunikacyjnych) obowiązków administracyjnych (art. 68 prawa przedsiębiorców) winno skutkować wyłączeniem tych trzech grup przedsiębiorców telekomunikacyjnych z obowiązku raportowania wobec ministra właściwego do spraw informatyzacji przewidzianego w art. 9 projektu.</p>	
55.	Art. 10	Stowarzyszenie Libertariańskie	<p>Projekt nakłada na podmioty umożliwiające „korzystanie z publicznej sieci telekomunikacyjnej za pośrednictwem lokalnej sieci radiowej”, dla których jest to „działalność dodatkowa w stosunku do wykonywanej przez podmiot działalności głównej” (z wyjątkami takimi jak hotele czy zakłady pracy udostępniające Internet swoim pracownikom) obowiązek blokowania dostępu do treści pornograficznych względem użytkowników tej sieci, wyjąwszy użytkowników pełnoletnich, których wiek został zweryfikowany.</p> <p>Rozwiązanie polegające na udostępnianiu hasła lub klucza do sieci jedynie użytkownikom, którzy przedstawili dowód osobisty lub inny dokument poświadczający pełnoletniość, może zostać uznane tu za niewystarczające, gdyż nic nie stoi na przeszkodzie, by takie hasło lub klucz zostało potem przekazane osobom niepełnoletnim i wykorzystane w ich komputerach lub telefonach. W takim przypadku można będzie zarzucić, że dany podmiot nie wypełnił obowiązku blokowania dostępu do treści pornograficznych tym osobom.</p> <p>Wobec tego takie podmioty (na przykład centra handlowe, kina, kawiarnie, restauracje, sklepy, stacje benzynowe czy przewoźnicy) będą musiały wdrożyć środki techniczne zapewniające blokowanie dostępu do treści pornograficznych (co będzie się wiązało z poniesieniem dodatkowych kosztów) lub ryzykować karę. W obliczu takiej alternatywy możliwe, że część z nich całkowicie zrezygnuje z udostępniania Internetu, co pogorszy jakość świadczonych przez nich usług.</p>	<p>Uwaga nieuwzględniona.</p> <p>Weryfikacja wieku może polegać na wydaniu hasła osobie, która przedstawiła dokument potwierdzający pełnoletniość. Ustawa nie narzuca metod weryfikacji, zaś w przypadku braku możliwości zapewnienia skutecznej weryfikacji podmiot będzie zobowiązany do ograniczenia wszystkim potencjalnym użytkownikom dostępu do treści pornograficznych.</p>

56.	Digital Poland	Samorządy, restauracje i kawiarnie z WiFi– dzisiaj wielu z nich jest operatorem lub dostarcza usługi dostępu do internetu. Brak stosowania blokad w tych miejscach spowoduje lukę w ochronie. Niestety podmioty te nie mają ani kompetencji lub środków na realizację ww. zadań stąd ponownie rozwiązaniem może być jedynie wskazanie bezpłatnej aplikacji na rynku.	Uwaga nieuwzględniona. Weryfikacja wieku może polegać na wydaniu hasła osobie, która przedstawiła dokument potwierdzający pełnoletniość. Ustawa nie narzuca metod weryfikacji, zaś w przypadku braku możliwości zapewnienia skutecznej weryfikacji podmiot będzie zobowiązany do ograniczenia wszystkim potencjalnym użytkownikom dostępu do treści pornograficznych.
57.	Związek Telewizji Kablowych w Polsce Izba Gospodarcza	Art. 10 projektu w swoim obecnym brzmieniu całkowicie pozbawiony jest racji bytu. Jasna jest intencja projektodawcy „uszczelnienia” ograniczeń dostępu do treści nieodpowiednich dla osób małoletnich. Projektodawca nie zdaje sobie chyba jednak sprawy jak w praktyce wygląda świadczenie dostępu do internetu będące działalnością jedynie dodatkową np. dla wszelkiego rodzaju lokali usługowych. Standardowym podejściem przedsiębiorcy jest upublicznianie wewnątrz lokalu hasła do sieci Wi-Fi udostępnianej przez router klasy domowej. O ile, w przypadku tej skali przetwarzania, filtrowanie treści (poprzez stosowanie listy adresów IP/nazw domenowych) jest wykonalne, o tyle domowe routery posiadające taką funkcję są jednak droższe od typowych routerów. Dodatkowo niektórzy operatorzy telekomunikacyjni potrafią zmuszać swoich abonentów (tu: przedsiębiorców) do korzystania z określonych modeli sprzętu, w tym takich, które nie umożliwiają wspomnianej filtracji. Wreszcie, o ile wymóg ten np. dla szkół jest zrozumiały, o tyle w kontekście lokali usługowych trudno spodziewać się, by małoletni korzystali z treści pornograficznych w miejscach, które nie zapewniają prywatności. Tym bardziej dziwi zatem wykluczenie z tego wymogu przedsiębiorców prowadzących działalność hotelarską, w przypadku której z natury rzeczy taka prywatność jest zapewniona. Proponowaną zatem wersję art. 10 projektu należy usunąć zastępując ją inną regulacją przystającą zdecydowanie bardziej do rzeczywistego stanu rzeczy.	Uwaga nieuwzględniona. Weryfikacja wieku może polegać na wydaniu hasła osobie, która przedstawiła dokument potwierdzający pełnoletniość. Ustawa nie narzuca metod weryfikacji, zaś w przypadku braku możliwości zapewnienia skutecznej weryfikacji podmiot będzie zobowiązany do ograniczenia wszystkim potencjalnym użytkownikom dostępu do treści pornograficznych.
58.	Art. 11 Polska Izba Informatyków i Telekomunikacji, Krajowa	Organ egzekwujący obowiązki wynikające z projektowanej ustawy Regulatorem rynku telekomunikacyjnego, w tym rynku dostępu do sieci Internet, jest Prezes Urzędu Komunikacji Elektronicznej, który skupia w sobie kompetencje kontrolne i nadzorcze wynikające z ustawy – Prawo telekomunikacyjne. Zaskoczeniem jest zatem, że Projektodawca zdecydował się na poczynienie wyłomu w istniejącym, jednolitym nadzorze regulacyjnym przez wskazanie ministra właściwego do spraw administracji jako organu właściwego do	Uwaga nieuwzględniona. Wybór organu podyktowany jest specyfiką usługi regulowanej ustawą, która wykracza poza tradycyjne usługi telekomunikacyjne. Minister

		<p>Izba Gospodarcza za Elektroniki i Telekomunikacji, Konfederacja Lewiatan, Związek Pracodawców Mediów Elektronicznych i Telekomunikacji „Mediakom”</p>	<p>kontroli wywiązywania się przez przedsiębiorców telekomunikacyjnych z obowiązków wynikających z projektowanej ustawy. 30</p> <p>W uzasadnieniu próżno szukać wyjaśnienia dla takiego odstępstwa od wieloletniej praktyki regulacyjnej dla rynku telekomunikacyjnego. Wydaje się, że również Projektodawca jest świadom, że minister właściwy do spraw informatyzacji może być zmuszony do sięgania po wiedzę ekspercką i doświadczenie pracowników Urzędu Komunikacji Elektronicznej, skoro projektowana ustawa przewiduje, że Prezes UKE ma zapewnić wsparcie na żądanie ministra właściwego do spraw administracji.</p> <p>Konstrukcja taka jest problematyczna z perspektywy dostawców usługi dostępu do sieci Internet, gdyż powoduje, że obok obecnego regulatora rynku telekomunikacyjnego pojawia się inny organ uprawniony do prowadzenia kontroli w zakresie prowadzonej działalności telekomunikacyjnej. Tworzony jest precedens, który w przyszłości może doprowadzić do sytuacji, w której przedsiębiorcy telekomunikacyjni będą podlegali nadzorowi i kontroli dwóch organów, z których oba będą uprawnione do kontroli tych samych albo zbliżonych obszarów działalności telekomunikacyjnej. Taka dwoistość nie będzie służyła administracji publicznej i efektywności prowadzonych postępowań, komplikując otoczenie regulacyjne, w którym funkcjonują przedsiębiorcy telekomunikacyjni. A jednocześnie dwoistość taka nie przyczyni się realnie do zwiększenia efektywności ochrony małoletnich przed ekspozycją na treści pornograficzne w Internecie, skoro żaden z omawianych organów nie przewiduje dla siebie – na gruncie projektowanej ustawy – aktywnej roli w zakresie ograniczania tej ekspozycji, rezerwując dla siebie funkcję recenzenta wysiłków podejmowanych przez dostawców Internetu.</p>	<p>będzie oceniał skuteczność rozwiązań, wypełnienie obowiązków informacyjnych, dane statystyczne, które nie wymagają aż tak dużego zaangażowania UKE (UKE zobowiązane będzie do udzielenia informacji, którymi może dysponować w związku z prowadzoną działalnością nadzorczą).</p> <p>Znajomość rynku i uprawnienia Prezesa UKE uregulowane w ustawie – Prawo telekomunikacyjne nie mają, z punktu widzenia realizacji celów ustawy kluczowego znaczenia. Należy ponadto, wskazać, że niejednokrotnie w ustawach dotyczących blokowania dostępu do stron zawierających zakazane treści (m.in. w zakresie gier hazardowych) jako organ kontrolny względem przedsiębiorców telekomunikacyjnych wskazywany jest nie Prezes UKE, a inny właściwy organ (np. naczelnik urzędu celno-skarbowego).</p>
59.	Art. 16	<p>Związek Telewizji Kablowych w Polsce Izba Gospodarcza za</p>	<p>Za sprzeczne z konstytucyjnymi zasadami sprawiedliwości społecznej i demokratycznego państwa prawnego (art. 2 w zw. z art. 8 Konstytucji RP) uznać należy przyjęcie w art. 16 ust. 5 projektu podstawy wyliczenia kary pieniężnej dla przedsiębiorcy telekomunikacyjnego obliczanej od całego przychodu osiągniętego przez tegoż przedsiębiorcę w poprzednim roku kalendarzowym.</p> <p>Jeżeli bowiem podmiotem dostarczającym usługę dostępu do internetu jest spółdzielnia mieszkaniowa osiągająca wielomilionowe przychody z tytułu sprzedaży lokali, czynszów, pobierania opłat eksploatacyjno- użytkowych od lokali spółdzielczych, a także z tytułu zarządzania nieruchomościami i lokalami, zaś przychody uzyskiwane z tytułu prowadzenia działalności telekomunikacyjnej oraz z tytułu zapewniania dostępu do internetu stanowią niewielką jedynie część tego przychodu, to doprawdy trudno byłoby od spółdzielni mieszkaniowej obliczać podstawę wyliczenia kary od całego jej ubiegłorocznego przychodu</p>	<p>Uwaga nieuwzględniona.</p> <p>Utrzymujemy analogiczną regulację do ustawy – Prawo telekomunikacyjne (art. 210 ust. 1).</p>

		<p>obejmującego także przychody uzyskiwane z działalności inwestycyjnej oraz zarządzania lokalami, która to działalność poza umiejscowieniem sieci telekomunikacyjnej niewiele ma wspólnego z działalnością telekomunikacyjną oraz usługą zapewnienia dostępu do internetu, szczególnie jeśli się zważy, że kara wymierzana jest w związku z niewykonywaniem lub nienależytym wykonywaniem obowiązków opisanych w art. 3, art. 4, art. 7 ust. 2, art. 8, art. 9 ust. 1 i ust. 2 projektu związanych ze świadczeniem usługi dostępu do internetu, a nie w związku z wykonywaniem wadliwym lub też niewykonywaniem przez spółdzielnię mieszkaniową innych obowiązków.</p> <p>Ponadto w przypadku przedsiębiorcy telekomunikacyjnego świadczącego różnorakie usługi telekomunikacyjne, a wśród nich usługę dostępu do internetu, także trudno byłoby jako podstawę wyliczenia kary pieniężnej z tytułu niewykonania lub nienależytego wykonania, względnie dopuszczenia się naruszeń w związku ze świadczeniem usług związanych z zapewnieniem dostępu do internetu ściśle określonych w art. 3, art. 4, art. 7, art. 8, art. 9 ust. 1 i ust. 2 projektu przyjmować przychód uzyskany przez przedsiębiorcę telekomunikacyjnego w poprzednim roku kalendarzowym z całej prowadzonej działalności telekomunikacyjnej.</p> <p>Podstawa bowiem obliczenia kary administracyjnej winna być ściśle powiązana ściśle z usługą telekomunikacyjną, w ramach której realizacji doszło do zarzucanych naruszeń, nie zaś w związku z przychodem podmiotu uzyskiwanym z całej działalności podmiotu.</p> <p>Mając powyższe uwagi na względzie wnoskujemy o zmianę podstawy obliczenia kary pieniężnej określonej w art. 16 ust. 5 zd. 1 projektu, w ten sposób, że podstawa jej obliczenia pod postacią „przychodu ukaranego podmiotu, osiągniętego w poprzednim roku kalendarzowym” zostanie zastąpiona podstawą obliczenia pod postacią „przychodu ukaranego podmiotu osiągniętego w poprzednim roku kalendarzowym z dostarczania usługi dostępu do internetu”.</p>	
60.	Związek Telewizji Kablowych w Polsce Izba Gospodarc za	<p>W przypadku dopuszczenia się przez dostawcę usługi dostępu do internetu naruszeń opisanych w art. 16 ust. 1 oraz w art. 15 ust. 1 projektu należałoby postulować, z uwagi na nowość wprowadzanych projektem obowiązków określonych w art. 3, art. 4, art. 7 ust. 2, art. 8, art. 9 ust. 1 i ust. 2 projektu, wprowadzenie odmiennej od przyjętej w projekcie procedury egzekwowania realizacji obowiązków nałożonych ustawą (jej projektem), a mianowicie w przypadku pierwszego naruszenia tych obowiązków:</p> <p>a/ stwierzonego w wyniku przeprowadzonej u przedsiębiorcy telekomunikacyjnego kontroli wydanie przez ministra właściwego do spraw informatyzacji jedynie zaleceń pokontrolnych, a dopiero gdyby nie zostały one przez przedsiębiorcę telekomunikacyjnego wykonane w określonym terminie wymierzenia przez ministra właściwego do spraw informatyzacji pieniężnej kary administracyjnej (zmiana art. 15 ust. 1 projektu),</p>	<p>Uwaga nieuwzględniona. Regulacja wzorowana na ustawie – Prawo telekomunikacyjne, zgodnie z którą zasadna jest regulacja, umożliwiająca nałożenie kary na podstawie wyników kontroli, a nie dopiero po wydaniu zaleceń pokontrolnych (i braku usunięcia nieprawidłowości wskazanych w zaleceniu). Przeciwna regulacja mogłaby stanowić zachętę do nieprzestrzegania przepisów, gdyż kara groziłaby dopiero za nieusunięcie nieprawidłowości wykazanych w zaleceniu</p>

			<p>b/ stwierdzonego bez przeprowadzania kontroli u przedsiębiorcy telekomunikacyjnego przez ministra właściwego do spraw informatyzacji niewykonania lub nienależytego wykonania obowiązków określonych w art. 3, art. 4, art. 7 ust. 2, art. 9 ust. 1 i ust. 2 projektu lub też niewykonania obowiązku określonego w art. 8 projektu, minister właściwy do spraw informatyzacji wyznaczy przedsiębiorcy telekomunikacyjnemu termin na usunięcie naruszeń, po bezskutecznym upływie którego wymierzy przedsiębiorcy telekomunikacyjnemu karę pieniężną(zmiana art. 16 projektu).</p>	<p>pokontrolnym. Nie zdecydowano się jednak na automatyczne nakładanie kary po stwierdzeniu naruszenia, pozostawiając wybór środka – nałożenie kary lub wydanie zaleceń pokontrolnych – do decyzji Ministra.</p>
61.		<p>Federacja Związków Pracodawców Ochrony Zdrowia „Porozumienie Zielonogórskie”</p>	<p>Art. 16 ust. 4 nie przewiduje sytuacji kiedy kierujący nie ma umowy o pracę tylko inną formę współpracy, która nie obejmuje pojęcia urlopu.</p>	<p>Uwaga nieuwzględniona. Zgodnie z projektowanym przepisem, zdanie dotyczące urlopu wypoczynkowego służy przedstawieniu sposobu naliczenia takiej kary, nie implikuje konieczności formy współpracy opartej o umowę o pracy. Zapis jest ponadto tożsamy z przepisami dostępnymi w ustawie – Prawo telekomunikacyjne.</p>
62.	Art. 19	<p>Digital Poland</p>	<p>Czas – wdrożenie czy zmiana systemu IT u operatora telekomunikacyjnego to minimum 9 miesięcy (nawet zrobienie ikonki w systemach typu CRM). Zalecamy wydłużenie wdrożenia rozwiązań przez dużych operatorów do min. 12 miesięcy od momentu wejścia ustawy w życie.</p>	<p>Uwaga częściowo uwzględniona. Czas wdrożenia rozwiązań przewidziany został na 1 września 2023 r., za wyjątkiem mniejszych dostawców, wobec których obowiązki stosowane będą po upływie 24 miesięcy.</p>
63.		<p>Związek Telewizji Kablowych w Polsce Izba Gospodarcza</p>	<p>Podmiot przeze mnie reprezentowany pragnie zwrócić uwagę na fakt, że przyjęty w projekcie (art. 19 ust. 1) dla dostawców publicznie dostępnych usług telekomunikacyjnych świadczących usługę dostępu do internetu, których roczne przychody z tytułu wykonywania działalności telekomunikacyjnej w roku kalendarzowym poprzedzającym rok wejścia w życie projektowanej ustawy były wyższe od kwoty 4.000.000 zł termin trzech miesięcy od wejścia w życie projektowanej ustawy na wdrożenie jej przepisów w zakresie uruchomienia usługi ograniczenia dostępu do treści pornograficznych w internecie jest zbyt krótki, szczególnie jeśli się zważy, że w obecnych czasach dostarczenie stosownego sprzętu specjalistycznego osiąga odległości czasowe mieszczące się w granicach nawet sześciu miesięcy od złożenia zamówienia.</p> <p>Wskazane zatem wydaje się przedłużenie wobec tej grupy podmiotów obowiązku wdrożenia przepisów projektowanej ustawy z trzech do ośmiu miesięcy od dnia wejścia w życie projektowanej ustawy poprzez stosowną zmianę art. 19 ust. 1 projektu.</p>	<p>Uwaga częściowo uwzględniona. Czas wdrożenia rozwiązań przewidziany został na 1 września 2023 r., za wyjątkiem mniejszych dostawców, wobec których obowiązki stosowane będą po upływie 24 miesięcy.</p>

64.	Polska Izba Komunikacji Elektronicznej	Jednocześnie Izba wskazuje, że z uwagi na koszty systemu blokującego dostęp do treści pornograficznych oraz kwestie organizacyjne związane z jego wdrożeniem, konieczne jest wydłużenie okresu na stosowanie przepisów dla przedsiębiorców o rocznych przychodach powyżej 4.000.000 zł co najmniej do 12 miesięcy. W projektowanym terminie 3 miesięcy, nie będzie możliwe nabycie odpowiednich licencji na systemy posiadające funkcjonalności wymagane projektowaną ustawą i ich prawidłowe wdrożenie po ich przetestowaniu. Izba wskazuje, że wprowadzenie całkowicie nowej usługi wymaga znacznie dłuższego czasu niż kwartał (najczęściej jest to okres jednego roku).	Uwaga częściowo uwzględniona. Czas wdrożenia rozwiązań przewidziany został na 1 września 2023 r., za wyjątkiem mniejszych dostawców, wobec których obowiązki stosowane będą po upływie 24 miesięcy.
65.	Polska Izba Informatyki i Telekomunikacji, Krajowa Izba Gospodarcza za Elektroniki i Telekomunikacji, Konfederacja Lewiatan, Związek Pracodawców Mediów Elektronicznych i Telekomunikacji „Mediakom”	<p>Wejście w życie projektowanych przepisów</p> <p>Termin 3 miesięcy na wdrożenia obowiązków wynikających z projektowanej ustawy jest terminem zdecydowanie zbyt krótkim dla dostawców Internetu o przychodach przekraczających 4 mln zł. Wydaje się, że Projektodawca przyjął dalece upraszczające założenia, że każdy przedsiębiorca telekomunikacyjny osiągający roczne przychody wyższe niż 4 mln zł oferuje już dzisiaj rozwiązania techniczne do ochrony dzieci w świecie cyfrowym i na podstawie tego założenia przyjął kolejne założenie, że w przypadku tej kategorii przedsiębiorców telekomunikacyjnych przejście od obecnie oferowanych rozwiązań do ustawowego obowiązku blokowania treści pornograficznych będzie na tyle łatwym i szybkim procesem, że wystarczy na to 3 miesiące czasu. Zapewne nie każdy dostawca Internetu, przekraczający próg 4 mln przychodu, oferuje narzędzia kontroli rodzicielskiej, a już na pewno nie jest możliwe proste i szybkie przejście od obecnych rozwiązań do obowiązków ustawowych, więc oba założenia są błędne.</p> <p>Oferowane obecnie, zarówno płatne jak i bezpłatne rozwiązania, różnią się istotnie od tego, co będzie wymagane na gruncie projektowanej ustawy. Obecnie oferowane usługi, czy to sieciowe, czy aplikacyjne, najczęściej stanowią zintegrowaną usługę na którą składa się kontrola rodzicielska obejmująca znacznie szerszy zakres funkcjonalności i blokad niż tylko treści pornograficzne, uzupełniana programami antywirusowymi. Kształt tych rozwiązań, jak również model, w którym są oferowane (odpłatne, bezpłatne) zależy do umów pomiędzy dostawcą Internetu a zewnętrznym partnerem, który dostarcza niezbędną technologię. Nieuzasadnione jest założenie, że da się w prosty sposób wyodrębnić z istniejącej oferty blokadę treści pornograficznych i uczynić z niej blokadę ustawową, przy jednoczesnym zachowaniu pozostałych warunków współpracy z zewnętrznymi dostawcami bez zmian. Już teraz jasnym jest, że istniejące modele współpracy i istniejące rozwiązania techniczne będą musiały zostać poważnie zmienione pod wpływem projektowanej ustawy, w niektórych przypadkach wymuszając wręcz rezygnację z obecnie oferowanych rozwiązań i stworzenie w ich miejsce nowych, uwzględniających nowe otoczenie regulacyjne.</p> <p>Ponadto, nie sposób nie zauważyć, że dostosowanie się do wymagań wynikających z projektowanej ustawy to nie tylko kwestia opracowania we własnym zakresie albo zakupu od dostawcy zewnętrznego określonego rozwiązania technicznego (sieciowego lub aplikacyjnego) ale również wiele zmian w dokumentach, procesach obsługi klienta oraz systemach samego dostawcy usługi dostępu do sieci Internet.</p>	Uwaga częściowo uwzględniona. Czas wdrożenia rozwiązań przewidziany został na 1 września 2023 r., za wyjątkiem mniejszych dostawców, wobec których obowiązki stosowane będą po upływie 24 miesięcy.

Dodatkowe wyzwania pojawiają się tam, gdzie detaliczny dostawca Internetu świadczy usługi z wykorzystaniem sieci partnera hurtowego, jak to ma miejsce w przypadku operatorów MVNO czy współpracy hurtowej na rynku stacjonarnym. W zależności od biznesowego modelu i technologicznej platformy współpracy wywiązanie się z obowiązku blokowania treści pornograficznych przez dostawców detalicznych może wymagać czasochłonnych i kosztownych prac wdrożeniowych we współpracy z partnerami hurtowymi.

Jako Izby zwracamy uwagę, że na przestrzeni lat przedsiębiorcy telekomunikacyjni zostali obłożeni wieloma krajowymi i unijnymi obowiązkami, nakazami i zakazami, a wciąż projektowane są kolejne akty prawne przewidujące nowe obowiązki, nakazy i zakazy, czyniąc sektor telekomunikacyjnym jednym z najbardziej (prze) regulowanych rynków. Jedyne tytułem przykładu można wymienić aktualnie procedowane projekty aktów prawnych, które do istniejących już obowiązków i obciążeń dodają nowe:

- najnowsza ustawa o zmianie ustawy o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych powołująca System Informacyjny o Dostępie do Usług Stacjonarnego Internetu Szerokopasmowego;
- projekt ustawy - Prawo komunikacji elektronicznej oraz projekt ustawy wprowadzającej Prawo komunikacji elektronicznej;
- projekt ustawy o zwalczaniu nadużyć w komunikacji elektronicznej;
- projekt ustawy o zmianie ustawy o krajowym systemie cyberbezpieczeństwa oraz niektórych innych ustaw;
- projekt rozporządzenia Ministra Cyfryzacji w sprawie warunków technicznych zasilania energią elektryczną obiektów budowlanych telekomunikacji;
- projekt rozporządzenia Ministra Cyfryzacji w sprawie inwentaryzacji infrastruktury i usług telekomunikacyjnych;
- projekt rozporządzenia Ministra Cyfryzacji w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać kanały technologiczne;
- projekt ustawy o ochronie ludności oraz o stanie klęski żywiołowej;
- projekt unijnego rozporządzenia określającego zasady przeciwdziałania i zwalczania seksualnego wykorzystywania dzieci („laying down rules to prevent and combat child sexual abuse” w wersji angielskiej).

Dostosowanie do większości z wymienionych powyżej regulacji będzie wymagało wzmoczonych prac zespołów technicznych, IT, bezpieczeństwa czy obsługowo-sprzedażowych. Obecnie prace i terminy wdrożenia nowych obowiązków nakładają się, a niemożliwym jest przekierowanie działań komórek organizacyjnych przedsiębiorców telekomunikacyjnych wyłącznie na potrzeby wdrożeń regulacyjnych, zespoły te mają bieżące obowiązki związane z utrzymaniem oferowania, sprzedaży i przede wszystkim świadczenia usług telekomunikacyjnych abonentom. W przypadku takiego natłoku nowych obowiązków publiczno-prawnych konieczne jest przyjęcie adekwatnych i racjonalnych terminów

			umożliwiających przedsiębiorcom telekomunikacyjnym dostosowanie prowadzonej działalności bez uszczerbku dla świadczenia usług.	
66.		Związek Pracodawców Branży Internetowej Interactive Advertising Bureau	Termin wejścia w życie projektowanych przepisów Wyrażamy głęboką nadzieję, że przedstawiona przez nas we wcześniejszej części stanowiska argumentacja zyska zrozumienie ustawodawcy i Projekt zostanie znacznie zmieniony. Gdyby jednak tak się nie stało pragniemy wskazać, że zaproponowany w Projekcie termin trzech miesięcy na wejście obowiązków dla dostawców przekraczających próg 4 mln zł przychodu jest stanowczo zbyt krótki. Projektowane przepisy wymagają szeregu zmian w procesach obsługi klienta, dokumentacji i przede wszystkim w systemach dostawców dostępu do internetu. Dostawcy tacy oferują obecnie płatne i bezpłatne rozwiązania ochrony rodzicielskiej (często w oparciu o umowy z dostawcami zewnętrznymi), nie są one jednak tożsame z rozwiązaniami jakie musieliby wdrożyć na podstawie projektowanej ustawy. Tym samym, dla tejże grupy dostawców, wnioskujemy o wejście w życie przepisów po 12 miesiącach od publikacji.	Uwaga częściowo uwzględniona. Czas wdrożenia rozwiązań przewidziany został na 1 września 2023 r., za wyjątkiem mniejszych dostawców, wobec których obowiązki stosowane będą po upływie 24 miesięcy.
67.		Federacja Przedsiębiorców Polskich	Okres <i>vacatio legis</i> w projektowanej ustawie to 14 dni. Biorąc pod uwagę konieczność przeprowadzenia kampanii informacyjnej i promocyjnej, jak również konieczność przygotowania się dostawców do wdrożenia zmian, należy wydłużyć okres <i>vacatio legis</i> do co najmniej 3 miesięcy. Podczas gdy dostawcy, których roczne przychody z tytułu wykonywania działalności telekomunikacyjnej w roku kalendarzowym poprzedzającym rok wejścia ustawy w życie były równe lub mniejsze od kwoty 4 000 000 zł, są obowiązani stosować przepisy ustawy po upływie 24 miesięcy od dnia wejścia w życie ustawy, okres ten wynosi zaledwie 3 miesiące dla dostawców, których roczne przychody z tytułu wykonywania działalności telekomunikacyjnej w roku kalendarzowym poprzedzającym rok wejścia ustawy w życie były większe od kwoty 4 000 000 zł. Wydłużenie <i>vacatio legis</i> pozwoli – zwłaszcza tym ostatnim - prawidłowo przygotować się do wdrożenia projektowanych zmian.	Uwaga częściowo uwzględniona. Czas wdrożenia rozwiązań przewidziany został na 1 września 2023 r., za wyjątkiem mniejszych dostawców, wobec których obowiązki stosowane będą po upływie 24 miesięcy.
OSR				
68.	Pkt 7 OSR	Związek Telewizji Kablowych w Polsce Izba Gospodarcza	Nasze oburzenie w tej materii jest tym bardziej uzasadnione, że na <u>stronach 5- 6 Oceny Skutków Regulacji</u> nie przewidziano wśród źródeł finansowania jakiegokolwiek rekompensaty dla przedsiębiorców telekomunikacyjnych zobowiązanych do wdrożenia środków technicznych ograniczających dostęp do treści pornograficznych w internecie, mimo iż sam projektodawca na <u>stronie 7 Oceny Skutków Regulacji</u> wycenił koszty wdrożenia tych środków przez przedsiębiorców telekomunikacyjnych na poziomie od kilkunastu do kilkuset tysięcy złotych, które w całości musi ponieść przedsiębiorca telekomunikacyjny z własnych środków, gdy zarazem lekką ręką ze środków publicznych pochodzących w znaczącej części z podatków płaconych przez przedsiębiorców i ich pracowników na realizację przedmiotowego projektu przewiduje się utworzenie ośmiu nowych etatów w urzędzie ministra właściwego do spraw informatyzacji, którzy to nowi pracownicy w przeważającej mierze będą zajmowali się wykonywaniem czynności kontrolnych wykonania obowiązków nałożonych projektem na	Uwaga nieaktualna Zrezygnowano z utworzenia etatów.

		<p>przedsiębiorców telekomunikacyjnych i wymierzaniem kar pieniężnych za niewykonanie lub nienależyte wykonanie obowiązków ustawowych wynikających z opiniowanego projektu. Z informacji zawartych na <u>7 stronie Oceny Skutków Regulacji</u> wynika, że:</p> <p>a/ jednorazowy koszt utworzenia jednego etatu wynosi 25.000 zł, wobec czego koszt utworzenia ośmiu nowych etatów wyniesie 200.000 zł poniesionych ze środków publicznych,</p> <p>b/ miesięczny koszt wynagrodzenia jednego etatu wynosi aż 14.000 zł, wobec czego roczny koszt jednego etatu wyniesie 168.000 zł, zaś roczny koszt ośmiu nowych etatów będzie wynosił 1.344.000 zł.</p> <p>Możnaby zasadnie zapytać, czy środki publiczne wydatkowane na ten cel muszą być aż tak wysokie albowiem koszt utworzenia stanowiska pracy na poziomie aż 25.000 zł jest wręcz niebotyczny(pytanie co wchodzi w procedurę utworzenia za takie środki nowego stanowiska pracy), zaś koszt wynagrodzenia miesięcznego pracownika na poziomie 14.000 zł też należy do wysokich i mamy tylko nadzieję, że kwota ta obejmuje poza wynagrodzeniem wypłacanym do ręki pracownikowi także zaliczkę na podatek dochodowy od osób fizycznych, a także składki na ubezpieczenie społeczne, składki na ubezpieczenie zdrowotne, składki na ubezpieczenie wypadkowe, składki na Fundusz Pracy, składki na Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych, składki na Fundusz Solidarnościowy płacone tak ze środków pracownika, jak i ze środków pracodawcy czyli Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, szczególnie jeśli się zważy, że według informacji zawartej na <u>stronie 8 Oceny Skutków Regulacji</u> obciążenia przedsiębiorców telekomunikacyjnych przewidziane niniejszym projektem ustawy wprowadzane są poza obciążeniami bezwzględnie wymaganymi przez Unię Europejską, co oznacza tyle, że regulacja objęta projektem nie jest bezwzględnie wymagana do wprowadzenia w naszym kraju przez Unię Europejską, a już z pewnością nie zachodzi potrzeba wprowadzania tego rodzaju regulacji w tak trudnym gospodarczo okresie kryzys energetyczny, wysoka stopa inflacji, stan postepidemiczny gospodarki, wojna w Ukrainie, kryzys żywnościowy na świecie).</p>	
--	--	---	--